

uenti Palatino, adsociata.
ter filias tres, etiam filios-
ius, stiria glaciali ex stilli-
adspiciantibus in puerili æ-
â demortua, Annam Mo-
maritis rite nupsit, uxo-
(quam vocant schismatici-
sist. Cæterum tamen,
ietatem attinet, adeo di-
tuendis diuinioribus rebus,
apud Camenecenses, qui Po-
dum collapsum, magnifice
immunivit. Talia meritis
cij sacellum erexit. Vi-
ginta millia legavit. Ea-
, indulgentissimum largi-
ochovia colitur, Virgini,
distinctum clarissimis, va-
, remunerandorum gra-
ma oppidum; in Fokutiâ
emolumento, imperavit,
libe.

*hic Liber
est meus
Testis
es Deus*

Camene

C. T. 3

*Emptus Vindæ a^o 1755. p. Biblioth.
theica vigeni. liber iste*

conlu-
liens
publi-
Cum
quenta
Podol-
tribus
Rava-
quibus
impet-
rebus
claren-
rit, n-
cupias
davo
strenu-
nem in
Guzov

OSMIODZIENNIK
SERAFICKI
ZAKONNIKOWI

*Duchowne ćwiczenia każdego Roku
przez Osm dni nierozdzielne pilnie y nabożnie
Camir odprawuig:emu*

WIELCE SŁUŻĄCY.

Przez X. EMILIANA NIEBERLE
Zakonu S. OYCA FRANCISZKA Bráci
Mnieyszych Rekolektow Prowineyi Argen-
tyńskiey, álbo Niemiec Wyższych, Konwentu
Augustańskiego, u S. Grobu Káznodźcie

Ordynáryusza náprzód po łacinie *Pl. Cemi:*

W Y D A N Y, *taf. Camal:*
du. en. ium

A POTYM PRZEZ

X. SEWERYNA RYSZKOWSKIEGO

Zakonu S. O. FRANCISZKA Regularney

Obserwancyi Prowincyi Ruskiey, Káznodźcie

y S. Theologij Lektora Generalnego,

ná Polski ięzyk przetłumaczony.

y do druku

P O D A N Y. *vigen/*
Cemi

Roku Páńskiego 1744.

w WARSZAWIE

w Drukárni J. K. Mái y Rzeczyposp: Collegium
Societatis JESU, 1747.

uenti
ter fili
ius, fr
adsped
â den
marit
(qua
asijt.
ietate
tuendi
apud
dum c
mmu
cij fa
ginta
, ind
choou
listinc
, re
m op
emo



I

W
ni
nu
tu
Ph





REIMPRIMATUR.

ANTONIUS GRZEGORZE-
WSKI, U. J. D, Canonicus Posna-
nienſis, Varſavienſis Archidiacono-
nus & Officialis, ac per Ducatu-
tum Maſoviae Generalis, Abbas
Plocenſis Coadjutor.

mpp.



Consensus A. R. Patris Ministri Provincialis
Provinciae Russiæ.

Fr. JOANNES CAPISTRANUS
K W O L E K

Ordinis Minorum S. P. FRANCISCI Regularis Observantia Sacrae Th: Lector Jubilatus Provinciae Immaculate Conceptionis in Russia Minister Provincialis & Servus.

Reverendo in Christo Patri SEVERINO RYSZKOWSKI, Ejusdem Ordinis & instituti Alumno, in Conventu Lublinensi ad S. PAULUM Conversum, Prædicatori ac Sacrae Theologiæ Lectori Generali, Actuali, salutem à DOMINO utramq;

Tenore præsentium concedimus Paternitati Reverendæ, quatenus Libellum à se Concinnatum, cui Titulus OSMIODZIENNIK SERAFICKI, Typis mandare valeat. Datum in Conventu nostro Lublinensi ad S. PAULUM Conversum, Annò Domini 1743. Die 22. Octobris.

*Fr. Capistranus KWOLEK Minister Provincialis, idem qui supra
mpp.*

JUDICIUM

Theologorum Ordinis.

Libellum intitulatum OSMIODZIEN-
NIK SERAFICKI ex latino in Polo-
nicum idioma utiliter transpositum à Re-
verendo Patre Fratre *SEVERINO RY-
SZKOWSKI* Prædicatore & Sacræ Theolo-
giæ Lectore Generali Actuali attentè le-
gi: cumq; in hoc Libello nihil dissonum
aut contrarium Orthodoxæ fidei nota-
verim, quinimo quidquid in eo inser-
tum est, totum conscientiæ Religiosæ est
utile, totum animabus est proficuum:
Quapropter eundem Libellum posse Ty-
pis mandari censui & censeo. Datum in
Conventu nostro Lublinensi ad S. PAU-
LUM Conversum, Die 20. Decembris,
Annô Domini 1743.

Fr. Didacus Horodecki Lector Theologus.

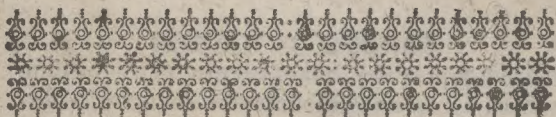
Custos & Guardianus Ibidem.

Libellum, cui titulus OSMIODZIEN-
NIK SERAFICKI Olim per Patrem
Emilianum Nieberle Ordinis Minorum
S. FRANCISCI Recollectorum, latino
idiomate compositum, nunc verò in ver-
naçulam linguam Polonicam à Reveren-
do

do Patre SEVERINO RYSZKOWSKI,
Ejuldem Ordinis S. FRANCISCI Reg:
Observantiæ Prædicatore & Sacræ Theol:
Lectore Generali Actuali, transversum,
alacriter perlegi; in quo quia non tantum,
nihil fidei Orthodoxæ contrarium reperi,
verum omnia verba Divinum amorem
spirare, & ad accendenda Seraphicis flam-
mis Franciscana pectora valdè prodesse co-
gnovi: Ideoq; Librum hunc prælo man-
dari posse, & dignum censeo & maximè
opto. Dedi in Conventu nostro Lubli-
nenfi ad S. PAULUM Conversum, Die
20. Decembris, Annô Domini 1743.

*Fr. Tenatius Tyszkowski Ord: Min: S.
Francisci Regul: Obser: Prædicator &
Sacra Theologia Lector Generalis
Actualis.*

NIECH



NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS
CHRISTUS, Amen.

RUBRYKA GENERALNA.

álbo

INFORMACYA

Ják máią bydz odpráwione rekolekcye
OSMIODZIENNE.

I.

TEN OSMIODZIENNIK, máiący w sobie
zá siedm godzin Kánonicznych trzy medyo-
tácy, dwie lekcy, y dwoie sumnienia
roztrząśnienia (ktory do woli przełożonego od
Bráci poddanych sobie, odpráwiác się pod przy-
kazaniem powinien) uprzywileiowány jest :
wszelkie álbowskiem spráwy między tym przy-
chodzące, y przybiegájące do duszy nienáleżą-
ce, powinny być oddalone. Swieckie nowiny,
rozmowy niepotrzebne, familiárne przyiázní,
precz odstrychnione, z nikim, tylko z Bogiem,
y Twoim Oycem Duchownym miey spráwę, y
owieczności traktuy.

II.

STÁRAJÁC się o zbawienie Duszy twoiey, z
wielką ochotą záczynay tę rekolekcyá, rák
w niey bádź uważnym wláśnie iákby była

A

ostí.

ostátnia, y przy iey zakończeniu potrzeba ci umierac. Te są naysposobnieysze do nabycia doskonałości instrumenta: czas marnie stracony nadgradzają, poznanie defektow pokazują o początkach grzechow, y niedoskonałościach się badają, przeszłą winę gładzą, życia poprawę obiecują, młdego ducha pośilają, ostátniego końca intencją odmienią, dállż Bogá łaskę zaśluguia, człowieka poządliwościami Ziemskimi związanego, wolnego do Chrystusa prowadzą: Jednym słowem stárego człowieka szczęśliwym przekształtowaniem w nowego przemieniają.

III.

PRzez te ośm dni, nieopuszczay, żebyś niemiał czego dobrego czynić, á nie złego niepopętniać. Ráno wstawszy mow Hymn: *Veni Creator Spiritus &c.* z wierszem: *Emitte Spiritum tuum &c.* y z kollektą: *Deus qui corda Fidelium &c.* Dla szczęśliwego twoiey rekolekcyi sukcesu. Obrá nego Pátrona dla pomocy, y przyczyny, osobliwie iak Jutrzenka wschodzi, á potym dálej przedzień cały wzyway. Miey także háłłow duchowne, to jest: Modlitw y strzelistej częste przez dzień powtárzanie; Pewną taką Modlitwę ná każdy dzień tobie tu wypisałem. Jeżeli zaś wiesz o zgodnieyszey używay Jey w Imię Pańskie.

IV.

MEdytácy podają myśli proste, łatwe, perswaduiące, y do dobrego zachęcenia zgodne. Dla wsparcia pamięci máterią częstokroć zebrałem w Figurách Retorycznych, dla oświecenia

rozumu, chciałem się wpołożonych pobudkach zabawić, abym tak płochego dowcipu dobru poradził: y dystrynkcyi drogę zagrodził: dla dobrego prowadzenia y dyrekcyi woli na końcu każdego punktu kładę affektá, á ty pożytecznie używać ich będziesz. Sentencye na początku każdego punktu do máte-ryi służące, są spotobne do zwyciężenia, bo są wieczney prawdy. V.

DUże náznáczam Lekcye ieżeli ci umyślnie. káżdá czytájącemu iedna ná dwie rozdzie-
lona, zá dosyć stánie, bynáymniefy przeciwko tey Rubryce nie pobládzisz. Możesz opuśczone czasu sposobnieyszego nádgrodzić. Nie prę-
dko, ále powoli, y z uwágá czytáć náleży, áby Boskiemu oświeceniu dało się mieysce, częsta się nie co zátrzymuiąc, czytánie sensa uważając, wzdychánia nábożne wydájąc, przedsięwzięcia zgádzájące się z lekcyá stánowiąc, y iákim spo-
sobem do skutku mogłyby się przyprowadzić, upá-
truiąc, ktore też (iák záżywane będá) prakty-
cznie wypełnione były.

VI.

Niechciałbym ábyś miał opuścić opisané su-
mnienia roztrząsnienie, to bowiem y tobie
samemu, y twoich passyi, inklinácyi, nie do-
skonáłości, uczyni iásne rozeznanie. Ma z
sobá sposoby iáko iákie lekarstwa przeciw po-
stronnym upadkom: Do ciębie náleżeć będzie
niedbale tego nie czytáć, ále z uwágá, y pilnością
záczynáć. Nie mogłem zgadnáć wszystkich

twoich niedośkonałości, dobrze uczynisz, kiedy sam w swoje, ákcyę pilnie weyrzysz, y spofoby proporcyonálne do poprawy życia znaydziesz.

ROZDZIELENIE CZASU.

XII. Godziny, w nocy z Jutrznią mówić y *Laudes* w chorze. Pierwsza Medytacyá, potym odpoczynek.

V. Godziny wstać, y inne rzeczy według zwyczaju uczynić, nawiedzić *Venerabile*, Patrona y Modlitwę strzeżliwą obrócić sobie.

VI. Mówić godziny Kánoniczne z Chorem aż do Nony.

VII. Do Mszy się S.nágotować, odprawić, y po niej *gratias* uczynić.

VIII. Lekcyá ranna. Roztrząśnienie życia, y zwyczajów. Rewizya Punktow następującey Medytacyi.

IX. Medytacyá druga: po ktorey nawiedzić *Venerabile*.

X. Mówić Nonę Kánoniczną z Chorem. Examen sumnienia partykularny. Potymobiad, Modlitwy za Dobrodźcieiów, y mała rekoleccya.

XII. Nawiedzić Oycá Duchownego, á podczas iego niebytności, ćwiczenie ciała uczynić, albo rożaniec czyli koronkę, albo insze nábożeństwo odprawić.

I. Wizytować *Venerabile*, propozycye przypomnieć, y znaczneyse objawienia.

II. Niciezporna Lekcyá, Examen, nawiedzenie *Venerabile*.

III. Nieszpory y Kompleta, Litanie. Obá-
czenie punktow Medytácyi trzeciey.

IV. Medytácyá.

V. Wieczerzá. Modlitwa za Dobrodzieiow,
malenká rekolekcyá.

VI. Rozmowá z Oycem Duchownym, á kie-
dy go nie bédzie, *exercitium* ciała, álbo Modli-
twy uštne, Lekcyá, álbo piśanie uczynić.

VII. Náwiedzenie *Venerabile*, exáminy pártiku-
lárne, Modlitwy nieszporne. Rewizyá punktow
ná Medytácyá po jutrzni.

VIII. Odpoczynek.

Niechcemy iednák Duchá te exercitia odpra-
wuiącego przymuśzáć, ále według upodo-
bania y iako mu się lepiej zdáć bédzie raz się
tym, drugi inszym, ćwiczeniem zabáwić, y
mniey, álbo więcey času ná to łóżyć. JáK so-
bie wynaydziesz iáki czas sposobny możesz czy-
tác Książeczke o náśladowaniu Chrystusa

PODZIELENIE CZYTANIA.

Z Książeczki o náśladowaniu Chrystusa.

Przed południem	Po południu
Dnia 1. Księgi 3 Rozdz. 9.	Księgi 3. Rozdz. 10.
Dnia 2. Księgi 1 Rozdz. 13	Księgi 1. Rozdz. 6
Dnia 3. Księgi 1 Rozdz. 23	Księgi 1. Rozdz. 24
Dnia 4. Księgi 1 Rozdz. 17	Księgi 1. Rozdz. 20
Dnia 5. Księgi 1 Rozdz. 19	Księgi 1. Rozdz. 9
Dnia 6. Księgi 1 Rozdz. 1	Księgi 2 Rozdz. 12
Dnia 7. Księgi 3 Rozdz. 5	Księgi 1 Rozdz. 16
Dnia 8. Księgi 3 Rozdz. 21	Księgi 3 Rozdz. 49

Instrukcyja na generalną Spowiedź.

Wiele jest takich, którzy w swoich exercy-
cyach spowiedź generalną stanowią, y nie-
mało z ich, z wierciadła spowiedzi, albo ro-
żnych Kátalogow, opisanja grzechow pragną,
aby według nich swego sumnienia exámen
tym pilniey formować mogli. Dla ktorych wy-
gody, taki tu kładę kátalog, luboby nie potrze-
ba, kto bowiem swoje życie z niżej położonych
exáminow dobrze roztrąśnie, ten łatwo, do
skonątego siebie samego poznania nábędzie.
Różne zaś są pożytki, ktore z takiey spowie-
dzi brąć się mogą. 1. Pełni się ostrożnie,
jeżeli się co w przeszłych spowiedziach opu-
ściło. 2. Nábywanie większe y pewnieysze
poznánie Stánu Duszy nászej, gdy całego ży-
cia duchowną mizeryą przed oczymá mamy.
3. Wzbudza się pokutujący do większego żalu,
kontuzyi y satysfakcyi, gdy wszystkie grzechy
swoie w iedney prawie kupie obáczy. 4. Wię-
kszą w znieca się y zápala miłością, tak, aby y on
z Máryą Magdaleną wiele kochał, bo poznaie
tak wiele odpuszczonych sobie grzechow. 5. Czy-
ni to abyśmy miłosierdzie Boskie więcey uwa-
żali, y to wynosili, ktory nas dotąd cierpliwie
czekał. 6. Wzbudza w nas dobre obietnice,
znáczniey życie poprawić, y łaski Bożey gorę-
tszym áffektem używać. 7. Dáć spowiedni-
kowi ze wnętrznego życia Penitentá dosko-
nálsze poznánie, aby zbawienne nápomienia, y
nászym chorobom dáć mógł proporecyonalne re-
cepty.

cepty. 6. Na ostatek, codzienna świadczy experyencya, że z takiej spowiedzi Naywiększy idzie pożytek, nie wymowna wesołość y osobliwsze sumnienia ukontentowanie. Znalazły się Duże, które w sobie zawsze frałobliwe, gryżące się; skrupulatne, y niespokoyne były potym zaś tak uspokojone ukontentowane, iasne stały się, iż dla wesołości obfite łzy wylewały. Ty także jeżeli tę spowiedź porządnie odprawisz, trzymaj o dobroci Páńskiej, położ w Bogu z wielką ufnośćą w wszelkie stáranie, o odpuszczeniu grzechow, zachoway u siebie nic więcey tylko żal za przeszłe, a tak trway wpořádnowieniu życia lepszego, iakoby nowego Człowieka ná siebie przyodziałwszy iakoż zapewne przyodziałeś.

Powinna w prawdzie generalna Spowiedź z pilnym samego siebie roztrząśnieniem, serdecznym żalem, doskonałym obiecaniem poprawy, y z taką pokorą, wiernością, y całością bywać, iakoby była ostatnia y zaraz po niej umieraćby potrzebá. Jednak nie należy, abyś koniecznie wielką siłą, ścisłą y z skrupułami czynił pilność, toby albowiem bardzo trudno było, y uczyniło by ten zbáwienny Sakrament, nieprzyjázny. Potym też przywołaj Spowiedź odprawisz, chociaż nie wewszystkie grzechy śmiertelne, których dawniey porządnie spowiadałeś się, weyrzysz, chyba osobliwym Zakonu twego stáranie do generalney roczney Spowiedzi iesteś obowiązany. Nád to Zakonnik bogoboyny łatwo, ma przed oczy-

ma jeżeli co ciężkiego popełnił. Znowu częstą
 experyencyą nauczyła, że zbytecznego same-
 go siebie rozstrząśnienia, częstokroć bywá wię-
 cey zámieszánia w sobie y szkody, aniżeli
 pokoju, y pożytku. Násladuy tedy Doktorá
 nášzego subtelneho *in 4. d. 17. q. unica N. 19.* kto-
 ry determinuie tak : *inquisitio diligens debet*
esse secundum possibilitatem fragilitatis humanæ.
Inkwizycya pilna, powinna być według możności,
ludzkiej ułomności. To jest, jeżeli takiey pilno-
 ści przyłożysz, iákąbyś miał około iákiey tru-
 dney sprawy która by ci Sercu wielką była.

ZAś, do ułatwienia Exáminu, przypomniew so-
 bie przykázania Boskie, Kościelne. Reguły
 y Státuta twoie. Rozważay twoie skłon-
 ności, Pássye, propensye, náłogi, tentácye, kto-
 rym częściew bywałz podległy. Przywodź ná
 myśl cząsy, mieylcé, drogi, postuszeństwa; Oso-
 by, okázye, ktoremi od przeszłéy generalney
 Spowiedzi byłeś roztargniony. Reflektuy się
 ná Exámina, ktore w tym duchownym cwi-
 czeniu; dla poznánia y informácii obyczáiw
 podáią. Czytay uważnie następuiący grzechow
 kátalog, ágdzie obáczyysz w czymś pobłądził.
 tám też oraz dobrze uważay, jeżeli to było do-
 browolnie, y z umysłu? czyli też z krewkości,
 álbo iakiey przyczyny exkuzuiącey? y tak Pe-
 nitent będzie się examinował naypierwey :

w Z G Ł Ę D E M B O G A.

1. Jeżeli w rzeczách Wiáry powątpiwał, álbo
 który artykuł cale negował.

2. Jeżeli:

2. Jeżeli wiedząc, czytał księgi heretyckie, albo czarnoksiężskie ?
 3. Jeżeli zażywał zabobonów, gusłów ?
 4. Jeżeli diffidencją iąką, albo ślábą wiarę przeciw dobroci Boskiej popełnił.
 5. Jeżeli desperował w pozyskaniu poprawy?
 6. Jeżeli bardzo presumując o miłosierdziu Boskim grzech iaki popełnił?
 7. Jeżeli rzeczy stworzone nie pomiarkowaną miłością kochał, a tak Bogą szczerze y z całego serca nie miłował ?
 8. Jeżeli się w przypadkach do woli Boskiej stosował ?
 9. Jeżeli przeciw Bogu szemrał ?
 10. Jeżeli dla iakiego dobra naturalnego, albo nadprzyrodzonego pyłznił się, y to swoiey mocy przypisował ?
 11. Jeżeli miał upodobanie w grzechu śmiertelnym popełnionym ?
 12. Jeżeli się znatchnieniem Boskim y łaskami nie zgadzał ?
 13. Jeżeli za odebrane Dobrodzieystwa, powinne Bogu dzięki oddawał ?
 14. Jeżeli przeciw Bogu y iego Świętym bluźnił ?
 15. Jeżeli Bogą zuchwałą przysięgą, albo krzywoprzyśięstwem obraził ?
 16. Jeżeli Ślub, który przestąpił ?
- WZGLĘDEM OBRZĄDKU BOSKIEGO.
1. Jeżeli *Divinum Officium*, albo znaczną częścią iego opuścił ?

2. Jeżeli go znależyta intencyą, uwaga, uczciwością y przystoynością odmawiał?
3. Jeżeli podczas godzin Kánonicznych, y innych Pácierzy, dobrowolnie był rozerwany?
4. Jeżeli bárdzo prędko słowa mówił?
5. Jeżeli mówiąc z drugimi uważał ich słowa?
6. Jeżeli go przewracał, mówiąc to ná ośtátku, co przod trzeba było mówić?
7. Jeżeli iedno *Officium* za drugie mówił?
8. Jeżeli ktoregoczasu bez słuszney przyczyny godziny przerywał?
9. Jeżeli według ustanowionego czasu y godzin, Kánoniczne godziny czytał?
10. Jeżeli w Chorze śmiejąc się, żartuiąc, tam y sam oczyma rzucał?
11. Jeżeli śpiewając w Chorze o upodobaniu swoim, y o pochwale myślił?

WZGLĘDEM MSZY S. y innego Nabożeństwa.

1. Jeżeli w grzechu śmiertelnym odważył się, kiedy celebrować y insze Sakramenta administrować.
2. Jeżeli znależytym przygotowaniem do Mszy S. przystępował?
3. Jeżeli Rubryki Mszału zachował?
4. Jeżeli w czym nie pobłądził, albo Słowanie rzetelnie wynawiał?
5. Jeżeli co dobrowolnie opuścił odmienił, albo przydał?
6. Jeżeli przed odmowieniem Jutrzni, bez słuszney przyczyny celebrował?
7. Jeżeli ubierając się do Mszy, wypisane oracye mówił?

8. Jeżeli Mszą S. za tych zawsze za których należało aplikować ?
 9. Jeżeli poskończoney Mszy powinne dzięki Bogu oddawał ?
 10. Jeżeli z winną rewerencyą, y Nábożeństwem Nayśw: Sakrament rozdawał, y naymniejszey partykułki z rąk nie wypuścił, y jeżeli w takim przypadku, to co Rubryki kazał czynił ?
 11. Jeżeli w słuchaniu Spowiedzi swemu Urzędowi za dosyć czynił ?
 12. Jeżeli wielerazy, z iákim exáminem, żalem y obiecaniem poprawy życia, sam się spowiadał ?
 13. Jeżeli y iák náznáczoną Pokutę odprawił ?
 14. Jeżeli do doskonałości Zákonney postępować usiłował ?
 15. Jeżeli to co Regule y Zákonowi powinien, zachował ?
 16. Jeżeli zwyczajne Modlitwy, Nábożeństwa, Divina Officia, Pácierze ráno y w Wieczor, przed stołem y po stole, Exámen sunienienia zwykłe mortyfikacye, rygory Zákonne, dyscypliny klasztorne odprawował ?
 17. O zachowaniu Reguły obacz niżej, o posłuszeństwie, o uboſtwie, o czystości, o używaniu czasu, o złości języka, o Modlitwie
- W Z G L Ę D E M B L I Z N I E G O
1. Jeżeli drugich gniewem, nienawiścią, zazdrością awersją ścigał ?
 2. Jeżeli bliźniego podeyrzeniem, poſądzaniem
- zuchwa-

zuchwałym, obmowiskiem, nąsmiewiskiem, szyderstwem, mruczeniem, y zgrzyźliwemi słowy, nie uczciwemi poswarkami, przezwiskami uraził?

3. Jeżeli co złego skutkiem przeciw niemu popełnił?
4. Jeżeli komu śmierci, albo iakiegokolwiek złego życzył?
5. Jeżeli się z innemi słowami wadził, y ustąpić niechciał nie zwyciężonym?
6. Jeżeli pysznie innemi gąrdził?
7. Jeżeli zachęcał innych do grzechu?
8. Jeżeli rozsiewał niezgody między inszemi, a co złego ztąd nastąpiło?
9. Jeżeli złą radą, przykładem, zgorzzeniem, rozkazem, pochwałą, pochlebstwem, approbacyą, uczestnikiem był cudzych grzechow?
10. Jeżeli ktorym z siedmiu grzechow śmiertelnych, przeciw Bogu, sobie samemu, y bliżniemu zgrzeszył.

WZGLĘDEM MYSLI SŁÓW y UCZYNKÓW

DAley, sam w siebie weyrzyi, każde słowo nie co zważając, jeżeli dobrowolnie do ferca przyimowałeś, myśli prożne, niepotrzebne, pyłzne, nądęte, łakome, obżarte, nieczyste, pordeyrzane. zuchwałe, gniewliwe, nienawistne, zązdrośne, wątpliwe, zdrądliwe &c. Jeżeliś mówił słowá prożne, nieuważne, pyszne, chełpliwe, kłamliwe, nądto przyczyniájące, wątpliwe, instyguiące, podszczuwájące, zwądliwe, przykre, gniewliwe, ukrzywdz ájące, nąsmiewájące

się

się, obmawiające, zmyślone, zdradliwe, pochlebne, nieczyste &c. Jezeliś czynił uczynki niepotrzebne, prozne, nieporządkne, nieposłuszne, hipokrytyczne, świętokradzkie, nieczyste zachwale, dumne, niedyktretne, szkodzące &c.

Qui abscondit scelera sua non dirigitur, qui autem confessus fuerit & reliquerit ea, misericordiam consequetur. Prov. 28. 13. Kto tak grzechy swoje nie będzie mu dobrze, kto zaś je wyzna, y porzući, miłosierdzia dostąpi.

NA W I E D Z A N I E

✠ POZDRAWIANIE *Naysw: w Ołtarzu*
SAKRAMENTU *pod czas Rekolekcyi.*

R A N O.

Nlech będzie błogosławiony Przenaysw: SAKRAMENT. Witay uwelbiony y Przenaysw: Sakramencie, nayszlachetniejszy Ciąto Zbawiciela mego, Boże moy, y wszystko. Witay o JEZU Synu Bogá y Pánny! Mocno wierzę, że pod temi chlebá Osobámi zostaiesz, w tey wierze y życ, y umierać pragnę, będąc gotowym za nie, gdyby też życie położyć, y krew wylać. Witay o JEZU! nádzicie y Zbawienia mego otucho, mam w Tobie nádzieię! tá bowiem Krew Twojá otwierá mi Niebo, więcęcy waży by najmniejszy iej kropelká, nádwszystkę niebieską chwale. Witay o JEZU! Kapłanie miłości, y ofiáro, z całego serca kocham ciebie, bo y Ty tak ukochałeś mię, że za pokárm dáłeś siebie.

Ciebie o dobry JEZU! z wielką rewerencyą

całego świata pozdrawiam, y do siebie przy-
ciśkam : Ciebie nayochotniejszą usługą wszy-
stkich Aniołów czczę y wielbię, Ciebie miło-
śnym nábożeństwem wszystkich Świętych chwa-
lę y wyznawam. Ciebie świeżym áfektem wszy-
stkich wybranych Twoich błogosławię y
wzywam: Ciebie w raz z tą ádoracją, którą
Człowieczeństwo ádorowało Bóstwo, ádoruję
y weneruję.

Jle gwiazd ná Niebie, ile źiołek ná ziemi,
tyle rozmnażam, z całego serca dziękczynienia
Tobie, ześ ten SAKRAMENT postanowił, y
tu dla miłości moiey zostawć ráczysz : ile
Gąłęzi w Sádách, ile liścia ná drzewie, tyle
rozmnożonemi żalami iák naywięcey żałuję,
żem cię kiedy Bogá moiego, nád wszystko
kochanego obraził! iuż więcej, obrażać cię nie
będę. Tych Rekollekeyi czas, będzie moiego
náwrocenia, y lepszego życia początkiem, ile
porow w ciałach, ile punktow czółow, tyle razy
siebie Tobie iák navskuteczniej oddaie ;
Twoia Nayśw: wolá jest moje iedyne prágnie-
nie teraz y ná wieki, ile łuski ná rybách, ile
piorek ná ptákách tyle powtorzonemi ofiárami,
w tey Świętey Hostyi, ia ciebie, y oraz z To-
bą mię Oycu twemu Przedwiecznemu ofiaruję.
Słodki pośrzedniku, wevrzy ná mnie oczy-
ma miłosierdzia twego, przyimiy Zbáwienia
moiego Spráwę ná siebie, ofiaruy nayuko-
cháńszemu Oycu twemu, twoie zá mnie zá-
ługi, áby mi odpuszcíł moje winy, nádgrodz nie
dosko

doskonałości moie, y day łaskę, abym na potym, według mego powołania życie prowadził. Uczyni abym ciebie chlebą Anielskiego, w tym życiu godnie zażywał, przy śmierci nábożnie, a błogosławienie w Oyczyźnie wieczney Amen.

Przed NONA Kanoniczną.

WItay błogosławiony JEZU życie y słodkości serca mego, odpoczynku y miłości duszy moiey, Oblubieńcze y kochanku ślubow moich, błogosław mi nayniegodniejszemu studentowi twojemu, abym przez ciebie mógł być błogosławiony, który ile ze mnie przekleństwa jestem godzien.

WItay naypożądniejszy JEZU! Chlebie Anielski, y nasz: day to, abym po Anielsku żył, y zawsze ciebie łaknął przyimi y mię za Syna swego, a pokąsz się być Oycem moim.

WItay naypobożniejszy JEZU, zbawienia mego zapłatę, y zdatku przyszłej chwały, niechciey tego, aby nádaremnie to poszło coś dla mnie miłości y boleści nákładem uczynił: odżyw mnie darem łaski twoiey, abym godnie zażywał tey zaślawy chwały twoiey.

WItay nayukochańszy JEZU ogniu y pokarmie miłości, Krolu serca y kochanie miłości, iak że Cię będę kochał? dla miłości moiey z Niebá zstąpieś, y siebie samego na pokarm miłości dać. Po trzykroć, powinienes być kochany, y z Bosstwa ktore łzczerá miłość jest, y z Człowieczeństwa, ktore jest cud miłości

łości, y z Sakramentu w Ołtarzu, który jest miłości pokarmem. Mogęśz to pomyśleć, ciebie tu wizytować, á nie kochać? Czyń duszo moją, ile możesz, kochay kochającego ciebie, o gdybym się w górę podniosł, y ciało to moje zamieniło się w lampę, krew, włosy, kości w knot, dusza w ogień, ábym tak między ziemią y Niebem powieszszoną lampą każdego dnia y nocy gorzał ogniem miłości, y kochać więcey niepoprzestał Amen.

Po Południu godziny Pierwszey.

Witay nayzdrowszê lekárstwo chorych. Witay swiatło naypieknieysze w ciemnościach zstępujących: witay pożądanie Oyców dawnych, witay miłości kochających ciebie przyjaciół, witay naypięknieyszy Chlebie Anielski, witay naylepszy Smaku w sercach nábożnych. Ty ieśśes, ktorego prawdziwie pragnie serce moje: mocno wierzę, żeś ieś Człowiekiem y Bogiem. W moim sumnieniu cokolwiek ieś ciemnego, z Twoiey bytności niech się stanie iásne y czyste. Niehay nic wemnie nie zostanie, czym byś miał byđz urażony, ále raczey niech wemnie przeyđzie cały gust miłości Twoiey. Serce moje ábym uczuł, zapal Boskim zrzádzaniem Twoim, y iuż się tu pokaż miłosiernie obecnym. Przez obłok serca mego przepuść Twe iásności, á wlyskie zmazy y winy wyrzuć y słabości, Amen.

Duszo

Duszo Chrystusowa poświęć mię,
Ciało Chrystusowe zbaw mię,
Krw Chrystusowa nápoj mię,
Wodo Boku Chrystusowego omyj mię,
Mięko Chrystusowa pośl mię,
O dobry JEZU wysłuchaj mię,
W Ránách Twoich zachowaj mię,
Y nie dopuszczay odłączać się od Ciebie
Od nieprzyaciela złego broń mię,
W godzinę śmierci moiej wezmiy mię,
Y Káz przyść mi do siebie.
Abym z Świętymi chwalił Ciebie,
Na wieki wieków, Amen.

Przed Nieszporami Kanonicznemi.

O JEZU moy najśrodszy! po tyśiąckroć wielo
bię Cię z całych wnętrzości moich cięszę
się z Twoiej tu personalney bytności, oddając
ci niekoczzone dźwięki, że z Niebá zstąpiwszy,
ráczyłeś nas tak káśáw ie wizytowác, gdy te-
dy w tym Ołtarzu odprawiałś urząd Kápłáń-
ski, proszę Cię, pamiętaj o mnie u Oycá. Bądź
moim Kápłáństwem y Ofiarą, bądź moim Po-
średnikiem, y Prokuratorem, moją wygraną y
satisfakcyą. Jednym słowkiem, jedynym west-
chnieniem, jedynym affektem zaleć mię, a bę-
dę zbawiony. Ofiaruy siebie sam ego za mnie
a zaraz dla siebie przyjmie mię do łaski. Po-
káz mu swoje Rány dla mnie poniesione, a
natychmiast moje odpusć zbrodnie. Re-
monstruy mu Krew twoię Świętą, którą dla
mnie wyláś, prezentuy mu Miękę twoię, któ-
rą dla mnie cierpiáś. Ofiaruy siebie całę-

go za mnie, aby mię przyjął przez Ciebie. Rącz także w tym, y po wszystkich Ołtarzach iemu za mnie, Synowski áffekt, cześć y upodobanie pokazać, aby tak nieprawości moje, ktore w iego służbie popełniłem, zupełnie mi były odpuszczone.

Oycze nayukochańszy oddaie ci tego, Syná twego ná wieczną chwałę twoiey Ofiary, ná-przystoyné dziękczynienie, ná uproszenie łaski, á ná ostatek ná odpuszczenie grzechow moich, nieprzebrany trybut. Weyrzyi ná Twarz Chrystusa twego, á zmiłuy się nademną. Przez niego, y z nim, y w nim, niech ci będzie wszelká cześć y chwála, Amen.

Przed nocnym odpoczynkiem.

OJEZU naystodszy! Ty jesteś prawdziwy BOG y Człowiek, pozdrawiam mile ciebie, tobie się kłaniam nábożnie, w ciebie mocno wierzę, ciebie gorąco kocham, w tobie pokładam beśpieczną nadzieię, y proszę cię, tym Sakramentem miłości, rącz mię zágrzać więcey, abym odtąd wszystkie chęci ziemskie porzucił, á ciebie samego nádwíszlko kochał.

Znayduię tu, kogo kochá duszá moią, JEZUS y ia, sami jesteśmy. O JEZU! kto Ty jesteś? á kto ia? Ty wíszlko, á ia nic, Ty miłość, á ia kochájący, Ty Pásterz dobry, á ia twoią owieczką, Ty Pátron, á ia winowaycá, o JEZU! proszę cię przez to miłosierdzie Twoje, którym u Oycá chciałeś zostać pośrednikiem moim, przeiednay odemnie Oycá, aby

mi

mi odpuścić dla ciebie, nadgrodz z twego, czego umnie niedostać, day to czego niezastuguię, abym to oddał, com powinien.

JEZUS Oćiec, a ja Syn, nayukochánisz Oycze, bądź mi Oycem, y przemień mię prawdziwie w Syna twego day to, abym cię nápotym, Synowskim áfektem zázwsze kochał, Twoim mándátom był posłuszny, a tak się do obiecaney Oyczyzny sławił. Pośl tym pokármem y lekárstwem duszę moję, gdy będzie miała, wychodzić z ciała swego, aby z tobą żyła ná wieki.

JEZUS ieść Oblubieniec, a duszą moją oblubienicą, o JEZU! co za łáská Twojá przeciwo mnie, abyś duszę moję sobie zá oblubienię obrał, y Ciałem Twoim kármisz? w tym Sakramencie czynisz duszę moję zá łáźnicę Twoję, przepuszczasz mię do miłágo ściskánia twego, całujesz mię ustami Twemi, że mnie kochasz, uczestnikiem siebie mnie czynisz: a że cię kocham, oddám się Tobie. Już nie ja ale Ty żyj we mnie niechay umieram dla miłóści Twoiey niech umrę sobie, abym żył Tobie. Ciebie całym sercem ściskam, niech w Tobie łamym mam odpoczynek, y ná wieki cię niewypuszczę. O JEZU! Tyś ieść moy odkupiciel, zbaw duszę moję. O JEZU! Ty ieść Krol moy, zmiłuy się nád ubóstwem y gódzą moją. O JEZU! Ty ieść náuczycielem moim, náucz mię czynić zádosyc woli twoiey. O JEZU! Ty ieść światło moje,

oświeć mię; miłość moja, zágrzey mię ucie-
czko moja, przyimi mię; słodkości moja, ná-
poy mię; wlıytko dobro moje, nápełnij mię
błogostawieństwem Twoim; niech uczuie,
proszę, duszą moja moc bytności twoiey, abym
twoim duchem pośilony tobie żył, spał y od-
poczywał, Amen.

D Z I E N P I E R W S Z Y.

Przenajświętzey TROYCY ma być poświęcony
Modlitewką Strzelistą, którą ná dzień często po-
wtażać, Domine Tibi & Tecum. Panie

Tobie y z Tobą.

M E D Y T A C Y A P I E R W S Z A

O ostatnim terminie Człowieka.

Pożar się przed obliczem wszelkiego Stworzenia, á
obacz, jako wszystkie rzeczy, do swego końca ciągną,
y prosó łaskę nauczyć się tego.

PUNKT 1. Ego sum Alpha & Omega, prin-
cipium & finis. Apoc: 1. Ja ieslem Alpha &
Omega, początek y koniec. Ták jest: DEUS est
principium, è quo emanamus; medium quò
ducimur; finis in quem dirigimur S. Dionysius
1. de Divinis Nominibus. BOG jest początkiem
z którego pochodzimy, śródkiem, którym idziemy,
końcem do którego spieszymy. Y to iedno wielce
y iedynie potrzebne. Uczynił cię BOG do
siebie, y dla siebie, ábyś ten koniec twoy ro-
zumiał, z rozumiawłszy kochał, kochając do
niego szedł idąc doszedł, y iego ná wieki zá-
żywał. Stworzył cię BOG ná wyobrażenie
y podobieństwo swoje, ábyś iego Bóstwá, nie-

skoń-

skończenia, wieczności jakimś był uczelnikiem, y ciałe próżnością tego świata gardził. Stworzył cię, nieśmiertelnego żebyś pamiętając na swoy koniec, do rzeczy przemieniających nie-ignął. Uczynił cię po lepszey twoiey części Duchownym, abyś sobie w tych świata tego dobrach, końcá doczelnego nie zakładał. Uczynił cię stworzeniem nayszlachetniejszy, abyś nie szedł za temi doczelnemi rzeczami wi-domemi, we wszystkim od ciebie podleyzemi. Zważ siebie samego częściey na dzień: Spielzeż ia też tą moją terażnieyszą akcyą, do pomienio-nego końcá mego ostatecznego! to o Boże! o koń-cu, bez końcá? Ty jesteś końcem pamięci mo-iey, abym pamiętał o Tobie: Ty jesteś końcem rozumu mego, abym Cię rozumiał; Ty jesteś końcem woli moiey, abym Cię kochał, &c.

Punctum II, In gloriam meam creavi eum, formavi eum, & feci eum. Isai: 43. *Ná obwałę moię stworzyłem go, uformowałem go, y uczyniłem go. Id circo mowi Origenes I. 7. Div: inst: C. 6. Mundus factus est, ut nascamur; ideo nascimur, ut cognoscamus factorem mundi, ac nostri Deum: Ideo agnoscimus, ut colamus; ideo colimus, ut immortalitatem pro mercede capiamus. Dla tego świat stworzony jest, abyśmy się rodzili; dla tego się rodzimy, abyśmy znali Stwo-rzyciela świata. y naszego BOGA: Dla tego pozná-emy, abyśmy go czciliś dla tego czcimy, abyśmy niesmiertelności za zapłatę dostąpili. Nie potrze-ba było, abyś był między innymi rzeczami*

stworzony, że jednak jesteś, koniecznie y BOGU, y Boki, y dla BOGA jesteś. Czyi tedy koniecznie jesteś, tego y dobrowolnie bądź, kto w stworzeniu szuka końca, dwa razy nie-szczęśliwym jest; pierwsza, że końca nie znayduie; druga, że prawdziwy koniec traci. Chce y tu, y w Wieczności być szczęśliwym; końca, którym jest sam BOG, zażywać należy, innych rzeczy, iako środków używać do końca prowadzących. Doczesne rzeczy nie inaczej używać się mają, tylko iak laską, z którą kto idzie do Ojczyzny; kto ten porządek przewraca, ten wszystko co innego czyni, procz tego, dla czego by tu powinien życie prowadzić. Je-żeli byś wszystkie twe stąrania na te rzeczy nie trwałe obrocił, á ostatni twoy koniec porzu-cił, y o nim zaniebął, nie jesteś człowiekiem, ani jesteś godzien abyś się zwał człowiekiem. Prożnuiesz tam gdzie dla BOGA y Duszy nie czynisz. Honor BOGA, Duszy zbawienie jest, rzecz najpiękniejsza, iedyna, y wszystka twoia sprawa. Czegoż się w tych rzeczach ziemskich wkleasz? *Notum fac Domine finem meum: Psal. 38.* Uwiadom mię Pánie o końcu moim. Tám, tám niech spieszy dusza moia, gdzie jest BOG moy y wszystko, &c.

Punkt III. *Convertere anima mea in requiem tuam Psal. 114.* Nawróć się Duszo moia do Odpoczynku twego. *Locus naturalis animæ, moni nabożny Blozius instat: Spir. C. 5. Deus erit, in quo solo quiescere potest.* Miejsce naturalne Du-

szzy, BOG jest, w którym samym odpocząć może: BOG
 jest końcem naszym y nie masz odpoczynku
 innego iedynie tylko w tym końcu. Fecisti
 nos Domine ad te, woła S. Augustyn. L. I. Conf.
 C. 1. & inquietum cor nostrum, donec requie-
 scat in te. Stworzyłeś nas Panie do siebie y nie jest
 uspokojone serce nasze, poki nie odpocznie w Tobie.
 Wszelkie bogactwa, które nie są Bogiem, Du-
 szy obrazem Boskim oznaczoney, ubóstwem
 konieczne są, może się zabawić stworzeniem
 ale należyć się tylko Stworzycielem. Jako ludz-
 kie kości, jeżeli są na mieyscu od BOGA na-
 znaczonym, żadney boleści nie przydają: in-
 czej zaś, iak z mieysc będą ruszone: Tak dua-
 sza w samym BOGU iako w swoim Centrum,
 bezpiecznie odpoczywa; Okrom iego zaś nie-
 spokojnemi bywa ruszana namiętnościami.
 Stworzył BOG człowieka, kiedy już powietrze
 ptactwem, Ziemia zwierzętami, y morza ry-
 bami były napełnione, nic nietrzeba było przy-
 dawać okrom BOGA, aby Stworzyciel nauczył
 siebie tylko samego być mieyscem, dziedzic-
 twem, y posiadzą C człowieka.

A F F E K T.

O Dobry BOZE! przyznaję żeś jest iedyny, mnie
 całego, y wszystkich spraw moich początek po-
 nieważ tu formąśti me, & posuśti super me
 manum Tuam. Ty uformowaśes mię, y położyśes na
 mię rękę Twoję. Przyznaję cię być końcem
 moim ostatnim, w którym samym prawdziwy
 spoczynek y wszelkiego dobra dzierżawą. Ale

jak nierychto poznałem Cię Panie, jak nieś-
rowny o koniec mój ostatni. Wszytkieinne
kreatury śpieszą do swojej mety, ja, którego
więcey nad inne do tey prosiwałeś, sam zbłą-
dziłem, jednak odtąd powstane wcześniej, abym
biegł do Ciebie Panie. Połączni mnie z sobą,
poydę na wonia oiekow Twoich. Całego
się poddam Tobie, całego przywrocę: Tuus
sum ego, saluum me fac. Psal: 118. *Twoim ja
jestem uczyni mnie zbawionym.*

LEKCYA PORANKOWA
O dobrej Intencyi.

I. **N**Aznaczaia Theologowie (S. Thoma
Num. 1. 2. quest. 114. S. Bonav. in 2. d. 41
qu. 3. Scot. eadem dist. un. apud Patrit. Sporer:er.
2. in praecep: Decal: C. 5. Sect. 1.) że żadna akcyá
ludzka, chociaż też obyczajnie dobra, y od czło-
wieka włólce Bożey będącego uczyniona, nie
jest takki y chwały zasługująca, chyba dobrą
intencyą do Boga zanieśioną. To jest: BOG
náprzód pátrzy nie ná uczynek, ále ná inten-
cyá, nie ná wolność, ále ná wolą, nie ná
skutek, ále ná áffekt, także według
miary intencyi rośnie też y zasługá zá
dzieło. Bonum opus (zgadza się S. August. in Psal.
31.) *intentio facit.* Dobrej uczynek, intencyá
czyni: tá jest dwoiaká, jedná świeżo uczynio-
ná *Actualis*, á drugá przed tym *Virtualis*, zo-
wie się. Świeżo uczynioną masz, ieżeli z áko-
tu i'ney Boga Miłości, twoj uczynek, álbo akcyá
do Boga odnosisz, y pragniesz tą jego chwálić
y kontentować, náprzykład: „Panie Tobie, ná

chwale Twoję, do twego upodobania. Przeszłą zaś niby masz, kiedy mocą przeszłej, y jeszcze nieodmienney intencji co czynisz; tak, aby intencya przeszła, była przyczyną, y upływającą (lubo subtelnie) w akcyą następującą. Czego znak jest jeżeli się reflektując; dla czego pracujesz, modlisz się, uczysz? zaraz pierwszą intencyą ponawiając, odpowiedziałbyś: Dla Boga, na honor Boży, na Boże upodobanie.

II. Każdy tedy uczynek ludzki, nie tylko z siebie cnotliwy, y dobry, ale też obojstronny iakoby to, ni zły ni dobry, náprzykład: jeść, pić, &c. tak świeżą, albo przed tym BOGU od miłości oddany, jest w tym życiu ná łaskę a w przyszłym náchwale zasługujący. Przeciwnym sposobem uczynek bynajlepszy którykolwiek cnoty, iako to miłosierdzia, pokory &c. który nie jest powzięty, y niby rośkazywany od miłości, ani tak aktualnie, albo przed tym do Boga ostatecznego końca zalecony, próżny zgoła jest, y nie pożyteczny do zasługi. Quapropter (zgadza się w tym nasz Didacus Stella in C. 11. Luca) Non tantum debes oculos con-jicere in id, quod intendis; nam vilia, & minima opera, dum Divino Spiritu sunt, & intentione recta maximi sunt valoris, & è contra, maxima & heroica opera si debita intentione & recto fine careant, nullius sunt valoris & ponderis. Dla czego nie tylko powinnoś oczyma patrzeć ná to, co czynisz, ale też ná to, co zamysłasz; bo podłe y najmniejsze uczynki, gdy

się Duchem Bożym dzieią, y prawą intencją, są wielkiego walu, przeciwne zaś największe y herezyczne dzieła, jeżeli powinney intencji, y prawego końca nie mają, żadney nie są stymy y wagi. Y ztąd w Rewelacyach S. Brygidy czytamy l. 2. c. 14. iż on czas, który się trwawi dla potrzeby cięła, jeżeli się to rozumnie czyni, liczy się między Duchowne sprawy. S. Giertrudę (*Blossius inst. Spirit. C. q.*) Oblubieniec Niebieski napomniął, aby wszystkie swoje akcyę po odrobieniu ofiarowała, aż do charakterow, które miała czytać, albo pisać, y odrobiny pożywienia, które miała jeść, y technienia, albo parę, którą miała czuwać, albo śpiąc wyżłonić. Zważ tedy Zakonniku, iak wiele dobrych uczynkow na daremnie czynisz, iak wiele martyfikacyi prożno znosisz, iak wiele pracy, potow, utrápienia, niewczasow darmo ponosisz, y iak wiele skarbu zasług tracisz, jeżeli tych y podobnych akcyi do BOGA niewyprawisz. A dla czegoż ta strata? możesz poprzedzającą intencją, iednym pomysleniem iednym słowkiem, by najmniejszym uczynkiem przynnożyć sobie łaski Bożey, ktorey, by iedyny stopień, wszystkie światá tego bogactwá przechodzi, y tak nieośzacowanych wieczności zyskow zanieedbász? Przyzwyczaj się tedy, twoie intencye częścicy formować, y odnawiać, a nigdy od iedney akcyi, do drugiej niepostępować, poki icy wprzód Bogu nie oddasz.

III. Znowu, ile koniec powzięty jest wyższy,
tyle

tyle intencya jest doskonalsza y ofiara BOGU
 przyjemniejsza, z kądy gdy BOG nąd wżysko
 naylepszy, każde dobro niekńczenie przecho-
 dzi, on także, iako naywyższy nasz koniec,
 we wszystkim, y nąd wżysko, powinien być
 u nas w pamięci miány. Ktorakolwiek akcyá,
 choć mniej dobra, albo bezrotna, szczerze uczy-
 niona dla Bogá, jest doskonalsza nąd inny
 uczynek, lubo wspaniały, ale nie dla BOGA,
 ale dla inżego końca, choćsż też w sobie
 zá pewno będzie dobry. Jak ieść, spáć, y in-
 nych potrzeb ciała dla y według BOGA záży-
 wáć, to jest iako chce BOG, daleko jest mil-
 sza Bogu, aniżeli wymyślnemi frogosćiami y
 modlitwami się bawić nie dla Bogá, ale dla ná-
 szey wygody y zysku. Y záiste gorliwá miłość
 tego po nas potrzebuie, abyśmy Bogá zá iedyn-
 ny koniec wszystkich myśli, słow y uczynkow
 nam prezentowali, y iego chwały większey ie-
 dynie szukáli, bez tego żeby na nas iakie dobro
 spływało. Powinniśmy BOGU to szczerą in-
 tencją y z sprawiedliwości. Pierwizła bo iego
 sprawiedliwość godna jest, aby wżyskie rze-
 czy do niey náleżały, drugá, że zbiegá y łą-
 czy się z akcyámi naszemi, gódzie słuszná jest,
 aby przez dobrą intencją, wżysko iemu było
 oddane. Trzecia, bo on jest Pánem naszym
 Naywyższym, á dla tego my słudzy iego nie-
 możemy bez niesprawiedliwości do inżego
 końca zmierzác, tylko abyśmy iemu samemu
 pro-

prosto służyli, y iego wielką gorliwośćią bez przydatku iakiego Stworzenia, szukali.

IV. W Pieniach Sálomonowych, málz. C. I. Recti diligunt te: *Sprawiedliwi kochaią cię, którzyż to ią ci i sprawiedliwi? illi odpowiada tu Hugo Kárdynał, qui suis operibus habent DEUM principium & finem, Oni którzy w swoich sprawach maią Boga zá początek y koniec.* Szczerá intencyá służy Bogu, bo służy, chwáli Bogá, bo chwali: kochá, bo kochá nie w nádzieię záślugi, nie boiáźnią káry, ále prágnieniem ukontentowánia się samym Bogiem. Szczerá intencyá, służy Bogu, nie dla tego samego, áby się to iemu podobało, ále też, iż ták służący BOG się podobá: Człowieká z siebie wyzuwá, samego Bogá chwáły pilnuie, y swojego pożytku doczesnego zápomniawszy, wšyſtko czyni, áby tylko woli Bożey zádosyć się stało. Szczerá intencya, iest podobna błogostawionym w Niebie, którzy by się chcieli wielką ochotą swoiey pozbáwić szczęśliwości, ániżeli woli Bożiey w czym się opoźnić Proślá y łzczerá, intencya niemá żadnego áfektu do zádney, by też Duchowney nágrody, nie dla tego jednák bez záplaty się kochá, który bez względu ná záplatę powinien być kochány. Y owszem iák świadczy S. Chryzostóm Homil: 5. n. Epist: ad Rom. mówiąc: Ne putemus nos præmió frustraturos si pro præmio non laboremus imò ob hoc ipsum præmium erit maius: *Nierozumieymy żebyśmy się mieli záplaty pozbawie,*

ię bez ieżeli na zapłatę nie będziemy pracować, y owsem
 dla tego samego zapłata większa będzie. BOG tym
 więcej daie ile się mniej pragnie. Zkąd Chry-
 stus Błog: Gertrudzie l. 4. c. 10. powiadał: że
 te uczynki, które tak prosto y szczerze na
 chwałę Boga złęczone z Mięką Chrystusową y
 na zbawienie całego świata czynią się, że się
 cale wyrzeką kto wszelkiey zaślugi, byle tylko
 Bogu mógł oddać chwałę, zapisują się w
 Księgach żywota złotym kolorem. A lubo,
 inne uczynki od Boga zapłatę odbierają, one
 jednak które się czynią dla miłości chwały Bo-
 żey, bardzo większey są zaślugi y godności,
 a co większą, przydają Człowiekowi nieskoń-
 czenie większego augmentu, zbawienia wie-
 cznego. To Chrystus mówił do swojej oblub-
 ienicy, y słuźnie. Niemätz bowiem od Bo-
 ga większey, y wdzięczniejszey, słodszej
 zapłaty, iako BOG y miłość iego.

V, Ale nie dla tego to iednak mówię, iako-
 byśmy już Boga ni oco prosić niepowinni, nie
 jest bowiem iaką nieprzyżytoyność, za małe rze-
 czy; o wielkie Boga błagać: bo on wszyst-
 ko nam darując, ani mniej ma, ani mieć mo-
 że: Boska, to jest wspaniałość, nam o dobra
 dobrze proszącym, y wielkie, y wiele
 ich dawać, a co większa bo o dary BO-
 ZE prosić możemy, nie dla tego, że nam
 są dobre, ale dla tego, że gdy te są w nas wi-
 dziane, pełni się wola Boska, y kochą się. Y
 tak sama wieczna szczęśliwość powinna być
 od nas pragniona, nie dla tego, że jest dobrem

nászym, ale że iey Bóg, nam niezmiernym po-
żądaniem życzy. Wstawała się w tym S. Ma-
gdałeną de Pazzis, ktorey są słowa heroiczne:
Vit. C. 73. Si crederem me unô solô verbo di-
ctô ob alium finem, quàm ob amorem DEI, etiam
non esset ejus offensa, posse evadere Seraphinum,
nunquam illud dicerem. Jeżelibym wierzyła,
że ja jednym samym słowem wymowionym, dla in-
szego końca, a nie dla miłości Boga, luboby nie była
iego obraza, mogłabym być Serafinem, nigdybym
takiego słowa niewymowiła.

VI. Serafiną wspomniałem, y o rościągno-
nych Serafinowskrzydłach pomyśliłem; skrzy-
dła w Serafinach onych Duchach według S.
Dionizego Calest: Hier: C. 4. & 13. naydoskoo-
nalszą intencją znaczą: Miał oni (Isai 6.)
sześć skrzydeł, a na coż tyle? Odpowiadá nasz:
Adryan. Vanderdonech in Seraph. Chor: c. 4. To
jest: wielkość liczby naydoskonalszych intencji, z kto-
rych Boskie Trisagion (Święty, Święty, Święty) Nayo-
wyższemu śpiewali. Sex, hoc est multitudo prae-
stantissimi narum, intentionum, ex quibus Divi-
num Altissimo Trisagium acclamabant. Zaiiste
według Teologow, uczynek ludzki, bierze
swoię dobroć od końca, dla którego się dzie-
ie. Zkąd jeżeli pościsz, abyś BOGU za ode-
brane Dobrodziejstwa dzięki czynił, bar-
dziej się powinienes nazwać, dzięki czynić,
aniżeli pościć; dla czego bowiem iaká rzecz
jest taká, bardziej to samo jest taká. Y po-
spolicie każdym uczynkiem wszystkich cnot

formale

form
rya c
jedn
się u
napr
abyś
znał
inter
ney
Boże
ty o
ty.
roz
dzisz
konu
gro
częst
V
roz
moż
two
się
do
będ
ST
ci
Rel
Chr
Bog
będ
V

formalnie tykał, których chęcią przez i'nten-
cyą do nich idziesz. Ták wraz y rázem, w
jedney ákcyi chociaż bezrożney [*zła zawsze
się wyrzuca*) możesz wiele áktów, cnot czynić,
naprzykład: Jeżelibyś czynił tą intencyą,
ábyś BOGA iednego we Trzech Osobách wy-
znał, czynisz ákt wiary: jeżelibyś czynił tą
intencyą, ábyś BOGU winszował nieskończo-
ney iego Bosstwa chwały, czynisz ákt miłości
Bożej: jeżelibyś czynił tą intencyą, áby ci by-
ły odpuszczone grzechy, czynisz ákt poku-
ty. Słowem: tyle cnot áktów w iedney ákcyi
rozmnażał, ile pobudkami do niego się prowa-
dził. Y ztąd jest, że są tacy, którzy tu też, oż Zá-
konu ostrości ponoszą, iednąk rowney tam nád-
grody nieodbiorą, bo iedni, intencye swoje
często powtarzali. á drudzy zániedbywali.

VII. Możesz nádto intencye twoie nie: tylko
rozciągnąć, do każdego pożytku, który się
może przez każdy uczynek dostąpić, ale też
twoie funkcyę odprawiać oną intencyą która
się Bogu osobliwie podobá, y którą on ma, gdy
do twego uczynku konkuruie, którą wszákże
będzie naydoskonáliza, álbo którą by CHRY-
STUS, y iego Mátká Nayśw: y wszyscy Świę-
ci mieć mogli, gdyby terážnieysze opus, álbo
Rekollekcyą odprawiali. Y ták, iáko członek
Chrystusow, ofiaruy przez niego twoie sprawy
Bogu, áby mu tym były wdzięcznieysze, ile
będą, z miłszey ręki prezentowane.

VIII. Daley, zwykły dusze nábożne, uczyna

ki swoje BOGU ofiarować w jedność dzieł,
 Męki y zaślug Chrystusowych, y wślystkich
 Świętych jego. Jakieby wagi, y zaślugi to
 złaczenie było, rzecz niewypowiedziana, nálze
 bowiem uczynki, z dziełami Chrystusowem
 złaczone, y tak Bogu Oycu ofiarowane, stá-
 ią się iákoś ubóstwione; iáko bowiem kropla
 wody, w beczkę dobrego winá w puszczone,
 wślystká się w wino przemienia: tak też, ie-
 żeli nálze uczynki złaczáią się z uczynkami
 Chrystusowemi stáią się bardzo wielkiego walo-
 ruzłácunku: Quotiescunq; (ex vita & docti-
 B. Magdalena de Pazzis c. 44.) Creatura offert
 suis cum operibus hunc sanguinem, quò est re-
 dempta, DEO Patri tale donum offert, ut quasi
 non habeat DEUS pretium, quò illud solvat.
Ilekolwiek kreatura ofiaruje z swoimi uczynkami
się krenu, którą jest odkupiona, taki Bogu Oycu da-
ć, że iákoby BOG nie miał záplaty, którąby go
nádgrodił. Zkąd mawiała, że ten któryby tak
czynił, prosto poydzie do Niebá bez czyśca po-
śmierci.

XI. Ná koniec, przydám tu dobrej intencji
 formę, która często ma być powtarzana, nie ca-
 ła wprowadzić záwłze, bo to było zabáwne
 y trudno, ále rozmażą onę intencyą z począ-
 tku obszernie ufortowájąc, przez momental-
 ną myśli reflexę potwierdzając y ratyfikując.

X. Náyświętázá Troyco Jedyny Boze, iá-
 Oblicza twego náyniegodnieyszy, chcę wśly-
 skto myślic, mowic, czynic, znosić &c. z po-
 budki

dzięk, dki enot wszystkich, intencyi nayszczyszych,
 wszystkich doskonałych, y Tobie przyjemnych, które sam
 twoim wypłynieniem y konkursem miał, y
 wynaleść y życzyć możesz. Każde z osobną y
 wszystkie duszy y ciała męgo namiętności,
 myśli, chcenia, technienia, słow, y uczynki, w
 cności Duchá Świętego, przez Nayswiętsze-
 go Syná twego tobie ofiaruję, abym iako Nays-
 wyższemu Pánu mojemu, każdy podobny ho-
 nor, uwielbienie, chwałę, y upodobanie od-
 dał, wszelkiego dobrá wintzował, y za wszy-
 stkie Dobrodzieystwá dzięki czynił: Ná chwa-
 łę także, y pamięć Człowieczeństwá Pána ná-
 szego JEZUSA Chrystusa ná przypomnienie
 życia, Męki, śmierci, y wszystkich Tájemnic
 jego. Także ná uszanowanie, część, y au-
 gment świątobliwości N. MARYI Panny, Pá-
 tronów moich Świętych, Aniołów, y wszy-
 stkich Świętych. Dla utrzymania łaski postę-
 powania w cnotách, ná dosyć uczynienie grze-
 chów moich, za wszystkich wiernych zmar-
 łych, y za to wszystko, o co Ty wiesz, y
 chcesz abym ia z powinności prosił. Obiecu-
 jądo, ciebie o wszystko prosić, nie dla tego
 że mi z tym dobrze, ale że jest Tobie wdzię-
 czno, zjad będę nayskcontentniejszy, choć iasz nie
 nieuproszę. To jest moiej zápláty dosyć, że
 Ty jesteś który jesteś. A ponieważ życianego
 dystrakcy, niedopuszczają mi zawsze mieć á-
 ktualney intencyi, dla tego ile razy technę, tyle rá-
 zy tę moję wolą odnowioną y gruntowną mieć
 chcę.

chcę. niech wszystko będzie złączone z ży-
ciem, y z Męką JEzusa Chrystusa, y zaśluga-
mi wszystkich Świętych. Panie przed To-
bą pragnienie moje, gdybym nąd tę inten-
cyą, o miłszey tobie wiedział, tobym y tę u-
czył.

E X A M E N.

*Względem Intencyi, które się zwykły czynić przed
naszemi ákcjami.*

Práwdziwe są słowa wielkiego Grzego-
rza l. 28. *Moral. c. 6.* Tak mowiącego : Cum
perverta intentione vel rectum quid agitur, &
si splendere coram hominibus cernitur, ad
examen tamen interni Iudicis obscuratur. Kie-
dy przewrotną intencyą, choć się czyni co dobrego,
y lubo się świetlić zdaje przed ludźmi, w examini
jednak zewnętrzznego Sędziego cni się. Czemu
bo się psuie złą intencyą. Moy Zakonniku,
twoie także uczynki pilnie ná Examen wzię-
te, powierzchownie prawdą świecą się, ále
wewnątrz cnoty, dobrej intencyi nie mają.
Pytaj się samego siebie, á obaczysz twoie spra-
wy niedbale odprawione, álbó bez żadney in-
tencyi, álbó też czym złym zeszpecone. Życie
pubisz, á żadnych zaślug niezarábiał, bo do-
bre intencye opuszczasz. Powiedz : ieżel
zaraz bez w mieszánia siebie jedynie łzczerze-
y po prostu samego BOGA, większey chwały
łzukałes? Ach żal! wszędzie się własna mi-
łóść wmięzała! Jest że miłóść BOGA do
skonatą Pánią twoich potencji? árdzo rza-

dko
koy
dzo
akc
cyi
mi
no
Cho
kła
boż
fna
czay
cy,
Prze
iá i
rażo
ci, r
tał,
wy
dow
twoi
4. c.
gdy
iáką
dobr
włzy
iego
też,
zálec
y go
táka

dko. Czy nie miesza się do twoich uczyn-
 kow nie szczerość, albo próżna chwała? bar-
 dzo często. Czy nieprzechodziłś się od iedney
 akcyi do drugiey, a lez i-dney nowey inten-
 cyi formowaney? y to nie rzadko bywá. Za-
 mi cię, że za tak wiele prac záplatę trąciśz. Ra-
 no wstáiesz, boś powinien, uczęszczáśz do
 Choru, bo się pokuty boiśz; iákokolwiek przy-
 kładnie żyiesz, respektem ludu, to y owóná-
 bożeństwo czyniśz, znajduie się w nim wła-
 sna wola. Wszędzie, albo iest ośchły zwy-
 czay, albo własny interes, albo nádzieią pomo-
 cy, albo iáki infzy koniec márny, y próżny.
 Przetrzás wżysko życie, á znajdziiesz, że two-
 iá intencyá, częstokroć ponościami iest zá-
 rażóná. Popraw błędow, odrzuć márne chu-
 ci, nápraw twoię intencyá, iákoś wyżej czy-
 tał, y zálec Synowi Bożemu, áby twoie sprá-
 wy poprawił, tym sposobem y śródkiem cu-
 downie ie wynieśiesz. W wszystkie uczynki
 twoie, mówił kiedyś Chrystus do *S. Gertrudy* l.
 4. c. 31. podobáią mi się doskonałe. Náco się
 gdy zdziwisa, mowi: Jáko ty trzymájąc rzecz
 iáką w ręce twoiey, którabyś mogła łatwo; y
 dobrzebyś wiedziáta iák poprawić, áby się
 wżyskim podobáta, ieżelibyś dobrą wolą do
 iego miáta, niezániechałabyś tego, tak y ia
 też, że masz wezwyczaui uczynki twoie mnie
 zálecać, one iákoby w ręce moiey trzymam
 y gdy nálepiey mogę y wiem, zápewnie z
 iáskáwości moiey delectuię się, uczynki two-
 ie

ie tak poprawić, aby mi się iak naydoskoná-
ley podobały.

MEDYTACYA DRUGA

o SŁUZENIU BOGU.

Stań przed obliczem Aniołow, y uważay z iaką pil-
nością, y weselem Pánu BOGU swemu usługuią.

Proś o instrukcyą w służbie Bożej.

PUNKT I. *Negotium vestrum agatis, ad
Thessal. N. 2. c. 2* Sprawę waszą odprawiajcie. Sprá-
wa náležá naywiększą y iedyną w tym zawisła,
abyśmy Bogu służyli y duszę naszą zbawili: *Cre-
atus est homo ad hunc finem, ut Dominū Deum
suū laudet, ac revereatūr, eiq̃ serviens tandem
salvus fiat.* Mowi S. Ignacy *in meditat:* ktorą zo-
wie fundamentem Stworzony jest Człowiek ná-
ten koniec, aby Páná Bogá swego chwalił y czcił
y iemu służąc był porym zbawiony. Wielká go-
dność Zakonnika pogárdziwszy światem jest
mu dáná, służbá Boża; ziemskich Pánow słu-
dzy, im większemu Pánu służą, tym też się wię-
kszem być rozumieią, y owszem nie tak słu-
żyć Pánu, iak sobie się здаią. Przedniey-
szym y lepszym právem służyć Bogu, jest to
krolować; Boskiego bowiem Májestátu zácnosć
taká, tak wielká, y tak nieskończoná, że ná-
nie w ększą wymyslić się nie może. Tá po-
znána, powinna być káżdey usługi, czci y
weneracyi naygodnieyszá. Wielki sługá Bo-
ży Oćiec nálež Seráficzny, o tey służbie tak
dyżkuruie (*Vadingus in Opusc: S. Francisci tom. 3.
Collat. 13.*) Heu, quam bonum est, Fratres
DEO servire! melior est Dei servitus, quam mun-

di principatus. Sed quis erit, qui certo cognos-
 cit se esse servum DEI, nihil melius est,
 quam esse servum DEI, nihil tamen difficilius
 est homini certo cognoscere, quàm si est DEI
 servus, vel amicus. Ego vobis confiteor,
 quod rogavi Dominum, ut mihi dignaretur
 ostendere, quando sum servus DEI, & quando
 non. Ipse autem Dominus benignissimus sua
 dignatione respondit mihi. Servum meum
 veraciter te esse cognosce, cum Sancta cogitas,
 operaris. Ideo vobis prädicta insinuavi, ut vos
 etiam sciatis, quando DEO servitis, & ei pla-
 cetis, & ut ego coram vobis possim verecun-
 dari, quando videbitis me deficere in his omni-
 bus, vel in aliquo prädictorum. *Otak jest, do-
 bra Bracia rzecz, Bogu służyć! lepsza jest służyć,
 aniżeli swiata wszelkie panowania. Ale któż jest
 który zapewne wie, być się sługą Bożym,
 nie jest lepszego, iako być sługą Bożym, nie ie-
 dnak trudniejszego jest Człowiakowi, tak poźnać
 zapewne czy jest sługą Bożym, albo przyjaciелем.
 Ja się wam przyznaię, że przesłem Páná, aby mi
 ráczył pokazać, kiedy jestem sługą Bożym kiedy nie:
 On zaś, iako Pan táskawy, swoię dobrocią odpowie-
 dzieł mi. Za sługę mego prawdziwie znay się być,
 kiedy o Świętych rzeczach myślisz, mówisz, czy-
 nisz. Dla tego wam to opowiezzałem, abyście
 y wy wiedzieli, kiedy sługami Bożymi iestecie,
 y iemu się podobać, abym y ja przed wami mogł
 się zawstydić, kiedy mię obaczycie Ustającego w
 tym wszystkim, albo w którym zprzeczonych. To*

Franciszek o sobie, a ty co o sobie? O dobry JEZU, wszystko mam od ciebie, wszystkom ci powinien, a przecie tak rzadko y nieochotnie służyć Tobie &c.

PUNKT II. Zakonnik przez wokacyą, właś-
nie od Boga zawołany, y przez swoje śluby
na jego służbę oddany, dobrze z Proro-
kiem wykrzykuje *Psal. 115.*: O Domine, quia
ego servus tuus, & filius ancillæ tuæ. O Pa-
nie! *żem ja sługa Twój, ja sługa Twój, y syn słu-
żebnicy Twojej.* Ja sługą twój, boś mię stwo-
rzył, y odkupił, a nie dosyć drogo kupuie się
służba moia? Ociec, aby sługę odkupił, Syna
wydał. Ja sługa twój, Ty Pan moy y BOG
moy, Ty sprowadziłeś mię, aby w tym
Świętym Zakonie służył Tobie. Ja sługą
Twoją, bo Ty służyysz mnie, służy mi Twoją
Włzechmocność, y utrzymuie mię, Twoją
mądrość, rządzi mną: Twoją miłość, kocha
mię. Służy mi BOG w Aniołach, aby mię
strzegł; w pokarmach, aby mię nasycił, w o-
gniu, aby mię ogrzał, we wszystkim, abym
jemu samemu służył. Alboż to mało Boga
mieć za sługę? który ci życia potrzeby daie,
służsze iemu: o to! wszystko ci BOG pro-
widuie, a iemu służyć lenisz się. Roztrząś
i jakim duchą zapaleniem iemu służyysz, pora-
chuy się sam, y to częściej: komu tę modli-
twę, tę pracę, ten uczynek konsekreujesz? czy
Bogu? jeżeli Bogu czemu tak leniwie y nie
ochot-

dobry
com ci
hotnie

,wła-
śluby
Prorok
quia

O Pa-
syn słu

stwo-
nie się

Syna
BOG

w tym
sług

woła
Twoja

kocha
y mię

w o-
abym

Boga
daie,

i pro-
ztrząś

pora-
modli-

czy
y nie

o-

ochotnie? A zaś to nie jest BOG, który przez Jeremiasza iak piorunem białe, Cap. 48. Maledictus, quod facit opus Domini fraudulenter. Przeklęty, który czyni rzecz Bożą zdradliwie, to jest: iak inni czytają negligentem niedbale? O ogniu! który zawżę goreielz, a nigdy niegąśniesz! zgąś moję oziębłość, wznieć gorącość ducha moiego.

PUNKT III. Przezácne są słowa S. Bernárdá, *tak dyskuruiącego l. sent. de Var: Obseq: Sunc quatuor, quorum in hac vita obsequiis defervitur: caro; mundus, diabolus, & DEUS, habent & singuli Principes isti donativa sua propria: caro suis tyronibus, elargitur momentaneam voluptatem, mundus transitoriam sublimitatem, diabolus perpetuam captivitatem, DEUS interminabilem felicitatem. Jest czworo, z ktorego czworga w tym życiu postugom dogadzają się, ciało, świat, diabeł y BOG. Ma y każdy z tych Xiążąt podarunki swoje własne, ciało swoim młodożikom podaje momentalną rozkosz, świat przemiatającą wyniosłość, Diabeł wieczną niewolą, BOG nieskończoną szczęśliwość. Pomyśl ktoś remus z tych dotąd hołdował, y rezolwuy się dla ktorego na potym práce y fadygi twoie podymować byś chciał. Abyś Bogu służył, zachęca cię Jego naywyższy Mąjestat, dobroć, godność; czy tego zaniebąsz? zaprasza Cię piękność cnoty, uczciwość, pożytek: czy tym wzgardzisz? Przymusza cię krotkość życia twego przyszłego, wieczność, zapłatą Niebieś-*

ská, Piekielna męka, czyż się będziesz opierał; Wzywá cię każdego dobrego uczynku zasłoność. która taká jest, że w porównaniu iey, miliony lat na otrzymanie całego świata łożone, nic iá; y będziesz to tracił? Służąc BOGU, starając się o własne twoje zbawienie, tobie samemu służyć będziesz, czyż zaś zasługi do browolnie opuścisz? Wiem, chciałbyś Pánu BOGU twemu służyć, żebyś tylko ni oczym niewiedział; co zá ciebie uczynił Pan, y ucierpiał. Nie tylko modląc się, poszcząc &c. ale też wszystkimi naszymi ákcjami służyć Bogu możemy: służemy iemu, ieżeli czyniemy co chce, abyśmy według stanu naszego czynili. Jak wielki w służeniu BOGU zysk, wszystkimi naszymi uczynkami, iemu może służyć.

A F F E K T.

O Jak słodko, iák wspaniało służyć Pánu! záprawdę Człowieká tego, który w prostoście Tobie służy, minuisti paulò minus ab Angelis gloriâ & honore coronásti eum. Umniejszyłeś trochę mniej od Aniołów, chwatał y honorem ukoronowałeś go. Kto ty jesteś Pánie? á kto ja jestem? że tak łaskawie, liche moje usługi przyjmujesz? Możesz się co podlejszego ofiarować Tobie, iako ákcyce najmniejszego tobáczká grzeszniká najmizerniejszego. O najłaskawszy Pánie! który w tych lichych czáczkach masz upodobanie. Nuż tedy wszystkie ciała mego członki, y duize siły zgromadź

dzay cię się w raz do służenia Pánu, ' Serce
 kochając, ięzyku chwając, ręce czyniąc, rozu-
 nie bogomyślnością cię bawiąc, wolą z two-
 iej chwały się ciesząc. Będę ci służył Pá-
 nie y gorąco służyć będę, bo Ty sam mi słu-
 żył, ktorego z błotą uformowałeś, á gnuśni
 nie podobają się Tobie; będę ci służył weso-
 ło, bo wesołego dawcę kochałz. Służyć ci
 będę ze wszystkich sił, bo wszystkie od ciebie
 powzięłem. Służyć ci będę nie iák nájemnik,
 ále iák Syn; nie ná zapłatę, ále ná dziedzic-
 two: nie dla innego, tylko dla Ciebie same-
 go: Servus tuus sum ego, da mihi intellectum,
 ut sciam testimonia tua. *Sługą twoim ja jestem,
 daj mi rozum, aby wiedział świadectwa twoie.*

LEKCJA WIECZORNA.

O reformowaniu trzech Dusze Potencyi.

I. PRzy tolenney owej Człowieká kreacyi
 álbo Stworzeniu, mówiła iedná Boská
 Osoba do drugiey Gen. I. Faciamus hominem
 ad Imaginem & similitudinem nostram: *Uczyń-
 my Człowieká ná Obraz y podobieństwo nasze.*
 Drogí Obraz; piękne podobieństwo, iák bo-
 wiem BOG Oćiec, BOG Syn, BOG Duch S.
 nie są trzy Bogowie, ále iest jeden BOG, á
 trzy Otoby, tak Dusza pamięć, Duszá rozum,
 Duszá wola nie są trzy Duszy, ále iedná má-
 iąca trzy mocy, *Per memoriam* mowi S. Bernar:
medit. c. 1. Patri similes sumus, per Intelligen-

tiam Filio, per voluntatem Spiritui Sancto, nihil est simile illi summæ Sapientię, quam mens rationalis, quæ per memoriam, intellectum & voluntatem in Trinitate ineffabili consistit. Przez pamięć Ojcu jesteśmy podobni, przez Rozumienie Synowi, przez wolę Duchowi Świętemu. *Nie jest tak podobnego oney Najwyższej Mądrości, iako myśl rozumna, która przez pamięć rozum y wolę, w Trojcy niewymowney zostaje.* Znowu y powtornie notuy co następuje. Consistere autem in illa non potes, nisi ejus memineris eamq; intelligas, & diligas. *Zostawać jednak w niej nie możesz, chyba o niej będziesz pamiętał, y tę rozumiał y kochał.* Zakonniku! znajdź się pamięć twoję nie w BOGU, ale w rzeczach świeckich, tam y sam się bawiąc; rozum twój o rzeczach próżnych y lekkomyślnych dyszkutujący, a wolę twoję kłamstwá światowe y y próżność kochającą. Reformuy tę Trojcę y odnow w niej podobieństwo Bockie.

II. Uskárzá się *August S. l. 14. de Trinit. c. 12.* Magna hac miseria est cum illo non esse hominem, sine quo esse non potest: in quo enim est, sine dubio, sine illo non potest, & tamen si ejus non meminit, eumq; non intelligit, nec diligit, cum illo non est. *Wielka to biada jest, z tym nie być Człowiekowi, bez którego być nie może, w którym bowiem jest, bez wątpienia bez niego nie jest, a przecie, jeżeli o nim nie pamięta y jego nierozumie y nie kocha, z nim nie jest.*

Zc:

to, ni-
mens
um &
nstituta
Rozu-
jętemu
Mądro-
rozum.
Znowu
nstitute
nineris
iednak
pamię-
naydu-
eczach
y twoy
yszku-
owe y
oycę y
inir. e
on esse
n. quo
est, &
intelli-
ielka r
ktorego
wątpie-
nim ni
nie jest.
Ze:

Zeby tedy byłeś z Bogiem, pamiętay o Bogu,
a to sposobem troiákim. Pierwszy sposób zawisł,
ná wyznániu áktualnym Wiáry około troygá;
to iest: około niezmierności Bogá, którą Niebo
y ziemia nápełnia, około umiętności Bożey
niekończoney, którą wlysztko widzi y przeni-
ka; około Boskiego konkursu, do káżdey náłzey
sprawy. Wywyżzył się w tym sposobie, wielki
on *Eliaasz*, ktorego są słowá, 3. Reg. c. 17. Vi-
vit Dominus in cuius conspectu sto. Żyie
BOG przed ktorego obliczem stoię. Drugi spo-
sob podae Apostoł 1. Cor. 3. Nescitis quia
Templum DEI estis, & Spiritus DEI habitat
in vobis? Niewiećie że Kościołem Bożym iestcie,
y Duch Boży mieszka w was? Jest BOG nám przy-
tomnieyszy iák dłuza. Wyniosła się w tym
sposobie S. Katarzyna Seneńska [in vita] która
Celkę sobie sekretną w samey sobie zbudowa-
ła, w ktorey ustáwicznie z Bogiem się zabá-
wiała. Trzeciego sposobu uczy Rychar: od S.
Wiktora de Grat. Charit. c. 2. mówiąc: Amor
DEI rebus his pro speculis utitur & in omni
quod cernit, sui amatoris resultat sibi memo-
ria. Miłość Boga rzeczy tych zá Zwierdciadła
zażywa, y we wlysztkim, co widzi, swego kochan-
ka pokazuje mu się pamięć. Zacnym był w tym
sposobie upiátnowány náłz *Seráfin*, o którym
S. Bonawentura in vit. c. 9. Aby tedy ze wlyszt-
kich rzeczy był zachęcony do miłości Bożey cie-
szył się w wlyszkich dziełach rąk Páńskich, y przez
mię zwierciadetka do ożywiaiącego przychodził ro-

zumu y przyczyny. Widział w rzeczach pięknych
 najpiękniejszego y przez wyrażone w rzeczach słá-
 dy, szedł wszędzie z ukochanym, ze wszystkiego
 sobie drabinę robiąc, przez którą by wszedł do po-
 znania iego, który iest cały pożądany; niesłychanego
 bowiem Nabożeństwa affektem, fontalną one dobro-
 w każdym Stworzeniu, iakoby w strumyczkach ko-
 sztonał. To świętobliwie Święty o Świętym.

III. Y zaprawdę, o Boskiej obecności pá-
 mięć, iest doskonała, do doskonalszego życia dro-
 ga, sam BOG Abrahámá nauczył Gen. 17.
 Ambula coram me, & esto perfectus. Chodź
 przedemną, á bądź doskonałym. Ustawiczna o
 BOGU pamięć iest doskonałości początkiem.
 A zapomnienie o nim niedoskonałości wżel-
 kiej zdroiowisko. Dla tego tak wiele razy
 Sercem iesteś ná dworze, gdy całem stoisz w
 Chorze; dla tego, tak wiele razy się gniewasz,
 y z wiedziony bywałeś: dla tego, tak wiele
 dobrego opuszczasz, á złe popełniasz, bo o
 Obecności Bożej niepamiętałeś; przeciwnym
 sposobem, ieżeli masz zawżde ná pamięci Bo-
 ską obecność, wszystko dobrze czynić będziesz.
 S. Bernardyn nasz [*Sedulins vita*] ieżeli młó-
 dżieniatzek dla skromności życia takiej był
 powági u rówieśników swoich, iż ieżeli oni
 kiedy o rzeczach mniej przystoynych, dysku-
 rowali, obaczyćwszy go niby się polekli mówiąc:
 Facessant hi sermones, ecce enim Bernardinus
 adest. Dajmy pokoy tym mowom o to Bernardyn

idzie.

pięknych idzie. Ktożkolwiek jesteś, uważay coś powie-
zách słów. nień w jego obecności czynić.

zyskatego IV. Zápewne tak łaskawey Obecności nie
dł do po należy pamięci naszej opuszczać. Zawsze wiel-
żychaneg kim ługom Bożym, niektóre strzeliste modli-
ne dobro twy familiárne były. S. Oycu naszemu Fran-
kákch ko ciśzkowi, przez całą noc te jedyne w ukon-
ety. tentowaniu były słowa: DEUS meus & omnia.
ości pą BOG mój y wszystko. Dáley, iáko wszędzie

ycia dro BOG jest, tak wszędzie do niego we-
Gen. 17. stchnienia, nayobszernieyszą jest ma-

Chodź- terya; zrzodziła zaś, z których się wiele
wiczna o wzdychnienia czerpąć mogą, są doskonałości, y
ątkiem. Attrybuta Boskie, Możliwość, Mądrość, Dobroć,
i wżel Piękność; potym, Męka Zbawiciela, uwážanie
le rázy Oyczyzny Niebieskiey, tęskność w tym życiu,
stoisz w prágnienie widzieć BOGA, także żarliwość
nieważ, dufz, za grzechy żal, y wszystkie cnot akty
k wiele &c. Cokolwiek może się trafić w Stworzeniu,
, bo o to wszystko oddawaymy ná chwałę Stworzy-
ciwnym ciela, iáko nápomina Doktor Seraficki *in stim:*
ięci Bo amoris c. 10. Si aliquos videris ceteros judican-
ogódziel tes, Divinum iudicium time: si penas inferen-
li mło tes, Divinam iustitiam cogita &c. Jeżeli których
iey był obaczysz sądzących inszych, boy się Sądu Bożego, jeżeli
żeli oni li żądających kary, myśl o sprawiedliwości Bożey.
dyszku. Y tak we wszystkim dyszkuruiąc wszystko mo-
owią: żelz, y powinienes oddawać ná chwałę, y
ardinus uwielbienie Stworzyciela.

bernardyn V. Rozum także nasz Reformowany od fał-
dzie. szczy

żywych opinii oczyszczony, y światłem prawdy obiaśniony być powinien. Animalis autem homo, non percipit ea, quae sunt Spiritus DEI, stultitia est enim illi & non potest intelligere. 1. Cor. 2. Cieleśny zaś Człowiek, nie poymie tych rzeczy, które są Ducha Bożego: głupstwo bowiem iemu jest y nie może zrozumieć. Rozumiem y pragnienie może się albo szczęśliwym albo nie szczęśliwym uczynić: jeżeli się skutkom rzeczy, jeżeli ich codziennym odmiąnom, jeżeli szczęścia teraz wstępu, a zaraz upadkowi iako rzeczom, oprócz ciebie położonym, y cale do ciebie nie należącym przypatrzysz, błogosławiony będziesz, nieszczęśliwym zaś, jeżeli własnemu zdaniu rozśdankowi, y appetytowi nadto pozwołisz. Dla tego wiele się dzieje złego, że na złą bierzesz stronę: nie rzeczy, ale fałszywe zdanie szkodzi tobie. Strofował cię Przełożony, coż to jest? nic, tylko że cię strofował, ale swego przydajeś, jeżeli się dla tego turbuiesz. Nie oddał ci kto honoru, ty się gniewasz, bo rozumieł, że tobą gardzi, ale mniemac, albo rozumieć tak, jest to siebie nieszczęśliwym czynić. Przebież tak wszystkie przypadki, a uznasz, że nie od kogo, ale sam od siebie obrażony jesteś. Rozśdanku własnego, jeżeli dobrze poprawisz, choćby się na cię świat obalił, to się nieporuszysz.

VI. Antoninasz Monelia, in Myst: Theol: Dien. C. I. (Quem Cardinalis Bonaven. c. 4. Via Com-

Compend. ad DEUM Virum Magnum inter mysticos, sed fere incognitum vocat) Między inſzemí przeſzkodami do Duchownego poſtępku kładzie też chęć rozumu około nauk. Ztąd naſz Seraficzny Oſiec vit. 11. cap. Pytaſię ſię niegdy Bráci,, ieżeli by mu ſię dodobało, aby uczeni przyięci już do Zákonu pilnowali tych że nauk? Odpowiedział: Mihi quidem placet, dum tamen exemplo Chriſti, qui magis oráſſe legitur quám legiſſe, Orationis Studium non omittant. *Alnie ſię w prawdzie podoba, iednak aby przykładem Chryſtusa, w którym czytamy, że ſię więcey modlił aniżeli czytał, Ducha Nábożeńſtwa nieopuszczali.* Y liſt tegoż S. Pátryárchy do S. Antoniego Wading. in Opus. S. Franc. ieſt taki: Chariſſimo meo Fratri Antonio. Frater Franciſcus in Chriſto ſalutem. Placet mihi quod Sanctæ Theologiæ Literas Fratribus interpreteris, itá tamen [NB.] ut neq; in te, neq; in cæteris [quod vehementer cupio,] extingatur Sanctæ Orationis Spiritus, juxta Regulam quam proſitemur: Vale. *Naymilſzego mi menu Bratu Antoniemu. Brat Franciſzek w Chryſtusie zdrowia. Podobami ſię, że Świętey Theologii piſma Bráci tłumaczysz, tak przeię, aby ani w tobie, ani w innych (czego wielce pragnę) niegaſt Duch modlitwy Świętey, według Reguły, którą zeznawamy. Bylibyſmy Święci, gdybyſmy ſię tak o cnoty y ſumnienie, iako o próżności, y umiejętności ſtarali.*

VII. O dla Bogá! więcej nas delektuie czytanie nowe y ciekawe, á niżeli Boskie y pożyteczne, próżna się lekcyá obierá, á Świętá zániedbywá. Już nie tylko ná dworách Xiążęcych, ále też w Kłáźtorách Zákonných, czytáją się nowinki, gázetki, y báieczki: nie máłz iuż dyskursów o rzeczach Niebieskich, ále o polu y żołnierzách. Y cóż ztá! zá pożytek? żaden, tylko jeden kákol rozrywek. Ciátem są w Chorze, á myślą cały świat lustruią, iuż miášt dobywáią; iuż dobytych brońiá, iuż się z nieprzyiácielem potyká á, iuż go zwyciężáią, á tym czásem Iamí bezrozumni Duchá Nábozeństwá trácá, ktoremuby przecie powinny nášze rzeczy doczesne ustápić. Słuchay Doktora Serafickiego *de Instit. Novi. l. p. C. 17.* Jáki się rozumem twoim powinienes rządzic; gdy ták mowi: *Non legas, quæ non edificant, quia vana lectio vanas generat cogitationes, & extingvit mentis devotionem. Lege Sanctorum vitas & doctrinam, ut in comparatione eorum semper humilieris, & instruaris ad devotionem.* Nie czytaj z czego się niezbudujesz, bo próżne czytanie, próżne ci mnoży myśli, gasi Nábożne. Czytaj żywoty Świętych y náuki, ábys równie z swem zázwsze się upokarzát y nauczył, y zagrzát, do nábozeństwa.

VIII. Moy Zákonniku, gdy szluby poprzyśiągłes, prácowanie twego rozumu BOGU oddałeś, ná cóż tedy tego do próżności záżywasz?

wasz? czytać, piśać y uczyć się twego nie nie-
 masz, ieżeli nie będziesz czytał, piśał y uczył
 się, abyś chwalił BOGA siebie zbawił y bli-
 żniemu dopomógł. Zostaw próżność y swiá-
 towe námiętności swiátu, á słuchay Nauczy-
 cień, którego ci Oćiec Niebieski z Obłoku
 náznaczył; mówiąc *Matt: 17. Hic est Filius*
meus dilectus in quo mihi benè complacui
iplum audite. Ten jest Syn mój ukochany, w którym
wielce sobie upodobałem: Tego słuchaycie. Ták się
 usłokoy, iákobyś ná świecie ty sam z Bogiem
 samym zostawał. Staranie twoje niech bę-
 dzie ná modlitwie z Bogiem rozmawiać, á
 w czytaniu Bogá mówiącego słuchać. Kie-
 dy potym ná ostatnim Sądzie księgá nápisaná
 będzie, w ten czas nie będą się ciebie pytać: Je-
 żeliś dobrze mówił, ále czy dobrze żyłeś?
 nie będą się pytać, czy umiałeś dzieścić Ary-
 stotelesa predykámentow, ále czy zachowałeś?
 Dzieścioro Bożego przykázania? nie będzie
 ná ten czas pytania, o słowách, y głolach, ále
 o uczynkách y obyczaiách: O to tedy iedynie
 supplikuy: *Pánie náucz mię czynić woli twoiey, bo*
Ty Bogiem moim jesteś. Doce me facere volun-
tatem tuam, quia Deus meus es tu. Psal: 142.

IX. Wola tákże násza, żeby się reforma-
 wała, náleży, aby się z Bogiem zgadzała; same-
 go Bogá jest własność, własną mieć wolá,
 zkąd, ieżeli twoię czynisz, pniesz się do po-
 dobieństwa Bożego, y iego tey osobliwey zá-
 cności iákoby pozbawiasz. Jest iednak sposób,
 którym BOGU nieiáko podobnym bydz, y zá
D twoią

twoją wolę poyść możesz; to iest, iezeli twoją
wolę doskonale ná Boską spuścisz, zázwsze to
czyniąc co BOG chce, y co ty sam chcesz; bo
wolą Bożą pełniąc, y twoię koniecznie wy-
pełniłz. Y nie może bydz w nas wolna wola
lepszá, álbo czego lepszego robić, iáko kiedy
się odda temu, który niemoże błádzić, álbo
zle czynić:

X. Cátey światobliwości y doskonałości
Summa, ná tym się fundować zdáie, áby wola
náłza byłá poddana Boskiey, mowi *Blosius in*
Farrag: insti: Inter omnes preces, quas Christus
in hoc mundo fudit, illa summa & excellen-
tissima fuit; Pater, non mea, sed tua voluntas
fiat. Między *wszystkimi modlitwami*, ktore Chry-
stus ná tym świecie mowił, ona naywiększa y nay-
zácniejsza: Oycze, nie moiá. ale twoiá wola niech
będzie. Náśladuy JEZUSA, záprzyi siebie sa-
mego; prowadzi cię BOG przez szczęśliwości
y nieszczęśliwości do końca twego; Ty idź
ochoczo; iezeli nie zechcesz, y bezbożnym bę-
dziesz, y iednakowo poyść musisz. Náucz się
wszystkiego, co się przytrafia, woli Bożey przy-
pisować, y wszelkie przeciwności mężnym
mileniem zność! Jezeli záz według upodo-
bania Boskiego, potrzeba ci to odebrać, co się
twoiey zmyślności podoba, nie przyjmuy tego
ile tobie miłe, ile woli Bożey przyjemne.

XI. Dobry Zákonnik prósi, áby się tak
wszystko stáło, iák się stáie. Do wszystkiego
iest sposobny, iezeli zaydzie postużenstw

moc przełożeniską uznać: jeżeli nie, to w poddaństwie cnotę: jeżeli będzie mógł, tu; jeżeli nie, to gdzie indziej: jeżeli będzie mógł, zdrowy: jeżeli nie, słaby: nic caleiego woli nie jest przeciwnego, bo ją zupełnie z Boską przeniósł, y tym samym sposobem może się zażyć prawdziwey uciechy. S. Klara [*Surius in vita c. 12.*] przez lat 28. ciężkimi chorobami probowana, nigdy iednak nie była skarżącą się, ale zawsze Bogu chwałę oddająca słyszana: gdy tedy w ostatniej chorobie przez dni siedmnaście, żadney z pokarmow rzeczy nie zażywała, Spowiednikowi chcącemu ją pocieszyć powiedziała: *Ex quo cognovi gratiam Domini mei JESU Christi, per servum suum Franciscum, nullus unquam mihi morbus durus, nulla pœna molesta, nulla pœnitentia gravis visa est. Jak skoro poznałam łaskę Pana moiego JEZUSA Chrystusa, przez sługę jego Franciszka, nigdy mi wszelka choroba nie jest uprzykrzona, żadna kara ciężka, y żadna pokuta niezdała mi się nieznośna.* BOZA wola była wielkim Panny rozweso-
leniem, ty także w każdym nieukontentowa-
niu, doznasz miłej rokoszy, jeżeli się dosko-
nale spuścisz na wolą Boga.

E X A M E N.

Czy od ostatniego Duchownego twego ćwiczenia po-
prawites się, czy ustałeś?

CHwalebny y wielki Societatis JESU Fun-
dator Jgnacy [*Rybad: in vit. l. 5. n. 5. c. 1.*)

miarkował dzień dzisiejszy z wczorayszym, postępek z postępkim, y tak siebie zawnie do większey doskonałości zachęcał. Toż czynią y inși, toż y ty czyn podobnie. Zważ siebie samego, kto ieś, y czym będziesz? szukay w sobie samym przyczyny, ieżeliś w twoim przeszłym ćwiczeniu Duchownym postępował, przypomniy sobie, ieżeliś twoie postanowienia zachował, czyli nie? Baday które grzechy wykorzeniłeś? a które cnoty rozkrzewiłeś? szukay iakim zapaleniem Ducha, medytacye, roztrząśnienia sumienia, y inſze Nabożeństwa czyniłeś? Czy, podczas tych Rekolekcyi w iaki grzech śmiertelny nie wpadłeś, od którego wszystkiemi siłami uchodzić obiecałeś? Jakie małz społoby, abyś codzien lepiej postępował? O BOZE! w wielu ustałeś? prędki ow ferwor cale oziął. Skarży się Zbawiciel. *Apoc: 2. Habeo adversum te pauca, quod charitatem tuam primam reliquisti: memor itaq; esto unde excideris, & age pænitentiam, & prima opera fac.* Mam przeciw tobie mało, że miłość twoię pierwszą opuściłeś, pamiętay tedy zkąd wypadłeś, a czyn pokutę y pierwsze czyn uczynki. Postanow tedy abyś lepiej żył, a więcej z twego dobrego przedsięwzięcia niewykraczał.

M E D Y T A C Y A T R Z E C I A.

O staraniu Własnego Zbawienia.

Stañ przed obliczem Naywyższego Pasterza Dusza Chrystusa Pána, y iego zważ o twoię duszę staranie. Oraz pros o łaskę poznania obligacyi, iak się masz starać o twoie Zbawienie.

PUNKT

yszym,
rze do
ynią y
e same
w sobie
esztym
nniy lo
at, czy-
teś? a
zাপale-
umanie
zy, pod
niertel-
emi si-
ooloby,
BOZE!
oziąbl.
adver-
primam
eris, &
Mam
ieru/24.
czyń po-
w tedy
obrego

CIA.
a Dusz
szę sta-
i, iak si
UNKT

PUNKT I. Querite primum regnum Dei,
& iustitiam ejus, & hæc omnia adjicientur
vobis *Mat: 6.* Szukaycie naprzod Krolestwa Bo-
go, y Sprawiedliwości jego, a te wszystkie rzeczy
będą wam przydane. Tá twoiá iedyná y nayo-
większa sprawa iest zbawić duszę swoię. Ká-
żdy się czas gubi, który się ná zbawienie du-
szy nie łoży. Woyny, nauki, kupiectwá są
to niepotrzebne mataniny, bayki, czaczka, iak
poydą w porównanie własnego zbawienia,
gdzie dusza cierpi szkodę, tám żadnego nie-
ma pożytku. Quid enim prodest homini, si
mundum universum lucretur, animæ verò suæ
detrimentum, patiatur? aut quam dabit homo
commutationē pro anima sua? *Mat. 16.* Coż bo-
wiem pomoże Człowiekowi, choćby się o cały świat
postarał, a duszy swoiey szkodę cierpiat? albo iaką
da zamiánę człowiek za duszę swoię? Ktorą da!
Czy kráśsa bogáctwá? czy Krezusa skárby? czy
Midála tálentá? ách gory złote! pereł y dyá-
mentow brogi, Krolewskie Korony, nic to
są, na przeciw drogości duszy. Większá dus-
zy stymá iest. Coż tedy za nią się dało? Syn
Bogá dał się tam za nią, y záplatę krwi swo-
iey. Słuchay miódopłynnego Bernarda Me-
ditat. c. 3. Totus iste mundus ad unius ani-
mæ pretium, æstimari non potest, non enim
pro mundo animam suam DEUS dare voluit,
quam pro anima dedit. *Caty ten świat do iedney*
duszy drogości równać się nie może; niechciał al-
bowiem za cały świat BOG dać dusze swoiey, kto

ra dał za duszę. Dla duszy Wcielony, Narodzony, Umęczony y umarty jest. Jeżeli tak wiele Bog czynił, y pościł, dla każdej duszy, myśl, o Zakonniku, co y ty czynić powinienes dla twoiey duszy iedynaczki, nieśmiertelney y tak drogo zapłaconey. O JEZU to iedyne od tąd będzie moje stáranie, á bym Tobie chował duszę moję &c.

PUNKT II. Czego się o wiele rzeczy turbujesz! *unum est necessarium Luca 7.* Jedno jest potrzebne. Jedną duszę masz, która jeżeli raz zginie, drugiey ná to nieysce niepotrafiśz stawić. Dał ci BOG dwie oczy, dwie ręce, dwie nogi, á duszę tylko iedyną, ábyś o niey miał wszelkie stáranie. BOG Ociec cię stworzył, áby go záżywała duszá twoią: Syn BOŻY ná Krzyżu umárt, áby odkupił duszę twoję, którą tak drogo zapłacona jest, áby duszá twoią BOGA widzieć mogła: Duch Święty z łyła y daie ci łáski swoje, nátechnienia Boskie, myśli dobre, ábyś zbáwienia duszy twoiey dostąpił; Aniołowie dobrzy, y każde prawie stworzenia pomagają ci, áby była zbáwiona duszá twoią. Więc ty miej pilną pamięć o duszy twoiey, tá pierwszego potrzebuie stárania, pierwsze niechay ma. Ale o iákie stáranie! o kátnie stáranie o duszę! wstyd tego y wymowić (*iednák wymowię*) takie náporym miey stáranie o duszy, iákie dotąd miałeś o ciecie, á myśl, iákie chcesz mieć &c.

PUNKT

PUNKT III. *Ecce nunc tempus acceptabile; ecce nunc dies salutis, 2. Cor: 6. Oto teraz czas sposobny, oto teraz dzień zbawienia.* Naye wyższy kupiec zlecił tobie duszy twej sprawę, abyś tey pilnował, y dokończył poki żyjesz, gotując się na oddanie rachunku, Sprawiedliwemu Sędziemu. Ostrożnie postępuy, nie wielkie to bezpieczeństwo, gdzie może izwankować duszą, nie poday iey na niepewny koniec, ieżeli raz potępiona zginie, nie gdy więcey z piekła nie wyidzie: *Miserere animæ tuæ placens Deo. Eccl: 30. Zmiłuy się nad duszą twoią, podobając się Bogu.* Nie żyj tak abyś się zdał mieć duszę, albo nieprzyjaciela, albo bestyi, albo żadney: Ruszaj się y zowym piśmiennym pytasz: *Quid faciendo vitam æternam possidebo? Luca 16. Co czyniąc, życia wiecznego dostąpię?* Jeżeli chcesz wnieść do żywota, zachoway przykázania BOZE, kto chowa BOZE przykazania, chowá duszę swoją. Przez doskonałe przykazań Boskich zachowanie, przez uśilne w doskonałości zakonney postępowanie, przez ustawiczne cno heroicznych y dobrych uczynkow wydanie &c. Duszę twoję iák naydaley od upadku odwodź, á ieżeli upadła, iáko nayprędzey podzwignij przez pokutę, aby tak nie zginęła którą straciwizy, żadnać rzecz nie pomoże.

A F F E K T.

O Krolu duszy moiej, BOZE moy, nie jestem godzien, abym się pokazał przed obliczem

twoim, iak skoro o naydroższey owieczce mnie
od ciebie powierzoney, duszy moiey iedyney
tak gnuśno zániedbałem, którą ty Krwią two-
ią drogą odkupiłeś: zeszpecilem Obraz twoy,
y przedałem nieprzyjaciółom twoim, iakoby
moia owieczka nie była, uciekłem, y zostawi-
łem ją wilkom ná pożarcie. Ah! wstyd mię
tego. Confusio cooperuit faciem meam, quia
repleta est malis anima mea. *Zatrwożenie okryło*
twarz moię, bo nápełniona jest złością duszą moia.
Wiem co uczynię, nie godzienem ja, który-
bym tak drogiego skarbu był stróżem; Tobie
ten oddam, który jesteś Pasterz dobry, y duszę
twoię kładziesz zá owieczki twore; Ty sam możny
jesteś zachować depozyt moy ná on dzień. Jle jednak
we mnie będzie dobrego, depozytu tego pilno-
wać będę przez Duchá S. który w nas mieszka.
Day co każesz, á każ co chcesz.

D Z I E N D R U G I.

J E Z U S O W I C H R Y S T U S O W I P A N U y
Z B A W I C I E L O W I nášemu ma być Poświęcony
MODLITWA STRZELISTA

O DEUS, propitius esto mihi maximo peccatori!

O B O Z E bądź miłościw mnie nayniegodniej-
szemu grzesznikowi

MODLITWA PIERWSZA.

O Grzechu Śmiertelnym.

Postaw się od **BOGA** uciekły, mściwey jednak ręki
iego, iako drugi Adam y Kaim. nigdzie uyc nie mo-
gący: A oraz twoim okiem rzuc ná Ukrzyżowane-
go **CHRYSTUSA**, y pros o łaskę poznania ciężko-
ści grzechow śmiertelnych.

Punkt

PUNKT I. Strażny jest mandat, kiedyś ludowi Izraelskiemu dany: Anima, quæ per superbiam aliquid commiserit, sive civis ille sit, sive peregrinus, quoniam adversus Deum rebellis fuit, peribit de populo suo. Num: 15. Duszą która przez pychę co popełni, lubo on będzie mieszczanin, lubo pielgrzym, ponieważ się BOGU sprzeciwił, zgine z ludu swego. Y zaprawdę słusznie: bo z godności Majeſtatu obrażonego, rośnie kryminał obrażającego; im tamten zacieſzszy, tym grzech cieſzszy; mała jest obrazą człowieka proſtego, więkſza zaciego, naywiękſzą Krola, niewymowna ſamego BOGA. Więc gdy człowiecze mizerny BOGA obrażaſz, tak ſię z nim umawiaſz: lubo Ty ieſteſ nieſkończone Boſtwo, á ja nic, tylko iedyna lichota: lubo Ty mię ſtworzyłeſ, y nieſkończonemi dobrámi y dárámi ozdobiłeſ, lubo mi Ty wſzytkie dobro obiecuieſz, á czart wſzelkim złym grozi: lubo duszą moia ginie; ná wzgardę iednak Twoię, diabła ſię trzymam, á Ciebie BOGA porzucam. Diaboł niech mi będzie Bogiem, brzuch niech mi będzie Bogiem, roſkoſz niech mi będzie Bogiem, grzechy niech mi będą Boſzkámi. Proſzę cię, który ſobie tak wiele obrzydłych Bogow zmyſlaſz, czy czytaeſ też kiedy: Non erit in te DEUS alienus; Pſal: 80. Niech nie będzie w tobie BOG norwy, áni będzieſz czcił BOGA cudzego; Náwroc ſię: Tomaszem Apoſtółem, y mow z nim: Joan: 20. Dominus meus & DEUS meus, Pan moy y BOG moy. O ják załuię! zem Cię &c. Punkt

PUNKT II. Ipse autem vulneratus est propter iniquitates nostras, attritus est propter scelera nostra. *Isaia 53.* On zaś zraniony jest dla zbrodni naszych. Kto frogsości grzechu nie wie, niech uważa Mękę CHRYSTUSOWĄ, záprawdę lekarstwa ciężkość choroby, z pomocy, wielkość niebezpieczeństwa, z záplaty mnogość dflugu, á z káry okrucieństwo winy z rozumie. Agnosce o homo (mowi S. Bernard Serm: 1. in Nativit.: & med: C. 3.) Quàm gravia sint tua vulnera, pro quibus secundum Divinæ sapientiz ordinem, necesse est Christum Dominum vulnerari, si non essent hæc ad mortem, & mortem sempiternam, nunquam pro eorum remedio Dei Filius moreretur. *Przyznay o Człowiecze, iák ciężkie są twoie rány, dla których według Boskiej mądrości rządów, należało Chrystusowi Panu być zranionym, gdyby te nie były na śmierć, á śmierć wieczną, nigdyby dla uleczenia ich, Syn Boży nie umierał.* Poyrzyj ná gorę Kálwáryi, mieysce wszelkiego stráchu pełne; tę iednak Chrystus wesoło przyimuie, dla tego iedynie, áby grzech zgładził. Bárdziey stroni y nienáwidzi twoich nieprawości, ániżeli swojej Męki frogsości. Co przedtym do Páwła, to teraz do ciebie Zakonniku CHRYSTUS mowi: Quid me persequeris? *Akor: 9.* Czemu mię prześladowiesz? Czy dla tego, żem cię od wieków ukochał? czy dla tego, że nie byłeś, á Jam ciebie stworzył? czy dla tego, żem cię do tego Zakonu powołał? czyli zaś, że ci Niebo obiecuię? Záprawdę,

masz przyczynę, racyą twoię, samą złą wolą;
musisz z Piłatem przyznać: Ego non invenio in
eo causam. Joan: 19. Ja nie wynayduię w nim wi-
ny: ábym go przesładował. Ach ile zbrodni
popęłniłem, tyle BOGU ran, boleści ządałem,
y nie miłości, ále o to iuż brzydżę się grze-
chami, á życzę sobie tysiąc ran y boleści, dla
miłości &c.

PUNKT III. Nápomina Ekklezyastyk C.

21. Fili peccasti? non adijcias iterum, sed
& de pristinis deprecare, ut tibi dimittantur:
quasi à facie colubri fuge peccata: Synu zgrze-
szyłeś? niepowtarzay drugi raz, ale y z á dawne
przepros, aby ci były odpuszczone. Jak od twarzy
węża uchodź od grzechow. Nie tylko bowiem ná
przeciw BOGU Stworzycielowi, ále też prze-
ciw człowiekowi grzeszącemu wojuią. Grzech
jest to złe, nád wszelkie złości, daleko nay-
gorsze. Złe jest, oddalać się od Naywyższego,
nieskończonego y Boskiego dobra, á grzech od-
dala. Złe jest, łaski, przyiáźni y podufałości
z BOGIEM pozbawienie, grzech pozbawia.
Złe jest obnáżyć się z dárow y przemieszká-
nia Duchá S. grzech obnaża. Złe jest, być wy-
gluzowanym z ucześnictwá Zasług, Zycia,
Męki y Smierci CHRYSZTUSOWEY, chybić
zasług, dobrych uczynkow, owocu cnoty, pra-
wá do niebá, grzech gluzuje y chybia. Jednym
słowem; grzech jest takie złe, względem kto-
regó, wszelkie inne złe, dobre; jest szkoda, re-
spektem ktorey, wszelka inna szkoda, jest po-
żytek,

żytek; jest ubóstwo, respektem ktorego, wszelki inny niedostatek, jest obfitość. Sam sobie zważ y zawołay:

A F F E K T.

O BOZE moy, y wszystko! O najlepsze dobro każdego stworzenia! y z siebie samego nieskończoney miłości, nieskończenie godne! Dokąd przez moje szaleństwo iak ślepy upadłem, iak sługą złośliwy, tak dobrego Pána, nieprzyjaźnie traktowałem. Y mogłoż to być, abym tak wielkimi dobrami nakarmiony, w domu twoim, tak wiele złego za te oddawał, Ciebie Zrzdło żywey wody porzucił, a kopał sobie śrudnie rozrzucone, ktore nie mogły wod utrzymać? Czy dla tego wszystkę Twoię Krew dla mnie wylałeś na Krzyżu, abym ja też samę niezbożnemi deptał nogami? O głupstwo! o szaleństwo! BOZE, miłosierdzia Pánie! niechcesz śmierci grzeszniká, ále ráczey, aby się nawrócił y żył; żałuję, y po tysięcy kroć żałuję żem Cię kiedy nierozumnie obraził. Jeżeli krwią moją być może, abys nie był obrażony, rozerwij mię: gotowe serce moje. Jeżeli w dzień, ktory widzisz wszystko, żebym Cię miał nápotym, choć raz grzechem śmiertelnym obrazić; tego ráczey momentu, zdaj mię na śmierć okrutną, wolę aż do ostatniego dnia Sądu twego, wszystkich ludzi kary w czyśćcu poność, gdzie Twego Jmienia nie bluźnią, aniżeli by jedną śmiertelną winą Ciebie obrazić. Miłosierdzie, o BOZE moy, Miłosierdzie!

I. **K**rol y Prorok, chcąc wyrazić złość grzechow, á nie mogąc, te wyrzekł słowá: *Delicta quis intelligit? Psal: 18.* Grzechy, kto zrozumie? iákoby mówił, żaden, nigdy z ludzi śmiertelnych, grzechu śmiertelnego ciężkości mową, rozumem, wymowić językiem, álbo piorem opisać nie potrafił. Grzech bowiem śmiertelny, iest przestąpienie Práva BOZEGO, nie posłuszeństwo Niebieskim Mandatom, naywiększa BOGA obraza, cudzołóstwo Duszy, kryminał urązonego Majestatu, wazgardá naywyższego Páná, niesciotliwa rebellia przeciwko Krowi wieczney chwały, uchodzenie od Stworzyciela, á powracanie do stworzenia. Grzech śmiertelny, iest potop łáski, śmiercią duszy, zbawienia utratá, kátownia sumnienia, trąd umysłu, zgubá całego świata. Grzech śmiertelny, iest świętokradztwo, przez ktore człowiek sam siebie P. BOGU kradnie, á przenosi do czártá: iest bałwochwalstwo, w którym Człowiek, nie dwie gran kádzidła, prezentuje Bożkowi, ále siebie samego ofiaruje diabłu: iest sąd niespráwiedliwy, którym przeciwko BOGU grzeszy zakazującemu, á zá diabłem do niego zachęcającym dáć się sentencya: iest obrzydłość daleko szpetnieysza nád wszystkie brzydkości tego świata, w iedną kloakę wrzucione: bo te widziałyby się piękne; zkąd Błogosławiona Kátarzyna z Genuy (*in vita C. 24*) zwyktá mawiać; Zeby to mogło bydz, áby

czło

człowieka z łaski Bożej wyrzuconego, grzechami zepszonego widzieć, na ten czas jego obaczywszy, każdyby umierać powinien. O brzydliwe te są, ale jeszcze obrzydlwsze co następują.

II. Dziwuię się [niech tak mówię] y pyta BOGA Malachiasza Proroka C. 3. Si affiget homo Deum, quia vos configitis me? Czy przybić człowiek BOGA, bo wy mnie krzyżujecie. W Hebrayskim czytane: Si violentabit homo Deum, quia vos violentatis me? Czy przymusi człowiek BOGA, bo wy mnie przymuszacie? Pagninus czyta: Si fraudabit homo Deum? Czy oszuka człowiek BOGA? Vatablus: Si spoliabit homo Deum suum? Jeżeli ogłodzi człowiek BOGA swego? Syrus & Arabicus: Numquid opprimeret homo Deum suum, perderet homo Deum suum! Czyli załumi człowieka BOGA swego? zgubi człowieka BOGA swego. Co to jest BOGA swego przybić, BOGA gwałtem przymuszać, oszukać, ogłodzić, potłumić, zgubić? Nic innego nie jest, tylko grzech popełnić. Znacznie nam pokazuje S. Bernard de Resur: Serm; 3. mówiąc: Voluntas propria, in ipsum [horribile dictu] deservit Authorem, omnino enim vellet Deum peccata sua, aut vindicare non posse, aut nolle, aut nescire; vult ergo eum non esse Deum, quæ, quantum in ipsa est, vult eum aut impotentem, aut injustum, aut insipientem esse. Crudelis plane & omnino execranda malitia, quæ Dei potentiam, justitiam & Sapientiam perire desiderat; qui autem vult De-

um esse injustum, vult Deum, non esse Deum,
& qui desiderat Deum non esse, quantum in se
est, Deum occidit. Wola własna na samego
(strach wy nowić) sroży się Stworzyciela koniecznie
bowiem chciałby, aby BOG o iey grzechach nie wie-
dział, albo ich karać nie mógł, albo niechciał, albo
nie wiedział, chce tedy aby On nie był Bogiem, która
ile w niey jest, chce aby był niemocnym, albo niero-
zumnym: Okrutna zapewne, y cale przekłeta złość
która pragnie, aby BOSKA moc, sprawiedliwość,
y mądrość zginęła, kto zaś chce, aby BOG nie był
sprawiedliwy, chce aby BOG nie był BOGIEM, a
kto pragnie aby BOGA nie było, ile w sobie jest,
BOGA zabija. Grzech [ile w nim jest] psuie
Boskie panowanie, bo nie jest posłuszny: Bos-
ką niezmierność, bo chce aby tam BOG nie był,
gdzie grzeszy: Boską wieczność, bo gdyby BOG
umierać mógł, którego życie wieczność nie-
skończona, toby śmierci Jego przyczyną był,
grzech śmiertelny. O człowiecze! czyli też ty
śmiesz myśleć chytrze o zgubie BOGA two-
go.

III. Mowisz: zachoway mię BOZE, ja nie
grzeszę, abym BOGA ruinował, ale tylko abym
upodobaniu memu zadołyc uczynił. Tak
jest, niechcesz ty czynić intencją, a tym czasem
czynisz przeciwnie [uczynkiem]. Gdy grze-
szysz, chcesz sobie BOGA podobnym uczynić
y Jemu twoiey podobney przydać złości, aby
grzech twoy aprobował: lenistwa, aby o twoy
grzech niedbał: niemożności, aby grzechu two-

go z Majestatu swego stolicy zrzucić nie mógł
 Gdy grzeszysz, przeciwny jesteś wieczney BO-
 GA ordynacyi, śmieiesz się z Boskich Sądów,
 gardzisz obietnicami prawdy, szydzisz sobie
 sprawiedliwych pogrozek, depczesz nogami
 naywyższe Dobro. Gdy grzeszysz, nie obawiasz
 się Boskiey Sprawiedliwości, Łaskawość gniewa-
 wasz, Dobroci nie kochasz; O niezmiernosć
 niedbasz, Bosstwo zabijasz. A że to w skutku
 nie będzie, nie jest to z twoiey nieprawey zło-
 ści, ale z nieskończoney doskonałości Boskiey
 Istności. Zdaie się ci, to nad zamiar prawdy,
 nie wierzysz mi, wierź Teologii; z niey tobie
 trzech świadkow postawię, aby w ustach dwoch
 albo trzech świadkow, prawda się pokazała:
 Pierwszy niech będzie *Kaetan*, który tak ma
 u siebie *Par. 1. Num: 1. V. q. 91. Art. 9.* Ma-
 lum culpæ, quantum ex se, est privativum boni
 ni Divini, si esset privabile, sicut amor amici-
 tiæ erga Deum, est positivum boni Divini, si
 esset ponibile. Złość winy, ile z siebie, traci Do-
 broć Boską, jeżeliby mogła być stracona; iako miłość
 przyjaźni przeciw BOGU, jest coś Dobra Bożego,
 gdyby w skutek wyszło. Świadek średni niech
 będzie *Medyna*; tak dyszkuruiący *de Panis. Pec-*
catum mortale, talis est natura, ut si possibile
esset, destrueret ipsum Deum, eò quod causa
esset tristitiæ in DEO, & tristitia esset infinita
ac proinde destrueret ipsum Deum. Grzech śmier-
 telny takiey jest natury, że gdyby mogło być, samego by
 BOGA zruinował, bo byłby przyczyną przydania
 (smutku

e mogli smutku BOGU, a ten smutek byłby nieskończony, y
 ey Boga dla tego samegoby BOGA ruinował. Trzeci niech
 Sądowy będzie Lessius, który tak mówi l. 6. n. 189. Pec-
 sobie catum mortale dignum est pænâ aternâ, utpote
 nogami offendens Deum, non qualitercunq; sed hosti-
 bawiale liter ad deiiciendū Deum à sua Deitate. Grzech
 śc gnieśmiertelny, jest godzien kary wieczney, ile obrażający
 niernosć BOGA, nieiakkolwiek, ale po nieprzyjaćielsku do
 skutku zrzucenia BOGA, od tego Bostwa. Przykra to jest
 ey złomowa, ale prawdziwa, y ztąd

Bożkiej IV. Odio sunt Deo, impius & impietas ejus.
 prawdy, Sap: 14. W nienawiści są u BOGA, niebożny y nie-
 ey tobie, bożność jego. Grzech bowiem przeciw BOGU
 i dwóch popełniony, z nieskończenia Majestatu Bożkie-
 kazął: go, mając iakąś nieskończoność, zaśluguie ná
 tak ma nienawiść w złości twoiej proporcjonalną, y
 p. Ma dla tego też jest wieczny. Nie nawidzi BOG
 rum bo grzechu, bo iako BOG z swojej Istności jest pra-
 amici wdziwy Miłośnik: tak koniecznie jest grzechu-
 iwni, i wi sobie przeciwnemu nienawistnik. Niena-
 rać Do widzi BOG grzechu, bo kto jest większe do-
 go miłoś broci pełny, tym lepiej nienawidzi złości; gdy
 Bożego, tedy BOG nieskończoną y sobie istną ma Do-
 i niech broć, nieskończoną także grzechu ma nie-
 it. Pec nawiść. Nienawidzi BOG grzechu, bo dla nie-
 possibile go ogołoca grzeszników z nieskończonego do-
 i causa brá, to jest z siebie samego, y z swego w Nie-
 infinica bie iásnego widzenia; y karze tych w piekle
 echśmier kárą niekończącą nie trwającą. Nikt w morze
 amegoby nie rzuca złotego mczynia [mowi nasz Doktor
 zydania Seraficzny S. Bonawentura l. de dia: Salu: C. 1.]

utku E Dla

Dla zepsowanego winą; Bóg zaś dla grzechu, naczynia grzechow, to jest duszę na obraz swoy uczynioną, drogą Krwią swoią odkupioną, y z inſzey miary ſobie naymilszą, z nienawiści grzechu, rzuca w piekielny ocean. A nad to przypomina *Bloſius ex Revel: Brig: in moni: C. 1.* Gdyby Mátká Pańká, Pánná Przenayśw: zgrzeſzyła śmiertelnie, á bez ſkruchy umarła, nigdy by w Niebie niepoſtała, ále z diabłami w piekle byłaby na wieki męczona.

V. Táka ieſt złość grzechu śmiertelnego [tak mię uczy *Leſſius l. 6. N. 178.*] że położoſ na na wadze Boſkiey ſprawiedliwości, prze- waża wſzystkie dobre uczynki wſzystkich Świętych, by też po tyſięcznie więcey ſię ich, y więkſzych znaydowało, álbowiem wſzystkie dobre uczynki, lubo ſobie zważone, ſą wielkiey wági y ſłimy, ſą iednák na kſztałt niczego względem BOGA, ktorego Májeſtatuwi powinne być oddane, zaś Stworzycielowi być wzgardzonym, od ſwego ſtworzenia, ktore nieſkończoną miłość y honor (gdyby mogło) iemu wyrządzać powinno, to ſię naybárdziey uważa, iáko naywięcey przeciwnie iego Dobrodzieyſtwom, y Májeſtatowi. Zkąd tenże *Leſſius, gdzie indziey lib. 13. N. 187.* przydaie: że grzech, więcey ſobie wáży BOG, y iego by więcey trapił, gdyby był ſpoſobny, do przyćcia boleſci, ániżeli by go wſzystkie dobre uczynki rozweſelały. O to wſzyſcy Aniołowie, y Święci Pańſcy, wſzystkiemi

swoimi dobrami uczynkami, cnotami, mottami, fikacyami, modlitwami, nie tak chwały, honoru, upodobania, y wesoleści przydają Boskiemu Majestatowi, iako Ty sam iemu tesknicy, boleści, smutku, y wzdąrdy [*gdyby był sposobny to cierpieć*] przeklętemi twemi grzechami przyniosłeś. Daley iako mowi *Apostoł ad Heb: 6.*

VI. Grzesznicy są: Rursus crucifigentes sibi metipsum Filium DEI, *znovu krzyżujący samemi sobą Syna BOZEGO*. Przyczynę tego daie Doktor Anielski, kiedy mowi: *Peccator, quantum in se est, dat occasionem, ut iterum Christus crucifigatur.* Grzesznik, ile w sobie iest, daie okazy, aby powtornie Chrystus był ukrzyżowany. Gdy bowiem grzeszy, takie złe powtarza, na ktorego zadosyć uczynienie, Zbawiciel nasz, znovu powinienby być ukrzyżowany, gdyby Jego śmierć nie tak była skuteczna, że się rozszerzyła na z gładzenie wszystkich grzechow. Y ztąd tyle razy (*iak z ciebze iest*) Chrystusa znovu krzyżujesz, ile razy grzech popełniasz. Złość twoią, przewyższa złość żydowską, iako *S. August. in Plat: 68.* Minus peccaverunt Iudaei, crucifigentes in terra ambulantem, quam qui contemnunt in Caelo sedentem. *Mniej grzeszyli Żydzi, krzyżując na ziemi chodzącego, iak ci, którzy gardzą w Niebie siedzącym.* Oni Kroła chwały, gdyby byli poznali, nigdyby go nie krzyżowali. Ty CHRYSOSTUSA Syna BOZEGO bardzo dobrze znasz, a przecie co ukrzyżowania Jego, grzeszącą rękę wyciągasz, w

sereu twoim, grzechami zelzpeconym, z naydu-
ie CHRYSTUS, wszystkie Męki swojey in-
strumentá. Proszę, zmiłuy się nád Bogiem,
owšem słuchay mię daley y zmiłuy się też
nád sobą.

VII. Od grzechu, złego naywiększego, wszy-
stkie złe pochodzi. Grzech z Niebá ślicznych
Aniołów postrącał, y ich wiecznym ogniom
podał. Grzech pierwszych nászych Rodzi-
cow z Ráiu wyrzucił, y zniemi nás wszyst-
kich, aż do tych terážnieyszych mizeryi po-
ciągnął. Grzech zgładził ziemię potopem,
spustoszył Sodomę y Gomorę ogniem, y Fá-
raóná z swoim Woyskiem utopił w głębokos-
ści Morakiey. Grzech wprowadził ná świat
tak wiele nędzy, klęski, utrapienia, nieszczę-
ścia, szkód, porážek, spustoszenia, wojny, śmier-
ci gwałtownych, złych y nie sprawiedliwych
rzeczy, gradów, szaraniezy, powietrzá, pieru-
now, nieurodzaiów, febry, chorob rożnych,
á prawie wszystkie rodzaje złego. Grzech,
w piekle potępionych cięższymi kárami, y nie-
zliczonymi złościami mordue; áni iednak by
ieden grzech śmiertelny przez całą wieczność
ow, strážliwemi mękami, zádosyc kárány
nie będzie.

VIII. Y nád to BOGU grzech się niepodoba
w świeckiey osobie, á ieszcze daleko wię-
cey w Zákonniku. Zákonnicy bowiem są do-
mowemi Przyiac elami, y Synami Bożemi, z kąd
argumentue tak nasz S. Bonav. lib. 2. de pro-

fest. Rel. c. 27. Sicut Pater magis dolet deformitatis in filio quam in alieno, sic DEUS peccata omnium odit, & tamen quodammodo ea durius punit in amicis suis singularibus, quam in aliis. *Jako Ociec barażey boleie nad władą szpetności Syna swego, á niżeli cudzego, tak BOG grzechow każdego nienawidzi, á przecie iákimśi sposobem surowiey one karze, w Przynależach swych osobliwszych, niżeli w innych. Zkąd, równając, więklsze są grzechy Zakonników, á niżeli świeckich, bo tak zeznaie, S. Antoninus p. 2. tit. 3. c. 9. Quanto quis recepit majora beneficia, tanto faciens maiora, magis ingratus est. Ile kto więcey odbiera Dobrodziejstwa, tyle złe czyniące, więcey iest niewdzięcznym. BOG czeka od Zakonnika usługi, y wierności proporcjonalnie do tych łask, ktorych iemu komunikuje, iezeli temu oczekiwaniu zadosyć nie czyni, tyle iest gorszy, ile BOG przecie wko niemu iest łczodroblwszy. Kiedy weta solenne wydał, obiecał BOGU, że chciał do doskonałości ciągnąć, iezeli zaś w tym czasie gnuśne y grzeszące życie prowadzi, ma sprawę z Bogiem, iákoby z człowiekiem, żadney uwagi niemającym, żadn y krzywdy nieczuiącym, y za nie zemścić się nie mogącym.*

IX. Gniewasz się ná mnie iákoby miał podeyrzenie, że ty ile Zakonnik nie kiedy uwikłałeś się w grzechach śmiertelnych, albo iestasz, albo będzietz uwikłany. Dobry JEZU (wołasz)

iakie to monitrum! Zakonnik y grzech śmierz-
 telny? Przebacz mi proszę każdą rzecz lepszą
 o tobie rozumiem, ale człowiek jesteś, y
 zgrzeszyć możesz, ieżeliby tedy [czego broń
 Boże] w ciężki grzech wpadłeś, słuchay, co-
 byś miał czynić: Piśze nasz Wadyng: tom. 1.
 ad Ann. 1212. y z niego Lancyusz Soc: JESU
 Opusc. Spir. c. 19. Ze Ayca naszemu Serafickie-
 mu tak CHRYSOSTUS rewelowat: Quod Sacra
 ejus Religio ad ultimum usq; Judicii diem
 perseveratura esset; quod quicumq; eam dile-
 xerit licet maximus peccator exultat, DEUS
 ita res ejus disponet, ut misericordiam tandem
 à se in fine consequatur. Quod quisquis illam
 persecutus fuerit nisi poenitentiam egerit, hæc
 lucē diu minime fruetur; quodq; nullus ejus
 alumnus, qui male in ea vixerit, diu in mor-
 tali peccato perseverare non poterit, nam vel is,
 proprium crimen confessus emendabitur, vel
 eo detecto, sibi valedicet. Iż Święty iego Zakon
 do ostatniego aż Sądu trwać ma, że ktokolwiek ten
 Zakon kochać będzie, byż też był największy grze-
 sznik, BÓG tak rzeczy iego sporządzi, iż miłośnier-
 dzia iego na końcu dołączy. Ze ktokolwiek ten Zakon
 prześladować będzie, ieżeli za to niebędzie pokutował,
 niedługo na tym świecie żyć będzie, y że żaden iego
 wychowaniec, który w nim źle żyć będzie, długo w
 grzechu śmiertelnym zostawać nie będzie mógł, bo
 albo wyznawszy własny występki, poprawę uczy-
 ni, albo tak będzie odkryty umrze. Słyszając, ie-
 żeliś w padł, powinienes, albo z samym sobą się

pożegnać, albo pokutę ochotnie przywitać,
już tedy wybieray y co lepszego zachoway.

X. Ah! Com ia to uczyni? zgrzeszyłem To-
bie Panie, Ciebie naywyższe Dobro moje o-
brazilem! Dobry BOZE, żałuję z uprzejme-
go, y całego serca mego, żem cię kiedy Bo-
gá moiego wszystko Dobro moje, naykochání-
szego Oycá mego obraził. Brzydzę się wszy-
stkiemi grzechami moimi, y każdym z oso-
bna. Wolałbym był raczey zginąć, albo ni-
gdy nie być ná świecie, aniżeli naywiększą
dobroć Twoię obrazić. Gdyby piekła nie
było, grzech iednak bardziey by mi się nie
podołał, aniżeli wszystko inne złe, á to iedy-
nie, dla tego, że iest Twoią obrażą. Y już
teraz Twoią łaską w sparty mocno stánowią
y obiecuję, nigdy cię więcey nie obrażać, wo-
lę po tysiąc kroć umrzeć, y wszystkie infze
kary podjąć, aniżeli potym ná grzech zezwolić.

E X A M E N.

Do ktorego grzechu iesteś skłonniejszy?

Wielki Grzegorz 29. Moral. ná one słowá

*Ioba: Dividitur astus super terram. Dzie-
li się upał ná ziemi.* Opisuję chytróści diabel-
skie mówiąc: prius complexionem unius cujus-
què adversarius perspicit, & tunc tentationis
laqueos opponit, alius namq; latis, alius tri-
stibus, alius timidis, alius elatis moribus exi-
stít, quo ergo adversarius occultus facile capiat,
vicinas complexionibus deceptiones parat.
Quia lætitiæ voluptas proxima, latis moribus

luxuriam proponit: quia tristitia in iram facile labitur, peccatum discordiae porrigit: quia timidi supplicia formidant, paventibus terrores intentat. Et quia elatos extolli laudibus conspiciunt, eos ad quaecunq; voluerit blandis favoribus trahit. Singulis igitur hominibus vitiis convenientibus insidiatur. Naprzód kompleksę, każdego Nieprzyjaciela uważa, a na ten czas siada pokusy zarzuca. Inszy bowiem pokazuje się wesołym, inszy smutnym, inszy bojaźliwym, inszy winioścym, inszy złościwym, inszy przeciwnik swoim łatwo złapać bliskie kompleksom samotowki gotuje. Ze wesołości rokosz bliskę, wesołym zwyczajom lubieżność przekłada, że smutek, do gniewu bardzo skłonny, smutnym grzech niezgody podare, że bojaźliwi kary się boją, lekkimi strachami grożą: a że widzi iż dumni z pochwały się wynoszą, tych do czego żechce, łagodnemi faworami ciągnie. Na każdego tedy człowieka według przywary czuwa. Szpyra Diabeł twoich inklinacyi żeby cię skuteczniey kuścić mógł, roztrząśnij y ty one, abyś im tym waleczniey dać mógł odpor: Znaj siebie samego, kto y iakiey natury jesteś! weyrzy w siebie wewnątrznie, ktorey námiętności, albo passyi jesteś bardziey poddanny, którym występkiem częściey bywałeś? nápastowany, y w ktory częściey upadałeś? zważ czyli w pychę, czyli w gniew, czyli w nienawieść, czyli w nieczystość &c. A iak postrzeżesz, że cię ten grzech, albo ow mocniey kuści, tedy przeciw niemu dobywaj wszelkich sił, postanow przeciw onemu medyracye, y

partykularny examen, uchodź iego okazyi, ćwicz się w cności iemu przeciwney, oskarżay się dostatecznie ná spowiedzi o upadkach w niego &c. Ani ustaway poki nie będziesz zwyciężcą.

NIEDYTACYA DRUGA.

O złości y niewoli Grzeszniká.

Wymysl sobie iakie Monstrum, albo poczwargę sprośną y straszłą z piekła pochodzącą, a w niej uważay grzeszniká wyobrażenie.

PUNKT I. O Grzeszniku! arguet te malitia tua, & averſio tua increpabit te. Scito, & vide, quia malum & amarum est, reliquiste Te Dominum DEUM tuum. Jerem. 2. Stro-
fować cię będzie złość twoja y odwrocenie twoje łać cię będzie. Wiedz y widz, że złe y gorzkie jest, iż opuścisz Páná BOGA Twego. Záprá wdę złe y gorzkie jest żeś BOGA opuścił Kto BOGA zgubił, wszystko zgubił. Wiel-
ká szkoda jest utracić bogactwá, większá utra-
cić oczy; naywiększa, utracić rozum; nieskoń-
czona, utracić BOGA. Zgrzeszyłeś, ogarnę-
ło cię wszystko złe, którego się obáwiać mo-
żesz: zgubiłeś bowiem niewinność, łaskę, Nie-
bo!, BOGA y wszystko. Zá wielką szkodę-
poczytałbyś, postrádać dzierzawy, z ktorey
byś każdego roku brał prowentu sto tysięcy
Czerwonych złotych; grzesząc nieskończe-
nie więcey y większe dobrá zgubiłeś. O
szalony grzesznik! głupi kupiec, który zá nic
dáie wszystko! To uważniey rostrząśniy, y tak

z sobą dytutuy. Gdybym był^o zapewnie wiedział, że dla grzechu mego blizkiego, miałem być wolnym ogniem pieczony, czylibym go był popełnił? bynajmniey. Oto BOG każdy grzech śmiertelny, i sprawidliwie wiecznym ogniem kárze, co? gdyby już był to uczynił, co sprawidliwie uczynić mógł? proszę, gdziebym teraz był? záprawdę już od wielu lat gorzałbym w piekle, y ná wieki. Goreiá już tyle, y ták wiele lat grzesznicy, ktorzy mniey grzeszyli: BOG mi przepuścił, ábym godne pokuty owoce czynił, á samemu sobie nieprzepuszczał. Cokolwiek czynić będę^o, iákimkolwiek sposobem mártwić się będę, nie będzie iednak życie moje bárdzo ostre, álbo pokutá bárdzo surowa, zá one grzechy, ktore godne były káry wieczney. Jákże sam sobie mam przepuścić, który ták okrutny byłem ná BOGA mego &c.

PUNKT II. Amen amen dico vobis, quia omnis qui facit peccatum servus est peccati. Joan. 8. Záprawdę, záprawdę powiadam wam, że każdy który grzeszy, stugą jest grzechu. Przychodzi tu Petrus Cellensis de Panibus c. 15. Servitus peccati, est servitutum servitus, servus namq; peccati, est servus tot dominorum, quot vitiolorum, imperant etiam vitia non Domini, sed Tyranni, non benevoli sed inimici. Præsunt, sed sine utilitate; imperant, sed sine miseratione, mandant, sed sine discretione. Stuzba grzechu jest to między wszystkimi

niewolami niewola, sługa bowiem grzechu, jest słu-
ga tyle Panow, ile grzechow. Rozkazuje mu
grzechy, nie Panowie, ale Tyranowie, nie przy-
jaźni, ale nieprzyjaciele. Maią zwierzchność, ale
bez pożytku. panują, ale bez zmiatowania, rozkazu-
ją, ale bez dyskrety. Y tak większe jest wese-
le unikać grzechu, a niżeli one popełniać.
Pychą, łakomstwo, y inne grzechy, większe
prace, niebezpieczeństwa, niewygody, y cięż-
ary przykazują, aniżeli CHRYSOSTOS, y ży-
cie Chrześciańskie. Sumnienie także małe
ono niematością ognia, ale mieysca piekło, u-
stawicznymi bodzcami winowaycow szarpie,
y daleko więcey trapi, niżeli grzech delekto-
wał. Jakieżże bowiem przydaie rozkoszy
zazdrość? iakiey uciechy nienawiść! iakiego
rozweselenia, gniew? same zgoła występki
są męka, same niecnoty ranami, y wszystkie
zbrodnie, naycięższemi ciężarami, a iarzmo
Chrystusowe, miłe jest, y ciężar iego lekki. To
zważywszy odważ się z marnotrawnikiem.
Surgam, & ibo ad Patrem meum, & dicam ei:
Pater peccavi in coelum & coram te. Jam non
sum dignus vocari filius tuus. Luca 15. Po-
wstane, y poydę do Oycá moiego y będę mu mowić:
Oyco, zgorszylam przeciw Niebu, y przed Tobią,
iuz nie jestem godzien zwąc się Synem twoim.

PUNKT III. Qui facit peccatum ex Dia-
bolo est: quoniam ab initio Diabolus pec-
cat. 1. Joan: 3. Kto czyni grzech z Diabła jest,
ponieważ od początku Diabeł grzeszy. Owszem
Grze-

Grzesznik nie tylko Diabłem jest, ale też nadsamego Diabła gorszy. Niżej diabła spadłeś, gdy BOGA obraziłeś. Diabeł, niewidząc żadney kary przyszłego grzechu zgrzeszył, Ty widzisz jego karę, a przecię do grzechu śpieszysz. On szlachetne Stworzenie zgrzeszył w niewinności postawiony: Ty nayspodlejszy człowiek chociaż do niewinności przywrócony. On zgrzeszył raz tylko, ty częstokroć. On trwał w grzechu, bo go BOG odstąpił: Ty zaś trwasz tak długo choć cię BOG odwołał. On był zatwardziały przeciw BOGU kárzącemu, a ty przeciw BOGU tobie po-błażającemu. On zgrzeszył, gdy jeszcze piekła nie było: a ty już już mając tobie gotowe. On zgrzeszył y nigdy więcej po grzechu do przyjaźni Boskiej nie jest przyjęty: Ty zaś tak wiele razy łaski Bożej znowu dostąpiłeś. On zgrzeszył przeciw temu, który go nie szukał: ty chociaż przeciw umierającemu za Ciebie. Y nie wstydzisz się tedy, żeś jest gorzszym od czarta? O! ja nędzny Człowiek!

Ingemisco tanquam reus;

Culpa rubet vultus meus,

Supplici parce DEUS.

Wzdycham iako obwiniony,

Wstyd mię za grzech powetniony,

Odpuść BOŻE niezmierzony.

O Naysmiłośniewszy BOŻE! Afflictus sum,
& humiliatus sum nimis, rugiebam à gemi-

tu cordis mei. Udręczony jestem, y wielce upokorzony, ryczałem od stękania serca mego. Czy możesz się co pomyśleć straszniejszego, y szpecniejszego nąd grzesznika? Boliż y drzenie padło ná mnie, gdy ten piekielny widok przypominam. Et dignam ducis super huiuscemodi aperire, oculos tuos? A pozwalasz ná takie widowiska otworzyć oczy twoje? Ja tak wielkie zbrodnie popełniłem w Domu Oycá meiego, więc kryje się od twarzy twoiey, y od widzenia wszystkiego ludu, bo nie jestem godzien, ktoremu by Słońce świeciło, y ziemia wytrzymała. Powiem pódrom, padaycie ná mnie, y pogorkom pokrycie mię, bó jeżeli w zielonym drzewie (zamłodu) to uczyniłem, á w uschłym co będzie? iako to może być o moy Pánie! że tak obrzydliwe monstrum dawno już do piekła nie wtrąciłeś? iak to być może, iż mię dotąd chowałeś, á w nico nie obracałeś! Ah! czemu się dziwuję: więkze jest miłosierdzie twoie nąd nieprawość moię.

Qui Mariam absolvisti,

Et Latronem exaudisti,

Mihi quoq; spem dedisti,

Tys Magdalenie odpuścił,

Tys Łotra w łaskę przypuścił,

Mnieś też z Nieba ufność spuścił.

Spiritus tuus bonus deducet me in terram rectam: propter nomen tuum Domine vivificabis me in æquitate tua. Psalm. 142. Duch twoy
dobry

dobry zaprowadzi mię na drogę prostą, dla imienia
twego Panie! odżywilz mię w sprawiedliwo-
ści twojej.

LEKCYA WIECZORNA.

O ciężkości Grzechu powszedniego.

I. Był Syn ukochanego Oycá twego [ex
Claud. Aqu. Soc. JESU, Genes. Ind. c. 11. n. 6.]
Jako zrzenicá oká, ten niewiem, jaką zuchwa-
łością z diety codziennie z Oycá twego się ná-
śmiewał, ná niego plwał, bił, á co większa
wielą małemi znakámi ranił. Nápominał
Oćiec, áby tego poprzestał, Syn rośmiałwszy
się mawiał, y coż to jest? są to lekkie rzeczy,
niezabijam Ciebie, niepoprawiam twoich rzá-
dów, y tak tę krzywdy, wżárdy, y kłócia
drugi, trzeci, czwarty raz, y owšem zá-
wsze w większey liczbie powtarzał. Powiedz
corozumiesz o tym zuchwałym? mowisz: Vi-
vit Dominus quoniam Filius mortis est vir,
qui fecit hoc. Żyje Pan, że ten mąż godzien
jest śmierci, który to uczynił. Z ust twoich cię
ładzę: Tu es ille Vir. Ty jesteś ow Mąż. 3. Reg.
12. Oto BOG naukocharńzy Oćiec, śladził
cię w domu Oycowskim, w Zákonie Świętym
Seraficznym, ábyś był Syn m, y dziedzicem
wzysklich bogactw, y chwały Jego. Ty tym
czas m tego Oycá twego potrzykroć dobrego
częstemi twoimi powszedniemi ranił, á Sy-
ná Jego i. dnorodzonego biczuielz. Jako bo-
wiem grzechy śmiertelne (ile z nich jest) Bo-
gá zabijają, y Syná Jego znów u krzyżują: tak
powszednie Bogá ranią, á Syna Jego biczuią

Jle

Jle rázy dopuściłz się grzechu powźzedniego
tyle Chrystusa pogębkuiesz.

II. Gdy bowiem grzech bynajmnieyszy po-
pełniaśz, takiego się czegoś dopuszczasz, za co
nikt, iedne tylko záślugi Chrystusowe zádo-
styc uczynić mogą, chociażby się wszyscy
Aniołowie, gdyby byli wcielieni, wszyscy
najswiętsi ludzie, wszystkie Stworzone poten-
cye, tysiącami wieków wymyślną ostrością
odzieży, pokármow, postow mácerowáli; cho-
ciażby we dnie y nocy, modlitwami się u Bo-
ga przykrzyli, instancyowáli, chociażby wszy-
stkę krew wylali, y siebie ná Ofiarę oddali,
niemogliby iednak (okrom záslug Chrystu-
sowych) zádosyc uczynić, by też za grzech
najmnieyszy: Przyczyna: bo też y grzech, tak
jest obrażá nieskończonego Májestatu, która
rzeczy stworzoney záslugami, nádgrozić się
nie może. Potwierdza się tá náuka świáde-
ctwem BOGA Oycá, który S. Kátárynie Seneń-
skiej wyrażnie powiedział: *Dia. 3. Omnes pænz,*
quas anima sustinet, vel sustinere potest in præ-
senti sæculo, nullò modò condignæ sunt ad
culpam etiam minimam puniendam, quoniam
offensa quæ mihi fit, qui sum Bonum infini-
tum, procul-dubio exigit satisfactionem infini-
tam. Wszystkie káry, które dusza ponośá, álbo po-
nośic może w teraźniejszym wieku, żadnym sposo-
bem nie są zgodne, do ukarania winy by też naj-
mnieyszej, poniewáz obraza, która mi się staie, kto.

ry iestem Dobro nieskończone, bez wątpienia potrze-
buie zadosyć uczynienia nieskończonego.

III. Nie iest to lekkość czym się BOG obra-
ża. Słuchay Miodopłynnego Ber: de Conver:
S. Pauli. Ja słowá iego tu przyczytam, á ty
zważ: Discite Fratres, iustum Judicem Deum,
non modo quid fiat, sed quomodo fiat, confi-
derate, & cavete deinceps, ne quis parva repu-
tet, quamlibet parva: si scienter delinquere
convincatur nemo dicat in corde suo levia sunt
ista, non curo corrigere, non est magnum, si
maneam in his venialibus minimisq; pec-
catis, hæc enim, Dilectissimi impenitentia,
hæc blasphemia in Spiritum S. hæc blasphemia
irremissibilis. Nauczcie się Bracia, iż sprawie-
dliwy Sędzia BOG nie tylko co się stanie, uważa.
á odtąd bądźcie ostrożni, áby kto za małe sobie
niepoczytał lubo są małe, ieżeli wiadomie, że zgrze-
szył, pokonany bądźcie, niech żaden nie mowi w ser-
cu swoim lekkie to są rzeczy, nie staram się o poprawę,
nie iest wielka, chociaż będę w tych powszednich
y najmniejszych grzechach, tá bowiem najmilsz nie-
pokutá, to bluźnierstwo przeciw Duchowi S. to blu-
źnierstwo nieodpuszczone. Słyszysz, które ty
zowiesz lekkie, Bernard nazywa nieodpuszcz-
ne, y zá pewne w tobie Zakenniku, ieżeli się
często bez żadney poprawy tych dopuśczał, są
śmiertelne.

IV. Powstaiesz, dziwuiesz się, y z Szkota
in 4. d. 21. q. 1. n. 4. argumentujesz: Peccatum
veniale & mortale sunt inproport onalia in

ratio.

ne malitia & offensa, quia infinita venialia si essent non aquarentur uni mortali in ratione offensa, quia nec omnia illa, avererent à fine ultimo sicut unum morale. Grzech powzedni y śmiertelny nie są proporcjonalne, względem złości, albo urazy, bo takoby były nieskończone powzednie, niezrównałyby, jednemu śmiertelnemu względem urazy, albowiem by wszystkie tamte nie oduruciłyby od końca ostatecznego, iako ieden śmiertelny. Com napisał tom napisał, Zakonnik, ktorekolwiek grzechy powzednie, często y umyślnie popełniający, grzeszy śmiertelnie, a to [niedziwuy się] względem wzrostu grzechow, ale względem uczynicney Professyi, względem zakonu, względem relaxacyi, względem zgorzenia y względem niebezpieczeństwa. Powiedziałem względem Professyi, w tey obiecałeś się być Zakonnikiem; Stan Zakonny jest stan nabycia doskonałości ciągnący z sobą obligacyą (S. Thomas 2. 2. 2: q. 184. a 4. & 5.) pod grzechem śmiertelnym postępowania do Zakonności, tey się zaś sprzeciwia, który bez braku grzeszy. Powiedziałem względem Zakonu, Zakonnik bowiem pod grzechem śmiertelnym powinien tak żyć w zakonie, aby temuż Zakonowi nie był ciężko szkodliwy, przyprowadzając innych swoim złym przykładem do relaxacyi Reguły, Zakonnych Obyczajow &c. Toby zaś było, gdyby tylko te rzeczy zachował,

na których zachowanie pod grzechem śmiertelnym jest obligowany. Powiedziałem względem relaxacyi, albowiem iako mówi S. Anzeim: l. de Sim: c. 22: Omnis Religio Monastici ordinis funditus perit, si custodia ejus per modicum culparum contemptum paulatim tepescit. Każdy Zakon Mnijskiego życia z gruntu ginie, jeżeli strzeżenie jego przez matę win wżgardę, pozwoli żiębnieć. Powiedziałem względem zgorzelenia, bo inni to łatwo uczynią, co od ciebie czyniącego widzą. Ztąd pospolite ono Miodopłyn: Doktora przyśłowia: l. 2. de Confid. c. 13. Nugæ in ore secularium, nugæ sunt, in ore Sacerdotum, blasphemix. Consecrasti os tuum Evangelio, nugis illud aperire illicitum, assuescere Sacris legum. Baśnie w ustach świeckich, bajkami są, w ustach Kapłańskich (a bardziey w Zakonnych) bluźnierstwem. Poświęciłeś usta rwoie Ewangelii, baśniom ich otwierać się niegodzi, przyzwyczajając się, niebożność. Powiedziałem względem niebezpieczeństwa, albowiem iako naucza Święty Thomasz 2. 2. q. 105. a: 1. ad 2. Peccatum veniale per se disponit ad mortale Grzech powszedni, przez się dysponuje do śmiertelnego. Narażać zaś siebie na bliskie niebezpieczeństwo grzechu śmiertelnego, jest to grzeszyć śmiertelnie. Y S. Grzegorz l. 13. Moral: 9. Nunquam illic anima, quo ceciderit, jacet, quia voluntarie semper lapsa, ad peiora pondere suæ iniquitatis impellitur, ut in profundum corruens, semper adhuc profundius obruat.

eur. Nigdy tam dłużej, gdzie upadła, nie leży, ale się zaraz dobrowolnie potknąwszy do gorszych złosci, ciężarem swoich niecnor popychana bywa, aby w głębokość upadłszy, zawsze coraz głębiej pograżona była. Y znowu S. Bernard. de Ord. vita mowi: A minimis incipiunt, qui ad maxima protruunt, verissima enim sententia est. Nemo repente fit malus. Od najmniejszych zaczynaia, ktorzy w naywiększe upadaią: prawdziwa albowiem jest Sentencya: Nikt nagle z tym się niestaie.

V. Ran małych wiele, ieżeli będą zániedbane, zabiiaią: krople po kropli przypuszczone, nawę topią; iskiierki drobne, za nic miáne miastą w perzynę obracaią: Szataniezy, czyli innego robaństwa mnostwo, jest owocow niedostatek. Tak zá pewno w grzechach powszednich: Qui spernit modica paulatim decideret. Eccl. 19. Kto gardzi małemi, powoli upadnie. Albowiem iako mowi S. Augustyn de 10. Chor: C. 11. Timenda est ruina multitudinis, etsi non magnitudinis. Trzeba się obawiać ruiny mnostwa, lubo nie wielkości. Regineński Biskup Faustus in Instru: ad Monach: t. 1. Biblioth. Patr. przydaie: Si non statim me penitudo vitij ceperit, cras tanta mihi hujus facilitas veniet, & quædam, ut sic dixerim, svavitas, ut revocare me ab illo, & continere non possim. Jeżeliby mię nie zaraz žal za występki wziął, nazajutrz taka mi wolność tego występku przydzie, y iakaś, abym tak rzekł wzięczność, żebym się od niego oderwać y wstrzymać nie mogł. Dzisiaj gwałnie zewnętrzny ducha affekt,

jutro uślanie powietrzeniowy dobrocy konwer-
 facyi przykład; rownie Świętych inspiracyi za-
 niedba; potym swoje uczynki niedbale, y dla-
 oką tylko ludzkiego odprawić będzie: a daley
 zmyśliwszy sobie exkuzę, opuścić, náostatek
 ruiną upadnie.

VI. Tak pilnie niech się strzeże dobry Zakon-
 nik grzechow powszednich, iako ostrożnie wstrzy-
 muie się dobry świecki człowiek od śmier-
 telnych. Albowiem Zakonnik według Dyoni-
 zego Kartuzyána *de Reformat. a. 6.* Qui ad vi-
 tandum peccata venialia non est sollicitus, nec
 quaquam esse sine peccatis mortalibus potest.
 Ktory do chronienia się grzechow powszednich nie jest
 pilny, bez grzechow śmiertelnych być nie może. Y
 przydać: że lubo się wiele rzeczy zawiera w
 Zakonnych Regułach y Statutach, do ktorych
 zachowania nie są obligowani pod grzechem
 śmiertelnym, iako to nie wstawiać ochotnie ná-
 jutrznią, tam y sam się przebiegać &c. Verum
 tamen consuetudo excedendi, & assiduitas de-
 linquendi in istis, & non curare, nec emendare,
 non potest a mortali excusari peccato, imo tota
 vita eorum est, quasi quoddam peccare conti-
 nuum! Jean. kće z wyuczay wychodzenia, y uśtawi-
 czność występowania w tych, a nie stając się o popro-
 wę, nie może być od grzechu śmiertelnego excuzowa-
 ny, y owszem całe życie takich jest iłkás grzesze-
 nia uśtawiczność. Powszednie grzechy są to wło-
 sy, y ile razy powszedni występpek popełniaśz,
 tyle razy diabłu jednego włosa pozwalasz: kto-
 ry że się łatwo zerwie, rozumiesz iż nim nie bę-
 dzieśz

dziesz związany? nieostrożny w iego ręku wło-
sy rozmnażał, z których on powroz kręci, y
tak cię do nieszczęśliwey ciągnie zguby.

VII. Gdybyś z postawionych przed
sobą potraw, o iedney trucizną zaprawney
wiedział, a niewiedziałbyś która była,
czylibyś się ktorey tykał? zapewnie
nie. Oto u BOGA wszystkie rzeczy
są w wadze, w liczbie y mierze, iest tobie
pewna liczba założona powszednich grze-
chow, którą iak się wypełni, przydziesz do
śmiertelnych, a potym do piekła, y tak two-
ia wieczna zguba pochodzi od grzechu po-
wszedniego, ten zaś któryby był, gdy nie-
wiesz doskonałe, naylepsza rada iest wszyst-
kich się wszelkim podobnym sposobem wy-
strzegać. To powiedzieć, dała mi okazją,
niektora S. Teresie uczyniona rewelacya. Tą
czytą Panna iako świadczy Lancycysz Opus:
10 c. 1. która przez całe życie swoje, żadney
śmiertelney nie popełniła winy, wiedziała z
BOGA objawiającego, przygotowane sobie w
piekle miejsce, ktorey rzeczy przyczyna za-
daa inna być nie może, tylko letkie wáže-
ne grzechow powszednich, ktoremi się z po-
czątku życia Duchownego bawiła, ktore gdy-
by była bez przesłanki popełniała, wpadłaby
była w śmiertelne, a potym w ono miejsce
piekielne.

VIII. Płod grzechu y potępienia, ná przy-
kład, własney miłości chciwość. Zawsze

się w nas zamyka, jeżeli tey, dopuszczenia się iakiey małeý złości pozwala wolność, zaraz się odwáža popełnić coś gorszego, ani sposobu niemasz zatrzymać impetu upadającego, chyba mężnie się nawracając y taki życia postępek zaczynając, aby żadnego grzechu iakikolwiek on będzie umyślnie niepopełniać. Apostołowie *Mar. 9.* dysputowali między sobą: *Quis eorum major esset?* koby był z nich większy? Zkąd przychodząc do JEZUSA, pytali go: *Matt. 18. Quis putas maior est in Regno Coelorum?* Kto rozumiesz większy jest w Królestwie Niebieskim? Była podobno tá ambicya, daleką od winy cięższej. Nauczyciel iednak naydobrotliwszy tey okazyi záżył: wołając pácholęcia, postawił go w śródku ich y rzekł: *Amen dico vobis, nisi conversi fueritis, & efficiamini sicut parvuli, non intrabitis in Regnum Coelorum.* Zaprawdę powiadam wam, jeżeli się nie nawrócicie, y nie staniecie się małemi, nie wnidziecie do Królestwa Niebieskiego. Czyliż to w ten czas ieszcze nie byli nawroceni Apostołowie? zá pewnością byli: przyłączoną im iednak ieszcze była iakás wyniośłość, od niey tak im było potrzebne nawrocenie, że gdy by się iey byli iako niemowlátka nie wzdrygali, byliby z Królestwá Niebieskiego wygłoszowani. Mogła bowiem tá powszednia ambicya powoli się rozrość, y wynisć náśmiertelną. Ktoż już grzechu powszedniego wzdrygąć się nie będzie? kiedy on ná samych Apostołów

stółow następnie, grzech śmiertelny, y ná wiel-
czne potępienie mógł postrząc? y chociażbyś
uszedł piekła, niechybisz iednak Czyścá.
Peccata, mowi S. Prosper. in Sent. S. August: sive
parva, sive magna impunita esse non possunt,
quia, aut ab homine penitente, aut DEO vin-
dicante plectuntur. Grzechy czyli małe, czyli
wielkie, niekarane być nie mogą, álbowiem, álbo od
Człowieka pokutującego, álbo od Boga mszczące-
go się kárane bywają.

IX. Już powiedz, zá iáką summę chciał
byś być żywy palony? odpowiadasz zá żadną,
Oto! żadney ceny niechciałbyś przyjąć, żebyś
godzinny cierpiął upał: ázâ najmnieyszą rzecz
gotujesz sobie ognie czyścowe, ktore nie
przez godzinę, ále przez lat wiele trzeba bę-
dzie znośić. Z okrucieństwa kary, zważ
ciężkość winy. Cięższy jest on ogień czy-
scowy, nád wszystko cokolwiek Człowiek
może cierpieć w tym życiu. Uciekając tedy,
uciekamy by y od najmnieyszych grzechow,
ktore tak okrutnie w innym życiu kárane bę-
dą: Uchodźmy od powszednich przez pilne
uchronienie się okazyi, przez czułą zmysłów
straż, przez opatrzną od rzeczy światowych
ucieczkę, przez ustawiczną rzeczy ostatecznych
pamięć, przez odważne pokus zwyciężenie,
przez nábożne pomocy Boskiey wzywianie,
pilną życia przepędnzonego poprawę. Ucie-
kamy od powszednich, nie zbojáźni káry, ále
zbo-

zboiáźni obrazy Boskiey. Náucza B. Kátárzy-
ná Genuieńská *in vita* c. 24. Qui perspiciunt,
quanti momenti sit offensa DEI, non possunt
aliud aestimare cruciatum, neq; aliud infer-
num, quam illam ipsam offensam. Adeo terri-
bilis mihi videtur, vel umbra saltem venialis
peccati. Ktorzy poymuią iákiey wagi jest obraza
Boga, nie mogą zważać inney męki, ani innego
piekła, tylko samą obrazę owę. Tak mi się stra-
szyć widzi, by cię przynajmniey grzechu powrze-
dniego. Y tamże c. 20. Nihili illa Dæmonia, &
supplicia inferni facio, cum intuitu offensa
DEI, licet minima composita. Fuit mihi in
Spiritu demonstratum, multo intolerabiliorem
esse DEI offensam quamlibet exiguam, ipsó
Luciferó in inferno. Zanic sobie one Diabelo
stwo y męki piekielne wazę, z weyrzeniem
obrazy BOGA, lubo naymnieyszey złaczos-
ne. Było mi w Duchu pokazano, daleko nie-
znośniefszą być BOGA obrazę każdą, by nay-
mnieyszą, nád samego Lucypera w piekle.

E X A M E N

O uskromieniu Pássyi.

Militia est, vita hominis super terram *Job: 7.*
Woyna to jest życie Człowieka ná ziemi. Pássye,
które woiują ná przeciwi duszy. 1. Petri c. 2. z
námi ustawiczną woynę toczą. Moy Zákon-
niku, w pośrzodku nieprzyaciół miałkasz:
Nieprzyiaciele twoi, pássye twoie. Miłość y
boiáźń, gniew y ucieczká, nienáwiść y po-
żądanie, smutek y odwagá, nádzieia, desperá-
cyá,

cyá, y rozkosz, są twoi nieprzyjaciele? Já-
kiego Stárania przydáiesz, ábys tych nieprzy-
iáćiół, przemagające twoie pássye wykerzenił,
czyli nieporządne y exorbitujące áffekcye two-
ie nie są przyczyną grzechow twoich? które
cię bárdziej napaściuá? Od ktoreyże pássyi
większe szkodę cierpisz: czy nie czuiesz
sercá twego do iákiey kreatury przyłączo-
nego, áby ztąd cierpiało kradzioną słodycz?
Jeżeli cię ktora pássya przemogła, czyli się
zaráz upokorzasz y odpuszczenia od tych pro-
sisz, krorych uraziłeś? szukay, y prześlady
tych twoich nieprzyiáćiół, mocno się z nimi
potykay, áni ustaway, poki wędziłem rozu-
mu poskromieni, twemu pánowaniu zupełnie
się nie poddadzą. Miłości y požądaniu ro-
skaż, áby nie pragnęły rzeczy zakazanych.
Nádziei y miłości przykaż, áby się nieodro-
dziły w presumpcyá. Rozkoszy; gniewowi,
smutkowi y innym pássyom przypominay, áby
nieprzechodziły zá granię rozumu, á potym
upadły w niecnoty. Cała rzecz twoiey sprá-
wy w tey demowey wojnie ná tym zawi-
śła, ábys álbo był zwycięzca, álbo zstał zwy-
cięzonym. Strzeż że ábys w Domu Bożym
nie był Diábelkam nęczennikiem.

MEDYTACYA TRZECIA.

O ciężkości Grzechu powszedniego.

Postaw sobie Chrystusa Paná od Żydow wśmiane-
go, sztyderstwem y ztorzezeniem z przekoścą trá-
ktowanego, y w tych obelgách przełoż sobie grzech
cego Człowieka.

PUNKT I. Quid est, quod dilectus meus in domo mea fecit scelera multa? *Jerem.*

II. Co to iest, że ukochany moy, w domu moim popętnił zbyskow wiele? Co to iest, że Zakonnik w świętym Zakenie, w Domu moim osobliwym lokowany, tak wiele dobrodźciystwy uprzedzony, takich różnych okazyi obfitości położony, tyle inspiracyami, napominaniem, czytaniem, y dobremi przykładami pobudzony, tak wiele razy grzeszy? S. Bazyli w Regule obaszernie mowi: Qui ut filius, & non ut servus obedit DEO, etiam in minimis timet offendere. Ktory iako Syn, a nie iako sługa, posłuszny iest Bogu, by w naymnieyszych boi się obrazić. Starał byś się y uchodził od naymnieyszych grzechow, gdybyś BOGA prawdziwie kochał, każdy bowiem grzech powszedni oziębia miłość Bogą, obraża Świętość BOGA, razi dobroć BOGA, nieczci niezmierności BOGA, gardzi Majeścią, y nieskończonością BOGA. Nie mow ty: że to małe, co się ná wzgardę BOGA popełnia. Y grzech powłzedni, iakaś złość powierzchowne, y przy dokonczeniu ma nieskończoną, bo obraza Dobro szczerze, nieskończone. Z tąd iest zdanie Gersoná *Traçtat. de spir: vit.* Etiam veniale contra DEUM est, ut is ex sua iustitia hominem pro illo damnare possit in æternum; quod autem homini illud ad damnationem non imputet, non de iustitia, sed de sua infinita bonitate procedit. Y grzech powszedni ná przeciw

Bogu

Bogu jest, aby on z swoiey sprawiedliwości, za tam-
ten mógł potępić Człowieka na wieki, że zaś te-
go Człowiekowi na potępienie nieprzynać, nie z
sprawiedliwością to, ale z tego nieskończoney dobroci
pochodzi. O moy BOŻE wolę po tysiąc kroć
umierać, aniżeli ciebie na potym by najmniey-
szym grzechem obrazić &c.

PUNKT II. Nolite contristare Spiritum San-
ctum DEI. Ephes. 4. Niechcieyćcie zaśnuć Du-
chą Świętego Bożego. Duchą S. zaśnuć kto
bynajmniey grzeszy, mowi Taulerus c. 1. Instir:
Peccata venialia animam deturpant, atq; com-
maculant, unde Spiritus S. contristatur, mali-
gnus vero Spiritus exultat. Grzechy powszednie
duszę szpecą, y mącą, z kąd Duch Święty bywa
zaśnucony, zły zaś duch cieszy się. Gdyby potrzeba
była Bogą by najlżey obrazić, albo cały świat
wniwecz obrocić, tedy lepiej by było, aby
wszystko co nie jest Bogiem, zginęło, aniżeli
grzech powszedni popełnić. Większe bowiem
złe jest, najmnieysza obraza Stworzycielowi
uczynioną, aniżeli dobro wszystkiego stwo-
rzenia; Kończoności, do nieskończoności nie-
masz żadney proporcyi. Gdyby Przebłogo-
sławioney Pannie, dane było obieranie
wolne, albo Syna z wszelkich mąk wyrwać,
albo na powszedni grzech zezwolić, tedyby
wolała, aby Syn Jey znowu był krzyżowany
bez winy, aniżeli najmnieyszego dopuścić się
grzechu. Z dwoygą bowiem złego, najmniey-
sze

iże obierać powinno: mnieysze zaś złe jest pier-
 wsze, aniżeli drugie. Gdyby Anioł, albo Święty
 w Niebie musiał, albo grzechem powłóczonym się
 zmazać, albo być potępionym, wolałby być po-
 tępionym, aniżeli zmazanym, bo najmnieysze
 złe winy, daleko przewyższa wszystko złe
 kary. Gdybyś jednym powłóczonym grzechem
 mógł wszystkich całego świata grzeszników
 nawrócić, wszystkich utrapionych rozweselić,
 wszystkie dusze z Czysta, y wszystkich potę-
 pionych z piekła wybawić, nigdybyś go nie-
 powinien popełniać, każdy bowiem grzech,
 takie złe jest, któremu wszystkie inne zło-
 ści doczesne y wieczne ustąpić powinny.
 Gdybyś powinien, albo grzech powłóczony po-
 pełnić, albo niewiem, które dobre uczynki
 opuścić, tedybyś był bardziey obligowany od
 grzechu się wstrzymać, iak wszystkie takie
 uczynki pełnić. Najmnieyszym grzechem
 BOG więcey rozdrażniony, iak wszystkiemi
 dobrymi uczynkami uczczony. O miłomowi
 Bern: *Epist. 42. ad Henric. Archiep.* Senon: Singu-
 li illiciti motus animi mei, sunt quadam in te
 DEUS convitia, ut puta, iracundiae motus in
 mansuetudinem tuam: invidiae, in charitatem,
 turpitudinis in castitatem, & innumera his simi-
 lia &c. Wszystkie nie dozwolone umysłu mego na-
 mietności, są iakieś przeciw Tobie BOZE łaj-
 nia, iako to poruszenie gniewu na przeciw twej
 łaskawości, nienawiści, na przeciw miłości, szpetności,
 na przeciw czystości, y niezliczone tym podobne &c.

PUNKT

PUNKT III. Tak jest: Qui in modico ini-
 quus est, & in majori iniquus est *Luc. 16.* Kto
 w mały rzeczy nie prawy jest, y w większey nie-
 prawy jest. Przychodzi od mnieyszey do
 większey, od choroby do śmierci: Grzech
 powłzedni, choroba jest, którą się ćmi rozum,
 umysł zaściania, wola osłabia, y cały się
 człowiek do przyłącza rozpustnych, wzgar-
 dzonych, y lubieżnych rzeczy nakłania. Trąd
 jest oddzielający duszę od ściśnienia Niebieskie-
 go Oblubienicą: dychawica jest, trudność czy-
 niąca, westchnienia ku Niebu. Podagra jest,
 zadržymiąca progres w drodze cnoty: głu-
 chość jest, zakazująca słuchania Boskich in-
 spiracyi, raną jest całemu duszy zdrowiu prze-
 szkadzająca. A tym czasem prawda jest czego
S. Dorotheus Ser. 20. naucza: *Longe melius est,*
& corpus tuum, & omnia corpora perire si-
mul, quam ladi animam tuam, in re etiam mi-
nima. Daleko lepiej jest, żebyś było tróje, y wszy-
 stkie rzeczy cielejne oraz zginęły, iak mazać
 duszę swoją w rzeczy by najmnieyszey. Y owżem,
 według *Cassiana Coll. 6. c. 3:* *In rebus humanis*
nihil malum dicendum est, nisi solum peccatum.
 W rzeczach ludzkich nic złego niepowinno się nazy-
 wać, tylko ieden grzech. Ztąd gdy by wszystkie
 jadowite bestye, wszyscy piekielni diabli, wszy-
 stkie zgoła Stworzenia przeciw tobie powsta-
 ły, nie tak wielką szkodę mogły, by ci uczy-
 nić, iako ty sam sobie zgubnemi twoimi
 grzechami czynisz. Naywiększy siebie same-
 go nieprzyaciół ty sam jesteś.

O! Jeżeli nieprawości! by za najmnieysze miáne, tak strofować będziesz Pánie! Pánie! á ktoż wytrzymałam się z ciebie odważnąś śmiewać: Ja ciebie biczować Páńa moiego, Boga moiego, Oycá moiego? naywiększe nieśkonczone Dobro, wszelkiey miłości naygodnieysze. Niech to idzie precz odemnie: ochotniey ia wszystkim Tyranom podałbym się na męki, iák dobrowolnym powżedniego grzechu popełnieniem, ciebie tak wielą krzywdami karać. Nigdy niewiedziałem dotąd, co to jest BOGA obrazić, teraz, ále nie rychło bárdzo to poznaię. Więc, zacznę teraz całemi się potykać śitami z nieprzyjaciółami duży moiey, to jest, z nieuśkromionemi passyami, woyny onym wypowiem, nieustánę, poki tych w całę niepotłumię. A ieżeliby była potrzeba, wszystkę krew aż do ostatniey kropelki za honor Boski w tey utarczce przelać, przeleię ochotny, nie uśtąpię, nie będę obrazić BOGA, raczej umrę. Tak stánowię przed Tobą Ukrzyżowány JEZU! Ty BOG, moc moja, Ty przytlica, y puklerz moy. In Te Domine speravi, non confundar in aeternum. In iustitia tua libera me. *W Tobie Pánie! pokładam nadzieię, nie będę zawstydzony na wieki, w sprawie-dliwości twoiey wybaw mię.*

DZIEŃ TRZECI.

Duchowi S. ma być poświęcony.

MODLITWA STRZELISTA

Niech umiera dusza moja śmiercią sprawiedliwych, y niech się staną ostatki moje tym podobne.

MEDYTACYA PIERWSZA.

O Śmierci.

Położ się myślą twoją na łożu umierających, już już śmierci bliskich, która twoją na ten czas myśl przyszłą będzie, y rozważnie uważaj, uczyniwszy powinno łaski Bożej wezwanie.

PUNKT I. Statutum est hominibus semel mori. Hebr. 9. Postanowiono jest ludziom raz umierać. Statut ten jest generalny, od którego nikt nie jest wyjęty. Toż ja tedy umierać będę? nie pewnością. Kiedy? jakim sposobem? gdzie? BOG wie. Czyliż umrę w łasce ostateczney, z przyięciem Sakramentów? niepewna jest, to tylko jest pewna, że masz umierać, o każdym zmarłym to się mówi: Fuit, był, o tobie es, jesteś, o przyszłym: erit, będzie. Bydź przed tym, nie to jest, byc teraz, momentalna jest, byc w przyszłym czasie, wieczna jest. Teraz jesteś, abyś do szczęśliwey wieczności spieszył, więc, iako co dzień jesteś bliższy śmierci, tak też codziennie bądź

bądź doskonałszy: kiedyś żyć poczęł, już za-
 częł biec do życia mety, ten tam dzień, kto-
 ry przepędzał, śmiercią dzielisz, bo iako dziś,
 tak y codziennie, uaniewia się iaką częścią
 życia twego. Napomina cię *S. Ambroży* l. *n.*
de fide rejur. Vivens semper morere, ut moriens
 semper vivas. *Zyjąc zawsze umieray, abyś u-*
mierał y zawsze żył. Umieray zawsze, abyś
 raz dobrze umarł. Umieray dziś pysze, jutro
 żądźdźdź, daley nieczystości, y tak co dzień
 inszym grzechom. Będziesz się cieszył przy
 śmierci, żeś tak umierał za życia. Naylepsze
 sądy o rzeczach świata, są ostateczne. Y wo-
 le, które się zowią ostatniami, za święte, za
 nieodmienne się mają. Ktoraż twoia będzie
 ostatnia wola, jeżeliś mądry: uczyni teraz to,
 co umierał y. Już uczynione chciałbyś wie-
 dzieć, pomyśl, czego byś chciał.

PUNKT II. Mors peccatorum pessima. *Psałm*
 33. *Śmierć grzesznikow najgorsza.* Dlaczego
 najgorsza? słuchay *S. Bernard: in Epist.*
 Mala in mundi amissione, peior in carnis se-
 paratione, pessima in vermis, ignisq; duplici
 contritione. Zła przy opuszczeniu świata, gor-
 zja w rozdzieleniu się z ciałem, najgorsza, w dwo-
 iakim robaki y ognia przytarcu. Zła dla słabo-
 ści ciała, gorzka dla fraśbliwości duszy, nayo-
 gorsza dla obojga ostatniey klęski. Zła, dla
 diabelskiej apparycyi, gorzka dla reprezento-
 wania grzechow, najgorsza na sentencyi wiar-
 pliwey oczekiwanie. Zła dla życia zle prze-

pędzonego, gorsza dla sumienia wewnątrz
groźącego, najgorsza dla następującej wie-
czności, nigdy nieskończoney. Przy gromni-
cy, którą się konającemu w ręce daie, złącz nie-
niebożny już zerwanemi oczyma widzieć,
czego nigdy niewidział; doznawać, czym
nigdy nie słyszał, y czuć, czego nigdy nieu-
znawał. Czyli się zgubnie żyjąc, bliskie-
mu złej śmierci, niebezpieczeństwu niepoddas-
iesz? mowisz: mający umierać, złożę u Ká-
płaną grzechy moje, y starać się będę wiel-
kim pobożności zmysłem duszę wyżnając.
Niechciey prosić, niechciey ufać, nie dobrze
umiera, kto złe żył, iak żyjesz tak będziesz
umierał: Zyi życiem sprawiedliwych, abyś
ich umierał śmiercią, postaw się iakobys
był w zgonie życia, gárdź światem, poglą-
day w Niebo, takie cnot akty wyrażay, które
sobie życzyysz ná ten czas formować &c.

Psal: **PUNKT III.** *Pretiosa in conspectu Domini mors*
Sanctorum ejus. Psalm. 115. Drogá w obliczu
Epist: Pańskim śmierć Świętych iego. Drogá zápe-
wnie, bo koniec prac, y szacunek wszystkie-
go dobrá, bo národzenie, y wrotá do wieczne-
go żywotá, y początek chwały Niebieskiey,
bo wstęp do doskonałego bezpieczeństwa, y
wszelkiey szczęśliwości. O iak miło umierać
tym! ktorých światu umarłych, życie nie de-
lektuiel! ó iak wdzięczná śmierć iest onych,
ktorzy żadney w tym życiu nie szukáią ucie-
chy!

chy! ó iák wielká będzie dobremu Zakonniko-
wi przy śmierci! z umierającym Pánem mogą
mówić: *Consummatum est*, skończyło się. Bę-
dzie ná ten czas mówił: Pánie! Ty powie-
działeś; ieżeli chcesz wnieść do żywota, zachow-
way przykázanie; ieżeli chcesz być dokon-
nłym, poydź y przeday wszystko co mász,
á idź zá mną; skończyło się, zostawiłem wszy-
stko, ábym miał ciebie, y wszystko uczyni-
łem co kazałeś, y radziłeś, odday co obiecałeś.
Dokończyłem biegu, wiarę, hegudę y szluby
zachowałem, odday mi koronę sprawiedli-
wości.

A F F E K T.

Gdzie teraz ieśteś duszo moia? co zá zda-
nie twoie? Ah mizerna! ia wiem, że przy-
dzie Pan, iáko złodziey w nocy, y o mnie się
upomni, á przecie w bezpieczeństwie tak
szkodliwym gnuśnieć: Gdziebym była teraz,
gdyby mię przedtym, iáko mógł, porwał?
ó szalone niedbálstwo! iuż teraz: *Circumdederunt me dolores mortis, torrentes iniquitatis contur-*
baverunt me, dolores inferni circumdederunt me. O-
toczyły mię boleści śmierci, strumienia niepra-
wości, zturbowały mię, boleści piekła obta-
piły mię. Już odtąd spáć nie będę, ále będę
stała przy drzewiach, będę czuła, y trzymać
będę olej w lámpie, ábym gdy oblubieniec
przydzie, y otworzy fortę, była gotową wnieść
z nim ná gody: *Cunctis diebus, quibus nunc mihi*
lito,

lita, expecto, donec veniat immutatio mea, vocabis
me, & ego respondebo tibi: Operi manuum tuarum
porriges dexteram. Po wszystkie dni, których
tu żyję, oczekuję, poki nieprzyjdzie odmiáná
moja, zawałasz mię, a ja tobie odpowiem: dzie-
łu rąk twoich podasz prawicę. Ty zaś Nay-
ślaskawizy JEZU, w godzinę śmierci moiej
wezwyj mię, y każ mi przyść do siebie, abym
z Świętymi twoimi, Ciebie chwalił ná wieki
wieków, Amen.

LEKCYA RANNA.

O Psalmodyi.

I. **O** Brządek Boski, Anielská usługa, a Świę-
tá Psalmodyá, álbo śpiewanie, iest to me-
lodyá Serafinow. Jzaiasz c. 6. mowi, że tak
widział: *Clamabant alter ad alterum & dicebant:*
Sanctus, Sanctus, Sanctus Dominus DEUS exer-
cituum. Plena est omnis terra gloria ejus. Wo-
żali, ieden do drugiego, y mówili: Święty,
Święty, Święty Pan BOG zastępów, pełná
iest wszystká ziemia chwały Jego. Od tych
Niebieskich Chorystów, świadek iest Dama-
scen: l. de Trisag: Kościół Święty nauczył się
choru, álbo sposobu śpiewania ná przemiány.
Co Seraficzni Duchowie w Niebiosach, to
niech czynią Seraficznego Zákonu wychowań-
cy ná ziemi: Oni ieden, a ci drugi chor nie-
chay czynią, tak káže Oyciec nasz Seraficki,
Reg. c. 3. *Clerici faciant Divinum Officium, secun-*
dum ordinem Sanctae Ecclesiae. Klerycy niech od-

prawniłą Bołki obrządek, według postanowie
nia S. Rzymkiego Kościoła. Bardzo dobrze
albowiem iako S. Magdalena de Pazzis moni
spirit. de Offic. Divin: zważa: *Unum exercitiu
rum DEO magis acceptorum, in quo plures grati
communicantur, est laudare DEUM in commun
tate; Meditatio & oratio particularis, exigui
meriti coram DEO, comparatione celebrationis Di
vini Officii in choro.* Jedno iest, między inne
mi ćwiczeniami, BOGU bardziey przyjemne
mi, w którym się wiele łask nabywa, chwał
lic BOGA w polpolitości. Medytacya y Mo
dlitwa osobna, małe y iest zasługi przed Bo
giem, względem odprawiania obrządku Bołkie
go w chorze.

II. B. Dulcelina Panna trzeciego Zakonu (*Annal. tom. 2. an: 1290.*) Dnia Świątecznego, w Ko
ściele Braci Mniejszych modląc się, widział
Ducha Przenajświętą Braci w chorze śpiewają
cych zstępującego; drugi raz ich widziała, różni
iśniejących, według większych albo mniej
szych, które odbierali gradusów miłości. Br
Erfordus Prowincyi Saxońskiej (*Annal: an. 1249.*)
widział Anioła złotym trybulářem Braci w
chorze śpiewających kładącego. W Konwer. i
Luzytańskim Estromoz [*Annal: an. 1293.*] Br
cia nie mieli do ziedzenia, pilnie jednako
ną chwałę Bożey prześławiali. Mieszczanie
niektory onego miejsca bogaty, ale łakomy y
łapy, ze snu obudzony, obaczył nad Kościel
tem dwadzieścia dziewięć świec zapalonych
y pię-

y pięknym porządkiem ułożone, raz dwie, dru-
gi raz jedną, potym insze nād siebie się podno-
żące. Zdumiały obudził żonę, która, wi-
dzenie pobożnie tłumacząc, radziła mu, aby
dnia następującego posłał taki posiłek Bra-
ćci; przylzedł on ná zaiutrz do Gwardyana
mieyscá, pytając się wieleby miał Braći, y iák
doznał, że ich było dwudziestu dziewięciu,
ślusznie przyznał, że przez tyleż świeć, w
chorze śpiewający znaczyli się, y oni przez
gorące świece, byli znaczeni, ktorzy wię-
kszy Duchá podniesieniem obrządek Bołki od-
prawiali. Zaráz tedy przysłał, czymby się
posilić mogli, y onych odtąd ołobliwym był
Dobrodzieciem. B. nasz Andrzej Burguńczyk
[Annal: an. 1262.] w postacie napięknieysze y
dzieciny, miał u siebie Paná JEZUSA. Gdy
tedy ządzwoniono ná nieszpory, niewiedziat,
co by miał czynić: słuchaycie rezolucyi, y
zdumiewaycie się nād cielesne Chrystula uścio-
skanie, więcey wáżył Święte w chorze śpie-
wanie. Ten uczynek, mały JEZUS czekając
powracającego z nieszporów áprobowat, y zą
taką takáwość dżękującemu Andrzejowi od-
powiedz at: *Sic factum est, quia tui Ordinis in-*
stitutus es obsequutus, at si aliter fecisses, nec ad
Vesperas irisses, te prorsus insulutato recessissem.
Ták się stało, że twego Zakonu ustąwom by-
łś posłuszny, ále, gdybys był inaczey uczy-
nił, á niepoizedtys był ná nieszpory, rozo-
szedtym był z tobą się niepożegnawszy. Náucz

się z tą chor sobie poczytać za miłe miejsce

III. Ale, niefortyż! szczęście wymówek zmyślasz, abyś choru mógł się uchronić, y temiż twemi ładaiakiemi pretextami, dolyć pokazujesz, że mało kochasz tego, od którego tak bardo uciekasz rozmowy. Ciebie, y tobie podobnych nienawidzących choru, nasz Antoni de Gverarra orat: relig: c. 34. & 35. Następującą przeraża censurą: *Religiosus qui per obedientiam aliquo officio detentus non est, neq; choro vult interesse, nisi coactus, in ordine retinendus non est, nec de sua salute securus: quandoquidem non respondet intentioni Fundatorum, & injuste devorat, quae lucrati sunt Fratres: Si optas in ordine vivere quiete, & gaudenter, assuejce continuo frequentare Divinum Officium: quicumq; enim inimicus est chori, fiet intolerabilis suae Religioni, vel tandem apostatabit.* Zakonnik, który przez postuszeństwo, iakim urzędem nie jest zabawny, ani w chorze niechce bywać, chyba przymuszony, nie powinien być trzymany w Zakonie, ani jest bezpieczny swego zbawienia, ponieważ nie czyni zadosyć intencyi Fundatorów, y nie szustnie ziadá to, czego inși nabyli Bracia. Jeżeli tobie życzysz w Zakonie żyć spokojnie, y wesoło; przyzwyczaj się, zawsze uczęszczać na obrządek Boski; ktokolwiek bowiem jest nieprzyjacielem choru, stanie się nieznośnym swemu Zakonowi, albo za czasem będzie Apostatował.

IV. Znajdują się, ktorzy z boiaźni niewolniczy chodzą do choru, albo niemal zawsze

nie

nierychło przychodzą. Ná tych statuta ná-
 lże generalne c. 2. §. 1. Ták stánowią: *Statuto*
mus quod ante Horarum & Missarum principia
Fratres omnes (quos rationabilis causa non excusat)
ad Chorum conveniant, praparaturi Domino corda
sua, ubiq; sine discursu, murmure, vanis & vagis
aspectibus, sub silentio, in pace, & cum debita
gravitate, & attentione permaneant, cantent, orent,
& usq; in finem perseverent unanimiter. Názná-
 czamy, aby przed zaczęciem godzin y Mszy,
 wszyscy Bracia [których słuszną przyczyna
 nie exkuzuje] do Choru się zchodzili, dla
 przygotowania Pánu serc swoich, y tám bez
 dyskursu, szemrania, próżnego y błakałego
 się poyrzenia, w óchości, w pokoju, y z po-
 winną powágą y z áttencyą niech zóstaia, spie-
 wiaia, modia się, y až do końca iednostaynie
 niechay trwiaia. Nágotuy tedy duszę twoię
 przed godzinami Kánonicznymi do podniešie-
 nia myśli, utniy zmyśłom wybiegi, świeckia
 imaginácie, próżne myśli y wszystkie przy-
 czyny dystrákcyi, porzuc stárania y pieczo-
 łowania, próżnowania, y sprawy, á całego
 siebie do chwálenia BOGA porzuc: álbowskiem
 iák nauczá Doktor náš Seraficki *Spec: discip. c. 16.*
Tanto amplius Reverentia & diligentia Divino de-
betur Officio, quanto id DEO immediatius exhibe-
tur. Tym więczey czci y pilności náleży Bo-
 skiemu obrządkowi, im bárdziej ten BOGU
 się samemu wyrządza. Jeżeli uczyniwszy
 przygotowanie, y pilność ludzką, ztym wszy-
 škim iednąk dystrákcyę myśl twoię rozprászc

będą, zaleć to wszystko najsłodsze Serce JEZUSA do poprawy, ponieważ on Błogosławioney Gertrudzie [l. 3: c. 25.] pewnego razu bardzo rozerwany pokazał się, y własnymi rękami Serce swoje reprezentując, rzekł: Oto serce moje któremu wszystko, co przez siebie mniey wypełnić możesz, poufale abyś cię wypełniło zalećisz, a tak wszystko przed oczyma moimi, pokaże się wielce doskonałe.

V. Są y inni, którzy, dosyć wczesnie wprawdzie do Choru przychodzą, ale żartowni swymi gestami, tamże nie czczą BOGA, ale obrażają, tam y sam poglądają, to się na ławkach wtapirzy, łóżka miękkiego szukają, to na pulpitach leżą, to Księgi niepotrzebnie przewracają y tak głupim swoim kuglowaniem innych gorszą, y rozpuszczają. Namieniał Wadingus (*Ann. an. 1220. n. 64.*) że gdy niektórzy pod czas Kempty, mniey respektowali na święte miejsce, y owszem rozpustnie się śmiáli, nągłym y wielkim trzaskiem, Chrystusa Ukrzyżowanego obraz, który wisiał nad drzwiami Choru, obrociwszy się na śmiejących twarz frogą, gniew y szyderstwo surowe przeciw swywołnym oznaymował, czego y oni sami doználi, bo z strażliwego łoskotu, y pomieszaney Chrystusa twarzy, na tychnióst niszczając, którzy byli osobliwie winniysi, w kilku dniach potym, życia tego dokonczyli. Należy się podobać oczom Boskim

skim: upominá Cypryan Męczennik, *l. de Orat. Dom. y utożeniem ciała, y miarkowánien*
głosu. Placendum est Divinis oculis, & habitu corp
oris, & modo vocis.

IV. W miarkowániu głosu grzelzą, kto-
 rzy go pieszczono y delikátnie dla chętpienia
 się wynoszą. Nágány godno iest, ieżeli gło-
 su wynoszenie, więcey się dzieie dla Audytora,
 niż dla Kreatora, ieżeli bárdziej páchnie gło-
 su pokázaniem, niż myśli nábożenstwem, ie-
 żeli śpiewającego bárdziej delektnie notá o-
 zdobnie wyrażona, aniżeli rzecz śpiewána.
 Ci zá ste nie chwálá Oycu, y Synowi, y Du-
 chowi Świętemu, ále sobie y głosowi, y śpie-
 waniu swemu pieszczawiają. Nie tak nie-
 zboż !! nie tak; nie trzeba śpiewać nie komu,
 tylko BOGU; słuchajcie nápomnienia, kto-
 rym nasz Pátryarchá swoich Cherystów infor-
 muie (*Vadding. in Opusc. S. Franc. Epist. 11.*)
Clerici dicant Officium, cum devotione coram Deo,
ut possint per veritatem mentis placere Deo, & non
cum lascivitate vocis, aures populi demulcere &
non attendentes melodiam vocis, sed consonantiam
mentis, ut vox concordet menti, mens vero concor-
det Deo. Klerycy niech mówią Officium, z
 Nábożenstwem przed Bogiem, áby mogli
 przez prawdę myśli podobać się BOGU, á nie
 z rozpustą głosu, uszy ludzkie głąskąc, y nie
 uważający melodyi głosu, ále zgodności my-
 śli, áby głos zgadzał się z myślą, myśl záś
 zgadzała się z Bogiem. Niechay będzie

wszystkich słow, sylłab y liter jednostayne
uczczciwe, powážne, całe y ze wszystkim
rowne wymowienie. Niech będzie głos ży-
wy, okrągły, rozeznány, otwarty, y natu-
ralny, nie rozpustny, nie zmyślony, nieprzymu-
żony, y iákoby wymęczony: *Sit laus plena, sit
sonora, sit jucunda, sit decora* (S. Tomasz in *Mis-
de Ven. Sacr.*) Niech będzie chwała pełná, niech
będzie brzmiącą, niech będzie przyjemná, niech
będzie przystoyna. Pełná z obfitości tercá,
brzmiącą z zgádzania się głólow, przyje-
mna z wesółości Duchá, przystoyna z uczci-
wości ciała. Niech płynie śpiewanie bez
opuszczenia słow, przełożenia, uciążenia, udła-
wienia, y wyniesienia, tak áby wszyscy rá-
zem zaczęli, pracowáli y kończyli.

VII. Jáśnie tą słowá które [Cap: *dolentes*]
do Choru należącym, w cności posłuszeństwa
Świętego przykazują: *Officium Diurnum pariter
ac nocturnum quantum illis Dominus dederit stu-
dioso celebrent, & devote.* Aby Boski obrządek
tak dzienny, iáko y nocny, ile im Pan dá,
pilnie odprawiali y nábożnie. Gdzie główa
wyrażnie przydaie: *Studiose quo ad Officium or-
ris, devote quo ad Officium cordis.* Pilnie co należy
do ust, nábożnie co należy do serca. Sercem
tedy y ciałem śpiewać należy, co naybardziej
będzie, ieżeli się będzie uznawał za Człowie-
ká winnego, sługę ubogiego, potrzebującego,
ucznia, Syná, przed Bogiem Sędzią, Pánem bo-
gátym, Náuczycielem y Oycem swoim stoją-

cego.

cego, jeżeli na Braci swoich, iako na Aniołów
poglądać będzie: jeżeli przygotowanie wprzod
uczni, jeżeli Imioná Świętych powiercho-
wną rewerencyą szanować będzie. Tego Ná-
bożństwa abyś nábył, potrzebá, abyś kázde
wierze takim affektem wyrażał, który sens
sam znaczy. To jest powinienes wierzyć, co
Duch S. przyznáie; spodziewać się co Duch
S. obiecuje: obáwiać się czym odgraża; ucie-
kać od tego czego zakázanie: przyjmować, co
záleca. Potrzebá, abyś z Dáwidem rózne cnot
ákty między śpiewaniem wyrażał. Już wy-
chwalay Bogá możność, już pragniy Jego Nie-
bieſkiey chwały, już się dziwuy Jego niepo-
iętym dziełom, już proś o potrzeby duszy
twoiey, y ciała, to zá grzechy żałuy, to po-
prawę obiecuy, to BOGA nád wszystko kochá-
nego kochay.

VIII. Psalmy z miłością śpiewać, czyli mówić,
uczy Psalmista, gdy mowi: *Dirigatur oratio mea
sicut incensum. Psalm. 140.* Niech zmierzá
modlitwá mojá iáko kádzenie. Czemu iáko
kádzenie? Náture kádźidła uważay: jeżeli w
umártych węglách będzie położone, niewy-
da odoru, ále ná żywe rzucone, wydaie zá-
pach wdzięczny. Nie inaczey kádźidło chwały
Boſkiey w zimnym sercu złożone, zoſtáie ná
ziemi, gdy záś węgiel serdeczny przez miłość
Seraficzná zápalony zayduie, tám idzie w
gorę iáko kádźidło do Páná. Takim Serafi-
ckim węgłem był S. Franciszek, o którym
S.

S. Bonaventura in Vit. c. 9. Totus quasi quidam carbo, ignibus Divini amoris flammâ ridebatur absorptus. Cały iakoby iaki Węgiel ognisty, Miłości Bożkiej płomieniem zdawał się pożarty.

IX. Naucz się od Oycá twego Seraficznej go Dług obrządku Bożkiego, pączyć BOGU oddawać. Zwykł był sługá BOŻY piśze o nim Kárdynał S. (*vit. c. 10*) godziny Kánoniczne nie mniej boiázliwie Bogu oddawać, iako nábożnie. Bo lubo ná oczy, żółądek, śledzionę, y wątrobę chorował, niechciał się iednak o mur, álbo o ścianę opierać, kiedy śpiewał, ále godziny ząwsze prosto stojący y bez nákrycia głowy kápturem, bez krążenia oczow, ani też z iákim ucínkiem mawiał. Gdy był kiedy w podroży, ná ten czas zątrzymywał się; takiego zwyczaju uczciwego, y świętego by też dla gwałtownych deszczow nieopuszczając. Ciężko także rozumiał się być urażonym, ieżeli kiedy ná modlitwie zostájący, próżnemi widokámi wewnątrz był roztárgniony. Gdy mu się co takiego tráfiło, spowiadał się, áby się nátychmiast z tego oczyścił. Tę cówiczenie tak w zwyczaj obrocil że rzadko kiedy takie n uchy cierpiał. Psalmi, z taką myśli y Ducha áttencyą mawiał, iakoby miał BOGA obecnego: y gdy Imię Páńskie w nich się wspomniáło, od wdzięczney łodyczy, usta swoje zdawał się być lżącym.

X. Ná końcu lekcyi, naucz się z bliższym ząwsze nábożnéstwem, Chwałá Oycu &c. mowić:

wiá-

wiadomo jest, (*Honor: Soli sub Psal:*) Ze nie-
ktory Zakonnik, który godziny swoje niedbałe
zwykł był odmawiać, po śmierci drugiemu się
pokazujący y spytany, co by się z nim za pomie-
nione niedbalstwo stało? Odpowiedział że to ody-
skał przez Chwałę Oycu &c. które tylko z wie-
ką zawsze uczciw ścig zwykł był mawiać. Mow
y ty po trzykroć to nayzacnieysze trylagon,, z
naywiększą ile możesz rewerencyą y ozdobnym
ciała nakłonieniem. Mow; abyś Świętey Trocy
powiną oddać usługę, wielką miłość ku BOGU
pokazał, poddaństwo twoje wyraził, y tak na-
chylony błogosławieństwo Boskie uprosił. Mow.
y gdy mówisz *Gloria Patri* &c. powinzuy mu
całey oney chwały, którą ma od Syna y Ducha
S. Mow: y gdy mówisz, & *Filio*. Życz mu ca-
łey oney chwały, którą ma od Oycy y Ducha S.
Mow: y gdy mówisz, & *Spiritus Sancto*. Błogos-
ław mu y życz oney całey chwały, którą ma od
Oycy y od Syna. Mow y gdy mówisz *Sicut erat*
in principio &c. Przenayśw: Trocy wszelkiego
honoru czci y chwały żęday, w tym y każde-
go momentu, którą od każdego stworzenia mia-
ła, na, y na wieki mieć będzie. Niechże bę-
dzie *Gloria Patri, & Filio, & Spiritui Sancto,*
sicut erat in Principio & nunc & semper & in
secula seculorum, Amen Chwała Oycu, &c.

E X A M E N.

O wzgardzie świata.

A Rkć Noego, Konwent, y dwa wypuszczone
ptaki, dwa rodzaj: Zakonników represen-
tują.

tuja. Och mię! iak wiele krukow, a iak mało gołębic! oni Zakonnicy gołębicami są, ktorzyby też w przymuszający potrzeby, nie radzi wychodzą, odprawiwszy potrzeby, iak naysprędey do domu się wracają, y zawsze do swego Konwentu, iako do Arki poglądają; krucy przeciwnym sposobem są, ktorzy pod pięknym pretekstem wybiegow szukają, potrzeby zarysają, y z utęsknienia osobności, na cudze rozrywki, iako kruk na trupy wybiegają. Czyli y ty nie ieśteś z tych pośledniejszych? chroniłże się, ile posuszeństwo pozwala wybiegania? iakie masz o rzeczach tego świata zdanie? Czyli ich dla tego tylko uważasz, że cię do dostąpienia BOGA prowadzą? iakim animuszem ieśteś przychylny do dobr świata, honorow, bogactw, rozkoży? przeciw krewnym, powinowatym, y znaiomym, iakim się pokazujesz? Lubiszże, iż cię nawiedzają świeccy? Czyli chętnie słuchasz nowych gazet? czy się nie miałsz do bąiek, y poswarow świeckich? czy zachowujesz Regułę, od Apostoła tobie podaną: *Nemo militans DEO, implicat se negotijs secularibus, ut ei placeat, cui se probavit!* 2. *Timoth: 2.* Zaden żołdujący BOGU nie miałz się do spraw świeckich, aby się temu podobał, ktoremu się zalecił. Umieray światu, y iaką miłoś porywczosć do świata, taką miey do Stworzyciela świata.

MEDYTACYA DRUGA

o Sądzie ostatecznym.

Stań przed surowym Sędzią, y patrzą na do-
brych po prawicy; na złych zaś po lewicy stojących,
y pros o łaskę poznania srogięgo Sądu racji, y
straszacy sentencji, albo dekrety.

PUNKT I. Omnes stabimus ante Tribunal Christi
Rom 14. Wszyscy staniemy przed Trybuna-
łem Chrystusowym. Tam po prawicy będą
grzechy oskarżające, po lewicy niezliczone dia-
belstwa; w górze rozgniewany Sędzia, na dole
straszna przepaść, zewnątrz świat odstępniący
nas, wewnątrz sumnienie gryzące. Och! grze-
szniku mizerny! tak naleziony! dokąd ucieczesz?
nie będziesz mógł appellować, bo Najwyższy
Sędzia jest: nie będziesz mógł uciec, bo wszędzie
obecny jest: nie będziesz się mógł oprzeć, bo naj-
mocniejszy jest. Będziesz prosił? nie jest czas
miłosierdzia, ale sprawiedliwości; Zaprzesz się?
oszukiwać nie możesz, Sprawiedliwy bowiem ten
Sędzia, sama Mądrość jest. Darami skorumpu-
iesz? nie błaga się pieniędzmi, którego jest
wszystko. Wszystko roztrząsniono będzie, bez
excepcyi, wszystko sądzono będzie, bez względu
na osoby, wszystko karane będzie, bez odpuszcze-
nia. Ty sam albo dobrze, albo złe żyjąc, za-
tobą albo przeciw tobie piszesz sentencją y de-
kret. To tedy jedynie jest potrzebne, abyś te-
raz uchodził od złego, a czynił dobre. O JEZU!
gdy przyjdiesz sądzić, niechciej mnie potępiać,
pro-

prowadź mię teraz drogą przykazań twoich *Ecce*

PUNKT II. Przedwieczna Prawda mowi: *Dico vobis, quoniam omne verbum otiosum, quod locuti fuerint homines, reddent rationem de eo in die Iudicii.* Matt: 12. Powiadam wam, że za każde słowo próżne, któreby wymowili ludzie, oddadzą rachunek za nie w dzień Sądu. Nuż, jeżeli tedy z owych słów, które żadnego człowieka nieobrażają, potrzeba będzie oddać rachunek, co będzie z słów zelżywych, zgorzliwych? co z myśli cielesnych? co z rąk krwiewnych? z ślubów świętokradko złamanych? co y náostatek ze wszystkiego czasu náczynkach nieprawości źle stráwionego? Do kogo się ná ten czas obróci niebożnik? czyli do którego z Świętych? zaniedbał ich náśladować: czyli Anioła stróża? jego nápomnieniem gárdził: czy do Mátki miłosierdzia? Jcy w życiu niechciał mieć za Mátkę: będą mu tedy zamknięte miłosierdzia oczy, sprzyjania wnętrzości, Mácieryńskie pierśi: czy do JEZUSA? przestał być Oycem, Sędzią być zaczął. Coż tedy czynić będę? wiem co uczynię: będę czynił pokutę, y gdy czas jest chwycę się rady lepszej, zdrowszej, bezpieczniejszej. O BOŻE! wspomóż tę wolę moję abym żył według práwa twego, *Ecce*.

PUNKT III. Odgrąza Sędzia, *Cum accipero tempus, ego iustitias iudicabo.* Psal: 14. Jak przydzie czas, ja spráwiedliwości sądzić będę. Pochodnia w ciemnościach świeci, wystawiona á słońce, jasność swoją traci: y nasza spráwiedli-

dliw
sprow
W re
pokai
dobr
godz
nia o
ne, t
dzie
dzie
dzie
zna
dzie
nied
mow
dlia
bryc
wiel
y zn
tenc
czai
two
czy
O
teś,
ledit
klęć
raz
nied
bił

liwości na Boskiej sprawiedliwość exámen
 sprowadzona, wáży się za niesprawiedliwość.
 W ten czas, w ten czas, wszystko się
 pokaże, grzechy wszystkie, złości wszystkie,
 dobre sprawy wszystkie, dobre zaniehbáne,
 godziny stracone, łaski odrzucone, nátechnie-
 nia opuszczone, bogáctwá zebrane y wyda-
 ne, tám, tám wszystko wiédzący Sędzia bę-
 dzie examinował łaski tobie dáne, y znay-
 dzie, żeś ich odbierał nádaremnie: bę-
 dzie examinował, pozwólone tobie czasy, y
 znaydzie ze przeszły bez pożytku. Bę-
 dzie examinował myśli, y znaydzie próżne,
 nieczyste, niepowinne Będzie exáminował
 mowy y uczynki, y znaydzie ich niesprawie-
 dliwe, grzeszne. Będzie exáminował, do-
 brych pożytkow opuszczenia y znaydzie ich
 wiele. Będzie examinował, dobre uczynki,
 y znaydzie ich wadę mające, bez dobrej in-
 tencyi uczynione, z ochoty złej, y ze zwy-
 czaju suchego. Ná wszystkie tedy nápotym
 twoje uczynki, mów sam do siebie: Patrz co
 czynisz? z tego álbowim tám będziesz sądzony.

A F F E K T.

O! Ják straszne sądy twoje Pánie, ktore ná
 on dzień wszystko otwierające zachowa-
 łeś, O! iák straszny głos on: *Discedite à me ma-
 ledicti in ignem aeternum.* Idźcie odemnie prze-
 klęci w ogień wieczny. O dobry JEZU! te-
 raz ráczey, gdy iest czas zmiłowania głos ten
 niech zabrmi w uszach moich, áby mi niezátro-
 bił, gdy czas będzie osądzenia. Teraz osądz

mię Pánie, y rozeznay spráwę moię; teraz na-
uez mię uspráwiedliwienia twego, obawia-
łem się bowiem sądow twoich. Teraz w cz-
ście łaski popraw mię, y mow Pánie, bo słu-
cha sługa twoy. Ná ostatnim álbowiem Sąd-
do nieczciwych, bądźiesz mowił w gniewie
twoim, y w zapalczywości twoiey zátwoży-
onych. Wypuść tedy mię ábym trochę opł-
kał boleść moię, nim poydę y nie wrocę
do ziemi ciemney, y pokrytey śmiercią
ciemniem, ziemi mizeryi y ciemności, gdzie
zastóna śmierci; y żaden porządek, ále usta-
wiczny strach przebywa. *Job 10.*

LEKCJA WIECZORNA.

I. *Multi sunt vocati, pauci electi. Matt. 22.*
Wiele jest wezwanych, mało zaś wybranych.
Seráficki náłz Ociec [*Engelgrave in Evang: Dom.*
19. post Pent.] o swoim zbáwieniu przez ob-
wienie, będąc pewnym tak się cieszył, ciá-
swego więzienie zdał się rozrywać; tak
Niebieskiemi nápawał delictámi, że o poká-
mach y wśzystkich rzeczach ludzkich zá-
mniął: tak się weselił, że się nie mógł wstrzy-
máć, áby ustáwicznie nie wołał: *Laudetur*
DEUS, Laudetur DEUS, Niech będzie pochwa-
lony BOG, niech będzie pochwalony BOG.
Ma Franciszek przyczynę wesela; álbowiem
bydź między przeyrzanemi od BOGA, ná-
większy jest y ostatni żądania skutek. Ale ah m-
mizerni! iákże o mnie y o tobie przyśże zda-
nie? kto wie, czy Imiona náłze są w Niebie-
sach, kto pozna, czy w wierze, łásce, y po-

wołaniu naszym trwać będziemy, y tak przyjdziemy do chwały, czy też uśtaniemy, y tak jako niegodni odrzuceni będziemy: *Orem te putans, breum te forte Deus novit.* Rozumiesz, żeś owieczką. Kozłem cię bydz podobno BOG poznał; mowi S. August: *lib: de Civib. C. 10.* Jeż li tak y inni, boy się, aby ci się to nie traśło, w tak wielu innym. Ześ zgrzeszył, zapewnie wierz; czyś dostał odpuszczenia, nie wierz; BOG dla tego nie urraćł swoiey chwały, ieżeli cię dla twoich grzechow wtrąci do piekła.

II. Zaişte, tak straszna rzecz ieśt, ná wieki bydz potępionym, że luboby ieden tylko ze wszystkich Synow Adámowch, ná taką mękę był skazány, wszystkim jednak bardzo obawiać by się náleżało. A gdy więcey bywa potępionych niż zbawionych, któż uścisławszy to, cały nie zadrżv? Uczniowie od Zbawiciela słyszác: *Unus Vestrum me traditurus est. Matr: 26.* Jeden z was ma mię wydać. Wszyscy się zlekli pytając: *nunquid ego sum?* Czyli nie ja ieśt-m? Oto nie ieden z dwunastu, ale względem iedn go dwanaście, y owszem daleko więcey potępić się twierdząc podobno y ty z onych ieśtes? S. Nilus Opat. [*Baron ad Annum 976.*] nie wątpił mowić: *E decem millibus vix una reperitur anima his temporibus, quae ad numerum Sanctorum Angelorum perveniat.* Z dzieśiąciu tysięcy, ledwie iedną znajdzie się dusza remi czasy, ktoraby do liczby Świętych Aniołow przyszła. Czy twoja dusza będzie z dzieśiąciu

ta jedna? zważ siebie samego: czy z wielką
czy zaś z małą kupą żyjesz.

III. Kiedy potop zalał wszystkie ziemię,
osmiu tylko ludzi w Arce zachowani zostali,
z sześćset tysięcy uzbroionych, tylko dwa prze-
szli przez Jordan. Poruszaną sadzawką z tak
wielu chorych, jeden tylko był u zdrowio-
ny. Z wielu, którzy w zabiegi chodzą, jeden
tylko zyskuje, te y podobne figury, dostają-
śnie nam pokazują, że mało bywa zbawionych.
Gdy chwalebny nasz (*Bertoldus Platus de bonis*
Star. Relig. l. 1. c. 5.) przeciw niektórym u-
grzechowi, bardzo surowo na kazaniu powsta-
wał, białogłowa pewna tym przeięta, z wiel-
kiey skruchy y żalu, podczas samego kaza-
nia umarła; Modlił się oraz z całym zgroma-
dzonym Audytorem, żarliwy słowá Bożego
powiedziący za umarłą; káže iey wrócić
się do ciała; opowiada swoiey śmierci przy-
czynę, oczyszcza przez spowiedź on grzechy,
powiada o wielu rzeczach, które widziała, y
mowi: Gdyś stanęła przed Boskim Trybu-
nałem, były też przyprowadzone sześćdzie-
siąt tysięcy dusz, które po całym świecie z te-
go życia wyszły, z których wszystkich trzy,
tylko do czystości; jeden zaś S. Franciszka Za-
konu poszedł tylko przez czyszczenie, y dwie in-
ne dusze (które osobliwszą przyjaźnią były
z nim związane) z czystością wzjęte z sobą do
Nieba prowadził.

IV. Mówisz: Zakonnik jestem, będę zbawio-
ny,

ny, przyznając wielkie przeznaczenia znak jest
 być w Zakonie, wielu gdyby byli na świecie
 zostawali, bez wątpienia zgineliby byli, kto-
 rzy przecie za powołaniem swoim, sentencyi
 wiecznego potępienia ušli. Ale jednak nie-
 mniemaj, że ci wszystko na samym Zakonie,
 miejscu, postrzyżeniu, y habicie do zbawienia
 zawisło, y w Zakonie zapewnie potępiony bę-
 dzie, jeżeli Reguły jego, Słubow, y Statu-
 row nie zachowa. Jako zbawienie twoje
 wieczne związane, jest z twoim powołaniem,
 jeżeli według onego czynić będzie: tak jeżeli
 według stanu twego żyć nie będzie, wie-
 cznego sobie potępienia nabędzie. Wspomnij
 sobie Judasza, ten na Apostostwo wezwany,
 na powrozie mizernie zginął, bo niegodnie w
 swoim powołaniu postępował. *Neg, quod esset
 ex duodecim, neg, Vocatio Christi quidquam ei pro-
 fuit, quoniam animum ad virtutem paratum non
 habebat.* Ani że był ze dwunastu [mowi S. Chry-
 zostom *serm. quod nemo leditur*] ani powołanie
 Chrystusowe pomogło mu co, ponieważ chęci
 do cnoty gotowej nie miał.

V. S. Dominik (*Bzovius t. 14. Annal. ann:
 1213.*) Opełanego zaklinając, pytał się złego
 ducha; koregoby stanu y kondycyi ludzi nay-
 więcej między Chrześciany potępionych by-
 wało? odpowiedział Diabeł: Pánów przed-
 nich obojey płci, y Prłatów bez liczby ma-
 my, Chłopów bardzo mało, Kupców y Mie-
 szczan dosyć wiele, Xięży także nie mało, Za-

konnikow wprawdzie [uważay to słowko wprawdzie) żadnych, wielu zaś z tych, którzy nie mając żadnego względu na Reguły Zakonu swego, one przez zuchwałość prześcigają; y rząd o takich S. Bazyl de a. d. c. verum mowi. *Quid inter Monachos pauci salventur*, że między Mnichami mało bywa zbawionych. Opat Sylranus (*Rufin. l. 2, vit. PP. n. 205.*) też tak śluszney sentencyi Sw ad - k jest oczywisty, który na Sąd wzięty widział wiele z habitu Mniskiego idących na mękę, a wielu świeckich do Królestwa Bożego, więc *si vis ad vitam ingredi, serva mandata, Matt. 19.* Jeż li chcesz wnieść do żywota, zachoway przykázani. Osiąśnią to mieysce *Euseb. Emisenus: Non quarā aliam predestinationem, in his enim verbis omnis, & vita & mortis predestinatio consistit.* Nie szukay inszego przeznaczenia, w tych albowiem słowach, y życia y śmierci zawisła predestynacya. Jeżeli chcesz być zbawionym, powinienes Chrystusowi podobnym, iako naucza Doktor prawdy. *Rom 8. Quos pręscivit.* których przewiedział, to jest, tak wykładaia *Origenes & Augustinus, prędlexit, prękochał & prędestinavit conformes fieri imaginis Filii sui,* y przeznaczył być podobnemi obrazowi Syna swego. Chrystus Pan jest przykład ubóstwa, nie mając gdzieby swoę głowę ołożył; exemplarz jest czystości Anielikiey, który się pasie między Liliami. Wizerunek jest postuszeństwa, będąc postusznym aż do śmierci krzyżowej. Konterfekt jest wszystkich cnót:

Dro

Drog
bny
y w
VI
Valen
Zade
prze
czyni
dżiny
powi
znala
abyś
bard
wini
w. s
spraw
nił.
a. 8.
ut e
quic
prop
buj
qu
ope
des
Pr
pe
Er
w
cz
w
61

Drogą, Prawda y Zywt; jeżeli mu tu podobnym będziesz w tey podróży, będziesz także y w Oyczyźnie, to jest w Niebie.

VI. Z tych co do rozumu doszli (iak uczy *Valentia t. 1. q. 23. de predest. disp. 1. punc. 4.*] Zaden nie icst przeznaczony, chyba który icst przewidziany, że miał w tym życiu dobrze czynić aż do końca. Aż nie wiesz ktorey godziny z tego życia ułąpiłz, każdego czasu powinienes żyć dobrze, abyś ná końcu nie znalazł się złe czyniącym. Ze się zaś obawiasz abyś w grzechu nie skończył życia : to Cię bardziey do pobożnego żywota zachęcać powinno, żebyś co od ciebie z łaską Bolką zawisło, á tobie nie pewne icst, ząwżze żyjąc sprawiedliwie samym skutkiem pewne uczynił. Náucza Doktor Anielski *N. 1. p. 1. q. 23. a. 8. in Corp. Predestinatur á DEO salus alicujus, ut etiam sub ordine predestinationis cadat, quidquid hominem promovet ad salutem, vel orationes propriae, vel aliorum, vel alia bona, vel quidquid hujusmodi, sine quibus aliquis salutem non consequitur; Unde predestinatis conandum est, ad bene operandum & orandum, quia per hujusmodi predestinationis effectus certitudinaliter impletur Propter quod dicitur 2. Petr. 1. C. Satagite, ut per bona opera certam vestram vocationem & electionem faciatis.* Przeznacza się od BOGA zbawienie czyie, że też pod porządek przeznaczenia podpada, cokolwiek człowieka promowuie do zbawienia, ábo modlitwy własne, ábo cudze, ábo inne dobre sprawy, ábo co-
kol

kolwiek jest dobroci podobnego, bez krorych uczynkow, niedostępuie kto zbawienia. Zkąd przeznaczonym trzeba usiłować, aby dobrze czynili, y modlili się, albowiem tak przeznaczenia skutek pewnie się pełni. Dla czego mówi się 2. Petr. c. 1. Usiłuycie, abyście przez dobre uczynki pewne waraz powołane y wybranie uczynili. Nie mówię, czynicie, ale usiłuycie: czym chciał wyrazić, że więcej się potrzebuie do zbawienia, niżeli sobie imaginujesz. Niechciey zbawienia twego wieść na nitce słowka, podobno: Pomyśl że to jest sprawa o wieczności, y że raz na zawsze prawda jest: *Regnum calorum vim patitur, & violenti rapiunt illud*, Matt. 11. Królestwo Niebieskie gwałt cierpi, y gwałtowni go porywają. Abyś go ty porwał, należy, abyś przez mortyfikacyą tobie samemu gwałt uczynił. Gdybyś ty ieden miał sto krzyżow dźwigać, żadnego nie porzucay. Gdybyś ieden wszystkie wzgardy świata miał znościć, od żadney nie uciekay: Gdybyś ieden sto karkow miał pod miecz poddać, żadnego nie umykay: Gdybyś ieden w wszystkich opuszczeniach utrapienia miał ponosić, żadnego się nie wzdrygay. Potysiąc kroć umierać, niech ci to za żart będzie; aleś tylko do onego najszczęśliwszego mała wybranych doszedł towarzystwa.

VII. Zawsze, wszędzie, y ze wszystkich sił twoich chroń się złego, a czyn dobrze; albowiem, jeżeli cię BOG predestynował na zbawienie, nie przeznaczył cię tylko przez do-

bre

bre uczynki generalnie wzięte, ale przez te,
y one z ołobna, które przeyrzań że ie miałeś
wypełnić; Jeżeli one opuścisz, twoie przezná-
czenie nie pewne będzie, bo pewna jest, ie-
żeli w grzechu umrzelz, to będziesz potępiony,
á nie jest pewna, żebyś w takim stanie nie miał
umierać. U BOGA jest wszystko w pewney
liczbie, mierze y wadze. Jest ci pewna grze-
chow waga przyznána, iák skoro ciężkość
grzechu ostatniego ná szalę Boskiey Spráwie-
dliwości włożyłeś, natychmiast zginąłeś; że-
byś tedy nie zginął, káżdego grzechu, iáko.
by zá ostatni podeyrzanego strzeż się. Jest to
bie pewna łátk mensura przeznaczona, którą
ieżeli nádaremnie odebrałeś, zginąłeś; Káżdey
tedy łátkę czyni zadołyc, żebyś nie słyżał:
Vocavi & renuisti: Wołałem, á wzgardziłeś.
Jest tobie náznáczona do czynienia pokuty
pewna okazyi liczba; gdy tedy nie wiesz, kto-
ra będzie ostatnia, káżdey záżyway, á żadney
ná złe nie używay.

VIII. Jesteś dotkniony, y trapiśz się podob-
no, już ostatni grzech popełniłem, podobno
BOGI już więcey nádemną się nie zmiłuje? Bądź
dobrego (ercacie) jeżeli się tak siłic w życiu będzie i
abyś się zgodził do mielzkánia Niebieskiego,
ieżeli będziesz cnotliwy, w dobrych uczny-
lach trwać będziesz. ieżeli od grzechow ile jest
możność, uciekać będziesz. ieżeli przypomnia-
wszy sobie iáki grzech, bez odwłoki zá ten za-
łować będziesz, y do poprawienia się w wszelkley
pilności przyłożysz, możesz bezpiecznie mieć

nádzieję, żeś ieszcze nie popełnił liczby grzechow; bo gdybyś już ołtární popełnił, nigdyby cię był BOG tak zbáwiennym postánowieniem ne náchnął, á zaś iezeli uporczywie grzeszyć się odważyłz, zbrodni do zbrodni przydawać będziesz, zły znak iest, y wielką masę przyczynę obáwiania się, żebyś dopełniwłzy grzechow twoich mentury, wiecznie nie zginał.

IX. Z stárcym ni ktorým Pułtynikim (iák piłze *Nerembergus vit. Divin. c. 12.*) Młodzieniec pewny spokojnie żył. Obaczył y uzazdrościł tego diabol, przemieniwszy się w Anioła świetnego, obáwia Stárcowi, że Młodzian iest przeznaczony ná ogień wieczny. Złakł się usłyszawłzy to stárcze, y przez wiele dni tą myślą trapił się. Cogdy Młodzieniec postrzegł, náprzykrzonemi prozobami snurney dowiedział się nowiny; co zrozumiałwszy, wesóło y mężnie rzekł do stárcá: Niech Cię to moy Oycze bynajmniey nie turbuie, służę BOGU nie iák náiemnicy. ná záptátę, ále iák Syn z powinności; bo iest, ktory iest. wszelkiew miłości naygodnieyłzy. Już dłuzeý BOG dobrego stárcá niechciał w tym utrąpieniu trzymać, ále w nocy nástępującey obáwił mu że e go towarzyszył, przez te miłości łczereý akty, u BOGA wiele záslugi dostąpił, y między przeznaczonych do chwały iest wpisany. Náśladuy y ty tego zacnego Młodzieniá, y w nástępujący rzuc się áffekt.

X. **O** BOZE ja kocham ciebie! áni miłością, ábyś mię zbáwił, áni kocham ciebie

ciebie abyś mię niepotępił, ale cię kocham, abym
 cię kochał, albowiem wszystkiey miłości, da-
 leko naygodniejszego uznałem ciebie. Wszy-
 stkie żył moich pulsy, niech ci mówią: iako
 wola BOGA jest, tak się niech stanie. Poty się
 zatąpiam w twoich naysprawiedliwszych Są-
 dow przepaści, że gdybyś chciał mię by też
 na wieczne pożary skazać, chciałbym y ja te-
 goż samego rezolutnie. Wolę bowiem potysiąc
 kroc, lubobym był potępiony, aby się nayo-
 sprawiedliwsza wola twoia bez nieupodobania
 stała, aniżeli, chociażbym był zbawiony, mia-
 ło co być iej przeciwnego. Y owtzem deklá-
 ruę ieżeliby twoiey woli było, w tym času
 momente, na pożarcie piekielney pastwy mię
 postać, y mnie samemu wszystkie, wszystkich
 potępionych męki wiecznie cierpieć, to iedy-
 nie powtarzać chciałbym: Nayświętszy Oy-
 cze bądź wola twoia. Twoje mi upodobanie
 nad tysiąc Niebios, y przyjemnicsze y mil-
 sze jest.

E X A M E N.

O Znakách Predestynacyi

*Quis potest dicere? są słowa S. Bernárda in Se-
 ptuag: Ser 1. Ego de electis sum? ego de prae-
 stinatis ad vitam, ego de numero Filiorum! quis
 hoc inquam dicere potest? reclamante nimium
 scriptura: Nescit homo utrum amore, an odio di-
 gnus sit, Eccl: 9. Kto może mówić, ja z wy-
 branych jestem na żywot? ja z liczby Synów?
 kto to mówić może; gdy się temu sprzeciwia
 pismo? nie wie człowiek, ieżeli miłości czy
 niená*

nienawiści jest godzien. Z tym wszystkim
znaydują się przecie niektóre predestynacyi
znaki, które jeżeli masz, pobożnie i podziwiać
się możesz, żeś jest z wybranych. Uczony Dre-
xeliusz w swoim Zodyaku Chrz. ściańskim
kładać y proponuje Dwanaście. Przytoż. o-
bacz jeżeli te w sobie upatrył, są tedy na-
stępujące; 1. Światło wewnętrzne, 2. Umysł
na śmierć zawsze gotowy. 3. Częste Sakra-
mentow, spowiedzi y Komunu używanie,
4. Opuśczenie wszystkich rzeczy. 5. Utra-
pienie ustawnicze y ćwiczenie się w cierpli-
wości. 6. Słuchanie słów Bożego 7. Jałmu-
żna, 8. Podłe poważanie siebie samego. 9.
Nieprzyjaćioł kochanie, 10. Przelżtych grze-
chow obrzydzenie, 11. Woli do dobrego
skłonność, 12. Affektow moderacya, albo
zwyciężenie pasji y pokus; Te znaki wybra-
nia jeżeli w sobie naydziesz, wesel się y trzy-
may co masz; jeżeli nie, żyjąc pobożnie for-
muy one w sobie y tak *si non es predestinatus
fac ut predestineris*; Jeżeli nie jesteś przezná-
czony, czyni abyś był. S. Augustinus.

MEDYTACYA TRZECIA.

O Piekło.

Imaginy sobie, przestrony bardzo komin ognisty,
y w nim potępionych, od diabłow wszystkich nys-
myślnemi mękami dręczonych. A proś o iasną, abyś z
uwazania tych, zbanicznym postrachem
był przerażony.

PUNKT I. Krotkiemi słowy, wiele zawarł
Job, kiedy powiedział: *Omnis dolor irruet
super*

super eum, C. 20: Wszelki ból pądnie ná niego. Pądnie ná niego wszelki ból głowy, wszelki ból uszow, wszelki ból zębów; pądnie ná niego wszelki ból kámienia, żołądka, podągry, wszelki ból wśzystkich członkow, wszelkich kátowni, wszelkich ran; Pądnie ná niego wszelki ból wężniow opuszczonych, mieczem zabitych, obwieszonych, spalonych. Pądnie ná niego wszelki ból który się piorem opisać, ustami wymowić, álbo myślą pojąć może. Tu jeżeli cierpiemy, ieden tylko członek, álbo jeżeli więcej, przecie nie wśzystkie cięrpia; Boleisz na głowę, całe jest oko, cięrpisz ból zęba, cały jest żołądek, chorujesz ná ucho, cała ręka, á przecie iáki jest ból z przeżeczonych znośić! już zmyśl sobie człowiek á któryby niemiał żadnego członka wolnego, od dręczenia męki. Ah coby się mogło nád takiego człowieka, nędzniejszyego wymyślić! coś takiego, y owżem nád takie generalne złe nieśkończenie coś okrutniejszyego potępieńcy cięrpieć będą. Iáko áni oko widziało co BOG zgotował kochájącym Jego, tak też áni ucho słyszało, iákie męki BOG zgotował obrażájącym siebie; To uważay, y zawołay: Ah Pánie! tu pal, tu śiec, tu krzyżuj, byles ná wieki odpusć! &c.

PUNKT II *Ecce ego ci habo populum istum abo sint bio, & potum dabo eis aquam felles Ierem:*
9. Oto ja nákarmię ten lud piołunem, á nápoj dam im wodę żołąci. W piekle będzie prągnienie bez napoju, głód bez pokarmu, smu-

tek bez wesela, bol bez pocieszenia, ogień bez ochłody, wszystko złe bez żadnego dobra. Będzie w piekle smrod obrzydliwy, płacz przeklęty, boiaźń straszna, żmno nieznośne, robak nieśmiertelny, ciemności doryskane, mizerya niewymowna, bol wieczny. Będzie w piekle towarzystwo z diabłami, bez rozvodu, zuchwałość smoka bez wyścia, okrucieństwo usługujących bez łaskawości, zazartość biących bez przestanku, utrata wszelkiego dobra bez odyskania. BOGA zeubić, taka y tak wielka jest kara, że wszystkie inne zmysłem pojęte przechodzi: O tym myśląc wstąpi do piekła żyjący: myśl także o niebezpieczeństwie, w którym zostajesz, y iak snadno jest, żebyś tam upadł. Odmień życie; abyś nie dołzedł wszelkiego złego mety, niech pałam, o niech pałam Panie, nie piekielnemi, ale miłości twoiey ogniami &c.

PUNKT III. *Quarent homines mortem, & non invenient eam, desiderabunt mori, & fugiet mors ab eis, Apoc: 9.* Będą szukać luźnie śmierci, a nie znajdą iey, pragnąć będą umierać, a ucieknie śmierć od nich. Potępionych męki nie tylko są wielkie, ale y wieczne. Trapią się nie tylko przez wszystkie wieczność, ale też każdego momentu trapi ich wieczność. Zawsze umysłem swoim zważają, y rozważają; to wszystko y całe co tu cierpią, cierpieć będą náwieki wieczne. Po tysiącach lat nie było wieczności. Y to iedyne myślenie, y desperacya, nad insze kátownie nayciężey trapi

potę

potępionych, więcej jeszcze iak wszyscy diabli. Roskoszniku, pieczęsoszku, chciałżebyś za panowanie całemu światu, przez rok iedney iskierki gorącość zność? zapewne nie. Coż tedy za szaleństwo, za rzecz, która nic nie jest przyimować łoża palącego, w którym będziesz dręczony na wieki? momentalne co delekruje, wieczne to trąpi y krzyżuje. Roskosz przemija, zostaje wieczność, honory uciekają, zostaje wieczność, bogactwa niszczeją, zostaje wieczność. Obieray albo zawsze cieszyć się z Świętymi, albo zawsze być dręczonym z niebożnemi. niestuszna jest komu przechodzić się od rokoszy, do rokoszy. Cierp tu, że. byś nie cierpiał, tu momentalnie, żebyś potym nie na wieki.

A F F F K T.

O Przepaści wszelkiego miłosierdzia, nayu-
kochańszy JEZU! drzę przed zębami be-
styi piekielney, przed żarłoczstwem piekiel-
nym, przed grożącemi na pożarcie: wzdry-
gam się robaką gryzącego, y ognią palącego,
dymu y kurzawy, y siarki, parę ducha niebe-
spieczństwa, boję się ciemności powierzch-
wnych. Kto da głowie moiey wody á oczom
moim zrzodło łez, abym uprzedził płaczem
płacz, y zgrzytanie zębów? S. Bernard: 16.
in Cant: A to! nieznosna wprowadzie rzecz
jest piekło, ale przede, gdyby kto tysiąc poło-
żył piekłów, nic takiego nie powie, iakie jest,
od Błogosławioney oney chwały, honoru,
być odpędzonym. Przydaie S. Chryzost: *Hic*:

24. *in Matt.* Ah! co uczyniłem, że nie z Dawidem roki wieczne w myśli miałem. Ale nie pamiętając o BOGU y zbawieniu, siebie tak w wielkie wieczney brzydkości niebezpieczeństwo wrzuciłem? Już zaś Panie przysiągłem y postanowiłem przestrzegać ładow sprawiedliwości twoiej, już więcej obrażać nie będę, pomóż mi y zmiłuj się nademną według wielkiego miłosierdzia twego. O MARYA! Ty mię brń, przybądźcie Aniołowie, wspomagaycie Pośrednicy Święci &c.

DZIEŃ CZWARTY

*Łoga-Rożniy PANNIE, w szyskieb Za-
konnikow ofobliwey Protektorce
ma bydz pośnigcory.*

MODLITWA STRZELISTA.

Unam petij à Domino, hanc requiram, ut in
habitem in Domo Domini omnibus die-
bus viræ meæ Psal: 26.

*O jedną rzecz proszę Pana, o tę się upominac
będę, abym przenieszkwał w Domu Pańskim,
przez wszystkie dni życia mego.*

MEDYTACYA PIERWSZA.

O Godności y pożytku Zakonu.

*Imaginuy sobie Dom Zakonny być jakimś Raiem,
w którym w szyska, co możesz pomyśleć rokosz, y
kosztowanie błogosławieństwa Niebieskiego, a prosz
o łaskę, toż jako lepiej uważać.*

PUNKT I. Sicut parum predest, habere Mar-
garitam pretiosam, si valor ejus ignoretur;

sic exi-

sic exiguum fructum ex tuo statu Religioso profes-
 res, si ejus non cognoscas excellentiam, quia hujus
 notitia defectu, non amabis illum, neq. tanti
 faciens, quantum debes mowi S. Magdalena de
 Pazzis Monit: spirit: de digni: vocat: Relig: Já-
 ko się mało ná co przyda, mieć pertę drogą,
 ieżeli się nie wie iej walor, tak szczupły po-
 żytek z twego stanu Zakonnego przyniesiesz,
 ieżeli nie poznasz iego zacności, bo bez tego
 poznania nie będziesz go kochał, ani tak go
 poważał, iakoś powinien. Zebyś go tedy po-
 wazać się nauczył, uwazay Chrystusową obie-
 tnicę: *Omnis qui reliquerit Domum, vel Fratres,*
aut sorores, aut Patrem, aut Matrem, aut Uxo-
rem, aut Filios, aut Agros, propter Nomen meum
centuplum accipiet, & vitam aeternam possidebit,
Matt. 19. Każdy kto opuści dom, albo bráci,
 albo siostry. albo Oycá, albo Mátkę, albo żonę,
 albo Syny, albo pola, dla Imienia mego, sto-
 krotną odbierze zapłatę, y żywot wieczny
 posiędzie. Te są słowa, mowi Miodopłyn-
 ny Bernard, ná nieź; którą wzgardę światá
 ná całym świecie zrodziły, które dobrowolo
 nie ludziom ubóstwo porodziły, które Kła-
 sztory Zakonnikámi y pustynie Pustelnikámi
 nápełniły, które tak wiele Szlachty, náuczo-
 nych, bogáczow, y urodziwych młodzi, do
 Klasztoru pociągnęły, którzy iednak, gdy
 wszystko opuścili, nie nie utracili, bo stokro-
 tnie odebráli. Opuściłeś Zakonniku iednego
 Oycá, iedyną Mátkę, bráci niektórych, siostr
 nie wiele, iuż w Zakonie tyle Oycow, Bráci,
 Siostr odebrałeś, ile twego Zakonu Członkow

liezysz, ci wszyscy ciebie wiernieyszą usługą
wspierać będą, y kochać, iak wraz wszyscy,
ktorych dla BOGA opuściłś. Jedną, albo
przynajmniej nie wiele Oycowskich mieszka-
nią, á odebrałś tyle, ile twego Zakonu liczysz
Klasztorow. Opuściłś powierzchnowe, do-
czesne, ziemskie, á odebrałś zewnętrzne,
Duchowne, Boskie. Opuściłś nic światowe,
á odebrałś wszystko: *Bog moy y wszystko &c.*

PUNKT II. *Melius est, duos esse simul, quam*
unum, habere enim emolumentum societatis sua

si unus ceciderit, ab altero fulciatur. Eccl. 49.

Lpiey jest, być wraz dwoygu, niżeli jedne-
mu; mają bowiem zysk towarzystwa swego,
jeżeli jeden upadnie, od drugiego podzwignio-
ny będzie. Nie masz nic ná tym padole utra-
pienia, szczęśliwszego nád przyiaźń. Nigdzie
tá nie jest prawdziwsza y wiernieysza iako w
Zakonie. W Zakonie jest wielu jednym, á ie-
den nie sam, ále społecznym obyczajow y ser-
pomiarowaniem w wielu zostać, tak że ni-
każdy jest drugi ja. W Zakonie iednoczą się
roźni ludzie z roźnych Narodow pochodzący,
przez doskonałe Zakonności podobieństwo, iak
koby w jedno, tak że w wszystkich jest: *Cor unum*

& anima una. Apor. 3. Jedno serce y dusza ie-
dná. W Zakonie ustanie moje twoie, przy-
kre ono słów; jest bowiem wszystko pospo-
lite, pospolity BOG, pospolita Reguła, pospo-
lite o pobożność stáranie, pospolity stoł, praca,
y odpoczynek. W Zakonie niedoskonali, kto-
ra y przez siebie z inšzey miáry, máłoby wdzie-
czni

czni⁷byli, dla jedności ten zysk mają, że doskonałych obfitość, niedoskonałych dopełnia w wspomaga niedostatek. W Zakonie jest miła jedność, w jedna miłość, każdy odbiera tyle za prace zaśluga, ile jest tego Zakonu członków. O szczęście nader do Zakonu powołany! o Panie co ci oddam? oddam ci służby moje &c.

PUNKT III. Zakon Oboz. a życie nasze jest żołdowanie, uczynione dobrych spraw zaśluga, są nasze łupy, a te wszystkie według postanowionego zdania Dawida wszystkim są równe: *Æqua pars erit descendentibus ad prælium, & remanentibus ad sarcinas & similiter dividunt.* 1. Reg. 3. 24. Równa część będzie idącego na wojnę, w zostającego przy tłomokach, y podobnie dzielić się będą. W celi bądący, jestś uczestnikiem wszystkich modlitw, mortyfikacyi, kazań, prac, p. słow, czuwania, Miży &c. które cały Zakon odprawia. Jeżeli widzisz Brata modlącego się, pracującego, uczącego się &c, myśl sobie, że tych dobrych uczynków owoce są też y twoje, y tak masz w drugim, czego nie masz w sobie. Panieństwo które zachowuje, panieństwo jego y twoje jest Tyle sercám BOGA kochasz, tyle językami każesz, tyle głosami chwalisz, ile współ braci liczysz. Niewymowny pożytek, te cudze zaśluga każdemu Zakonnikowi przynoszą; Gdyby następła pokusa, one tobie broń upraszając, którąś się obronił, jeżelibyś się z włą niewie. doskonałości chwiał, one sprawują, abyś był

ślâtecznym, ieżelibys upadł, one dzwigają,
abyś iako nayprędzey powstał. Wielce tedy
waż sobie powołania dobrodziejstwo, álbo
wiem iako świadczy Nazianzen Orat: 23. *Totus
vita vel recte vel male traducenda funda-
mentum est.* Całego życia ktore się ma álbo
dobrze álbo złe prowadzić, jest fundamen-
tem.

A F F E K T.

DObrzy JEZU. ile jest w morzu kropel, tyle
tobie dzięczynienia oddając, że nie z zła-
dnych zasług moich, tak mile mię od świ-
tła złego, do Zakonnego stanu odciągnąłeś. O
iák ulubione mieszkánia twoie, Pánie cnota
pragnie y mdleie duszą moją do przysionk w
Pańskich. Przysionek Pańki jest Zakon, bo
przez niego wchodzi się do pokoju Krola wie-
cznego. O ukochany Oblubieńcze duszy mo-
iej, co cię wzruszyło, że tyle godnieyszch
opuściwizy, ktorzy mniey iák ja zgrzeszyli,
mnieś sobie zaślubił. Nie zapewne tylko
przepaść niewyczerpána miłosierdzia twego.
Więc o dobry JEZU, tak ci w Zakonie stu-
żyć będę, aby związek miłości między tobą
y mną, żadną diabelską zdradą, nigdy nie był
zerwany, ale pieczęcią Ran twoich, ktore iák
nayspokorniey całuję, niech będzie nienaru-
szony, kto nas odłączy od miłości CHRYSTU-
SA! utrapienie, czy ućiski, czy głód &c. Pe-
wny jestem, że ani śmierć &c.

LEKCYA POKANNA.

O Szczęściu Stanu Zakonnego.

I. **N**ic zámnieyszego, nic iest godnieyszego, albo wymyslić się może, nád stan Zakonny. Stany Zakonne są, iáko świadczy Klimákus, ziemskie Niebo: iák świadczy *Laurentius Justinianus*, Ziemia Święta. Ják świadczy *Bernard*, nayobronnieysze Boskie Zamki. Ják świadczą *Damianus*, Chor Anielski: Ják *Nazianzen*: Kościółta część wybornieysza: Ják *Antonin*: Diabina Jakobowa, ktorey szczeble, czytania, medytacya, umartwienia &c. Zakonnicy są, wykładá *Thomas de Blanc*: in *Psal.* 21. v. 16. Sercem Chrystusowym, ktorzy są uo przeymi w Ciele Chrystusowym, ktore iest Kościół. Zakonnicy są, piłze *S. Tereffa Itin.* *perfect*: *C. 12.* Męczennicy, á życie tego, kto chce być z świętych sług Bożych, iest długie męczeństwo. Zakonnicy są, náuczá *S. Tomasz* 2. 2. 9. 36. 4 3. Osiárá naydoskonalsza, bo się cale BOGU ofiarowali. Zakonnicy są, mowi *Kazetan in Cap: 15. exod.* Rzeczy Boskie, bo rzeczy BOGU ofiarowane, w Boski przeniesio. ne są rząd, są Kościółta wojującego pomocą, bo tego rozmażać y bronić nie przestają, są ucieczką światá, bo go swemi modlitwami wspierają y konserwują: są ludzie Niebiescy y Aniołowie ziemscy, bo światu umarli, swoie obcowanie w Niebiesiech mają.

II. **CHRYSTUS** Pan, Zakonny stan swoją osobą fundował, y poświęcił, iáko *Nazianzen* uczy *Orat. in Laud. Basil.* Zakonnicy są to,

Názáreńczykowie, o Chrystusie zaś napisano,
Matt. 2. Quoniam Nazareus vocatur. Ze się
 zwac będzie Názareczyzem. Zakonny
 stan Przebłogosławioną Panną wyniosła y
 formowała *Novi in corde meo.* [mówiła do S:
 Brygitty:] *Si esset ei Deo acceptabile servare*
Virginitatem & nihil unquam possidere in hoc
mundo, si aliter vellet DEUS, fieret voluntas
ejus & non mea. Poślubiłam w sercu swoim,
 gdyby mu [BOGU] była przyjemno zachow-
 wać Panieństwo, y nie mieć nic nigdy na tym
 świecie jeżeliby BOG chciał inaczej, byłaby
 wola jego, a nie moja. Zakonny stan wsta-
 wili y przyozdobili Apostołowie. Ci bowiem
 opuszczając wszystko, za Chrystusem idąc, E-
 wangeliczne rady pełniąc, y do doskonałości
 Zakonnej postępując wraz z Chrystusem swo-
 im Przełożonym doskonały Mniński życia
 wzrusunek światu podali. Są tedy Zakonnicy
 mieszkańcy Świętych, wybudowani na funda-
 mencie Apostołów. Uczy S.Chryzostom *l. con-*
tra Mona: vit. Vituperat: że Kościół Boży był
 na początku, iakby Mniński Zakon, y Aposto-
 łowie wiedli życie Zakonne, nie mieli nic
 własnego, y żyli w pospolitości zgodnie na
 Modlitwie. *1. Cor. 4.* Y owszem wypełnili
 śluby Zakonne. *Suarez y inni z których pro-*
buie Tamburyn. de Jure Arbit: t. 1. disp. 2 4.
& 5. których wspomina Colleg. Jur. Canon.
tom. 2. l. 3. t. 31. de Regularibus § 1. Y tak *Re-*
ligio est locus sacer, Collegium Apostolicum reprae-
sens. Zakon jest miejsce Święte, Kolegi-

um A
 Pazz
 II
 drog
 chov
 nie
 indz
 cipie
 Etom
 salut
 Aus,
 dive
 de s
 pora
 pro
 kon
 cie
 aby
 wie
 iest
 lod
 poc
 o c
 zel
 bra
 wf
 os
 pe
 als
 cz
 ch
 dia

um Apostolskie wyrażające. *S. Magdalena de Pazzis, de dignita. vocat. religio.*

III. Jest tedy Zakon, Krolewska do Niebá drogá, niezna świeckich przeszkod, á ma duchowne pomocy. BOG Ociec sam S. Kátárzy nie Seneńskiey obíawíł, *Dial. C. 155.* Y gdzie indziey: *Religio est veluti navicula secura pro recipiendis animabus, quæ currere volunt ad perfectionem, ut eas tutissime perducatur ad portum eterna salutis. Hujus navicula Patronus est Spiritus Sanctus, Pastores tenent gubernaculum. Ista navicula dives est, quia non expedit alicui subdito cogitare de suis necessitatibus, neq; spiritualibus, neq; temporalibus, quia si est verus obediens, bene sibi providetur á Spiritu S: Patrono naviculae.* Zakon iest iakoby łodka beśpieczná, ná przyięcie dusz, które bieżeć chcą do doskonałości, áby one beśpiecznie doprowadziła do portu wiecznego zbawienia. Tey łodki Patronem iest Duch S, Pásterze trzymáią poiázdy. Tá łodká iest bogatá, bo niepotrzeba ktoremu poddanemu myśleć o swoich potrzebách, tak o duchownych, iako y o doczesnych, bo iezeli iest prawdziwie posłusznym, bárdzo dobrze go o; átruie Duch S. Pátron łodki. Y o wízem Zakon wiéksze dobre iest, niźeli moc oświecenia ślepych, uzdrowienia chorych, wypędzenia diabłów, wskrzeszenia umarłych, álbowiem Zakon toż wszystko duchownie czyni, oświeca zaślepione myśli, uzdráwia choruiącą duszę, wypędza od niey grzech, diabła owego dobrowolnego, wskrzesza w
nicy

nicy Chrystusa Páná, gdyż iest stan ná wygu-
bienie występku, á do nábycia cnot, przednie
nazyácnieyszy. Zkąd S. Laurentius Pátryarchá
Wenecki Surr: in vit: tom: I. mawia: *Con-*
sulto DEUS gratias Religionis, hominibus occul-
savit. Nam si cognosceretur illius felicitas, omnes
ad eam concurrerent. Umyślnie BOG łaskę Za-
łkonná ludziom ukrył, bo żeby się poznáło
iego szczęście, wszyscy by się do niego zbier-
gáli.

IV. W Zakonie zewłoczy się stáry Adam,
á przyodżiewa się Chrystus, są słowá S. Bern-
nárda l. de precept. *Et dispens: Professores enim*
Et amatores suos, Angelis similes, dissimiles homi-
nibus facit. Imo Divinam in homine reformat
imaginem, configurans nos Christo, instar Baptismi
Et quare deniq, secundo baptizamus, dum per id-
quod mortificamus membra nostra, quae sunt super
terram, rursus, Christum induimus, complantati
denuo similitudini mortis ejus, de tenebris enim
aeque non unius originalis, sed multorum actuali-
um peccatorum in lumen virtutum evadimus. Wy-
znawcow álbowiem, y kochankow swoich,
Aniołom podobnemi, á niepodobnemi lu-
dziom czyni: Owszem Boski w człowieku
reformacie Obraz, przybierając nas CHRY-
STUSOWI nakształt Chrztu, y iákoby znó-
wu drugi raz się poświęcámy, gdy przez to że
mártwiemy członki násze, które są ná ziemi,
znówu Chrystusa wdżiewamy, wszczepieni
znówu podobieństwu śmierci iego: z ciemno-
ści álbowiem równie nie jednego, ále z wie-
lu

lu uczynkowych grzechow, ná swiáto cnot
wychodzieymy. Zkąd ieden z stárodáwnych
Pustelnikow, tenże łáski znak, tak ná Chrzcza-
cego się, iáko też ná tego, który hábit Zakon-
ny przyjmował, z Niebios widział oczywístie
zstępujący.

V. Włásnosci skarb y póspolici domowni-
kowie Boscy są Zakonnicy, tych zá włáwnych
przybrał y osobliwym stárániem broni. Gdy
Fránciszek Zakon fundowány od siebie [*Pla-
tus de bon: stat. Relig: l. 1. c. 23.*] y iuż ob-
szerniey rozkrzewiony wyłzedł wśelkim bu-
dować go przykłádem, y swiátobliwostíá, ile
się kolwiek rázy mu co przeciwnego tráfiło,
albo ná potym tráfić się miało, z Boskiego po-
kazánia o tym wiedział, tak się w sobie zwykł
mieszác, że się boleścią y łzámi wielce trápił.
Więc modlącemu się czásu pewnego y swoię
Familią BOGU pokornie zalecájącemu, tak sam
Pan, ciesząc go odpowiedział: Czego się tur-
buiesz Fránciszku, álbo czemu się trapisz, gdy
z twoich Braci który, á bo Zakon porzuca,
álbo w Zakonie zgorśzenie wzniecá? czy po-
dobno rozumiesz, że ty ták ieś tey trzody po-
stánowiony rzádcą, ábyś mię nie znał być zá
wyższego iey Rektora? kto ten Zakon szcze-
pił? tylko ja; álbo kto, okrom mnie ludzi
do pokuty wzywa, álbo powołánym wytrwa-
nia sił dodáć, ja ich zprowadziłem, ja ich
trzymáć będę y chowác, ja ná upadájących
mieysce, innych wystáwię y stáwię. Dla te-

go zapewne ci przykazu ę abyś się ná potym
tá bárdzo nie męczył; ále wiedz, że tę cze-
ladkę kocham, y ieżeli ieden powroci się do
womitu, ja ná iego miejsce drugiego wzbur-
dę, któryby wziął támtę koronę, á ten
choćiażby się ieszcze nie národził, uczynię
aby się národził; ieżeliby zaś tylko trzech w
tym Zakonie zoltáto, tych samych nigdy nie
opuszczę, ale zázawsze będzie tá moia Familia.
O iák niegodny iestem tego Zákonu, od BO-
GA ták ulubionego! &c.

VI. Osobliwá BOGA Opátrznóść, Seráficzny
náiz Zakon zázawsze wspierała, osóbliwsza to
jest w tym Zakonie, mówi *Laurentius Berlingh*
in Theatr. V. Religiosus, że żaden Zakon nigdy
nie jest od ludzi wynaleziony, któryby ták
w krotkim czasie, ták wielkie zázczą roz-
mnożenie, iákie wszczęł ten Zakon, który
prawie iednego momentu, cały świat, z po-
dźwieniem ludu nápełnił. A [*Cornelius á*
Lapide; potwierdza *in Ci 6. in Matt.*] zázste,
wielki to y iákoby ustáwiczny cud, widzieć
tyle Zakonników y Zakonnic Zakonu S. Frá-
ńciszká (bardzo ich łatwo ráchować może po
całym świecie, Dziękującć kroć sto tysięcy) na us-
bostwo przysęgłych, bez czynszu, bez
wrócánia, uczciwie iednak y wygodnie z wier-
nych jałmużny żyjących: Bez wátpienia, tu
się wydaie przeciw Twoim ubogim Boika O-
patrzność, tu się pełnią one słowá Psálmisty,
które S. Fráńciszek idącym w drogę Bráci zá-
wiátyk dawał: *Iaśta super Dominum curam tu-*

am,

am. E
stáran
Dru
autem
potrze
będą
His p
S. Frá
świe
drobl
Chrzt
VI
9. C
p w
zbura
Bisku
wien
że w
Páw
ne.
rego
ślił,
now
ták
mu,
Kto
Krz
aby
to S
kára
zm
u Fr

am. *Et ipse te nutrit. Psal. 54.* Spuść ná Páná
stírání twoie, á on ciebie wyżywi. Y ono;
Divites esurierunt Et esurierunt, inquirentes
autem Dominum non minuentur omni bono. Bogacze
potrzebowali y prágnełi, szukájący zaś Páná nie
będą umnieyszeni w wszelkim dobrze. W
His páni Fránciszkanowi každemu, Jmieniem
S. Fránciszka jałmużny proszącemu, nikt nie
śmie przeczyć, ále wsiyćy, kto co ma szczo-
drobliwie śiáruią: Toż czynią inšie Národy
Chrześcíańskie. Dotąd *Cornelius.*

VII. W ym i y kazus z nászych Kronik (p. 2.
9. C. 36.) zgoła cudowny. Sprzyśięgli się byli
p wni Prátaći Seráfickiemu Zakonowi, y óń
zburzyć postánowali. Poiachał był ieden z nich
Biskupią godnością sławny, z takim postáno-
wieniem ná odpráwienie Synodu. Był tam-
że w niektorey Kollegiácie Obrázy Świętych
Páwła Apostoła, y Cycá Fránciszka malowa-
ne. W nocy, dzień on poprzedzájacey, kto-
regó Biskup Zakon Seráficki zszpecić umy-
ślił, Kościelny, ktoremu onegoż Kościoła pil-
nowanie było zlecone, w widzeniu, Páwła
ták do Fránciszka mówiącego, usłyszal: Cze-
mu, o Fránciszku Zakonu twego nie bronisz?
Ktoremu odpowiedział: Coż mam czynić?
Krzyż Páná mego w ręku trzymam, náleży
ábym krzywdy cierpliwie znośł. Rzekł ná
to S. Páweł: Nie opuszczay tych krzywd bez
kárání, day mi twoy Krzyż, á miecz moy we-
źm i y. Coż się stało? Znaydzie Kościelny ráno
u Fránciszka miecz Páwła, á u Páwła Krzyż
Fránc

Franciszkow w ręku trzymającego. Kościelny tym cudem wszystko zdumiał, usłyszał; że Biskupowi, Serafickiego Zakonu nieprzyjacielowi, teyże nocy głowę uciąto. Potym co widział, co słyszał, wszystkim opowiedział, y na potwierdzenie swoich słow, y wiary danie, Obrazypokazał, w k.orych każdy widzieć mógł, Obraz S. Franciszka z mieczem S. Páwła krwią zewsząd zbrozczonym.

VIII. Mowisz: Jeżeli tak jest; jeżeli Zakon tak wielkiey godności, pożytku y szczęśliwości jest, jeżeli jest iakieś Niebo ziemski-, jeżeli we wszystko dobre opływa, czemuż tedy w tak wspaniałey y szczęśliwey nędzy Profeściyi, tak wiele się smutnych Melancholikow, y owszem Apostatow znayduie? Proszę cię, nie dostawiać takiey słodyczy mánne Jzraelitom z Niebá spuszczoney? dostawiało; mowi bowiem o niey Pismo S. *Sup. 12. v. 20. Angelorum escá nutriti populum tuum, & paratum panem de Caelo prestitisti illis sine labore, omne delectamentum in se habentem, & omnis saporis suavitatem. A* wielkim pokarmem żywiłeś lud twoy, y gotow wy chleb z Niebá dajes im bez pracy, wszelką wdzięczność w sobie mający, y wszelkiego smáku przyjemność. Czemuż tedy przeciw Pánu mruczác, mięsa pragnęli? Odpowiada Sw. *Augustyn*: Nie wszyscy, ale tylko spráwiedliwi Jzraelitowie cudowną onę w mannie ukrytą słodycz uználi: innym zaś ten pokarm, obrzydliwość raczej, niż przyjemność spráwił. Podobnie bádzo, dobrzy tylko Zakonnicy tego

Aniel-

Anielskiego stanu, wesela są uczestnikami, zli zaś żadnym sposobem, oglądając się na Egipt, to jest na świat porzucony, co, ile do inszych, nieprzeszkadza bezpieczney w Zakonie wdzięczności.

IX. Y ztąd Karol V. cud ow światá [*Engelgrave de com. Confess.*] zwykł był mawiać: Że w onym od yściu do Kłasztoru S. Hieronyma, więcey przez jeden dzień łagodney rokoszy y pociech żążył, iák ze wszystkich Dworu swego delicyi, zwycięstw y tryumfów. Cele są to iákies kłószowanie Niebá: *Cella* & *Celi habitatio cognata sunt*. Celi y Niebá mieszkanie, przyrodzone są. Mowi wysmienity ow życia Zakonnego Panegirysta S. Bernard, álbo któżkolwiek jest Autor traktátu *de vita solit*: do Bráci z gory Bozey: *Quia sicut Calum & cella ad invicem videntur aliquam habere cognationem Nominis, sic & pietatis. A celando enim Calum, & cella nomen habere videntur, & quod celatur in Calis, hoc & in cellis; quod geritur in Calis, hoc & in cellis: quidnam est hoc! vacare DEO, quod cum secundum ordinem pie & fideliter celebratur in cellis, audeo dicere, Sancti Angeli DEI cellas habent pro Calis, & aque delectantur in cellis, ac in Calis. A cella in Calum saepe ascenditur, vix autem unquam à cella in infernum descenditur.* Albowiem, iákto Niebo y cela [w łacińskim] zdadzą się wzáiem mieć iákąs przyrodność imienia, iák y pobożności. Od tákienia bowiem Niebo y celá, widzą się mieć imię, y co się ták w Niebie, to y w celach, co się dzieie w Niebie, to y

to y w celách. Cóż jest to? przestawać z BO-
GIEM, co się kiedy według porządku pobożnie
y wiernie w celách czyni, śmiem mówić: Świę-
ci Aniołowie Boży cele mają za Niebo, y tak
się równie delektują w celách, iak y w Niebie.
Z celi do Niebá często się wstępuie, ledwie zaś
kiedy z celi do piekła się zstępuie.

E X A M E N.

O Zakonney Skromności.

WSzyłkim, ośchliwie zaś Zakonnikom posta-
nowił Apostoł *Philipp. 4. Modestia vestra
nota sit omnibus hominibus.* Skromność wśsz-
niech będzie wiadoma wszystkim ludziom. A
Seráficki nasz Ociec C. 3. *Reg:* chce aby swoie-
go institutu naśladowcy, byli cich-mi, spok-y-
nemi, skromnemi, łagodnemi y pokornemi, ucz-
ciwie mówiacemi z każdym, iako przystoi: *Sin-
mites & humiles, honoste loquentes omnibus, sicut
debet.* Mój Zakonniku, głębiey twoim przypa-
trywałem się obyczajom, á to znalazłem w to-
bie wszelki-y niepotrzebności zebranie. Zmy-
łow nie masz bynajmniej strzeżonych, jest ś-
lekki w ákcyi, porywczy w mowieniu, dworny
wrzucaniu oczu, niespokoyny w ruszaniu człon-
kow, niepomiárkowany w iedzeniu, rozpustny
w kázdey konwersacyi. Y zdobitż to Zakon-
niká, ná ktorego wszystkie oczy pátrzą? Masz
ten zwyczaj, gdy inni widzą, nacierać głowę,
siedząc, nogę ná nogę zakładać, pálce kłaść w
ustá, końcem chordy, albo pácierzy po powie-
trzu kręcić, głośno y niepotrzebnie gádác &c.
Miey wzgląd proszę ná honor Zakonny, jeżeli

dla si-bie niechcesz się wstydzic. W chodze-
niu bardo spieszysz, w pokryciu osobnośc lu-
biż, na twarzy cudowne minki formujesz, w
rozmowie tam y sam głową kręcisz &c. Czy-
liż takie akcy, wyrażają obraz Świętego Oy-
ca twego, który takiy był skromności, że i go
konwersacya poczytaná była za kazanie, słuchay
głosu iego: W Imię Pánkie [mowi] idźcie
dwoch, á dwóch przez drogę pokornie, y skro-
mnie, á naybárdziej z ściślym milczeniem od-
rąná aż do Tercyi, modląc się Pánu w sercach
wáśzych. Słowá próżne y niepożyteczne niech
się nie znaydują między wámi: lubo álbowiem
chodzić będziecie, iednak wáśz á konwersacya
niech będzie tak pokorná y uczciwa, iáko gdy-
byście w celi zostawali. Bo gdziekolwiek jeste-
śmy y chodźmy, mamy záwsze celę z sobą;
álbowiem ciało, jest celą naszą á Duszá jest pu-
stelnikiem. Táka niech będzie konwersacya
wáśzá między Národámi, áby ktokol-
wiek was usłysz, ábo obáczy, chwalebne-
go Oycá Niebieskiego, y BOGA wielbił nabożnie.

Vadding: in opusc: S: Francisci in C. Matt: 22.

MEDYTACYA DRUGA.

*Postaw sobie Klasztor, przez podobieństwo Gory
Tabor; y na Chrystusa tam objaśnionego, od Oycá
patrzaj. á pros o iáskę, to zupełniczy posłanowieć.*

PUNKT 1. Nád to Zakonny Prorok Dawid,
niezmierne Zakonu dobrá żwazył, y záwo-
łał Psal. 132. 1. *Eccc quam bonum, & quam iu-
cundum habitare fratres in unum.* Oto iák dobrze
y iák miło, mieszkać bráci wspólnie. S. Hiero-

nim zważa, że ten Psalm właśnie Kłafztorom
 Ruży: Uważaymyż tedy to: *quam bonum*, iako
 dobrze, wyróżniew z S. Bernardem, *de Bon. Reli-*
g. Hom. de quarent: bon. margarit. In Religione
 [mowi] *homo vivit purius; cadit rarius, surgit*
velocius, incedit cautius, irrigatur frequentius, qui-
scit securius, moritur confidentius, purgatur citius,
remuneratur copiosius. W Zakonie świętym Czo-
 wiek żyje czystciej, upadą rzadziej, powsta-
 chęziej, postępuje ostrożniej, odwilża się czę-
 ściej, odpoczywá bezpieczniej, umiera poufa-
 lej, czyści się prędzej, odbiera záługi obficiej.
 Żyje czystciej, bo przez Professyą, iakoby przez
 drugi Chryst, od grzechow ná świecie popo-
 nionych, bywa oczyszczony, álbowskiem przez
 częste używanie Sakramentow, Ksiąg duchow-
 nych czytanie, Przełożonych dyrekcyą, w do-
 skonalej się ćwiczeniu cnoty funduje; álbowskiem
 przez zachowanie posłuszeństwa, ubóstwa y cze-
 ści, od zmazy grzechow bárdziej się oddalá.
 Upadá rzadziej, bo nie ma tyle okazyi do grze-
 szenia; álbowskiem przez codzienne medytacye y
 rozstrząśnienie sumienia, poznać ciężkość
 grzechu, álbowskiem od niebezpieczeństwa grze-
 chow, których świat jest pełny, ucieká. Po-
 wstaje chęziej, bo przykładami domowemi które
 codziennie widzi, podnosi się; álbowskiem Prz-
 łożonych, iako duchownych lekarzow pomocą
 dźwiga się, y ferworem współżyjących pobudza
 się. Nuż powstań prędzej, záwsze idź wyżej,
 tych pożytkow, tym obficie uczestnikiem bę-
 dzieś. im sobie większy gwałt uczynisz &c.

PUNKT

pu
 ost
 stán
 iák o
 rzecz
 uniká
 áby g
 że iel
 że fál
 BOG
 sobie
 bezpie
 depta
 go, fi
 wiczn
 wiła
 w fzel
 wirtut
 moral
 na, re
 appet
 transi
 iest, b
 fkich
 śląc,
 ále z
 nie o
 mnie
 PUL
 bon
 nam
 wielk

PUNKT II. W Zakonie Człowiek *postępie*
ostrożniey, upadnienia bowiem w świeckim
 stanie, za popełniony grzech zaśnującego uczą,
 iak ostrożnie należy postępować; przy szłych
 rzeczy uważanie rądzi. postarzów przyrzających
 uniknąć; a kto BOGA kocha, wszystko uważa,
 aby go nie obraził. Odwilża się częściej; a to
 że jest do przyjęcia iak bardziej sposobny; to,
 że iakki Boskiej lepiej strzeże; to, że kto dla
 BOGA wszystko opuścił, słusznie też przeciw
 sobie Bogą szczerodrobliwszego doznaje. Odpoczywa
bezpieczniey, albowiem pożądanja świeckie po-
 deptał, od wszystkiego pieczęlowania świecie-
 go, siebie odwiązał, y przez ślub ubóstwa, usta-
 wiecznego duszy swej spoczynku nabył. Ouy-
 wiłta Przełożonych Opótrność, wimuie go od
 wszelkiego pieczęlowania: *Afferam Et dura ser-*
vitatis pondus est, (mowi S. Gazygorz l. 30.
moral. c. 12) *Subesse temporalibus, ambire terre-*
na, retinere labentia, velle stare in non stantibus,
appetere transeuntia, seu cum transcurrentibus nolle
transire. Ostrey y nielicciwey niewoli ciężar
 jest, byż poddanym docześności, pragnąć ziem-
 skich rzeczy, przytrzymować upadające, chcieć
 stać, w niesłoiących; pragnąć przemijających,
 ale z przemijającymi niechcieć przeminąć. Pó-
 nie oco daley prosić będę, ty masz stáranie o
 mnie &c.

PUNKT III. Klaszter iest to Tabor, *Domine,*
bonum est nos hic esse Luc: 9. Pánie, dobrze
 nam tu byż. Tu człowiek umiera poufaley, dla
 wielkości dobrych uczynków, w Zakonie spł-
 nio.

nionych. Od celi, iest łatwy wstęp do Nie-
 bá, Zakonnikom osobliwie, obiecane iest Kro-
 lestwo Niebieskie: *Iure & merito paupertatis.*
 Prawem y zasluga ubostwa, *S. Bernard Epist.*
 28. Czyści się przedzey, to, że Zakonne życie
 iest satysfakcyą wieczną. To po śmierci go-
 rętszemi y częstszemi modlitwami ratuje się,
 to że Zakon w wiele odpustow obfituje. Od-
 biera zasługi obficiey, dla tego, że w Zakonie
 więcey sobie, iak gdyby mieszkał na świe-
 cie zasług przypisabia. Chwalebnie z ciata,
 swiata, y diabla tryumfuie, y dzieło zslubu
 uczynione iest większey wagi iak gdyby było
 bez niego odprawione. O wspaniałości Zakon-
 na zapewne najszczęśliwsza! gdzie Swieccy
 z boiaźnią y drzeniem ostatniego Sądu ocze-
 kiwać będą, tam Zakonnicy z Chrystusem
 Sędzią cały świat sądzić będą: *Amen dico vo-*
bis [mowi Zbawiciel *Matt: 19. 28.*] *quod vos*
qui secuti estis me, in regeneratione, cum sederit Fi-
lius hominis in sede Maiestatis sua, sedebitis & vos
super sedes duodecim, iudicantes duodecim tribus
Israel. Zaprawdę powiadam wam, że wy
 ktorzyscie za mną poszli, w odrodzeniu gdy
 będzie siedział Syn Człowieczy, będziecie y
 wy siedzieć na krzesłach dwunastu, sądzący
 dwanaście pokolenia Izraela. Poznay powo-
 łania twego dobrodziejstwo; inaczey kto po-
 wołującego łaski nieuznać, niegodnym się
 powołania pożytku staie.

A F F E K T.

O Ják prawdziwa, dobrze nam tu być Pa-
 nie

Nie- nie B O Z E moy ! gdybym się ieszcze nie
Kro- obowiał był słubem, wszystkie światowe
tatis. rolkoszy opuściwszy, ieszcze-bym to uczynił,
Epist. y większą gorącością uczyniłbym. Ah żałuję
życie z serca że tak wielorakich pozvyków, które
go w bardzo żyżney Zakonu roli mogłbym być
e się zbierać, tak gnuśnie zaniedbałem. Jednak
Od- na potym, będę się łow adał Tobie Pánie BO
conie ZE moy, w całym sercu moim, y będę wielił
wiel Jmię Twoje ná wieki, albowiem trzymałeś
iata, rękę prawą moję y w woli twoiey deprowa-
slubu dziłeś y z chwałą przyjąłeś mię. Coż mi ho-
było wiem jest w Niebie, y od ciebie czego chcę
kon- tem ná ziemi? omdlało ciało moje, B O Z E
teccy sercá mego y czątko moia BOZE ná wieki,
oczo- Psalm: 72.

LEKCJA WIECZORNA.

Regulę Zakonnicy, Zakonnice powinni zachować.
I. Zakonników Reguły od Kościoła apro-
bowane, są nieiakię pochodzenia Boskie y
promienia samegoż prawá wiecznego. Obia-
wił Pan swoiey służebnicy S. Brygidzie l. 7.
revel. 20. Omnes regulae quas amici mei inceperunt
gdy aliosq, omnes efficaciter docuerunt & porrexerunt,
nie y non fuerunt dictata & composita ab illorum intelle-
zacytū, & humana sapientia, sed aspiratione ejusdem
owo- Spiritūs Sancti. Wszystkie Reguły, które przy-
o po- jąciele moi zaczęli y innych wszystkich sku-
m się tecznie nauczili, y podali, nie były dyktowa-
ne y złożone od ich rozumu y ludzkiey mą-
Pá- drości, ale z náchnienia tegoż Ducha S. A w
osobności o naszej Regule przydaie: Istius

Francisci Regula, quam ipse incepit, non fuit dicta ab ipsius humano intellectu & prudentia, sed à me secundum voluntatem meam, quodlibet enim verbum, quod in ea scriptum est, à Spiritu meo fuit sibi inspiratum, & postea aliis regulam illam protulit & porrexit. Tego Franciszka Reguła, którą on zaczął, nie była dyktowaną y złożoną od iego ludzkiego rozumu y roztropności, ale odemnie według woli moiej: każde albowiem słowo, które w niej jest napisane, od Duchá mego było miu nátechnięte, á potym innym Regułę onę wyiáwił y podał. Z tą Brygicką Rewelacyą trzymáią Náwyżsi Biskupi [Vading. tom. 1. Annal. ann. 1223. n. 13.] Grzegorz IX. Mikołay IX. Klemens V. Julius II. Mikołay III. ktorego słowá są in Exposit. Reg. Hac est Regula sancta, quæ Evangelico fundatur eloquio, vitæ Christi roboratur exemplo, fundatorum militantis Ecclesie, Apostolorum ejus sermonibus actibus confirmatur. Hac est apud Deum munda & immaculata Religio, quæ descendens à Patre luminum, per ejus Filium exemplariter & verbaliter Apostolis tradita & demum per Spiritum S. B. Francisco, & eum sequentibus inspirata, totius in se quasi continet testimonium Trinitatis. Hac est &c. Tá jest Reguła Święta, która ná Ewangeli- czney funduje się wymowie, życia Chrystusowego umacnia się przykładem, Fundatorów wojującego Kościoła Apostołów Jego mowami y dziełami utwierdza się. Ten jest u BOGA Oycá czyśty y niezmazany Zakon, który pochodzący od Oycá świętości, przez

Jego Syna przykładnie y słownie Apostołom dany, a potem przez Duchá S. B. Franciszko-
wi y násladowcom iego nátnięty cały w
sobie iákoby zawiera świadectwo Trojcy: Tá
jest &c. Y zápewne sam Fundator (*Vadding:*
ubi supra n. 14.) śmiał twierdzić: że Regułą
Bráci Mnieszych jest Księgą żywotá, nádzie-
iá zbáwienia, zádatkiem chwały, treścią E-
wangeliá, drogą Krzyżá, stánem doskonałości,
kluczem Ráju, umową przymierza wieczne-
go.

II. Ztąd gdy niektorzy S. Oycá Towarzy-
sze (*Vadding. ibid. n. 10.*) mniesy sobie niż ná-
leżało, Regułę od niego podaną wáżyli, nád
Franciszkiem wdychájącym, w iáśnym obłoku
pokazał się Chrystus Pan, który co wszyscy
słyszeli rzekł: Człowieku czego się turbu-
iesz, iákoby twoie to dzieło było? tyżes Prá-
wodáwcá? tyżes tego życia Náuczyciel? Jzá-
liż wszystkie Reguły przykazania, nie ode-
mnie są uformowane? ty jesteś tylko słabym
tego dzieła instrumentem, y piorem piszącego
Wiedziałem Ja com pokazał, wiadome mi
sły ludzkie, wiem co mogą, y iákiey ia mogą y-
chcę dodać pomocy. Chcę przeto áby tá Re-
guła była zachowana, do litery, do litery. do
litery, bez glossy, bez glossy, bez glossy. Je-
żeli tedy niechęć ci tey zachować, odpędzi-
wszy ich niezgodnych y uporczywych z tego
Towarzystwá, ná ich miejsce innych stáwię,
á ieżeliby potrzebá było, nowo im rodzić się
każę y z kámieni tych prawdziwych tego in-

Attutu násládownow wíkrzesz. Szczerze tedy y iák nayćisley powinna być zachowana Reguła; to że BOG sam onę podyktował; to że ią solennym ślubem zachować obiecał: to że przez nią iako iaki ryniszek iako Bockie nie ćiebie spłwają; to że od iey zachowania twoja zawuła łaskawość; to że cię albo zachowana zbawi, albo zanedbana potępi.

III. Poglądam od węży twego pała y w nich twoje wera twóżam y ćiebie z Dawidem Psal: 15. v. 3. śpiewającego słysz: *Funes coeiderunt mihi in praeculis*. Powrozy ślasy mi śię zacnemi. Wszakże zacnemi, niebeśpieczniej albowiem twoiey słabości y niestarkowi twemu pomagają, ćiebie łagodnie przywodzą, abyś pełnił tyśięczne dobre uczyn i duży twoiey są pożyteczne, czego bez ślubow ani byś był uczynił. Te powrozki ćiebie iák naymocniej spindają: abyś iakoby koniecznie powinien dobrze czynić: *Felix necessitas, qua ad meliora compellit*, S. Augustin: *Epist. 45*. Szczęśliwe przymuszenie, które do lepszego nągania, szczęśliwe przymuszeniektóre wynosi nągodność Oblubienicy Chrystusowey. Temi powrozkami iako pierścieniem ślubnym, łączysz się z Chrystusem, tak że okrom inaych Chrześcian ile ty le ieś, Boski ieś, y bez świętokradztwa wolli twoiey więcey násladowac nie możesz: *Amata vota tua* (mowi S. Magdálana de Paz: *Monit. spiri: de trib. vot.*) *tanquam funiculos unionis tua cum Deo, tanquam viam te conducentem ad Calum, tanquam medium, quo potes magnopere, honorare, & glorificare Deum*. Kochay śluby twoje iako powrozki

zki ziednoczenia twego z Bogiem, iako drogę
 ciebie prowadzącą do Niebá, iako szrodek,
 ktorym możesz wielce uczcić y wychwalić
 BOGA. Gdybyś dusze twoiey dla ściśłego
 ktore przez trzy śluby, wziętá z Bogiem zie-
 dnoczenia, doświadczoną zważył godność,
 tymbyś się sposobem sprawował, ktorym ubo-
 ga Chłopianká, ktorąby sobie Krol poślubił,
 ktoraby sobie miała za zelżywość, gdyby ie-
 ná pamięć byso przywiedziono podte urodze-
 nie, podobnie ty, ktory przez tweie trzy
 śluby Krolowi Niebá zaślubiony jesteś myślá.
 mi światowemi, z ktorych cię BOG wycią-
 gnął, świętą powinienes wyniosłością gardzić.
 Więcej sobie poważay posłuszeństwo, y życie
 Zakonne, iak naywyższą bogomyślność, dla
 tego, że wszystkie sprawy Zakonu są ordyno-
 wane y regulowane od Duchá S; á te peł-
 niąc bądź pewien, że wypełnisz wolá BO-
 GA. Ale tey pewności nie masz w inszych
 twoich ćwiczeniach partykularnych, lubo
 świętych y dobrych. Te słowa Święta świę-
 tobliwie powiedziały, á ty co.

IV. Czy świętobliwie y ściśle zachowujesz
 twoię Regułę; bez wątpienia mówisz, ále
 bárdzo dyskretnie. Pomnieysze inne rzeczy
 należy zachować Nowicyuszom, Nowym Pro-
 fessóm, y młodszym, ia zaś jestem Przeło-
 żonym, jestem Lektorem, Starszy jestem, wie-
 lą zabawami rozerwány jestem, trzeba mieć
 wzgląd ná osoby. Wybaczcie, nie ia mówię
 ále Apostoł ad Galat. 3. *Ita ne sic stultus estis,*

ut cum spiritu caperitis, nunc carne consumemini?
 Także to tak głupi jesteście, gdy duchem za-
 czelście, teraz od ciała przekonani jesteście?
 Urzędnikiem jestś niech to miia, coż tedy?
 czy dla tego nie Zakonnikiem y od rygoru Za-
 konnego wyięty? byna ymniey. Ale dla tego
 do więkzey obserwancyi y doskonałości ie-
 steś obowiązany. Powiedziałeś: bardo dyskre-
 tnie należy Regulę zachować, gdzież to na-
 pisano? mowitż święty Fundator nie był Oy-
 czymem, święty Zakon nie jest Macochą. Re-
 gulą powinna być zachowana w zdrowym ro-
 zumieniu. S. Fundator nie był Oyczymem, po-
 zwalam, ale byłoby był gdyby był twoie zmy-
 słone dykrecye przypuścić: Zakon nie jest ma-
 cochą, prawda to; byłby zaś gdyby częste
 twoie wytworności approbował, Regulą po-
 winna być zachowana w zdrowym rozumie-
 niu, któż wątpi? ale zdrowy sens jest, zachow-
 wać ją świętobliwie bez glosły, bez twoiey
 płażczykowej dyipenśy, całe do litery. Niech
 da w tey rzeczy sentencyą, który ma przyść
 sądzić żywych, umarłych.

V. Ten nam ściśle obserwancyi formę op-
 piłał, gdy powiedział: *Nolito putare, quoniam*
veni solvere legem aut Prophetas, non veni solvere sed
adimplere. Amen quippe dico vobis, donec transierit
Celum & terra iota unum, aut unus apex non prae-
teribit à lege donec omnia fiant, Matt. 5. Nie ro-
 zumieycie że przyśedł łamać Prawo, albo
 Prorokow, nie przyśedłem łamać, ale dopeł-
 nić. Zaprawdę albowiem powiadam wam,
 poki

poki nie minie Niebo y ziemiá, jota iedno,
 albo iedna kropka, nie opuści się w prawie,
 aż się wſzyſko ſtanie. Ná ktore ſłowa Au-
 guſtyn S. l. i. de Ser. Dom. C. 15. Inter literas
 jota minor eſt ceteris, quia uno ductu ſit, apex
 etiam ipſus aliqua in ſummo particula, quibus verbis
 eſtendit, in lege ad effectam minima quæq; perducí.
 Między literámi, jota mnieyſze ieſt nad inſze,
 bo iednym prowadzeniem się piſze, krop-
 ka też iego, iákaś ná wierzchu partykułka,
 ktoremi ſłowy pokázuie, że wprawie doſkutku
 by naymnieyſze przyprawdzaią się rzeczy.
 Nigdy zupełnie y doſkonale Reguły przy-
 kazania więkſze zachować niebędzie mogł,
 kto częſtokroć zaniebdywá mnieyſze. Lekkie,
 álbowiem wyſtępki, dysponuią do przeſtę-
 pſtwá więkſzego, przez ktore się Zákonna
 karność powoli rozpraſza. Zkąd B. Magdalena de
 Pazzis z obiáwienia Bożego náuczyła się
 n. 4. p. C. 14. Między pięciá rzeczami, o ktore
 się ma proſić, konſerwe kaźdego Zakonu, o-
 tę też rzecz uſtawicznie proſić należy, áby
 wſzyſcy Zakonnicy doſkonále poznali, iákiey
 wagi ieſt Reguły S. káżdą by naymnieyſzą
 rzecz zachować, gdzie z wielkim ſtáraniem
 zachowuią się Regułki naymnieyſze, tám ieſt
 pewnieyſze diabłá wyrzucenie, doſkonalsze
 grzechow wykorzenienie, więkſze od BOGA
 błogoſławieńſtwo, prawdziwſza Zakonnikow
 doſkonałość y ſciſleyſza między niemi mi-
 łość.

VI. Bárdzo podobnie do tego Sw. Anzelma
 Epiſt.

Epist. ad Monach. Cisterc. Si de virtute, in virtutem, de profectu, in profectum vultis ascendere, semper timete in minimis Deum offendere. Non debetis considerare quam parva sit res, quam contra prohibitionem facitis, sed quantum malum sit inobedientia, quam pro parva re incurritis. Jeżeli z cnoty w cnotę, z postępku ná postępek chcecie wstąpić, zǎwsze się obawiajcie w naymnieyszych ákcyách BOGA obrażać. Nie!powinniście uważać, iż mała jest rzecz, która przedi w Zákázowi czynicie, ále iák wielka złość jest nieposłuszeństwo, w które zǎ małą rzecz wpadacie. Złotnicy drobne kawałeczki złota y proszki opiółowania zbieráją, y z nich dobrze zgromádzonych, niemáło zǎ czásem drogiego metalu masę odlewáją: Tak y ty naymnieysze Reguły nápomnienia, iákoby naydroższe perły zbieray, ktoremibyś duszę twoję ozdobił y BOGU miłe mieszkanie zgotował. Twierdzi S. Paulin *Epist. 26. do Amanda: Non ideo margarita vilis est, quia exigua, sed ideo magis pretiosa, quia Et in exigua mole magnum pretium habet.* Nie dla tego perła podła jest, że drobna, ále dla tego bardziej drogá, że y w małej szturce wielką ma cenę. Już nástępnie y S. Bernard *Hom. de Marg. Status Religiosus, Margarita est Evangelica, pro qua universa DEO dare debemus.* Stan Zakonny jest to perła Ewangeliczna, zǎ którą wśzytko BOGU dać powinniśmy. A nie tylko stan w sobie, ále też kázde Reguły funkcey. Zǎ te perły Niebo się kupuie, nieprzymie od ciebie Bog inney drogósć,choć iǎzbyś dał całego świątǎ skarby.

VII. Nayprzyjemniejszą BOGU ofiarę od-
 desz, gdy najmniej punkta w Regule za-
 chowasz. Widział Fundator Należ. *de bon.*
stat. Relig. l. 1. C. 25. Ze tak sam iako też y
 Towarzysze iego głodem bardzo przyciśnię-
 ni byli, a nie miał czego, czymby siebie y ich
 mógł pościć, okrom okrutzyn chleba, y gdy
 się obawiał onych odrobin rozdawać, żeby mu
 znąć z rąk nie wypadły, głos z góry mówi:
 Franciszku, jedną z okrutzyn uczyni Hostyą,
 a chcącym iść rozday. To czyniąc posttrzegł
 że oni którzy tą porcyą gardzili, zaraz się brzyd-
 kim trądem pokrywali. Gdy zaś potym tajemni-
 cy widzenia nie rozumiał, taki głos z Niebá
 spuszczoney usłyszał: Franciszku, okrutzyny prze-
 szley nocy, są słowa Ewangeliczne, Hostya Re-
 gula, trąd nieprawość. Jest tedy Regula Hostyą,
 którą iczeli gardzisz według występów, w trąd
 grzechu albo śmiertelnego, albo powzięohnego
 wpadasz. Jeżeli z pogárdzenia formalnego prá-
 wá, prawo przestąpisz, y dla tego Reguły za-
 chować niezechceisz, bo rozkazującym gardzisz,
 y z affektu gniewu przeciw Prawodawcy przy-
 kazanie złamiesz, śmiertelnie grzeszysz, gardzisz
 álbowiem samą władzą prawo stánowiącą od
 BOGA daną y sporządzoną, która wzgárda bez
 wątpienia w BOGU bardzo ciężką krzywdą jest.
 Jasnie to pokázuie Apostoł mówiąc; *Rom: 13.*
Non est potestas, nisi á DEO, quæ autem sunt
á DEO, ordinata sunt. Itaq; qui resistit potesta-
ti, DEI Ordinationi resistit, qui autem resistunt,
ipsi sibi damnationem acquirunt. Nie jest władza
 tyl-

tylko od BOGA, cokolwiek zaś jest od BOGA, sporządzone jest. Wigo kto się sprzeciwia włas-
dzy, Boskiemu rządowi się sprzeciwia, którzy się
się sprzeciwiają, sami sobie potępienia nabývają.
Przystępuje S. Bernard l. de precept: & Dispen-
mowiąc y ucząc: *Contemptus in omni specie
mandatorum, pari pondere gravis & communiter
damnabilis est. Sive enim DEUS, sive homo Vi-
carius DEI mandatum quodcunq; tradiderit, pari
profecto obsequendum est curā, pari reverentiā
deferendum; ubi tamen DEO contraria non prae-
cipit homo.* Pogárdzanie w każdym rodzaju przy-
kazań iednakowo ciężkie y pospolicie przygan-
ne jest. Lubo álbowiem BOG, lubo Całowiek
Námieśnik BOGA przykázanie iákie wyda, ro-
wną koniecznie trzeba być posłusznym powinno
ścią, równą uczciwością znosić: gdzie iednak
BOGU czego przeciwnego nie rozkazuje czło-
wiek. Możeszże Regulę od BOGA nácthnęią
często y dobrowolnie, by też w mniejszych
rzeczach przestąpić, żebyś ią nie miał gárdzić.

VIII. Záchoway tedy Regulę y w niey by też
naymnieysze punktá, álbowiem iáko náuczą Do-
ktor Seráficki *in spe: Discip: ad Novit: in Prolog:*
*Minima neglecta, eo turpius moribus maculam in-
gerunt, quo vitari facilius cognita potuerunt.*
Naymnieysze rzeczy zániedbáłe, tym szpetniey
obyczajom mákulę wtrącaią, im się ich pòzna-
nych iátwiey uchronić mogło. Záchoway Re-
gulę á bez wzgárdy, álbowiem iáko mowi glosa:
*Aliud est contemmere, aliud non parere. Consilio
sine culpa, non paretur, sed non sine culpa conte-*

mnitur. In C. quis autem dist. 10. Inśza ieś gár
 dzieć, inśzá nie być poślusznym rádźie, bez winy
 ieśt, niepośluszeńśtwo, ále nie bez winy gárdźi
 się. Záchoway Regułę á bez Glośły, iáko cię
 nápomina náśz Jezusowemi Chárákerámi ná-
 znáczony Ociec w Testámencie : *Non mittant*
glossas in Regulam, dicendo. Ita voluit intelligi,
sed sicut Dominus dedit mihi pure & simpliciter di-
cere & scribere regulam & ista verba, ita sim-
pliciter & pure sine glossa intelligatis, & cum
Sancta operatione observetis: usq; in finem. Niech
 nie czynią glośły ná Regułę mowiąc: tak się miá-
 ło rozumieć, ále iáko Pan dał mi szczerze y po
 prostu mowić y piśać Regułę, y te słowá, ták
 po prostu y szczerze bez glośły rozumieycie, y
 z świątą prácą záchowaycie áz do końca. Zácho-
 way Regułę á bez dyspensy: álbowiem pierwszy
 náśz Minister Generaliki z Familii Obserwan-
 tow wzięty, przed Pośłámi Świętego Rzymskie-
 go Kościółá y cáłym Zákonu Orśzakiem Jmiej-
 niem swoich w ten sposób mowi *Gon-*
zaga pag. 30. [Quantum in nobis est sicut nec au-
quam ab hac synodi regulari modo vivendi, rete-
dere quæsumus, ita nec quamdiu nobis saná mens
fuerit, ab eo deflectere quæremus. Ile w nas ieśt,
 iáko áni nigdy od tego Zakonnego Spółeb-
 życia odstąpić nie szukáliśmy, ták áni, puki nam
 zdrowy rozum będzie, odstepowác od niego, stu-
 kąc będziemy. Záchoway Regułę á zupełnie
 Twoie codziennie háśto niech będzie, one pobo-
 żnego niektorogo Zakonnika ućieśzne y odważne
 słowá: *Disrumpar potius quam ullam ordinis mei*
Regu.

Regulam deliberate transgrediar. Niech się ra-
czy rozpuknę, iakbym miał, którą Zakonu me-
go Regulę prześląpic. Twoiá Regulá jest Kro-
lewská do Niebá drogá; nie uday się áni w lewą,
áni w prawá, przez tę á nie przez inšą chce
cię BOG prowadzić do Niebieskiej Oyczy-
zny.

E X A M E N

O Zachowaniu Reguły.

Miało BOZE stan Zakonny iest. *Ponetur in
ca murus & antemurale.* Iſa. 26. Założy
się w nim mur y przedmurze. Co ſą fortifika-
cye pogranicom y kráiovi, to Reguły ſtanowi y
Zakonowi. Diábel záwsze ná nás czuwa zdra-
dliwie: *Et quasi rupto muro hostis ingreditur, cum
disciplina monumenta deſpiciuntur.* Y iakoby zlá-
niáwſzy mur nieprzyiaciel wchodzi, gdy ſię kár-
noſci Kſięgi rozſypuá, *S. Greg: l. 20. mor: C. 20*
Jáko Gubernátorowie powierzonych ſobie
mieyſc pilnie broná; ták y mur y przedmurze,
Regulę y ſtatuta iak náylepiey zachoway. Czy
wóźięczny ieſteſ BOGU, że ci pewná życia for-
mę y uſtáwę nápiſał? Twoiemu Fundatorowi
iákeſ uprzejmy ieſt? iák wáżyſz twoię regulę,
ktorey zachowanie tyle Swiętych do Niebá zá-
prowadziło? Czytaſzże one częſciey z reflexyá
do ſiebie ſamego; uważayże że twoiá Regulá
ieſt práwo BOZE y Jego Nayſwiętſzey woli
wyrażenie, według ktorey ábyſ żył, prágnie,
czy też naymnieyſze w niey wyrażone punkta, w
naywiękſzym maſz rozumieniu! iákie ucho przy
kázaniom, iákie nápomnieniom dacieſz, czy
czecieſ

czczysz one, iako głos Oycy twego, w którym
mieyscu są u ciebie statuta y ordynacye Kapi-
tulne? Czy niegardzisz tym. co ci się w nich nie-
podoba, *Si parvi pendas Constitutiones & Ordina-
tiones Sacrae Religionis tuae. quamvis parvae
sint, Monachus non es.* Jeżeli lekce będziesz wa-
żył Konstytucye y Ordynacye Świętego Zako-
nu twego, lubo małe są, Mnichem nie iestet.
Ludovic: Bisp: in spe: Monach:

MEDYTACJA TRZECIA,

O Doskonałości Zakonney.

Przełoż sobie Święt: Oycy twego, y pierwszych Za-
konu Braci, y obacz, jaką pilnością y staraniem do-
skonalsci Zakonney ścigali, a pros o tąskę
nauczenia się ich naśladować.

PUNKT I. *Ambula coram me & esto perfec-
tus.* Chodź przedemną a bądź doskonały, *Geni-
x7.* Ciałem siłami do doskonałości śpieszyć
zaprasza, wabi, y nąpędza nas samą doskonałości
piękność, podoba albowiem ona sobie we wszy-
skim. Doskonałe szaty, doskonałe zdrowie,
doskonałe ciało mieć chcemy, czemuż nie do-
skonale duszę? nąd wszystkę inną piękność pię-
knieysza jest doskonałość rozumu; gdy bowiem
ani szlachetnieysza znajdzie się materya nąd
duszę, ani zacieysza forma nąd świętobliwość,
potrzebą aby z obcygá coś Boskiego było. Rząd
Zakonney stan jest Anielski, co Anieli w Niebie, to
ty czyn w Celi. Oni nigdy nieustają od chwa-
ły Troycy, ani ty, od cwiczenia w dosko-
nałości y uczynkow pobożnych. Właśnie mo-
wiąc, niemasz co inszego w Zakonie czynić, tylko
to,

to ábyś postępku twego duchownego pilnował, to jest twoją á naywiększą y iedyńa potrzebą. Czyliż tak tey pilnuiesz, ábyś przychodzącemu Pánu kiedykolwiek mógł mówić: Pánie pięć tálentow dałeś mi, oto inne pięć zarábiłem. Káždy czas się tłáci, który się ná ten zárobek nie łoży! iák máło dotąd &c.

PUNKT II. *Si vis perfectus esse vade, & vende omnia, quæ habes, & da pauperibus, & habebis thesaurum in Cælo, & veni sequere me* Matt. 19. Jeżeli chcesz być doskonałym, idź y przeday wszystko co masz y day ubogim, á będziesz miał skarb w Niebie: y podź náśladuy mnie. Dobrze do rzeczy *S. Bernard in Sent; Christiani à Christo nomen acceperunt & opere pretium est, ut sicut sunt heredes nominis, ita sint imitatores.* Chrześcianie od Chrystusa imię & zieli y potrzebą, áby iáko są Dziś-zniami łámenia tak, też byli náśladowcami świętobliwości. Wszystkim się to nápomina; już w własności Chrześcíanina do Ewangelicznej doskonałości iest obligowány, do czegoż iáko Zákonnik? przez wszelki sposób twoją prośbą jest. iák náysciśley náśladować Chrystusa. *JESUS proficiebat sapientiâ & aetate, & gratia apud Deum & homines, Luc. 2.* JEZUS postępował mądrością, látami y łaską u BOGA y u ludzi. Był naydoskonalej doskonały, jeżeli chcesz być doskonałym náśladuy y postępuj; On był wszystkiego posuszeństwá ubóstwá y czystości exemplarzem; náśladuy: kochał nieprzyjaciół, y przeszedł do brze czyniąc po wszystkich, náśladuy: Uczy się zak,

żak, y staie się uczeńszym, spieszy w drogę ku
piec, staie się bogatszym: wyrabia sztukę malarzy
staie się biegleyszym, ty żebyś był doskonałym,
JEZUSA naśladow. Na iego życie, popraw swe,
strzeż się defektow żebyś był doskonałym: *Simus*
ut Christus, quoniam Christus quod, sicut nos; effi-
ciamur Dei propter ipsum, quoniam ipse quod, pro
pter nos homo factus est. Bądźmy iako Chrystus,
ponieważ Chrystus także iako my; staniemy
się Bożkami dla niego, ponieważ On także dla
nas stał się Człowiekiem. *Gregorius Nazianzen-*
us Orat; in Pasch: O pater omnipotens,
spraw to, abyśm cię kochał i słuchał.

PUNKT III. *Estote ergo ut perfecti*

Et Pater vester Caelstis perfectus s; Alia.
Bądźcież tedy wy doskonałemi iak i Ojciec
wawz Niebieski doskonały jest. Nawyższe
rozumnego stworzenia doskonałość jest, powi-
wi swemu, ile się godzi, przyrównując się
czym będzie iemu podobniejszy, tym też
dziej doskonałszy. Abyś zawsze mógł do wię-
szey, a większey doskonałości postępować, na-
ucysz swoim sposobem o samego BOGA dok-
nałość usiłować. Mowisz: Na co się tak wyty-
ka Człowiekowi doskonałość przykazanie, które
jednak dożyć nigdy nie będzie mógł? Niedo-
rny, wielkie to przykazanie pełnisz, gdy się za-
wsze o większą, a większą doskonałość starasz.
Wytyka ci się samego BOGA doskonałość, kto-
reybyś się konformował, abyś nigdy nie my-
ślał, abyś tę miał kiedy ogarnąć: *Qui est iustus,*
iustificetur adhuc, et sanctus sanctificetur adhuc.

Apoc:22. Kto jest sprawiedliwy, niech się jeszcze usprawiedliwia, a Święty niech się jeszcze poświęca. O to! nie tylko do świętobliwości, ale też do wszelkiej świętobliwości perfekcyi jesteś obligowany. Zakonnikiem nie jest, kto świętobliwości kandydatem nie jest. i Gdzie do Niebą wstępować przestał, tam na padół zstępować zaczął. Wielkiego Augustyna stwierdzenie jest: *Epist: ad Demetriad: Tam diu non relabimur retro quamdiu ad priora contendimus, nostrumq; non progredi reverti est.* Poty niewracamy się wstecz, poki się do pierwszych rzeczy garniemy, y nasze nie postępowanie, wracanie jest. Gdy bowiem według duszy pomnożenia, końca nie masz, ale przez całe życie w cnotach rosnąć możesz, potrzeba abyś się zawsze niedoskonałym być uznał y na przeszłe życie oglądał.

A F F E K T

O Dobry JEZU, Zbawicielu światá! jeżeli takie Zakonnikom, o nabyćie doskonałości należy staranie y potrzeba, coż się mi trąfi? *Quid enim sum servus tuus canis ut faciam rem istam magnam, 4. Reg: 1.* Coż bowiem jestem sługą twoy pies, abym uczynił tę rzecz wielką? Ah Pánie BOZE, gdzie poszły teraz momenta czasu, gdzie tyle godzin, tyle dni, tyle lat, których bez pożytku w Zakonie żyłem? Jak się utrzymam, jeżeli powróci Pan z peregrynacyi Świętey, do słuchaniá rachunku kúpczenia z sługą swoim, który nie jeden ale tyle talentów łask zakopałem sługa złotliwy?

O Pá
mu y
mov
via
kroki
chwi
ná dr
Przez
z sam
go, y
czyć
ficati
118.
dliwi

Ani

2

Posła
gdzie
mrucz
gostan

PUI

op
est in
piscer
co ie
pożac

O Pánie, przepuść, áh! przepuść Budze twe-
mu y *perface gressus meos a semitis tuis, ut non*
moveantur vestigia mea. Deduc me Domine, in
via tua, Et ingrediar in veritate tua. Nápraw
kroki moje, do ścieżek twoich, áby się nie-
chwiały ślady moje. Náprowałz mię Pánie
ná drogę twoję y wnide wprawdzie twojej.
Przez wszystkie dni życia mego, będę czynił
z samym sobą ráchunek postępku Duchowne-
go, y talentami twojemi, ile będę mógł kup-
czyć będę: *Legem pone mihi Domine viam justifi-*
cationum tuarum Et exquiram eam semper Psal:
118. Prawo połóż mi Pánie drogę utpráwie-
dliwień twoich, á będę go szukał záwsze.

DZIEŃ PIĄTY

Aniëlowi swemu Stróżowi, ma być poświęcony.

MODLIWA STRZELISTA.

Quaecumq. vovi, reddam pro salute Domino,

Jona 2. 10. Cokolwiek obiecałem,

oddam zá zbáwienie Pánu.

MEDYTACYA PIERWSZA.

O Posłuszeństwie.

Postaw sobie trupa Człowieka umarłego, który
gdzie się położy, nie roztrzęszni się, poruszony nie
mruczy, całę zaniedbały, nie uskarża się; y z Bła-
gosławionym Franciszkiem Zakonnika prawdzi-
nie posłusznego uważay, pros o łaskę &c.

PUNKT I. Naygorszą światą troycę, S. Jan
opisuje mówiąc: 1. Epist: 2. 16. *Omne quod*
est in mundo, concupiscentia carnis est, Et concu-
piscentia oculorum, Et superbia vite. Wszvłko
co jest ná świecie, pożądliwość ciátá jest, y
pożądliwość oczu, y pycha życia. Troygu tym

złym, trzy Zakonne śluby sprzeciwiają się
pożądliwości ciała, albo delectacyi czystości
pożądliwości oczu, albo bogactwu, ubóstwu
i pysze życia, albo próżney chwale postuszeń-
stwa. Ale jednak nayszczęśliwsza chwata jest
tą próżną chwata będąc postusznym gárdzić
przez postuszeństwo stajemy się Podobnemi A-
niołom Bożym, którzy są Ministrowie BOGA
do spełnienia woli jego zawsze gorowi: staję-
my się podobnemi Błogosławioney Pannie
która się z wolą Boską zgadzała, wyszła
Matkę BOŻĄ: stajemy się podobnemi Syno-
wi Bożemu, który się stał postusznym aż do
śmierci, a jeszcze aż do śmierci krzyżowej
stajemy się podobnemi Troycy Przenajświę-
szej; na ten czas albowiem, nasza wola staje
się Jey iak nayspodobniejsza, kiedy w chceniu
formalnym, to jest chcąc cokolwiek, y z iakiej
racyi sam BOG chce, temu się ze wszystkimi
konformuje. Nadto, postuszeństwo tego do-
kazuje, co Boskiey mądrości zgoda jest wia-
rne: Nie może w niczym zbłądzić. Może Prze-
łożony zbłądzić rozkazując, ale bynajmniej
niższy będąc postusznym; albowiem [okron-
grzechu] nie może w tedy nie czynić woli
BOGA. Ztąd Oycowie Święci zgodnie na-
ucza: To co postuszeństwo każe, zawsze jest
doskonalsze nad wszystko, co na ten czas czy-
nić możemy. Nápříklad: Superyor każe
Dom umiatać; przyjemniejszy nad wszystkie
które onego czasu BOGU oddać możesz jest
ten náznáczony uczynek wypełnić: że na ten
czas

czas lepiej ci jest dom umiarac, aniżeli się mo-
dlić. medytować, kazać, lubo te akcyę z ná-
tury swoiey, nád támte są doskonalsze. Ro-
skaż. Pánie, cokolwiek chcelz, co bym mógł
czynić, ty sam wielz &c.

PUNKT II. *Vir obediens loquetur victorias Pro-*
ver: 2. 20. Mąż posłuszny, będzie opowia-
dał zwycięstwo. Posłuszeństwo zwycięża
wszystko. Zwycięża świat, bo lekce waży ie-
go próżność; zwycięża diabła, bo iego ucho-
dzi złości; zwycięża ciało, bo iego uskramia
pożądliwość, zwycięża starego człowieka cá-
łego, bo BOGU poddaie wolą iego. Posłu-
szeństwo, insze także cnoty z sobą towarzy-
sze, y temisz posłusznego ozdabia. Posłuszeń-
stwo jest dzieło nayłatwieysze, gdy się bowiem
cudzemu stárániu poddaiesz, twoy ciężar ná
iego rámioná wkładasz. Posłuszeństwo jest
ofiára BOGU nayprzyjemniejsza, bo przez onę
Człowiek, BOGU konsekuje własną wolą.
Posłuszeństwo jest uczynek wielce zasługują-
cy, w gęcy zasługi otrzymuie, kto z posłuszeń-
stwa móto używa potraw, iák kto z własney
woli siebie łutową wstrzemięźliwością moro-
tyfikuje. *B. Stephanus Groff. Tyroneński, bár-
dzo pięknie do náłzey rzeczy powiedział:*
[Staniburslus in tessera quotidiana die 3. Septem-
bris) Praestat exercere unum actum vera obedi-
entia, quam facere sexcenta miracula. Lepiej
odprawić iedenakt prawdziwego posłuszeń-

stwa

śwá, iák uczynić sześćset cudów. Bądźże tedy posłusznym ochotnie y po prostu, pokornie y wesoło, mocno y gorąco, śtatecznie y chętnie. Pánie co mi kaześ czynić? powiedz mi przez Przełożonych moich wolę twoię, jestem gotów wy ná wszystko &c.

PUNKT III. *Melior est obedientia, quam vis*
stimuli, 1. Reg. 15. 22. Lepšie jest p osłuszeń
 stwo iák cięży. Posłusznym będąc, ofiaruie czo-
 wiek nie krowę, álbo cię, ále swoje własne
 zdanie. Ofiarować y zostawić rzeczy swoje, ká-
 two jest, ále ofiarować y opuścić siebie samego
 to sztuka: to sęk jest. Trudność tę Seraficki
 nasz Ociec rozważał y upomniał: *Fratres qui*
sunt subacti, receduntur, quod propter Deum ab-
negaverunt proprias voluntates. Unde firmiter
precipimus eis, ut obtemperent suis Ministris in omnibus
quae promiserunt Domino observare, Et non sunt
contraria anima sua Et Regula nostra, C. 10.
 Regul: Bracia, ktorzy są poddani, niech pomni-
 że ala BOGA wyrzekli się własnych woli. Zkąd
 mocno przykazuę im, áby byli posłusznymi
 swoim Ministróm we wszyákim, co obiecali Pá-
 nu zachować, á nie iest to przeciwné duszy swo-
 iej y Regule názey. Kto rozkazom iest posłu-
 szny, nádgrody wielkie gotuie. Gdy cię tedy
 posłuszeństwa praca sátyguie, myśl o iey záptá-
 cie, myśl, że to iest własney woli grób, prawdzi-
 we bez krwi wylania męczeństwo, bliska przed
 Bogiem exkuzá. Myśliy, że to iest naypotrze-
 bniejszy do przymnożenia darów nádprzyrzdzo-
 nych pomoc, do nábycia cnot nayskuteczniejsz

szty instrument, BOGU y wspoł Bráci nayprzy-
iemniejszy uciecha y naypewniejszy do Nie-
bieskiej Oyczyzny żeglowanie.

A F F E K T.

*Quam dulcia sunt faucibus meis eloquia tua, su-
per mel ori meo; a mandatis tuis intellexi, propterea
odivi omnem viam iniquitatis.* Jak słodkie są u-
stom moim słowa twoje, nad miód wargom mo-
im, od przykazań twoich zrozumiałem, dla te-
go nienawidziałem wszelkiej drogi nieprawo-
ści. Teraz zaś rozeznaję, jakie się duszy be-
spieczństwo daie, będąc posłusznym. Ty Panie
mnie uprzedziłeś, będąc posłusznym aż do śmier-
ci, śmierci zaś krzyżowej. Byłeś posłusznym
stworzeniu, Pan sługom, naysprawniejszy, by
też naysprawniejszym sędziom y katom.
O! żelazo ja, y kamień zatwardziły, jeżeli tym
przykładem się nie wzruszę, abym tym był po-
słusznym, których mi na twoim miejscu prze-
łożyłeś. Precz odemnie, abym miał inaczey czy-
nić; ale owszem nowym ferworem, ślubuję y
obiecuję BOGU Wszechmogącemu y Przebło-
gostawioney MARYI Pannie, y Błogosławione-
mu Franciszkowi, y Wszystkim Świętym, y wam
Przełożeni moi, żyć w posłuszeństwie, bez
własności y w czystości.

LEKCJA PORANNA.

Życie dobrego Zakonnika.

I. **D**Obrego naszego Zakonnika, ktorego życie
teraz opowiedzieć postanowiliśmy, pobo-
żna Matka Zakon, w przyjęciu poczęła, w No-
wi.

wicyacie iakoby we wnętrzościach nośiła, przy
Professyi urodziłá y ochrzciłá, w życia biegu
włtrzymiężliwościá kármilá, wodą mądrości poi-
łá, częstemi spowiedziámi omywałá y do wszel-
kiej świętá wzgárdy informowálá. Bárdzo do
brey Mátki, nie zły Syn, áni był gnuśny, áni nie
umiejętny ná łonie y szkole Mátki swoiey uczeń
sobie samemu częstokróć powtarzał: Poczó przy-
zedł? wielka to jest wokacya y Professya two-
iá, BOG cię niesprowadził do pługow y motyk,
do orania pola y uprawiania winográdow; Nie
powołál cię ábyś się w ziemskich rzeczách ko-
chał y ciáślu służył: ábyś Doktorem álbo Prze-
łożonym w Zakonie zostál; ále dla tego cię po-
ciągnął do siebie, ábyś o honor Jego dbál, zbá-
wienia swego pilnowál, świętym był y w do-
brym nieustáiąc, duszę twoię pozyskál.

II. Daley, z instrukcyi stárowney swoiey Má-
tki, iakoby pszczołká pracowita w káżdych swo-
ich współ-Bráci to pilniey uważá, zważá y ná-
śláduje, co w káżdym z osobna zácnieyszego się
wydáie. Już z tego Laiká pokorę, iuż z tego
Kleryká Nabożeństwo, iuż z owego Oycá mi-
łosc, cierpliwość, posłuszeństwo wyiáć, ná siebie
przenieść usiłuje, y samym także swego Zakonu
Świętym, iáko ich bárdziey czci, tak usilniey
chce byđć podobnym. Tákie, tak gorące y usła-
wiczne świątobliwości požądanie, y ćwiczenie
zachowuie, że gdyby z tego świętá poszedł, po
śmierci mogłby byc kanonizowány, Nie tylko
czyńi co jest rozkazane, ále też zachowuie to,
co jest porády. Życie jego nie zálánawia się ná
iakię

przy
biegu
i po-
wszel-
zo do
ni nie
uczeń
przy-
a two-
notyk,
Nie-
h ko-
Prze-
ię po-
zba-
w do-
y Má-
n swo-
y ná-
go się
z tego
rá mi-
ściebie
akonu
silniej
y uślá-
czenie
dk, po
tylko
ie co,
się ná
i akiey

iakiey mierności cnoty, ale ná iákimśi dobrych
uczynkow przydatku, zázwsze chce postępować.
Náuki S. Páwła náśláduje, ktory do swoich mo-
wi: 1. *Thess. 4. v. 1. Sic ambuletis, ut abundetis*
magis. Ták postępujcie, ábyście obfitowali wię-
cey. To jest, wykłádá S. Chryzostom, coś ná-
rolkaż żádajcie czynić, ták żebyście z pożáda-
nia zázwsze postępku, roskazy przewyższyli. Y
od tych wszystkich, nie odłacza się náśz Zakon-
nik, ale záchowuie iák naydoskonaley to, co jest
zgromádenia, idąc zá rádą Seráfickiego náśze-
go Bonáwentury 2. p. spec. ad Novit: C. 2. mo-
wiącego: *Optimi Religiosi perfectio, perfecte com-*
munia quaq; conventualia servare. Naylepsza
Zakonniká doskonáłość, doskonále każdą pośpoli-
tość konwencką záchowác. A nie tylko słucha
prawá swoiey Mátki, ale też głosu swego Oycá.

III. Seráficki Fránciszek; Nayświétszy náśz
Gwárdyan, w Męzu Zakonnym dzieśięc náśte-
pujących żádał doskonáłości (*Radulph. l. 2. Hist.*
Seraph. fol. 169.) Pierwsza doskonáłość dobrego
Zakonniká jest, áby cáłym uśláwaniem, y cále-
mi síłami starał się zá grzechy zázłować y tych
się ochotnie spowiadał, y bez odwłoki; á potym
niech się strzeże ile możności żeby w też same,
álbo inśze nie wpádl. Druga doskonáłość, áby
náđ kázde stworzenie siebie poniżał. Trzecia,
áby serce swoje od wszelkiego światowego y lu-
dzkiego stworzenia oddalił, áni szukał, áni zna-
laźl korzeń, álbo fundament, tylko w tym, kto-
rymu serce uczynił. Czwartá áby miał taką
cierpliwość, że enego któryby mu co złego u-

czynił, albo mówił, starał się więcej kochać y
 miłować z całego serca y z dobrej woli iemu o-
 chotniey służyć bez wszelkiej przykrości serca.
 Piąta aby kochał wszystkich dobrych, a ze wszy-
 skimi ziemi współ żałował, y czczył wszystkich
 a siebie ze wszystkich podlejszego zważał, by
 też nad najgorzszych siebie pospouiąć. Szosta,
 aby kochał wielce strofowanie y strofujących, a
 jeżeliby co złego o nim ten co strofował, powie-
 dzał; na wszystko niech pozwoli. Siodma: aby
 wszystkim chętnie służył y ledwie pozwolił kie-
 dy, aby nie miał komu usłużyć, rozumiejąc o so-
 bie że nie jest godzien żadney usługi. Ośma:
 aby się starał rozważać dobrodziejstwa sobie,
 albo innemu ktoremukolwiek stworzeniu uczy-
 nione, y za wszystkie oddawał dzięki BOGU,
 a potym pokornie mówiąc: Ktoż ja jestem, kto-
 ry za innych dzięki odnoszę, gdy nie zdołam,
 czynić ich za najmniejszą częśćkę dobrą, które
 mi BOG uczynił, a naybárdziej gdy jestem li-
 che tak małe stworzenie? y tak niech się niczym
 być czyni. Dziewiąta: aby miał pilną ięzyką
 straż, który jest dopełnienie wszelkiego dobrą.
 Dzięsiąta y ostatnia: aby nadewszystko strzegł się
 żeby we wszystkich słowach jego, wydawała się
 prawda, dobroć y pokora; albowiem słowo czło-
 wiek, zaczynać się powinno od prawdy, postę-
 pować w dobroci, kończyć w pokorze, y mie-
 rzyć krotkością. Czy y ty, te Seraficzne dosko-
 nałości masz? BOŻE! Jak wielą miłami mnie
 y ciebie nasz dobry Zakonnik uprzedzał! Daley
 się

się na jego życie zapatruj, a czyn według przykła-
du, który ci podać.

IV. Osobliwsze jego usiłowanie jest: życiem
dobrze rządzić, siebie się samego zapierać, pasy-
wować, złości wykorzeniać, cnoty zaśsze-
pić, ciało karać, BOGA nad wszystko y wszy-
stkich iako sobie kochać. Ustawicznie się cwi-
czyć w pokorze y miłości, w cierpliwości y po-
słuszeństwie, w czytaniu y medytacyi, w miło-
snych wstchnieniach y dobrych uczynkach.
Przełożonego kochay iak Oycę, czcisz iak Páná,
słuchay iako Nauczyciela, posłuszny bądź iako
Chrystusowi. Współ Bráci wszystkich w Pánu
miłuy, wszystkich lepszych nád siebie zważ,
wszystkich dobrym przykładem buduy, cierpli-
wie znóś, y ile możności radą y pomocą wspie-
ray. Abyś uspokojenie myśli chował, o nay-
podlejsze rzeczy się staray, milczenia strzeż, nie
sprzeciwiaj się nikogo nie sądzić, y wszystko bez
braku z ręki Bóskiej przyjmował. W domu myśl
o BOGU wszędzie obecnym y wszystko widzą-
cym, sprzeciwiaj się pokusom nieprzyjaciela,
serce od szpetnych myśli oczyść, życie y śmierć
Chrystusową zawsze rozpamiętyway, ustawicz-
nie albo czytay, albo się ucz, albo modl, y baw
się w celi, iakobyś był w Niebie. Za Konwentem
Zakonną powagę y skromność zachoway, bram
złotyłow pilnie strzeż, o rzeczach duchownych
now, próżnych y nowych nie słuchay, dworność
ustraniay, krótko się baw, a prędko do domu po-
wracay. Uciekay od Brátychłów iak od wście-
lonych diabłów: od własney miłości y zdania,

iak od piekła : od próżnowania, iak póduszki diabelskiey, od oziębłości, iak powietrzá, y od kázdego grzechu bádziej iak od śmierci, Tákże:

V. Náš dobry Zakonnik, iest Rządca, á nie porywacz; iest Strážnik, á nie ceklarz, száfuiący, á nie rospraszaiący : ná kázde posłuszeństwo rezolut, y nigdzie nie rospuśtny, żadną krzywdę nie przełamány y wszystko wszystkim się stał. Niedbá o odpoczynek, pożądacz pracy, ucieká. iący od roskoszy, cierpliwy w zárzucaniu, nie cierpliwy w honorze, kochaiący modlitwę, miłuiący skrucę. Nie leniwy iest w chwale Bożey, trwały w Kościele, trzeźwy przy stole, ubogi w pieniądzech, bogaty w sumnieniu, łagodny w rozmowie, mądry w mowach, roztropany we wszystkim, cały Boży, ktoremu się przez swoje wotá, iak naydoskonaley oddał y codziennie oddáie.

VI. Wspomináią násze Kroniki L. p. I. c. 73. że się kiedyś CHRYSTUS swojemu Fránciszkowi pokazał y áby mu troiaki podarunek oddał, rozkazał: ktoremu Mąż Seráficki: ále wiesz Pánie, że ja twoy iuż dawno zupełnie iestem, coż ci daley mam ofiarowác? do ktorego Pana: puść rękę násono, á co tám znajdziesz, odday mi: Posłuszny iest Ociec S. á t. ! pieniądz złoty, dość duży w łonie znajduie, y iak w rękę wziął, Pánu oddáie: kazał mu Pan drugi raz y trzeci do łona sięgnąć, z kąd dwie monety znouu, iakoby pierwfzey rodzone wyciągnął y Pánu oddał. Od ktorego się zátaz náuczył, że przez te trzy podárunki, znaczyło się złote posłuszeństwo, dro-
gie

gie ubóstwo, y nieoszczędność. Tę monetę nasz Zakonnik BOGU zupełnie daruje, gdy śluby swoje gładko zachowuje, wszystko Pánu poświęca, y tak iemuz całego siebie ná ofiarę, iáko Kapłán wraz y ofiarą oddać. Náuczają Sw: Grzegorz Hom: 20. in Ezech: Cum quis suum aliquid Deo voverit, Sacrificium est; cum vero omne quod habet, omne quod vivit, omne quod sapit, omnipotenti DEO voverit, holocaustum est. Gdy kto co swojego BOGU poświęca, ofiarą jest; gdy zaś wszystko co ma, wszystko co żyje, wszystko co smakuje, BOGU Wszemogącemu poświęca, całopálona ofiarą jest. Y to Zakonnik jest, ile tyle jest. Boży, jest cały ná usługę BOGA wydać się, kteremu się nie tylko ile do skutku, ale też ile do możności y wolności poświęcił y ofiarował; tak áby iuz áni chcieć, áni czynić co innego mogł, nád to, co poświęcił y wesoły jest, że mu się iuz nie godzi, co mu się ináczeyby z swoją szkoda byś godziło.

VII. Codziennie utwierdza ducha, áby skłonnością natury, ná gorsze się nie unosił; wszelkim káraniem pilnuje: áby stárodawny człowiek skryć nie do stworzenia, do ciáła własnego, do próżności świata, y do reláxacyi nie rozbiegał się, y áby powoli, nowá goráć nie ostrygła, rozumie że dziś dopiero Zakonnego życia postanowienie zaczął: oto się tylko stara, áby się BOGU podobal, wszystkie náleżytości prawdziwego Zakonnika pełnił, Regułę y statuta iák najściślej zachowywał y prágienie prágieniu, ćwiczenie ćwiczeniu, cnotę cnotie, y doskonałość doskonałości

przydawał. Jeżeliby się zaś trafiło, żeby miał z nieostrożności, z nieuwagi, albo z zapomnienia w jakie wady, defekta, albo niedoskonałości upaść, natychmiast się rekoguit, winę wyznać, z wielką duchą gorącością powstać, karcenia przagnie, siebie poprawia, y wszelką szkodę z wielkim duszy swej pożytkiem naprawia. *Scimus quoniam diligentibus DEUM omnia cooperantur in bonum, jis, qui secundum propositum vocati sunt Sancti. Rom. 8.* Wiemy, że kochającym BOGA wszystko się obraca na dobre, tym którzy według postanowienia nazwani są świętymi.

VIII. Opat Pambo (*in vit. SS. Patrum de obed.*) młodszych swoich Mnichów, tym sposobem nappominał: *Talis debet esse Religiosus, quale corpus mortuum, quod neq. voluntatem habet neq. sensum; aut qualis baculus, in manu senis, qui eo ad arborum utitur.* Taki powinien być Zakonnik, i. a. kie ciało umarłe, które ani woli nie ma, ani zmysłu, albo laska taka w ręku starca, który jej według zdania używa. Życie naszego Zakonnika, jest śmierć; tak, że prawdziwie z Apostołem mówić może: *Vivo ego, jam non ego, vivit verò in me Christus. Ad Galat. 2.* Żyję ja, już nie ja, żyje zaś we mnie Chrystus. Jako bowiem nie żyjący, o rzeczy światowe więcej się nie starać, chciwości nie ma, z prawą do rzeczy przedtym posiadłych wypad, ani się żadnym sposobem ruszać: tak y on całemu życiu, zmyśleniu obumarły, nie więcej nie żąda, ale całe prowadzi życie duchowne. Życie już nie z zepszanej natury prawą, ale z ducha y łaski okryślenia. Myśl jego

zawsze stała, zawsze jest ulepiona w modlitwę,
zawsze utwierdzona w usłowaniu, upodobania
się BOGU; ni o co niedbą, cokolwiek by albo
szczęśliwego, albo przeciwnego zład przypa-
dło. Y ten naywiększy jest pokoy, y naywiększe szczę-
ście: światem wcale gárdzić, y co jest światowe-
go, zániedbác.

IX. A tak umarły, konwersacya swoię ma w
Niebie, życie jego jest iakaś wyłokość umysłu,
stojąc wyniesiony nād wszystko, co nā świecie jest
wszystko ma pod sobą, wszystkim gárdzi, wszystko
zā nic ma, á dobrowolnie przyplływające, iak bło-
tem y gnoiem się brzydzi. Słowem: wiedzie ży-
cie zgoła náyszczęśliwsze, duchowne, wolne, od
niewoli życia lubieżnego wyięte, y iakoby uwiel-
bione; iako bowiem ciāło uwielbione obdārzo-
ne jest przymiotami iāśności, chybkości, niecier-
pietliwości y subtelności; tak te przymioty udzie-
lają się Zakonnikowi, życiu lubieżnemu obumār-
temu. Jest przymiot iāśności w jego rozumie,
ktora Boskie pokazuje prawdy; jest przymiot
chybkości w jego woli, ktorą tak prędki stāie się
nā każde Boskie skinienie, że zawsze to chce co
BOG: jest przymiot niecierpietliwości w jego
appetycie poządliwym, ktorą obdārzony, zādną się
o cielesnych roskoszach myślą niebawi: Jest zno-
wu przymiot subtelności w jego appetycie gnie-
wliwym, ktorą umocniony, iāmie wszystkie tru-
dności, iakoby nie nie zāwādzało w wykonaniu
cnót. Czyliż tak życie doskonałych prowadzi
chwalebna jest? tak przez wszelki sposob. Czyli-
bys y ty niechciał tak żyć? zapewne. Nie po-
zwier-

twierdzać, chyba iak zechcesz obumrzeć sobie
bo takie życie otrzymać się nie może bez tey śmier-
ci. Umieray á żyć będzieysz.

EXAMEN.

O Posłuszeństwie.

Obedite Praepositis vestris & subiacete eis; ipsi enim pervigilant, quasi rationem pro animabus vestris reddituri, ut cum gaudio hoc faciant, & non gementes, hoc enim non expedit vobis. Hebr. 13. v. 17. Bądźcie posłusznemi Przełożonym wáśzym y podlegayćcie im, oni álbowiem czuwają iakoby máią dać przyczynę za duszę wá-
szę, áby to z weselem uczynili, á nie nie wdzy-
chający, to bowiem nie iest wam pożytecznie. Przełożony iest ná miejscu Boskim, cokolwiek on rozkazuje, iakby BOG sam rozkazywał, bierz-
Tákieś dotąd był posłusznym? ma prawdziwie posłuszeństwo swoje czworákcie dymensye, *wysokość, głębokość, obszerność y długość*. *Wysokość*, nie tylko wyciąga áby poddány powierzechownych potencji przykładał, ále też áby swoię wolę y zdá-
nie Przełożonego woli y zdániu konformował, przykazań iego nie rostrząsał, intencji nie przery-
wał, w wielkiey estymie miał iego y dla BOGA iemuż ná wszystko przystawał. Czyliż tak czy-
nisz? *Głębokość*, ná tym zawiśa, áby się nie tylko większym, ále y mnieyszym poddawał. Święty nasz Pátryarcha przez iedną godźinę gotowym był być posłusznym Nowicyuszowi. Tákieś ábyś się do podłych usług rzucał. Byłeś że iednakowym, tá-
do starszych, iako y podlejszych? *Szerokość*, czy-
obszerność, ná tym iest położona, ábyś nie tylko w
onych rzeczách, które się pod grzechem przykazu-

ią od
bligac
w kto
ochor
kość?
szeńst
nie pr
gdy d
wil, z
stusze
rzełki
naboż
mife k
trwał
cale z

Przeł
ze wy
iako

PUN
ipso
gostaw
Krole
wi o
mowi
kieś
bespie
starań
mo do
babce

bie
mier.

ipfi

nabur

non

13.

łożo-

wiem

g wá-

wdzys

eczno.

iek on

bierz-

dziwie

nysfo-

ś, nie

wnych

y zdá

ował,

przery-

BOGA

k czy-

ie tylko

Święt-

ym był

ś się de-

m, cał-

ś, czy

tylko

tykásu

od

ją od Przełożonych, ale też które bez takiej ob-
bligacyi są rozkazane, y owszem y w owych,
w których się tylko wola Przełożonego bierze,
ochotnie był posłusznym. Kuchłże że tę szerokość?
Dziękuję, że na tym zawieszę, abyś posłu-
szestwo oddawał aż do śmierci, a zadany nigdy
nie pretendował wymówki. Powiesz, jeżeli nie
gdy dla twego szkodliwego niechciał, a nie mo-
wił, że nie mogę? Niechże bóg z nami, a my posłu-
szestwo twoje dobrowolne, bez kontradykcyi
grzeszkie bez desperacyi, gotowe bez odwagi,
nabożne bez wzdąry, proste bez roztaczania,
miłe bez zamięszania, pokorne bez wyniosłości,
trwałe bez uśniania, powściąchue bez excepcyi,
całe z zupełną subiekcyą &c.

MEDITACJA DRUGA,

O Zakonnym Uboświe.

Przełoż. *Sobie Chrystusa na Krzyżu wiszącego, y
ze wszystkich rzeczy obnażonego, y jego ję-
zika twego ubośwa poślaną nierzecz, wny-
czajnym nazywaniem łaski.*

PUNKT I. *Beati pauperes spiritu, quoniam
ipsorum est Regnum Celorum, Mat. 5. 3.* Bło-
goślawieni ubodzy w duchu, albowiem ich jest
Królestwo Niebieskie. Uważaj dobrze; nie mo-
wi o przyszłym czasie, ale o teraźniejszym. Nie
mowi łączyć, ale łączyć. Ubośwo bowiem jest
kieś Niebo na ziemi. W Niebie jest prawdziwe
bezpieczeństwo, ubośwo jest bezpieczeństwo bez
strania. W Niebie są prawdziwe bogactwa, bo-
mo dobrowolne ubośwo obada wolać, a
habentes, & omnia possidentes, Nic. 10. 10. a

Włój.

wszystko posiadający. 2. Cor: 6. v. 10. Bogatym czyni kontentującą się wola, nie otrzymany dośńatek. W Niebie jest zupełne nasytzenie, uboństwo dobrowolne zawsze w nasytzeniu żyje, bo niczego nie pragnie. W Niebie jest wieczne wesele, uboństwo cieszy się w zachowaniu zdrowia, które, śláranie o bogactwa psuje; Delektuje się w duchu uspokojenia, które bogactw miłość zmniejsza, weseli się w sumieniu przyjemności, które bogactwa trąpią. W Niebie jest miłe towarzysztwo, Uboństwo znosząc *moje* y *twoje* przykre słowo, prawdziwe rodzi y zachowuje towarzysztwo. W Niebie jest smáku naszego zupełne nasytzenie; Uboństwo ślákającego áppetyt delektuje, bogáczowi niemájącemu áppetytu, nád postawionemi potráwami zwiáa się. Łákomców życie jest podobne bankietowi umárłego, wszystko bowiem gdy máią, czymby się delektowali, nie máją nic. O iák wiele má Zákonnik, który, nic nie má, álbowiem czego chce, to wszystko má, ziół chce do wszystkiego, á tylko wadychay do rzeczy Niebieskich &c.

PUNKT II. Tobiasz Tobiaszá, ślárzy ów młodszeo kiedy pocieszał: *Noñ timere, fili mi; pauperem quidem vitam gerimus, sed multa bona habebimus. Tesb: 4.* Nieboy się Synu moy; ubogie w práwdzie życie wiédzimy, ále wiele dobrá mieć będziemy. Uboństwo dobrowolne ná wszystkie światowe dobrá jest lepsze. To jest które grzechow instrumenta znoći, grzechy przeszle czyści y od nie pożyteczney rzeczy nie grwałych zábawy nas uwalnia; Uboństwo po-
mága

mąga do rozmnożenia cnot, zślusg wyniesienia,
 fercą uspokoienia, dobr Duchownych słodocy, y
 Niebieskiego dziedzictwá: *Magnae felicitas Cbr-
 stianorum, ut paupertatem faciant pretium Regnæ
 Celorum. Non displiceat tibi paupertas tua, nihil
 ea poterit ditius inveniri: vis nosse, quam laeplex
 sit? Celum emit.* Słowa S. Augustyna Ser: 28.
de verb: Apost: Wielką szczęśliwość Chrześcia-
 now, że sobie ubóstwo mają za skarb, Krole-
 stwá Niebieskiego: Niech ci nie mierznie ubo-
 stwo twoie, nie może się nad nie nic wynaleść
 bogatszego: chcesz wiedzieć iak jest bogate?
 Niebo kupie. Zwážayże tedy z zapłaty ceny
 y myśl, że ty ieś wielkiey ceny, czynic, iak
 wiele bogactw posiadać. Ubóstwo nie powinno
 się mieścić wszkole złych. Nie on, który wiele
 ma, ale on, który niczego nie żąda błogosławio-
 ny jest. Coż bowiem błogosławieństwo? jest nay-
 większy niedostatek chciwości. Kto nie żąda, nie
 potrzebuie, y w tym sensie ubogi BOGU jest
 naypodobniejszy; y ztąd także nayszczęśliwszy.
 BOG żadney rzeczy do używania swego nie-
 potrzebuie, któremu naypodobniejszy będzie,
 kto nie będzie pragnął niczego; y niczego żądał.
 O BOZE! bardzo łakomym, y tobie wielką krzy-
 wdę czyniącym byłbym, gdybyś ty mi nie był
 zadowolyc? gdybym sam tego światá skarbę wszy-
 skiel miał, dla ciebie niechciałbym opuścić &c.
PUNKT III. Ná którym mieyscu, tego świat-
 á bogactwá powinny bydz miáne, JEZUS
 swoim przykładem nauczył, kiedy powie-
 dział; *Puupes fortas habens, & volucres Cali nidos,*

filius autem hominis non habet, ubi caput reclinet.
 Matt. 8. v. 20. Liszki iámki maia, y prászcá
 Niebieskie gniazdá, Syn zaś Człowieczy niema,
 gdzieby głowę swoię skłonił. Rodzi się w
 słayni, złożony w żłobie, powiia się w po-
 krycie ubogie, niedostátnim iest, przez cały
 czas życia swego y znou na Krzyżu nie miał
 nápoiu zimney wody, któraby prágienie u-
 gásił, áni czego włáfnego, coby między swo-
 ich niby testámentem rozdał, áni kawałká płó-
 tná, którymby nágość swoię pokrył, áni włáfnego
 grobu, w którymby umarłé ciało złożone
 było. Ztąd ubogień Pátryarchá Fránciszek
 zwykł mawiać: *Vadding. Tom. 3 Coll. 5. Pauper.*
zatenz nonveritis, fratres charissimi, virtutum esse
Reginam, quia in Rege Regum, & in Regina Ma-
tre ipsius tam praestanter esulset. Znajcie ubo-
 stwo brácia naymilsí, że iest cnot Krolową,
 álbowiem w Krolu Krolow y Krolowey Mátcie
 Jego, tak zácnie záiaśniało. Dla nas stał się
 ubogim, bywszy bogatym, ábyśmy się Jego
 ubóstwem zbogáćili. Náucz się o Zákonniku!
 od Chrystusa dobrowolnego ubóstwá: Náucz
 się, zkádeś został bogatym: Náucz się zkádbys
 mógł być bogátszym.

A F F E K T.

O Miłe ubóstwo Páni moia y Krolowá! oto
 ścisłkam cię z wielkim sercá mego ukon-
 tentowánim, w którym Chrystus Pan taká
 zácnosć wynalazł, że ie sobie w sámym Wcie-
 lenia swego poczátku przyłączył, y nigdy
 nieopuścił. Przez wszystkie swiátá tego hono-

ry,

ry, o to same mi się podoba S. ubóstwo: To ma-
tká moia, to corká, to oblubienicá. Z Ubogim
JEZUSEM, chcę żyć y chcę umierać. To moje
bogaćtwá, żadnych nie pragnąc. O ubogi JE-
ZU! gdybyś Ty o kropelce krwi we mnie
wiedzieć, ktoraby się w iákiey rzeczy ziem-
skiej delectowała, wyrzuc ją y zniszcz. *Mihi
autem adberere DEO bonum est, ponere in Domino
DEO spem meam, Psal. 62.* Mnie zaś przestá-
wác z BOGIEM dobrze jest, pokłádác w Pá-
nu BOGU nádzieciej moiej

LEKCJA WIECZORNA.

Życie Złego Zakonnika.

I. Piśze náiz *Vaddingus ad An: 1219.* więcej
nád pięć tysięcy Bráci Fránciszkanów bli-
sko Aslyza zeszło się ná Kápitułę Generalską,
gdzie o swoiey y całego świata reformie trá-
ktowali. Poruszyło to zgromádenie Rządzcę
ciemności, że zwołáwšy z wielu tysięcy swo-
ich gromádę, nie dáleko od owego pola Frán-
ciszkańskiego, Sejm Seymowi, rády rádom ná
przeciř stawił. Wielu diáblów przyniesio-
ne są w pośrzodek zdaniá; iednego iednak z
chytrzejszych nádinnych jest ápprobowane. Z
dobremi mężámi, mowi, nie tak postępować
náleży otwartym marszem, iák sztuką; tę te-
dy wymyślił raeyá, áby byli powoli ostabie-
ni; potrzebá wszelkich sił przykłádac, żeby
do tego towarzystwá przyimowana była Szla-
chtá, uczeni y maluchni; Szlachta, áby żył
między niemi dostatniey, przypominájąc sobie
roskoszy, w ktorych byli wychowani. Ucze-
ni,

ni, aby swoją mądrością nądęci, płowali drogę po
kory; Máluchni, aby folgowali y umnieyszali
kárności Zakonney, ktorey pieszczone człon-
ki, obowiązią się. Naylepsza tedy wszystkim
ciemności Xiążętom zdała się rada. Jednak
ta sekretna Diabelska schadzka, nie była táyna
Fránciszcowi, przetoż on od BOGA poślonny
postanowił, aby do nášzego towarzysztwa, ani
Szlachcie, ani Uczonym, ani Máluchnym dro-
ga nie była zawartá: Nie Szlachcie, bo ich po-
wołanie szczerle, przeniesienie się do ubo-
stwa wielkiego, jest chwalebniejsze, nawro-
cenie do podciągnięcia innych skuteczniejsze,
y Zakonowi ozdobniejsze, Nie uczonym, bo
ich umiejętność Ewangelicznego życia náslá-
downcom potrzebna, y niewiadomość wypędza
od innych. Ná ostatek ani Maluchnym, álbo-
wiem mowi Pan: *Sinite parvulos venire ad me.*
Marc. 10. v. 14. Dopuśćcie małym przychodzie
do mnie.

II. Zakonniku niezakonny, krzykliwy, gor-
szący, próżny, błędny, rozrzutny, niedba-
ły świętokradzco, rozpustny, w tobie iednym
Diabelska chytróść nayduie, czego przez Szlá-
chte; Uczonych, y Maluchnych dokazać po-
stánowił. Ty nákształt Szlachcica w pałacu
pragniesz delektacyi, wzdrygasz się mortyfika-
cyi, o twoię się skorę nąd to boisz, twemu mię-
su nadto przepuszczasz, o twoie ciáto nądto
się lękasz, á tym czasem, prágnieniem cielsku
wygod wízelkich żadasz. Na cóż się do womitu
powracasz? Niech cię zastraszy głos Chrystusa

mówiącego: *Nemo mittens manum suam ad ar-*
trum, & respiciens retro, aptus est Regno DEI.
Luc. 9. v. 62 Zaden kładąc rękę swoje na pług, a
 oglądający się wstecz nie jest sposobny do Kro-
 lestwa BOŻEGO. Ty ty Zakonniku świecki, na
 kłztałt wyniosłego Doktora wysoko mieszkasz,
 promocyi szukasz, brócią twoją gárdzisz, podey
 rzenia o'mich żadasz, y tak we wśzystkim wła-
 sność pokazuiesz. Niech cię kolnie Miodowy
 równie y żądłowaty Bernard Homil. *(super missus.*
Vide [mowi] *quod non parum delecto, post spre-*
tam, seculi pompam, nonnullos in schola humilitatis
superbiam magis adascere, ac sub alis mitis humi-
lisq. Magistri magis insolescere. Non patiuntur in con-
temptu haberi, qui in sua domo nonnisi contemptibiles
esse poterant, ut quia videlicet, ubi a pluribus hono-
res appetuntur, ibi locum habere non potuerunt,
saltem ibi honorabiles videantur, ubi ab hominibus,
honores contemnuntur. Widzę, nad czym nie ma-
 ło ubolewam, że po wzgardzoney światé
 pompie, niektorzy w szkole pokory, wyniosło-
 ści się bardziey uczą, y pod skrzydłami ciche-
 go y pokornego Nauczyciela bardziey są swy-
 wolnemi, nie znoszą aby byli wzgardzeni,
 ktorzy w swoim domu, tylko wzgardzenia go-
 dni być by mogli, tak aby bez wątpienia,
 gdzie wielu honorow pragnie, tam micysca
 mieć nie zaştużyli, przynaymniey tam uczcze-
 ni się zdawali, gdzie ludzie honorami gárdzą.
 Ty ty pułzakonniku, jesteś owo dziecko, kro-
 re pieśczone rozpustnie zyiąc, zakonney ośtro-
 ści zachowanie oştabiaasz, o wielorakie rozry-

wki starasz się y twoją otygłością szkodliwą,
tak Braci swoich, iako y świeckich gorzysz.
Jednym nieuczciwym y inney Zakonnym sło-
wem, albo uczynkiem więcej pluiesz, iak in-
ni ryjączem swemi dobrami przykładami
budują. Niech cię pobudzą słowa Przebłogo-
ślawnego Oycá Naszego Fránciszka ná Brá-
ci gorząco żyjących piorunem bijące: *Atte*
Sancti sunt Patres, & a tota Caelesti Curia, & a me
paupere sine macula, qui suo malo exemplo con-
fundunt & destruunt, quod per Sanctos Fratres bu-
ius Ordinis aedificatur & edificare non cessas Od
Ciebie nayswiętzy Ojcie, y od całego Nie-
białego Dworu, y odemnie ubożuchnego
niech będą przekięci, którzy swoim złym przy-
kładem mierzają y pluą, co przez Świętych
Braci tego Zakonu zbudowales, y budować nie
prześciszesz.

III. Oh žal! wielu dla miłości Páná nasze-
go JEZUSA Chrystusa na opuszczenie naysłod-
szych affektów, Rodziców, Braci, Siostr, bo-
gaństw y światowych roskoszy, iak nayo-
cnieysí byli, w Kláštorze nie máło gorący,
do wypełnienia pospolitych usług Zakonnych
nayszczętsi, do pilnowania Reguł bynajmniey-
szych naydoskonalszemi byli; zá czásém záś do
uchronienia się lenistwá, do zburzenia grze-
chow naymnieyszich, do zachowania Reguł,
w chowaniu nayłatwieyszich, słábemi y nie-
dbátemi itáią się, potrzeby wymysláią, wybie-
gow szukáią, ed Choru, Rekolekcyi, medyta-
cyi, dyscyplin &c. wymysliwszy sobie exkuzę,

ucie

u cie
do te
ciatu
Apost
IV:
często
magn
národ
pod o
knią
nád s
mu by
beśpie
rychb
śladov
żywo
cnorli
prezn
Dyon
Nisi r
gare, n
tam D
durior
Jeżeli
codzie
miętn
przed
bardz
Klász
V.
wie i
świac

uciekając, opuszczając, zaniechując. Przyszło do tego, że lubo wstyd nie pozwala Apostazyi ciała, ostrygłość jednak powoli wszytką jest Apostazyą serca. *S. Bernard super Psal: 9.*

IV. Widzi to pobożna Matka, Zakon S. y często sobie powtarza: *Multiplacasti gentem nos magnificasti latitiam. Isaię 9. v. 3.* Rozmnożyłeś naród, nie przymnożyłeś poćiechy. Urodziłeś pod owczą skórą, wilka drapieżnego, pod suknią Zakonną człowieka świeckiego y owszem nęd samych świeckich gorzszego: Lepiej by mu było gdyby był na świecie zostawał, nie. bezpieczniejsze pały tuż w klasztorze, ktorychby nie miał na świecie, zgubił światą nęd śladowcę, ani stał się Chrystusowym; przyznając żywot Niebieski, a rzymia konwersacyą niecnotliwą, wetroyna sob ma przychylności do preżności, iako do cnoty. Tak jest, pozwala Dyonizy Kartuzyan *de profect. spirit. Art. 14.* *Nisi religiosa persona conetur quotidie se intus purgare, motus & impetus passionum refrenare, & coram Deo digne proficere; efficitur multo incorrigibilior durior & peior in claustro, quam erat in saeculo.* Jeżeli Zakonna Osoba usiłować nie będzie codziennie, aby się we wnętrzu oczyścić, nęd miętności y impetow pałły nie uskromiła, y przed Bogiem godnie postępowała; stała się bardziey niepoprawną, zatwardziałą gorzszą w Klasztorze, iak była na świecie.

V. Zakonnik nasz niezakonny, prawdziwie iakieś cudowisko jest coś Zakonu, y coś świata: tak Ruży Zakonowi, aby nieuraził

świ

Świat, tak spotkuie z Bracią swoją, aby nieopuszczył świeckich, tak poświęca serce swoje Bogu, aby też posiadał świat; tak pilnuie duszy, aby też ciało miało swoje wygody: coż następnie? cała ruina. Wielce pobożny *Lauspergius* dosko-
nale mowi l. 1. *Epist. 42.* Z ludzmi wielkie mieć poznanie, koniecznie jest rzecz przeciwna Zakonnej professyi. Jako kropel spadnienie za czasem naytwardszy wydrąza kámién: tak wielka z świeckimi poufałość, powoli surową Zakonność miękczy: świat który tak rok przez Nowicyat ufecht był w sercu, odmładza się, nowe się *species* powracają, opuszczone pro-
żności, znowu się czczą, y rzeczy posledniejsze, gorzemi się stają nad pierwsze: *Commixti sunt inter gentes, & didicerunt opera eorum, & servierunt sculptilibus eorum. Psal. 103. v. 35.*
Zmieszali się między Národy, y naucz yli się uczynkow ich y służyli Bózkom ich. Rybą za rzeką, a Zakonnik za Klasztorem, oboje ciągną do zguby. Świeccy iemu namázuia swoje przychylności, mówią się błáżeństwa, mieszają się szyderstwa, chwalą się żarty, zácný czas, żartuiąc się trawi, sławá bliźniego obraża się, respekt się umnieysza, Zakonna powaga ginie, wszystkie zmyśły w niebezpieczeństwo się po-
dają y ná niedozwolone widoki zápraszają się. Coż dalej? ledwie kiedy powraca się do celi bez upadku,

VI. Oto! już kradziecką wymogłeś u twe go Przełożonego licencyą ná wyjście: z kro-
nym rozumiesz Socyuszem? z moim Brátem,

od

odpow
A czy
z. de
cyusz
Canob
tem li
inflet,
wore d
nika z
ulicac
ności
wami
odryw
dżice,
dżę.
Mart
plusqua
albo M
dzień
nia R
wiem
sido.
licyac
wkac
y spr
y tak
swem
ktore
swoie
Aniki
wnie
nie S

odpowiesz, którego mi Superyor nżnaczy:
 A czy nie z infzym? *S. Thomas à Villanova Con:*
2. de Domin. 1. Quadr. Jeszcze ci trzeciego So.
 cyusz pokazuje, gdy mówi: *Religiosum extra*
Cenobium, ducit Sathan, ut sic per plateas vagan.
tem libidine inficiat, curiositate sauciet, ambitione
inflet, curis secularibus disturber, & à devotionis fer
vore distrahendo tepesciat, & infrigidet. Zaken-
 nika za Klauztor prowadzi szatan, aby tak po-
 ulicach biegającego lubieżnością zaraził, dwor-
 nością ranił, pychę na dał, świeckimi zaba-
 wami pomiełzał, y od nabożeństwa gorącości
 odrywając zlecił y oziębił. Mowisz, są Ro-
 dzice, krewni, powinowaci, do których cho-
 dzę. Słuchay co ci na to Chrystus odpowiada:
Matt. 1. v. 37. Qui amat Patrem aut Matrem
plusquam me, non est me dignus. Kto kocha Oycę
 albo Mátkę więcej iak mnie, nie jest mię go-
 dzień. Y zapewne słudze Bożemu nawiedza-
 nia Rodziców zawsze szkodliwe są: albo bo-
 wiem są bogáci, albo ubodzy, z obuch stron
 siódło. Jeżeli są osoby bogate, znaczne y w de-
 licyach żyjące, będą mówić o swoich rozry-
 wkach y rekreacyach, o swoich próżnościach
 y sprawach światowych, o pokarmie y nápoju
 y tak będą przypominąć y w kładąc Synowi
 swemu áppetyt do tłustych górcow Egipskich,
 które opuścił. Jeżeli są ubodzy, będą opowiadać
 swoje mizerye, tak iego, swego utrąpienia ucze-
 śnikiem uczynią, powróciwszy do Celi cudo-
 wanie się będzie gryzł y miewał. Ztąd opatr-
 nie S. Bazyl G. 20. *Const. Monast.* *propinquis,*
ami.

amicis, parentibusq; animi affectione nos tam longi wiele ł
oportet esse disjunctos, quam longe eos, qui iam sunt sobie n
vitā sancti, à vivis videmus distare. Od powin
 wących, Przyjaciół, y Rodziców żądy, na
 tak daleko należy być odłączonemi, jak d
 ko tamtych, którzy już pomarli, od żywych
 widzimy różnych.

VII. S. Hieronim, któremu Miasteczko w
 zieniem, a osobność Ráiem była, wyraźnie m
 wi: *Epist. ad Heliod. Monachus in Patria sua p*
fectus esse non potest, perfectum autem esse nolle d
linquere velle. Mnich w Ojczyźnie swojej d
 skonałym być nie może, niechćciec być do kora
 łym, jest to grzeszyć. Jeżeli Zakonnik od
 tencyi y starania się o doskonałość odwo
 chęć swoją, na ten czas iako szalbierz y hypo
 kryta nie przyznaje stanu swego. Niegniewaj
 się zwodzco, że cię Hypokrytą nazywam, i
 stes bowiem: Powierzchownie nośisz Zakon
 nika, to iest, doskonałości Profeslyą, a w
 wnątrz rzeczą samą złoczyłeś chęć do postąpi
 nia. Gdyś śluby wyliczył [S. Tomasz 2. 2. 185.
 185. ar. 5: ad 2.] obligowałeś się do doskona
 łości ciągnąć. A gdzież iest już doskonał
 ćwiczenie? gdzie doskonałe zwyczajow
 wrocenie? gdzie nienaruszone Reguły zach
 wanie? jeżeli nie więcej, tylko to, co po
 grzechem śmiertelnym powinienes, zachow
 iesz, jeżeli o milezenie, uczęszczanie do Cho
 ru, y tym podobne, całę niedbasz. Nie wątp
 ie w ustawicznym grzechu śmiertelnego sta
 nie żyjesz. A że nie żyjesz według twoiej, tak

wiele

wiele ł
 sobie n
 nia; i
 szczęś
 kle n
 niżony.

VIII.

taki, i
 Reguły
 chowie
 atki pr
 tro go z
 wiedzie
 cony b
 Utinam
 dus es
 mere ex
 piy, ale
 zączn
 zdanie, k
 mowisz
 brze, y
 taki iest
 danym
 takim n
 onę um
 ła. onę
 rzeczac
 obrat
 w czy
 stes. W
 swoich

wiele łaskami obdarzoney wokacyi, nabywałz
sobie nad samych świeckich cięższego potępie-
nia; iako albowiem dobry Zakonnik poipolite
szczęście SS. w Niebie przechodzi, tak zły w pie-
kle nad społeczną potępionych rzeszą jest po-
niżony.

VIII. Chwała BOGU, mówisz, ja nie jestem
taki, iak tego okryślają. Boskie, Kościelne, y
Reguły moicy przykazania iakokolwiek za-
chowuję, y do tych jeszcze często dobre przy-
datki przyczyniam. Wey! nowy świętoszek, ju-
tro go zaraz trzeba kanonizować? miałem po-
wiedzieć: jutro podobno z ust Bożych wyrzu-
cony będzie. Mowi albowiem Pan Apoc. 3. 15
Utinam frigidus esses, aut calidus, sed quia tepi-
du es & nec frigidus, nec calidus, incipiam te ero-
mere ex ore meo. Bodaieś był zimny albo cie-
pły, ale że letni jesteś, y ani zimny, ani ciepły
zaczne cię wyrzucać z ust moich. Co ci się
zdaje, którą wodę rozumiesz być letnią? owę
mówisz, która ani jest zimna, ani ciepła? Do-
brze, y ustami twemi oładziłeś się, ty bowiem
taki jesteś. Bydź zimnym, jest to bydź pod-
danym wielkim y oczywistym niecnotom &c.
takim nie jesteś. Bydź gorącym, jest to mieć
onę umysłu pokorę, ktoraby wzgardę kocha-
ła. onę cierpliwość, ktoraby się w przeciwnych
rzeczach delectowała, onę odwagę, ktoraby
obraża potysiącokroć umrzeć, iak BOGA by
w czym najmniej obrazić; takim nie je-
steś. Więc jesteś letnim, którego BOG z ust
swoich wyrzuci. Letnim być, jest to być
nieczystym

szezać do Sakramentow, ale bez należytey pro-
paracyi. Jest to ćwiczyć się w cnorách, ale bez
mortyfikacyi, jest do upodobania Boskie ná-
tchnienia, albo przyimowác, albo niemi gár-
dzić. Takim cale iestes, z Ewangelii y z swia-
ta czego iestes uczstnikiem? słowem iestes lo-
tni y w więkšzym niebespieczeństwie wie-
cznego potępienia, iák zimny; ochorniszy albo
wiem dobrego weźmie się zimny, iák letni
zły świecki, iák niedbały Zakonnik, Celnik
iák Faryzeusz. Czemu? temu; bo zimni nie
twiecy swego zimna niebespieczeństwo pozna-
ia, iák letni swoiecy letności. Tamci nie tyle
łask Boskich y dobrych okazyi porwali, iák
ci, y w tym niebespiecznym letności Ránie
znayduiesz się Zakonniku, iák bowiem nie
iestes w zimnie y cięższej niecnocie, tak
zostaiesz w gorącości y wielkiej miłości y iest-
li się nie poprawisz, wkrótce z uśc Bożych wy-
szucony będzieisz, y od niego opuszczony.

IX. Proszę cię przez Rány JEZUSA Chry-
stusa y S. Franciszka, postanow lepiey żyć, niż
ślady zdrowszey rady. Słyszysz tak wiele Bo-
skich nátnienia, tyle przełożonych nápeni-
niania, tyle u stołu czytania; kieruielz się tyl-
rząy starszych rádami, tyle dobrych przykła-
dow, pobudzasz się tyle młodszych upaktem-
zaczęcaz się tyle rownych pobożnością; to,
gdyby miał świecki, by naygorszy, byłby nay-
pobożniejszy. Wroć się do pożytku. Gdyś się
z światem zegnał, á w Zakonie śluby czynił
wielkim ná ten czas twoiey i doskonałości

zbawie

zbaw
ki, ow
czas, a
y w
dzien
dosko
w tw
ię zła
mię
zstęp
práce
święt
z. 13
wzle
kona
enie
dosta

Ser
st
nicą,
dfeke
szanu
iestes
y nie
żebra
śilz z
co z
rzad
y po
ko w

zbawienia pragnieniem pałałeś. Owe pobudki, owe racje, owe argumenta, które cię w ten czas wzruszały, teraz tak prawdziwe są, iak y w ten czas były. Mniey że teraz miłości go dzień BOG? mniey że ty Jego Kugą? mniey że doskonałość ma być pożądana? Czemuz tedy w twoiey gorącości ustąłeś, a obierając twoje zstąpiłeś? Czemu świętą Zakonu twego zię mię depcesz, y dobrego Człowiekà mieysce zastępuiesz? czemu Bracie mucho, współbraci pracę pozerasz, y świętokradzko iak mąż świętą rozpraszał? *Filius Sanctorum sumus, Tob. 2. 13.* Synowie Świętych jesteśmy. Oni w wszelkiey pobożności, sprawiedliwości y doskonałości ciebie przeszli, twoje jest, ich ochotnie naśladować y z nimi wieczney zapłaty dostąpić.

E X A M E N.

Okolo Zakonnego Ubostwa.

Seráficki nácz Pátryárcha, nayświętsze Ubostwo *S. Bonav. in vit.* to Mátką, to Oblubienicą, to Pánią, to Krolową nazywał. którym efektem y skutkiem tę matkę y Oblubienicę szanujesz? tey Páni y Krolowey posłusznym jesteś? czyli ślubu ubostwa nigdy nie gwałciłsz y nie zbytniego nie zatrzymujesz? czy ochotnie żebresz o to, co ci jest potrzebnego? czy prosiłsz zawsze o pozwolenie przełożonego, jeżeli co zkąd inąd bierzesz? y nie chowasz nieporządnej chęci do żadney rzeczy? w pokarmie y pokryciu iak się pokazuiesz? czy rzeczy iako własne używasz? Czy obierasz sobie nay-

Po

podleyſze uſługę iak ważyſz ſwięte iak mużny? w podárunkách które maſz dác, y odbierać, iakim ſię zdáieſz? dáwać co ieſt, y brác według upodobania, zbyteczne rzeczy mieć, ſtárac ſię o oſobliwſze od ſwieckich, bogátych prágnać, áffekt mieć do czego, á dłużej iak potrzeba zátzymować, od Uboſtwa kochankow daleko ieſt odiegtó, czyli też y nie od ciebie? dla uczczenia nayubożſzego JEZUSA, naywiekſzego náſláduy uboſtwa, będąc pamietny Jego ſłow: *Qui non renuntiat omnibus, quae poſſidet, non poteſt meus eſſe diſcipulus. Luc. 14. 33.* Kto ſię nie wyrzeczy wſzytkiego co ma, nie może byđz moim uczniem.

MEDYTACYA TRZECIA.

O Czystoſci.

Postaw ſobie Anielską cnotę czytoſci od Przenayſz ſwiętſzey Troycy, od Błogotańwionej Pánny, Świętego Jozefa, Aniołow y Panien ná Tronie Niebieſkim poſadzonych, y proſ o łáſkę abyſ iá zachował.

PUNKT I. *Hi ſunt, qui cum mulieribus non ſunt coſequinati, Virgines enim ſunt, hi ſequuntur Agnum quocunq; ierit. Apoc. 14. 4.* Ci ſą którzy z Niewiaſtami nie ſą zmazáni, Pánnami albowiem ſą y idą zá Bátankiem, gđziekolwiek poydzie. Nic ieſt wſpaniałſzego nád Pánienſtwa. Pánny ile im ſię godzi ſmiertelnym, ſą náſládownicami Troycy Przenayſw: *Prima Trias Virgo eſt.* Pierwſza Troycá Pánná ieſt. *Spiewa Nazyánzen in Carm. de Virg.* Nic záciénieyſzego nád czytoſć, BOGA ſamego bieſz zá Oblubienicę, tak wielkie ieſt złączenie

z Chryſtu.

z Chry
ſię kol
BOG
Apoſto
ſubtel
dla ieg
Pánnę
cił. N
ieſt iey
ieſt po
przeno
Aniołá
czytoſć
dałſzy
y dáro
Pánná,
ſtko or
náy mil
JEZU
żeby m
ieżeli r
PUNKT
in et
będzie
wieki,
ale byd
dyczy.
naznác
owſzen
zwycię
ſć, ale
obrzydl

z Chryśtusem y Pánnami, że te z nim idą gdzie
 się kolwiek on obroci. Nic iest przyiemniejszego
 BOGU nád czyśtość. Pospolicie wszystkich
 Apostołów kochał JEZUS, ołobliwie iednak
 subtelney miłości znaki miał ku S. Jánowi,
 dla iego wyborney czyśtości, gdy mu Pánnie,
 Pánnę, Mátkę swoięną Krzyżu wiszący zale-
 cił. Nic iest godniejszego nád czyśtość, Pánná
 iest iey Mátką, ktorey BOG iest Oycem. Nic
 iest podobniejszego Aniołom, nád czyśtość,
 przenosi Anioł Pánnę szczęśliwością, Pánná
 Aniołá męstwem. Nic pożyteczniejszego nád
 czyśtość, ile kto będzie od wszelkicy nieczyśtości
 dalszy tym będzie do przyięcia Boskiego dobra
 y dárow sposobniejszzy. Niech prosi u BOGA
 Pánná, o co tylko chce, bárdzo łatwo wszy-
 stko otrzyma, niczego á'bowiem Oblubieniec
 náymilszzy swoiey Oblubienicy nie zbroni. O
 JEZU! Oblubieńcze y Korono Pánien! wiesz
 żebym nie mógł bydz wstrzemięźliwy, tylko
 ieżeli ty dasz &c.

PUNKT II. *Non permanebit spiritus in homine
 in aeternum, quia Caro est. Gen. 6. v. 3.* Nie
 będzie przemieszkował duch w człowieku ná
 wieki, bo iest ciátem. Słodki iest duch Boży,
 ále bydlęcy człowiek nie poymuie iego sło-
 dyczy. W Niebiosach ołobliwsza iakaś roskosz
 naznaczona iest zácnyim wślydu miłośnikom y
 owśzem ná ziemi naywiększa roskosz iest, gdy
 zwycięża lubieżność. Nie to iest roskosz opu-
 ść, ále tuteczną pieśzczoną z duchowną, nay-
 obrzydliwszą z naychwalebniejszą, fałszy-

wą z prawdziwą, y krotką zwieczną pomie-
niać. Łagodna to jest, od przyśmakow tych o-
mylnych pohamować się, a wewnątrz w czy-
stym sercu BOGA chować. BOG albowiem
jest nād wszelką rokosz słodczy, słodczy od-
rzuciającemu; nād wszystkie wetela miłszy, we-
sela przemiiające gārdzącemu; nād wszystkie
dobro lepszy, ciāto y krew duchowi poddāją-
cemu. Wiēcey trapi przepędzona rokosz, iāk
obecna delektowała. Jeżeli się czego szpetnego
dopuszczysz, nędznym będziesz. Będzie cię trāpi
to czucie pokuty, będzie cię męczył bodziec
sumnienia, a nādto zostanie zapłata kary. Precz
sprośna rokoszy, całuię Ciebie naysłiczniejszy
JEZU! Ty który położyłeś rękę lewą pod głō-
wā moją a prawicā twoją przytulaś mię, mo-
cno kochay mnie, abym czysto miłował Cie-
bie, y tāk iuż mię żadna pokusa nieodłączyła
od Ciebie &c.

PUNKT III. Job bārdzo śię rzeczy dotknął,
gdy w tey materyi tākie przymierzē uczy-
nił: *Pepigi fadus cum oculis meis: ut ne cogitarem
quidem de Virgine; Job 31. 1.* Uczyniłem przy-
mierze z oczymā moimi, abym ani pomyślił o
Pannie. Dobrze, naylepiey; przychodzi bo-
wiem od mnieyszego do większego, ani jest do-
ść wielkie bezpieczeństwo, gdzie się może
zmazać o nieślawę czystość. Wielu długo czy-
stō żyli, a przecie potym upadli. Duch ciēle-
sności żadnemu wieku, żadney płci, żadney
kondycyi nie przepuszcza, odpędzony powra-
ca, umartwiony ożywia, zwoiowany, woyny
włszy

włeczyna, położony powstać. Nie dozwolona
roskosz, jest szczerą złość, y krotkość, szczerą
prożność y kłamstwo, szczerą zepsowaną na-
tury fraobliwa iakaś chciwość, którą wprzod
opuszczoną, iak przypuszczoną poczniesz, kto-
rey odeyscie, przyście, ktorey obecność, dawna
bytność, a przecie częściey nieostrożnych zwy-
cięza, iak bywa zwyciężona. Podleyła, szpe-
tnieysza, y obrzydliwsza jest, iakby z odkrytą
twarzą przyięta była; ztąd żążywa sztuki, y
małych przeyrzenia słow, podarunkow, tow-
rystwa utarezki, aby do kłęski przywiodła
harcuie; a ktokolwiek się tych igraszek nie-
strzeze, bywa opánowany. *Hac sunt arma, Te*
sa oręza: zwykły był mawiać Naysu: nasz
Ociec [*Wadding. in Opusc. S. Franc. mibi fol. 506.*
Quibus dirumpitur anima casta, visus, alloquium,
contactus, oscula. Ktoremi się razi dusza czysta;
widzenie, rozmowa, dotykanie, cślowania.
Bodayby tego było doświadczenie nieuczyło!
szpetna jest przez cudzołożstwo, wiarę złamać
Oblubieńcowi ziemskiemu; nieskończenie
szpetnieysza wiary ślubem Zakonnym ztwier-
dzoney nie dotrzymać Oblubieńcowi Niebie-
skiemu.

A F F E K T

O Zaczności! o ozdobo! o światło nieporo-
wnane czystości! ty, ty jesteś ona, która na-
turę ludzką w Anielską zamieniałz. W iakiey
stymie masz być mianá, w iakiey czułości cho-
wana, bez ktorey ani MARYA podobałá by
się była, aby ją był za Matkę wybrał, ani

by była MARYA na Macierzyństwo zezwoli-
ła, gdyby był Syn obowgá nie złączył. Nie
gdy cię tak nie kochałem o Oblubienico moia,
oto! otoczę cię wałem Nabożeństwą, zámknę
okná zmyśłom, zápieczętuję drzwi serca, aby
nie przyszedł nieprzyjaciel, y co złego nie u-
czynił Oblubienicy moiey. Hortus conclusus
foror mea sponsa, hortus conclusus, fons consignatus.
Ogrod zámknięty siostró moia, Oblubienico,
ogrod zámknięty, rzodziło náznaczone.
Aniołom swoim B O G rozkazał o tobie,
aby cię strzegli w wszelkich drogách two-
ieh. Y ia także będę cię pilnował, raczey ży-
cie, iák ciebie opuścę. Naczytstży JEZU,
day mi łaskę, abym mógł być kiedy z temi
policzony, którzy z Niewiastami nie są zmia-
zani, y chodzą za Bárankiem gđżkolwiek
on poydzie, którzy są bez zmazy przed Tro-
nem BOGA, y śpiewają iákoby pieśń nową,
ktorey żaden inlzy mówić nie może.

DZIEŃ SZÓSTY,

Świątemu Zakonu twego Fundatorowi
ma być poświęcony.

MODLITWA STRZELISTA.

O JEZU! życie duszy moiey, uczyni abym
naśláadował y kochał, poki żyć będę.

MEDYTACJA PIERWSZA.

O Naśláadowaniu Chrystusa.

Postaw sobie Chrystusa Paná Krzyżem obciążone-
go, y usilnie wzrównającego Zakonnikow do naślá-
dowania siebie, tęma słowy. Si quis vult post me
venire, abneget semetipsum, & tollat Crucem
suam, & sequatur me, Matt. 16. Jeżeli kto chce

pojsć zâ mną, niech się samego siebie záprze, y
niech bierze krzyż swoy, á idzie zâ mną. I záraz
proś o táskę, ábys się náuczył náśladować iego.

PUNKT I. Oćiec Niebieski z gory, z świe-
tnego obłoku woła; *Matt. 17. 5. Hic est*
Filius meus dilectus, in quo mihi bene complacui,
ipsam audite. Ten jest Syn moy ukochany, w
ktorym sobie wielce upodobałem, tego słu-
chaycie. Wszyscy Chrześciance, á ołobliwie
Franciszkáni są obligowani náśladować Chry-
stusa; To Franciszek swoim przykazał, gdy
Regulę swoię tak zaczął: *Regula & vita Fra-*
trum Minorum hac est; scilicet Domini nostri JE-
SU Christi Sanctum Evangelium observare. Re-
gulá y żywot Bráći Mnieyszych ten jest; to
jest Pána nášzego JEZUSA Chrystusa świętą
Ewangelią záchować. Mowi JEZUS nie tyl-
ko słowámi, ále y uczynkámi. Słowámi ábys
wierzył, uczynkámi ábys czynił. Jeżeli ie-
stes Członkiem Chrystusowym, náależy ábys
náśladował głowy twoiey. Professya Chrze-
ścianina jest, náśladować Chrystusa. *Christiani*
nomen, słowá są wielk. August. (de vit. Christiani)
ille frustra sortitur, qui Christum minime imita-
tur; quid enim tibi prodest vocari, quod non es?
sed si Christianum te esse delectat, quae Christiani-
tatis sunt, gere, & merito tibi Christiani nomen
assume. Chrześcianiná Inię nádárennie ow o-
biera, ktory bynajmniey Chrystusa nie náślá-
duie, což howiem tobie pomoże zwáć się czym
nie jesteś? ále jeżeli ci się Chrześcianinem być
podoba, co jest Chrześcianiskiego, czyn, á słu-
żnie

sznie sobie Chrześciana imię przybierz. Coko-
wiek czynił Chrystus, nam nauka jest do czy-
nienia; jego życie, jest nam życia forma, y
żda Jego akcyo naszych spraw wizerunek. N-
tym zawisła Zakonna doskonałość, aby był i-
nayspodobniejszy Chrystuowi. Jeżeli chcesz
być zbawionym, Chrystusa usiłuy naśladować
nie leń się za tym isć, którego chcesz dostąpić.
O JEZU pociągnij mię za łobą, abym iżedł
za tobą. Poydę za Tobą w poko-
rze, w miłości &c.

PUNKT II. *Exemplum dedi vobis, ut quemal-*
modum ego feci, ita & vos faciatis. Joan. 13
15. Przykład dałem wam: abyście iako ja czy-
niłem, tak y wy czynili. Cokolwiek Chry-
stus każe, czynił. każe się modlić, pościć, ko-
chać; wprzod się modlił, pościł, kochał.
Czemu się wątpliwy ociągasz, żołnierz isć za
Wodzem? Pierwszy on przylzedł na nieprzy-
jaciele, pierwszy krew wylał, pierwszy na
Krzyżu cierpiął. Naśladuy: nie możesz za tym
Wodzem zbłądzić. Przytrzymują cię świat-
ności y honory, bogactwa y rozkoszy, tru-
dności y ośrości: rozerwij te więzy, szczer-
to mniemania są, jeżeli słodki jest świat, słod-
ki będzie Chrystus. Słuchay Chrystusa mów-
ącego do ciebie: Wszystkie rzeczy ziemskie
Quid ad te? tu me sequere, Joan. ultimo v. 23. Co
należą do ciebie? ty idź za mną. Jeżeli nie
idział za mną, prześladowiesz mię: Jeżeli nie
jestes ze mną, przeciw mnie jesteś. Ja jestem
do Nieba drogą, którąś chodził: Prawdę, po-
kre

którabyś się ubiegał: Życie, w którymbyś prze-
mieszkiwał. Zebyś nie błądził drogą iestem:
żebyś się nie dał zwodzić, prawdą iestem: y abyś
nie umarł, życiem iestem. Drogą Królewską,
prawdą nieomylną, żywotem wiecznym. Piel-
grzym gdy się o drogę pyta aby nie zbłądził,
czy go nakieruje w prawą, czy na górę, czy na
dół, iemu to zaiedno iest, byle tylko ona dro-
gą prowadziła do iego mety. Pokazuje Chry-
stus swoim życiem drogę do Ojczyzny, tak się
sprawuy w tym życiu, iak pielgrzym w dro-
dze. Ciężna, przykra, y twarda wprawdzie iest
droga, ale ciężey będzie słyżec: Idźcie precz
odemnie przekłęci w ogień wieczny. Pánie,
oto! opuszczę mnie samego y wszystko, aby
szedł za tobą, y nábył w Tobie wszystkiego
&c.

PUNKT III. Buduiąc, budowniczezi się stá-
wiamy, á Chrystusa naśladiąc, Chrześciana-
mi się czyniemi. Więc; *Inspice, & fac secundum
exemplar, quod tibi in monte monstratum est. Exod:*
25. 40. Patrz, y czynń według wizerunku,
ktory ci na gorze pokazany iest. Patrz, przy-
patruy się, patrz na JEZUSOWE Ciało, á oba-
czysz wieloráką boleść; przypatruy się Sereu,
á obaczysz pałającą miłość, naśladiuy boleiá-
cego, albowiem ieżeli tu z nim będziesz cier-
piał, tám z nim rownie będziesz się weselił.
Naśladiuy kochającego; kocha bowiem, aby był
kochany, miłość podobnych albo znajduie, albo
czyni. Patrz, przypatruy się: Patrz na JEZU-
SOWE Człowieczeństwo, przypatruy się Bo-

Awu &c. Tegoż dziwuy się Boſtwu, mocy
&c. Patrz się na JEZUSOWE życie, dobrych
uczynkow napełniefze, przypatruy się Du-
szy JEZUSOWEY, wſzelkiemi cnotami przyo-
zdobioney. Patrz pilno na JEZUSOWE cnoty;
przypatruy się byſtro twoim grzechom. Połącz
potym Jego życie z twoim, y przyznay, że JE-
ZUS ieſt pokorny: że JEZUS ieſt cichy; iá ty
gniewliwy &c. Jeſtże to czynić według wize-
runku tobie do naśladowania podanego? *Non*
dedignetur, quod fecit Chriſtus, facere Chriſtia-
nus. S. Auguſt. Traſ. 59. in Evan. Niech nie
gárdzi, co czynił Chryſtus, czynić Chrzeſcia-
nin; zły ieſt, kto Chryſtusowi, przeznaczonych
głowie, nie ieſt podobny.

A F F E K T.

O Ja nayniewdzięczniefzy ſługá! który Páná
mego ták długo wołájącego nie ſłucham:
tá k długo zá wzywájącym nie idę! wołá ſwiat,
idę: wołá ciáſło, idę: wołá diabél, idę: wołá
BOG, y uſzy zátykam y nie idę. O tá k mi ſię
lę káć potrzebá, że bym kiedy nie uſlyſzał: *Vo-*
cavi, & renuiſti, extendi manum meam, & non
fuit qui aſpiceret. Proverb. 1. Wołálem, á nie
chciałeś, wyciągnálem rękę moię, á nie był
ktoby pátrzał. Poydę tedy Pánie, poydę do
Ciebie Krolá pokornych, będę cię naśladował,
ná którymkolwiek mieyſcu będzieli: *Tu es enim*
vita, veritas & vita. Et ſi ambulavero in me-
dio umbra mortis, non timebo mala, quoniam tu
mecum es. Ty álbowiem ieſteś drogá, prawdę
y żywotem, Y lubo będę chodził w poſrzedka
cienia

ćienia śmierci, nie będę się bał złego, ponieważ ty ziemną jesteś. Poydę za tobą JEZU aż na górę Kalwaryi, tam się ukrzyżuję z Tobą, tam będę wisiał na Krzyżu, jeżeli nie ciążem, to przy. najmniej myślą : *Absit mihi gloriari, nisi in Cruce Domini nostri JESU Christi, per quem mihi mundus crucifixus est, & ego mundo.* Galat. 6. Nie będę się chełpił, tylko w Krzyżu Pána naszego JEZUSA Chrystusa, przez którego mi świat ukrzyżowany jest, a ja światu.

LEKCJA PORANNA.

O Umartwieniu.

I. **Z**emsty Zakonniku, zemsty wołam, niech umiera nieprzyjaciel twój, godzien jest śmierci, niech umiera. Nieprzyjacielem twoim najgorzszym ty sam sobie jesteś, wszystkim całe przepuść, tobie zaś samemu nigdy. Ty, ty duszę twoją zamordowałeś, bo śmiertelnie zgrzeszyłeś. Ty, ty Syna Bożego znówu ukrzyżowałeś, bo tak wiele zbrodni popełniłeś. Słuszna tedy jest abyśmy się sami na śmierć osądźili, którzy tak wiele razy Syna Bożego, duszę naszą zabijamy. *Vindicemus in nobis* (mowi Simeon de Bassia l. 13.) *injuriam Domini nostri, & quantum possumus, nos conculcemus, dicentes unusquisque intra se: si pro peccatis meis Dominus ita vilificatus est, quomodo mea vilitati & afflictioni parcere poterō, qui peccavi?* Kármey w nas krzywdę Pána naszego, ile możemy, siebie depcemy, mówiąc każdy w sobie: Jeżeli za grzechy moje Pán tak wzgardzony jest, iákcż moje podłósci y utrąpieniu wybaczyć mogę, który zgrzeszyłem?

II. Pierwsza w szkole Chrystusowey lekcyja
 jest ciąża umartwieniem; *Si quis vult venire post
 me: abneget semetipsum, & tollat crucem suam,
 quotidie & sequatur me. Qui enim voluerit ani-
 mam suam salvam facere, pereat illam. Nam qui
 perdiderit animam suam propter me, salvam faciet
 illam. Luc. 1. v. 23. & 24.* Kto chce iść za
 mną, niech się samego siebie zaprze, a niech
 dźwigá krzyż swoy codziennie, a idzie za mną.
 Ktoby álbowiem zechciał duszę swoję zbawić,
 zgubi ją, álbowiem kto zgubi duszę swoję dla
 mnie, zbawionę. Dobrze uważay, iezeli chcesz
 być Chrystusowym, z Chrystusem, powinienś
 być z nim ukrzyżowany. Nigdy się w ko-
 morze człowieka w rokoszách opływającego nie
 znalazł JEZUS: między cierniem ná Krzyżu u-
 marł, y nigdzie się chętniey, iak między cier-
 niem y frogościámi nie bawi. Przed swoim odey-
 ściem, chcąc swoim lekcyą miłości nápiśać, obrał
 sobie za katedrę Krzyż, za pápier własne Ciało,
 za áttament Krew, za pióro gwoździe, y nápi-
 śał: *Crucifixus sum.* Ukrzyżowany jestem. Tey
 się lekcyi Páweł náuczył, życiem wyrażił, y
 podpisał: *Mundus mihi crucifixus est, & ego
 mundo, ad Galat. 6. 14.* Świat mi ukrzyżowany
 jest, a ja światu. Widział to Antyocheński Bi-
 skup Ignácy, y zawołał: *Amor meus crucifixus est:
 Non placet mihi voluptas vite hujus crucifixo, cru-
 cifixus sum. Epist. ad Rom.* Miłość moia ukrzyżo-
 wány jest: Niepodoba mi się rokosz życia tego,
 z Chrystusem jestem ukrzyżowany. Ukryszal to
 Pápurat nasz Bonawenturá, y wstchnął: *Sine*
 vultus

vulnere nec volo. nec possum vivere, cum aspi-
cio DEUM meum pro me vulneratum in vita. Bez
 rany, ani chcę, ani mogę żyć, gdy patrząc na
 BOGA mego za mnie zranionego. Inni ludzie
 Boscy podobnie czynili, iako mówi Apostoł *ad*
Galat. 5. 24. Qui Christi sunt, carnem suam
crucifixerunt cum vitiis & concupiscentiis suis.
 Ktorzy są Chrystusowi, ciało swoje ukrzyżowa-
 li z występkami y pożądliwościami swemi. Prze-
 patrz wszystkie, Wszystkich Świętych żywoty,
 a znaydziesz że oni wszyscy ciała swoje mory-
 fikowali, ich się zapierali y duchowi podbiłali.

III. A to słusznie y nie bez zasługi, ciała bo-
 wiem umartwienie, jest duszy ożywienie, tak
 umierając unikasz śmierci, a dostępuiesz żywo-
 ści. Ciało umartwienie, jest śmierć poprzedzo-
 na, śmierć pożądliwości y rokoszy, śmierć nie-
 porządných affekcyi y wszystkich grzechów.
 Ciało umartwienie, jest prawdziwe samego sie-
 bie kochanie, nigdyby był BÓG, zawsze dobry
 y miłosierny, tego nam tak usilnie nie rekom-
 mendował y nie rozkazywał; gdyby był nie wie-
 dział, że z tego nasienia obficie nam y łaski y
 chwały rosną owoce. Ciało umartwienie Czło-
 wiek w swoim postanowieniu trzyma, zmyśli
 od szkodzącej delectacyi hamuje, wolą od wła-
 sney miłości odwodzi y wszystkie pątlę, aby
 za granicę swoją nie wychodziły uymie. Mor-
 tyfikacya jest przyjemna BOGU ofiara, każdy
 swego ciała Kaptanem jest, aby go przez umar-
 twienie BOGU oddawał y Kościołowi pokoiu
 konsekrował. Gdzie my czytamy w Psalmie 4.

v. 6. *Sacrificate sacrificium iustitie*, Oddaycie ofiarę sprawiedliwości: tám text Chaldeyski tłu. máczy: *Domate concupiscentias vestras, & repñtabitur vobis sicut Sacrificium iustitie*. Uśmierzaycie pożądliwości wásze, á będzie wam poczytáno iáko ofiará sprawiedliwości. Jezeli pychę zwycięzysz, ofiarujesz BCGU ciołká; ieżeli gniew, Báránká; ieżeli nieczystość, Kozłá, ieżeli błędne myśli látánja Gołębiá y Synogárlicę. A te ofiáry są wszystkim potrzebne, osobliwie iednák Zakonnikom, w ktorých osobie Dáwid wypiewuie:

IV. *Propter te mortificamur tota die, astimati sumus sicut oves occisionis. Psal. 43. v. 22.* Dla ciebie mártwiemy się cały dzień, wázeni iestęśmy iáko owce ná zábicie. Jezelibyś prawdziwym Zakonnikiem chciał być, powinienes być Męczennikiem: *Sunt Religiosi*, iáko uczy S. Chryzostom, *Orat. de Abraham l. 4. de trib. C. 2. Veri Martyres, & pro Christo Crucifixi*. Są Zakonnicy żywi Męczennicy, y zá Chrystusa ukrzyżowani. To przyznáie S. Hieronym, Hiláry, Atánázy, Bernárd y inni SS. Oycowie. Ztąd S. Pafnucy (*Le Blanc in Psal. 43*) do ofiarowaniá Bożkom wezwány, gdy mu pokazáno różne y o. krutne mąk instrumentá, mężnie y odwážnie mówił: *Putasne, d Prasfes, tua hac tormenta adeo mihi horribilia videri, ut propterea DEUM verum negandum putem? quinimò hoc scito, nostras Monasticas constitutiones, multò plura in se tormenta continere, quoniam in multis exercitationibus quotidie tentamur. Sed Salvator noster ita nos*

corro

corroborat, ut omnia perferre & superare possimus. Rozumiesz że o Stárosto, że te twoie mę-
czárnie zdáią mi się tak bárdzo strážne, ábym
dla nich BOGA prawdziwego miał się záprzec?
Y owszem wiedz o tym, że násze Mnískie ustá-
wy daleko więcey mák w sobie zawieráią, po-
nieważ w wielu ćwiczeniach codziennis zostáie.
my: Ale Zbáwiciel náš tak nas umacnia, że
wszystko znieść y zwyciężyć możemy. Powiedz
Zakonniku, ktoremi się mękámi y pokutámi Mę-
czennikiem czynisz? dobry BOZE! boisz się
Krzyża nád samego diábla bárdziey, nie wiem
ile wymówek dáiesz, ábyś się ostrości Zakonney
uchronił. Coż ná to Fránciszek: *Necessitas*, mo-
wi, *fratres charissimi, quam non ratio postulat, sed*
voluptas ostendat, extincti spiritus signum est ma-
nifestum. Spiritu tepido, & paulatim a gratia fri-
gescente necesse est carnem & sanguinem, quae sua
sunt quarere. Quid enim restat quando anima ca-
ret spiritualibus deliciis, nisi ut caro converta-
tur ad suas? & tunc animalis appetitus necessita-
tis articulum palliat, tunc sensus carnis conscien-
tiam format. Vadd. in opusce S. Francisci Tom.
3. Collat. 10. Potrzebá Bráćia naymilsí, iák nie
rozum wyciąga, ále wola pokázuie, zgáźzonego
duchá znák jest oczywisty. Zá duchem letnim y
powoli od láski ziębnáycym, náleży áby ciáło y
krew, co ich jest szukáło. Coż álbowiem zostáie,
kiedy duszá nie má duchownych pociech, tylko
áby ciáło powróciło się do swoich? á ná ten
czas bydlęcy áppetyt, potrzeby ártikul ukrywá,
ná ten czas zmyś ciáła sumnienie formuie.

V. Umártwienie, ktorego S. Oćiec Rowámi

náuczał

nauczał, uczynkiem pełnił: surowy w kárności. Na zakończenie o nim S. Bonawentura *Vit. Cap. 5.* nadszedłszy do strażą swoją stał, stáranie największe czyniąc o zachowanie czystości obojgá Człowieká. Gdy na puszczy Sártyánu nocy pewney zostawał na modlitwie w Celi, zawołał go nieprzyjaciół dąbny, potrzyknąć mówiąc: Fránciszku, Fránciszku, Fránciszku! któremu, gdy czegośby chciał odpowiedział, zdrádziecko on przydaje: żadnego nie masz na tym świecie grzeszniká, któremu by, jeżeli się nawróci nie miał BOG odpuścić, ále ktobykolwiek siebie samego ostrą pokutą zabijał. miłosierdzia nie znajdzie na wieki. Zaráz Mąż Boży przez objáwienie poznał nieprzyjaciela zdrádcę, y bynajmniey od swoiey mortyfikacyi nie ustał. Poszli za Oycem swoim pierwsi Uczniowie jego. Na sławney oney (*Vading. ad Ann. 1219.*) niedáleko Assyza Kapitule, wielu Bráci z máceracyi ciáśá, chorob się nabáwiło, o czym gdy się dowiedział S. Fundator, publicznym wyrokiem przykazał, áby z sobą łáskawiey postępowali, á jeżeliby ktorzy byli, ktorzyby zbroje, pancerze, łancuszki żelázne, ábo insze podobne przy cięższej máceracyi instrumentá nosili, one zaráz z siebie zdeymowali y do niego koniecznie przynosili. Jáś S. kazał, ták się stało; y znalezione ścudowney y różney pokuty sztuki, które upał ducha wymyślił, liczbá zbroi y pancerzów pięćsetną przechodziłá. Krolestwo Niebieskie gwałt cierpi, jeżeli y ty gwałtu sobie nie przydasz samemu, jego nie dostąpisz. Nie zdobi, áby ciáśo duszy, część podlejsza roskazywał.

ości. Ká zácnieyszey, Niech będzie martwione ciało,
nád aby dúsza żyła.

VI. Do pokromienia ciała, nasze Statuta
Gdy przykazują; *Ut in quacunq; hebdomada tribus die-*
bus fiat disciplina in communi, nempe feriâ secundâ,
tertâ, quartâ & sextâ. Aby w każdy tydzień przez
trzy dni bywała dyscyplina w pospolitości, to
jest w Poniedziałek, Srzodę y Piątek; przyczynę
dając: *ad Carnis mortificationem,* á to przykładem
Apostoła Páwła, który o sobie samym piše, 1.
Cor. 9. w. 27. *Castigo corpus meum, & in servi-*
tutem redigo. Kárzę ciało moje y w niewolę
przywodzę. Podbiwszy ciało, inni dway nie-
przyłaciele Czárt y Świat łatwo bywają zwy-
cięzeni. Jáko uczy S. Grzegorz l. 20. moral. C.
26. *Cum carnem refringimus, ipsis ielibus, non æ-*
tem; sed immundos spiritus verberamus, & cum
hoc quod est intra nos, subijcimus, extraposis ad-
versarijs pugnos damus. Gdy ciało biczujemy,
samym uderzeniem nie powietrze; ále nieczy-
stych duchow biiemy, á gdy to co jest w nas,
pod moc podbiiamy, powierzehownym przeciw-
wnikom kufakámi dájemy. Biczuy ciało twoje,
bo tyle rázy przeciw BOGU y duszy twojej
rebellizowało: Bii y kol tego brátá ośá twego,
aby ná potym nie odwiergiwał: nie nie prze-
puszczay mu, aby nie zginął. Jeżeli odmruknie.
Nemo unquam carnem suam odio habuit. Ephef.
3. 29. Nikt nigdy ciała swego nie nâwidził. Po-
zwól ná to, y mow: że iák nieprzepuszczając mu
kochasz go, y do nieśmiertelney chwály sposo-
bisz. Mow do ciała twego z Bernárdem: *Serui*

8. de Advent. Noli, ó corpus noli, praripere tempo-
 ra, omnia tempus habent, patere, ut nunc anima
 pro se laboret, magis etiam collabora ei: Quoniam
 si compateris, & conregnabis. Niechciey, o cia-
 ło niechciey ubiegac czasow, wszystkie rzeczy
 czas maia, cierp, aby teraz dusza na siebie pra-
 cowała, bardziey ieszcze wspol z nią pracuy;
 Albowiem iezeli wspol cierpiec, wspol y kro-
 lować będziesz.

VII. BOGA czcisz, ktory ukrzyżowany jest,
 Fundatora przyznajesz, ktory nośi Chrystuso-
 we blizny: Chodzą się przepałuiesz, która
 znaczy powrozy y więzy Zbawiciela, do Za-
 konu wstąpiłeś, ktorego nauka jest czynić u-
 krzyżowanych, Regule wyznajesz, o ktorey
 Navarrus pisze Comment: de Regul. n. 17. Adeo
 suspicio ac veneror illam altissimam Regulam Sancti
 Francisci, ut observantes eam ad unguem & men-
 tem Authoris, reputem esse quosdam incuratos
 Christi Martyres. Tak się wielce dziwiuję, y
 chwale onę Regule Swietego Francyzka, że
 zachowujących ją doskonale y według myśli
 Autora, rozumiem bydz nieiakkich niekrwa-
 wych Chrystusa Męczennikow. Zaisze pod ta-
 ką głową, Institutorem, habitem, Zakonem
 y Regule, nie zdobi bydz członkiem delika-
 tnym. Hypokryta jesteś, iezeli w twoiey po-
 kuty sukience rokoszy y rozrywek szukasz.
 Prawdziwych Francyzkanow jest, złe rzeczy
 ochotnie cierpieć, y wszelkie ubostwa nie-
 wygody niezłamanym sercem znośić. Chorą-
 ży JEZUSA Chrystusa, Seraficznego naszego
 Żołnier-

Żoł
 swo
 pro
 cessi
 potest
 lato
 amor
 rens
 necess
 & q
 milite
 si cor
 Colla
 ciało
 nie m
 nie u
 a nie
 BOG
 by go
 iemu
 uczyn
 kornie
 chu,
 VI
 jestem
 posty
 zapew
 ventos
 mowi
 var, la
 Gus, ca
 accend
 panitus

Zolnierstwa Wodz Franciszek, Towarzyszow
 swoich temi slowy zwykl byl animowac: Si
 propter inopiam & paupertatem frater corpus ne-
 cessitates suas in sanitate & infirmitate habere non
 potest, dum honeste petierit, & humiliter a Pra-
 lato suo amore DEI. & sibi non datur, sustineat
 amore DEI patienter, qui etiam sustinuit. qua-
 rens qui eum consolaretur, & non invenit. Et haec
 necessitas sibi a Domino imputatur pro Martyrio,
 & quia fecit, quod suum est, id est, quod petit hu-
 militer suam necessitatem, excusatur a peccato, etiam
 si corpus inde gravius infirmetur. Apud Vading.
 Collat. 8. Jezeli dla niedostatku y ubostwa Brat
 ciało potrzeb swoich wzdrowiu y chorobie miec
 nie może, gdy uczciwie prosic bedzie y pokor-
 nie u Przełożonego swego dla miłości BOGA,
 a nie będzie mu dano, niech znieść diałości
 BOGA cierpliwie, który też znośił szukając kto
 by go pocieszył, a nie znalazł. A ta potrzeba
 iemu od Pána, poczyta się za Męczeństwo. że y
 uczynił: co do niego należy, to jest że prosił po-
 kornie o swoją potrzebę, jest wolny od grze-
 chu, by też ztąd ciało ciężey chorowało.

VIII. Mowisz: słabey y subtelney komplexyi
 jestem, przy cięższe martyfikacye, przy dłuższe
 posty, y pospolite każde pokarmy, były by mi
 zapewne okazały prędkiey śmierci. Legumina
 ventosa sunt, tak w twoiey ołobie Sw. Bernard
 mowi Serm. 30. in Cantico: Cascus stomachum gra-
 vat, lac capiti nocet, potum aqua non sustinet pe-
 ctus, caules nutriunt melancholiam, choleram porri
 accendunt, pisces de stagno aut lutosa aqua mea
 panitus complexionem non congruunt. Leguminy wiá.

trówie są, ser żołądek obciąża, mleko głowie szkodzi kápuła mnoży melancholię, cholęę poryżać pól się, rwy z stawu albo błotnistey wody, moiey cale komplexyi nie służą. To wyliczywszy, tak przymawia: *Quale est hoc, ut in totis fluviiis, agris, hortis, cellariisve vix reperiri possit quod comedas? puta te queso Monachum esse, non medicum, nec de complexione judicandum, sed de professione. Parce primum quidem quieti tue, parce deinde labori ministrantium, parce gravamini domus, parce conscientia.* Co to jest takiego, że w cśłych rzekach, polach, ogrodach y piwnicach, ledwie się znajdzie co byś jadł? Znay się byś prosił za Mnichą; nie za Medyka, ani o kompleksyi sądzić należy, ale o Profesyi. Wybacz nayprzód wprawdzie wcześowi twemu, wybacz potym pracy usługujących, wybacz uciążeniu domu, wybacz sumnieniu. Nie możesz przywrzeczyśzych ciółá máceracyi znośić, martw się tedy w mnieyszych, wielka jest, w mnieyszych się zwyciężać; niezliczone rádzić śiekawość, ktorzych umártwienie zakazuje: Chciałbyś to, albo owo, chępiąc się powiedzieć, o to y o owo cięśkawiey się pytać, tego y owego słowkami ukłócić nie mow, nie pytaj się, nie kól: Chciałbyś gdy cię sen bierze spać; przez okná poglądać, nie spiy, nie poglądaj: Chciałbyś tego y owego káfka, który ci się bárdziej podobá, iuz go ochotnie skosztować, nie kosztuy. *Nota, mowi Sw. Wincenty Ferreryusz Tract. de vit. Spirit. c. 5. Quod mos DEO gratus est, aliquid de potagio pauperi semper in scutella dimittere.* Wiedz

zwy

zwy
z pot
zostá
mien
bieni
podo
mne
famej
bárdz
tym
l. 2.
dziey
dy w
wyżel
ná św
potkał
czął w
ty wz
wie
siebie
szczęśł
flwá,
nieśief
IX.
Niebie
in praf
nis nos
ria pon
teráz r
czego, r
swag ro
nek lek

zwyczaj BOGU przyjemny jest, cokolwiek
z potężiu swego ubogiemu zawsze na przystawce
zostawic. Twardo stoisz, siedzisz, leżysz, nie od-
mieniasz miejsca: Wytrzymuj spokojnie świer-
wienie ciała, kąsanie plech, komorow, much, y
podobne, co tobie przykrego, to BOGU przy-
jemne jest. Konfuzyi się boisz? confunduj siebie
samego z umysłu, a zwyciężyteś, y BOGU miłą
bardzo cię oddałeś. Nasz Adulphus, przed-
tym Xiążę Alfacji (*Plat. de Bon. Ant. Relig.*
l. 2. c. 2.) między innemi cnotami, nabył.
dziei się o mortyfikacyą starał. Gdy się nie kie-
dy w swoim samym Mieście słasz mleka, którą
wyżebrał, niosąc, z trzema Synami, ktorych
na świecie zostawił, z wielką pompą idącemi,
potkał, coś uczuł w sobie ludzkiego, że się po-
czął wstydzic: Ale uczynił grzmot y umysłu mo-
ty wzywając, gdy jeszcze oblicznie byli Syno-
wie, słasz na głowę podniósłszy przewrócił, y
siebie całego mlekiem polawszy, powiedział: Nie
szczęśliwy, wstydzicie się Chrystusowego ubo-
stwa, teraz przynajmniej na głowie pokaż, co
nieśiesz. Czyń y ty podobnie.

IX. To jeżeli czynić będziesz, nieskończonych
Niebieskiey chwały skarbów nabędziesz. *Quod*
in presenti, momentaneum est, & leve tribulation-
is nostra supra modum in sublimitate aeternum glo-
ria pondus operatur in nobis. 2. Corinth. 4. 17. Co
teraz momentalne jest, y lekkie utrápienia na
szego, nád zwyczaj na wysokości wieczną chwałę
wagę robi u nas. Co jest mniejszego nád uczy-
nek lekki y momentalny? co jest większego nád
Na wie-

wieczną, nieograniczoną y niekończoną Niebieską zapłatę? naymnieysze umartwienie żądować by się nie płaciło, gdyby się za nie cały świat ten niewidomy y cokolwiek ná nim jest oddawał. Kto dla BOGA, naucza *Blosius*, lubieżności y rozkoszy własney by też w naymnieyszych rzeczach opiera się y siebie moryfikuje, rzecz BOGU bardziey miłą czyni, iák gdyby wielu umarłych wskrzesił. Ztąd gdyby dwóch wraz weszli do ogrodu, y jeden urwał by kwiatek, drugi zaś dla miłości BOGA wstrzymał się; ten dla BOGA kwiatek opuszczając, taką nád tąm tego otrzymałby zaślugg, iáká jest odległość Nieba od ziemi; takie bowiem umartwienie wszystkiego naturalnego porządku sprawy przechodzi. Tym samym handlę (*in vita*) Ociec nasz Seraficzny swoje moryfikacye rozerwał. Gdy go współzawodziegigo y od zimna ledwie żyjącego Brát iego rozdony śmiejąc się kazał pytać; poczemuby potę kroplę iemu sprzedał? A Franciszek, który szczeniak iego dobrze wiedział, Pośláncowi odpowiedział: Powiedz brátu, wszystkie potu mego krople szczerodrobliwemu Panu wprawdzie drogo sprzedałem.

X. W Niebie proporcjonalnie będzie nam oddano, od owego utrąpienia, które ná ziemi cierpieliśmy: *Quanto laboris ac doloris plus tolerantum fuerit, tanto etiam corona erit magnificentior.* S. Chryzost. Orat. adversus. Judaeos. Jle pracy bóleści więcey się zniósło, tyle też Korona będzie wspanialsza. Gdy pewnemu Młodzieńcowi [vit. PP: p. 3. fol. 237.] przy Staruszkach

swo

swoim śpiącym, po siedm kroć także ná sen się zabierało, y ten po siedm kroć zwyciężył: Stá-
rzec będąc w zachwyceniu, widział Tron
bardzo piękny dla swego ucznia zgotowany y
siedm bogatych Koron, dla siedmiorakiego nád-
śnem odebranego zwycięstwá, nád Tronem wi-
szących. Tyle keron trąciśz, ile mortyfikacyi
unikášz; ieżeli zaś siebie mężnie mortyfikować
będziesz, chwalebnie będziesz koronowany.
O iák obfitá będzie záplátá Zakonniká, który
siebie samego od rána aż do wieczora, w Cho-
rze, w Celi, w Refektarzu, y ná wszystkich
mieyscách mortyfikuje, y ná wiecznego miłó-
ści Męczenniká y ofiarę siebie oddáie.

E X A M E N.

O Zakonney Czystości.

PRzyaciół Chrystusów Franciszek *Chron. t. 66*
64. § 2. c. l. 45. po dwa rázy ná dwóch ro-
żnych mieyscách, od nierządnych dwóch Nie-
wiaśt do grzechu wábiony, siebie ná páwiment
węgłem żarzyłym z bliskiego ognia uśtány
rzucił: którym uczynkiem iedną do pokuty, dru-
gą zaś Sárácentkę do wiáry náwrocił. Tákí od-
por dawał Ociec, á iáki ty Synu? kto chce
czysto żyć, powinien początkom zábiegáć, my-
śli szpetne rychło odrzucać, złych okázy u-
chodzić, zmyśłow, ofobliwie oezu pilno strzedz,
ciáło mártwić, do Sákramentów SS. uczęszczáć,
báwić się záwsze uczciwie, ná obecność Boską
uwázáć, naymnieysze w podeyrzeniu mieć, y
wystrzegáć się wszelką pilnością. Czynisz że
ták? Uciekasz że od podeyrzanego towarzy-
stwa,

stwá, y rad Biáłychgłów, iáko Regułą przy-
kázanie? Czy się od poyrzenia ná twoie ręce y
inne części, y osoby, ieżeli są piękne, utrzyma-
muiesz? czy się najmniejemi w máteryi
śliskiey iák náywiększymi brzydzisz? iákich
szrodkow y społobow używasz do zachowania
czystości? Czy tak się rozbierasz y ubierasz, iák
byś to czynił przy bytności Męża wielkiej
powági? W którym mieyscu jest u ciebie nápo-
minanie S. Oycá twego Fránciszka? słuchaj
głósu Oycá twego? tak ma: *Mulierum familiar-
itates, colloquia & aspectus, quae multis occasio sunt
ruinae, eo sollicitius evitare debemus, quo sepe
per huiusmodi videmus debilem frangi, & fortem spiri-
ritum infirmari, Frivolum profecto est quodcumque
mulieris colloquium, excepta sola confessione, vel in-
structione brevissima, juxta quod saluti expedit, non
congruit honestati.* Wadding. Coll. 6. Z niewia-
stami towarzysztwá, rozmowá, y zápatrywáním
się, ktore wielu są okázýą upadku, tym pilniey
uchodzić powinniśmy, im częściey przez takie
widziemy, że się słabi słamiá, á mocny Duch
słabieie. Błazeńska záiste jest każda niewiády
rozmowá, okrom samey spowiedzi, álbo instru-
kcyi iák náykrotszey, według co zbáwienie
jest pożyteczno, álbo się zgadzá z uczciwością.

MEDYTACYA DRUGA.

Na Życie Chrystusowe.

Idź rozumem za Panem JEZUSEM, od złobu á
do Krzyża, y uważnie. jęgoż życie zważay, z pro-
szbą o łaskę Boską, którabyś go mógł náśladować.

PUNKT I. Apparat gratis DEI Salvatoris n-
stri

fri omnibus hominibus, erudiens vos. ut abnegantes impietatem & secularia desideria, sobrie & iuste, & pie vivamus in hoc saeculo. Ad Tit. 2. v. 11. & 12. Pokazała się łaska BOGA Zbawiciela naszego wszystkim ludziom, ucząca nas, abyśmy odrzucając nieczystość, i świeckie pożądania, trzeźwo, i sprawiedliwie, i pobożnie żyli na tym świecie. Do nauczzenia nas Zbawiciel przyszedł, gdy przeciw naszym uciechom, wygodom, rozkoszom, pożądliwościom, stał ogołocenie, żłobu ubóstwo, zimna przykrość, y obojętność ostrość stawił. Tym sprzeciwianiem nauczył, że świat się myli, y wszyscy którzy do rozkoszy dążą zgola szaleją: Omnia bona terrena contempsit Christus homo factus, ut contemenda monstraret. S. August: de Cath. rud. c. 22. Wszystkimi dobrami ziemskimi pogardził Chrystus stawszy się Człowiekiem, aby pokazał, że powinne być wzgardzone. Cokolwiek człowiek kochał, Chrystus nienawidział, cokolwiek wiele ważył, Chrystus zaniegał, uszedł od tego, za czym świat szedł, porzucił co przyjął. Jeżeli nie chcesz być zwiedziony światami kłamstwami, należy, abyś wstępował w ślady Chrystusowe. Błądzisz, y przed całym Niebem mylisz się, jeżeli do życia inną sobie wymyślasz drogę jak Chrystusa. Odstąpić od Chrystusa, większe jest szaleństwo, jak szukać śniegu, abyś się zagrzał. O JEZU życie twoje, jest drogą moją &c.

PUNKT II. Od dwunastego, aż do trzydziestego Zbawiciela Roku, tylko o nim czytamy
E

Et erat subditus illis. Y był poddany im *Luc.* [mo
 51. y owszem przez całe trzydzieści lat prowa *corde*
 dził życie nieznaczące, niewiadome, y od o. Nau
 czu ludzkich oddalone, tak, że nie inny, tylko korn
 Ciesle Syn był miány. Wielą dowodami wi szom
 dział się bydź przynaglony, aby się w mieszal Mist
 do schadzek ludzkich, czego by w ten czai czył
 by nie uczynił náprzykład Národu Ludzkie-
 go? Czegoby był nie mowił ná naszą naukę? zaw
 Jak wiele tysięcy ludzi do dobrego był by wiel
 wrocił? á przecie ukryć się y milczeć wolal. czył
 aby tym spolobem nas nauczył, hámować się z
 od oney próżności, przez którą chcemy być wid
 widzeni, záleceni, y uczczeni. Czyż to był woś
 wstyd Chrystusow, ná ziemi życie pokorne pro
 wadzić? czy zelżywość náśládownać Krola Kro-
 low? Jeżeli cię tak bárdzo delektuie być wiel-
 kim; bądź, pozwalam; ále w innym, nie w
 tym życiu. Móżeś bydź u BOGA wielkim? cieśz
 czemuż uę o rzeczy ziemskie stárasz? Takim dzieł
 y tylin iestes [zwykł był mawić S. Fránci-
 szek) iakim y tylin przed Bogiem iestes. Na
 ziemi wielkim iestes? wielu o tym y ile wie-
 dzą? ále jeżeli przed BOGIEM iestes wielkim
 w ten czas wlystkim Obywátelom Niebieskim
 wielki iestes. Tey, tey wielkości pilnuj, á ni-
 kczemną tego światá deptay.

PUNKT III. Náucza roskoszámi gárdzić, w
 zimney stáience BOG niewymowny; Ná-
 uczą szukać swego wzgárdzenia, przez lat trzy-
 dzieści BOG utáiony. Náucza obojgu cichości
 przydáwać BOG opowiadájący. *Désire à me*
 mowi

a Luc. 1 [mowi Matt. 11. 29.] *quia mitis sum & humilis*
proinde corde, & invenietis requiem animabus vestris.
 od o. Nauczcie się odemnie, że cichy iestem y po-
 , tylko kornego serca, a znaydziecie odpoczynek du-
 mi wi szom wálzým. Tę cichości enotę sam Niebieski
 niechal Mistrz, skutkiem trzymał, y iey słowami u-
 en czó czył. Trzymał skutkiem, bo między tyle ob-
 dzkie mowami, utrąpieniami, y prześladowaniami;
 áukę zawsze w duchu, w słowách, sprawách, y w
 t by wielkiey konwersacyi cichy był: słowami u-
 wołał czył, gdy uczył kochać nieprzyjaciół, modlić
 wac się za prześladowujących, czynić dobrze niená-
 y być widzącym, gołębią prostotą y owczą cierpli-
 to był wość pokazywać wszystkim. Bez tey cnoty in-
 ne są wzgárdzone. Przeciwnym spos.bem czło-
 a Kro- wiek cichy záwsze iest wesóły, BOGU y lu-
 wiel- dziom w miłości. Zakonniká iest, záwsze być
 nie w jednym y tymże, w dobrym zwyciężać złe,
 elkim cieszyć się w utrąpieniu, w przeciwnościach
 Takim dzięki czynić, y náycizszego Bóránká BOZE-
 Fránci- GO cichą y łogodną swoją konwersacyą wy-
 es. Na rażać.

A F F E K T.

O Duszo moia; iák daleko iestes od dosko-
 náłość, którą Chrystus przykładem swoim
 y słowem opisał! koniecznie nie godnie noszę
 Chrześcianina imię, gdy się życie moje, życiu
 Chrystusa w naymnieyszey rzeczy nie konfor-
 muie. Kazał mi náśladować Chrystusa, ia zaś
 chodziłem w ciemnościach, szedłem za ciá-
 tem y pożadliwościami iego. Więc oświeć
 Pánie oczy moje, ábým kiedy nie zálnął w
 smier

śmierci, aby kiedy mówił nieprzyjaciel, prze-
mogłem go. Ciągnij mię za łobą, na zapach po-
bieżemy olejkow twoich. Boże nie oddalay
się odemnie, Boże mój, na pomoc moję weyrzy,
albowiem oto, ktorzy się oddalają od Ciebie,
zginą. Wezwiesz mię, a ja ci odpowjem, dzie-
łu rąk twoich poday prawię. Ty wprowadź
kroki moje policzyłeś; jale przepuść grzechom
moim. Job 14.

LEKCJA WIECZORNA

O niezmierzonym dobrej woli dobru.

I. **D**ysputuią Teologowie: Jeżeli uczynek
powierzchowny, zewnętrznemu skute-
cznemu przez się różney dobroci przydaje, albo
nie: *Apud Patrit. Spor. Tract. proem. c. 3. Sect.*
s. §. 4. Nie pozwala Doktor Anielski, pozwala
Subtelny: On niepozwalá, bo iáko cała wol-
ność, tak też cała moralna dobroć, uczynkowi
powierzchownemu wyraźnie komunikuje się
od uczynku zewnętrznego, y tak ten, temu za-
dney nie może przydać moralney dobroci. Ten
to jest Szkot, pozwala, bo nie tylko skutecznie
chcieć, ale też samym skutkiem, na przykład mo-
dlić się, jałmużnę dać, 'podiąć męczeństwo,
dobrá, y prawemu rozumowi podobna jest. Y
zaiste z terminow od racyi zda się być odległom,
że nie więcey zaśluguie ten, który sam uczy-
nek wykonywa, iák ow, który tylko tego sku-
tecznie pragnie. Więc kto sam uczynek przy-
daje do woli, dobroci przydaje, do dobroci.
Ale to opuściwszy:

II. Stateczne jest y Tomistów y Skotystow,
ztwier

ztwierdzenie, że też y akt zewnętrzny skute-
 czny, BOGU bárdzo przyjemny, y wielce iest
 zářługuiący. Wielki ow Pátryarchá Abráhana
 iedynego Syná swego samą wolą BOGU oddał
 ná ofiarę, á jednak od BOGA zá skutek ważona
 była. Gen. 22. 16. Xiąże Apostołów dla Chry-
 stusa máło ubogich sprzętów opuścił, á przecie
 mowi poufale *Matt. 19. 27. Ecce nos reliquis-*
mus omnia, Oto my zostawiliřmy wřzyřtko. Ná
 ktore řłowá Bernard: *Multum deseruit, qui vo-*
luntatem habendi dereliquit. A sequentibus Christum
tanta derelicta sunt, quanta á non sequentibus desi-
derati potuerunt. Wiele opuścił, ktory wolą miá-
 nia zostawił. Od nářládownców Chryřtuřowych
 tyle się opuściło, ile od nienářláduiących žádać
 się mogło. W Ewángelii mářz *Mat: 25.* że Pan
 dwóch řług, ktorzy nierowne poczynili poży-
 tki, równie ukontentował. Racyą przynoři
 Hieronym: *Quia non considerabat lucri quantita-*
tem, sed studii voluntatem. Bo nie uważał zysku
 wielkořci, ále chęci wolą. Wdowę, ktora dwa
 pieniąřzki do skárbu Kořcielnego włóżyła, Chry-
 stus náđ inne przechwalił: *Et tamen, Autor iest*
Hugo Victorin. l. 2. de Sacrament. c. 6. p. 14. tan-
tum dedit, quantum Zachaeus. Minores facultates
ferebat, sed parum voluntatem habebat, si attendas,
quae dederunt, diversa invenies, si unde dederint,
paria invenies. A przecie tyle dała, ile Zache-
 uřz. Mniejřze znořiła dořtátki, ále równą wolą
 miáła; ieřeli zważyř co dali, rořne znaydziesz.
 ieřeli zkąd dali, równe znaydziesz. Pierwřza
 prawdá *Matt. 10. 42.* uczyniła nam tę kontrá-
 ktową

ktową obietnicę: *Quicumq; potum dederit uni ex minimis istis, calicem aqua frigida tantum in nomine Discipuli, amen dico vobis non perdet mercedem suam*: Ktokolwiek da nápoiu jednemu z najmnieyszych tych kielich wody zimney tylko w Imię Ucznia, záprawdę powiadam wam, nie utráci záplaty swoiey. Gdzie S. Chryzostom Hom. 17. in Genes: *Nunquid poculo aqua frigida tenuius quid est? sed animus pius mercedem inde sibi conciliat*. Jzaliż nád kubek wody zimney podleyszego co iest? ále umysł pobożny záplatę sobie ztąd iedna. BOG álbowiem bárdziey pátrzy ná pobożny áffekt dáiącego, iák ná rzecz daney wielkość, przed nim nigdy nie iest ręka próżna bez daru, ieżeli szkátuła fercá pełna będzie dobrej woli,

III. Stosuią się słowa Jobá mowiącego c. 30. 25. *Flebam quondam super eo, qui afflictus erat, & compatiebatur anima mea pauperi*. Płakáłem niegdys nád owym, który był utrąpiony, y záśłowatá duszá moią ubogiego. Powiedz, który też iáłmuznę w oczách Boskich godniey (z)á bardziey záśłuzeni (z)á bydz rozumiesz? czy (z)á kompassyą, czyli też srebro y zboże, które gdy był bogatym, ná ubogich rozdawał? (Słuchaj Grzegorzá Wielkiego, tak odpowiadáiącego l. 20. Moral. Vir. Sanctus (Job) apud omnipotentem aliquando majus datum noverat mentis esse quam muneris. Mąż Święty (Job) u Wszechmogącego niekiedy większy dar wiedział być myśli, iák samego datku. Poymuy skuteczną cacyą: *Exteriora enim largiens, rem extra semetipsum*

ipsum praeiuvat, qui autem fletum & compassionem
 praeiuvat, proximo aliquid etiam de semetipso dedit.
 Powierzchowne albowiem rzeczy dający, rzecz
 za siebie samego dał, kto zaś płacz y kompasją
 dał, bliźniemu coś jeszcze z samego siebie uży-
 czył. Dobrze to także wiedział Seraficki nasz
 Fundator, zkąd y mawiał Bonavent. l. de lumi-
 nar. Eccl. Ser. 5. Pauper magis potest esse largus,
 quam dives: Dives si dat, quod habet, deficiet, &
 confusus est: si vero non dat, cum habeat, licet vel-
 let dare, si sibi non deficeret, voluntas bona est. sed
 non reputatur pro facto sibi, quia adhuc habet substan-
 tiam. Sed pauper, qui vellet dare pauperi,
 & vellet adificare hospitalia, non tamen habet, unde
 in hoc voluntas pro facto reputatur. Ubogi bär-
 dziey może być szczerdym, iäk bogaty: Bo-
 gaty jeżeli dāie, cokolwiek ma, uścānie y po-
 mieszczāny iest: Jeżeli zaś nie dāie, gdy ma, choć
 by chciał dać, gdyby mu nie ubywało, dobrā
 wola iest, āle mu się nie przyznāie za uczynek,
 bo jeszcze ma substancją. Ale ubogi, który nie
 nie ma, enciłby dać ubogiemu, y chciałby bu-
 dować szpitale, jednak nie ma, zkąd w nim
 wola poczyta się za uczynek. Fundue się tā
 nāuka S. Frānciszka nā zdāniu S. Pāvła piszą-
 cego 2. Cor. 8. 12. Si voluntas prompta est, se-
 cundum id, quod habet, accepta est. Jeżeli wola
 ochotna iest według tego, co ma, przyjęta iest.
 Więc iāko wykłāda Cornelius à Lapide, Dosko-
 nałość y zāługa Jālmuzny, y kaźdey cnoty
 zāwistā nā ochocie, woli, ā nie w mnoſtwie
 dobr; także przed Bogiem, gździe tā ochota
 więć

większa jest, tak jest większa y cnota, ácz by dla uboſtwa albo inney przyczyny do skutku powierzchownego przyſć nie mogła, przyimując BOG skuteczną żądzą uczynku, za ſam uczynek.

IV. Obraca też ſamę kweſtyę Tertulian, o onych náprzod, którzy weſeło chcą rozdawać jałmużnę, á tym częſzem ſami żebrać muſzą; albo którzy zábiegają BOGU wſpaniałe wyſtawić Bazyliki, á ſami ledwie ubogą pokrywają ſię chałupką; albo by ſobie życzyli krew za BOGA przelać, gdy tym częſem zmyślona jeſt okazyja. Pyta ſię tedy z ſtrony tey rzeczy, czyli takich żądz mąż powinien bydź z chcenia ſwego zaſługi ogołoſzony? y odpowiadając: *Nec tunc quidem privatur.* Y ná ten czas zaſłanie ogołaca ſię *l. de panit. C. 13.* Jedno álbowiem y toż ſamo jeſt, ocokolwiek nie żartem, y ſkutecznie uſiłować y tam doſiągnąć. Z námi jeſt Kaſſyan Wielki życia Duchownego Magiſter *Collat. 6. c. 9. Non proventus conſiderandus eſt operis, ſed operantis affectus.* Niedostatek uważać ſię powinien uczynku, ále czyniącego áffektu. O iák wiele rázy, wielu wiele oſiáruią, albo przynajmniej oſiárować ſię imaginuią; tym częſem jednak, jednego żebráká przeważa okruſzek, od gęby ſwoiey odiyty: *Nihil offertur DEO ditius, bona voluntate.* Greg. Hom. 5. in Evang. Nic ſię nie oſiáruię BOGU bogatſzego, nád dobrą wolą.

V. Powiadają o S. Mechtyldzie, że kiedyś mowiła [*Bleſſus c. 7. Menit. ſpirit. Ruſbr c. 20.*)

Ajo

Ajo constanter, quia per voluntatem possum omnia,
omnium labores sustinere, omnium bona opera exco-
qui, & quidquid demum boni excogitari potest; si
enim hac perfecte volo, & sola deficit exequendi
facultas, omnia coram DEO fecisse arbitror, quan-
do enim sic voluntas est affecta, ut quidquid potest
facere, velit, idq. non solum nunc sed etiam si mille
ad huc annis superavveret, tunc planè coram Deo
totum hoc illi imputabitur, quod tanto interim spa-
tio annorum perfici posset. Mowię zapewne, że
przez wolę wszystko mogę, wszystkich znościć
pracę, wszystkich dobre uczynki wykonać, y co
kolwiek náosłátek dobrego wymyślić się może :
Jeżeli bowiem tych rzeczy doskonałe chcę, y sa-
mej tylko niedostanie do wykonania zdolności,
zdam wszystko przed BOGIEM uczynić, zda-
wać się będzie ; kiedy álbowiem tak wola jest
skłonna; áby cokolwiek czynić może, chciałá, y
to nie tylko teraz, ále też gdyby tysiąc lat jeszcze
żyłá, tedy zapewne przed BOGIEM to wszyst-
ko będzie iej poczytanó, że przez tyle lat tym
czasem to by się wykonać mogło. Przyłączmy
Siostrze Siostrę, Mechtildzie Gertrudę: tej Chry-
stus objawił Ł. 4. c. 17. Kto ma dobrą zupełną
wolę, y chętnie nád wszystko stworzenie chciał
by mię chwalić y kochać &c. On bez wątpie-
nia od Boskiej szczodroblewości moiej obdarzo-
ny kiedykolwiek będzie obficiey, iák nigdy żaden
z ludzi mógłby był to uczynkiem otrzymać. Tak
z tym zgadza się Chryzostom Święty Hom. 26. in
Matt. Sola voluntas remuneratur pro bono, &
condemnatur pro malo. Sama wola obdarzona by-

wa za dobre, a potępia się za złe. Bez dobrej woli zbawiony być nie możesz, a z dobrą wolą potępiony być nie możesz.

VI. Wnieścieś: Jeżeli jest dosyć na samym chceniu, mogę łatwo porównać się z każdym Świętym, każdego z Błogosławionych przewyższyć, y większą zapłatę nad nich otrzymać; Mogę albowiem chcieć wszystkie wszystkich Świętych Męczeństw poność, wszystkie Kanony zwanych cnoty ogarnąć, wszystkie wszystkich Błogosławionych Jalmużny szafować. Moy Zakkonniku, dotąd twoja mowa, o woli skutecznej powinna się rozumieć, która swoim żądaniem ile może ciągnie do samego aktu powierzchownego, z strony rzeczy czynić się mającego. Słuchaj Bernarda *Epist. 77. ad Hug. Vict. Quid plinius, quam quod voluntas pro facto reputetur, ubi factum excludit necessitas.* Co wyrozumnieyszego, iak że wola za uczynek się bierze, gdzie uczynek odpędza potrzebą. Wiele chcesz, które że się nie stają, nie odpędza ich iaka potrzebą, ale twoja wolna wola. Wiele twoim słabym chceniem obiecuiesz, które jednak, położywszy okoliczności do czynienia potrzebne, dobrowolnie opuszczasz. Martwe tedy twoje chcenie, nie jest skuteczna iaka wola, ale tylko nie skuteczne upodobanie, y chcenie kondycjonalne, chciałbyś wszystek świat do Chrystusa nawrócić, y Męczeństwo podjąć, gdybyś nie dla tego nie miał cierpieć. Proszę cie: iakim sposobem wierzyć będę, że ty poprawdzie życzyś sobie na tysiącnych y tysiącnych codziennie Mszách być

dobry bydz przytomnym, który iedney który by
ra wolał mógł słuchac, zaniedbywał?

VII. To zaś nie dla tego się mówiło, abyśmy
mieli skutecznę woli dobru uwłoczyć. Sprze-
ciwiłby mi się wielki Aug. styn twierdzący *in*
Psal. 57. Quidquid vis, & non potes, factum
DEUS computat. Cokolwiek chcesz, a niemożesz,
za uczynek BOG rachui; Delektui się albo-
wiem, by też samym młuiącego pragnieniem.
Nie jest nie pożyteczne Naboż-
ństwo y błogło-
wikie, mowi pobożny *Lessius de Perfect: Divin:*
l. 12. c. 19. Num. 168. Gdybys za-
dał, aby wszy-
śko stworzenie z tobą y dla ciebie BOGA chwa-
liło, dzięki czyniło, błogławiło, albo abyś sa-
mego BOGA kochał y chwalił, ile wraz wszyscy
błogławieni w Niebie, albo gdybys życzył
tysiąc żywotow; tysiąc ciał, ktorebys na
honor B. ski szuł; są bowiem takie aff. kty [lu-
bo nieskuteczne, y rzeczy niepodobney] bardo
wielkiey zaślugi, y znakami wielkiey przeciw
BOGU miłości, y wdźeczności, z nieiakię du-
chą obfitości pochodzące, gdy duch na takie ślu-
by. dla gorącości affektu wybucha. Jako bowiem
wielkiey by złości było, takich affeksów zaży-
wać na złe; tak przeciwnym sposobem bardo.
wielkiey miłości, niezmiernę cnoty y náywięk-
szey zaślugi jest, tychże na dobre używać. Tak
Lessiusz. Następnie *Hugo de Victore* mówiący:
Ten sposób modlitwy skuteczniejszy częstokroć
jest, iak ow, którym proźby model modląc się
jawniey otwarzamy: To bowiem należy gdy
o so Człowiek prosimy, y gdy BOGA modle-
my,

my, że Człowiek nie może wiedzieć nászey potrzeby, chyba mu my, albo kto inny powie: BOG zaś prozbę naszą wie, nim będzie proszony. Y tak BOG nie potrzebuie aby wiedział, ale tylko nakłonić go należy, aby zezwolił, co dobra wola przez áffekty miłości, pożądania, powinszowania y chwały bárdzo łatwo uprasza.

VIII. Przeto ieżeli byś uśiłował tyle BOGA chwalić, kochać, y wyśławiać, ile wszystkie wraz stworzenia Niebieskie y ziemskie Jego chwałę, kochają y wyśławiają, w miłosnym twoim pożądaniu BOG sobie upodoba. Jeżeli byś życzył każdego stworzenia uczynić duszę, y każdej duszy Królestwo Niebieskie, w którymby BOG taką chwałę y taką uciechę miał, taką miał od początku, ma y mieć będzie w Człowieczeństwie JEZUSA Chrystusa, w Jego Przebłogosławionej Mátcie, w wszystkich Aniołach y Świętych, to tobie BOG w zaśługę poczytá. Dołóż tedy dobrą wolą, czego niemasz w twoiey mocy. To w miłosne kochania, pożądania y śluby wypaday, z Boskim Máieństwem umowy y paktá sławnow. To też innych sprawy twoją intencją porządkay, y iakoby twoie BOGU re prezentuy: To z trzema Pacholętami, z obfitości dobrej woli, każdego stworzenia do chwalenia Boga zapraszay.

IX. Y owszem samą wolą y palającą pożądaniem Męczenniká zaśługę swoim sposobem obić możesz. U BOGA tyle się będziesz zdát cierpieć, ile byś chciał cierpieć skutecznie. Święty Chryzostom Orat: de S. Eustach: swoim częstó przypominał: *Sapenumero dixi vobis, Martyrem facere*

*facere non merem tantum, sed animi quoque probos-
 fitum. Non enim eventu solo, sed etiam voluntate
 Martyris corona comparatur. Paulus martyris ad-
 fert definitionem cum ita dicit: Quotidie morier
 Quomodo quotidie morieris? propositum nimirum ani-
 mi, quod ad mortem semper paratus. Często mowa-
 łem wam, że Męczennik czyni nie tylko śmierć
 ale też umysłu postanowienie. Albowiem nie sa-
 mym skutkiem, ale też wola Męczennika Ko-
 roną przysposabia się. Paweł Męczennictwa przy-
 nośi opisanie, gdy tak mówi: Codziennie umie-
 ram. Jako codziennie umierał? postanowieniem
 to jest umysłu, y że na śmierć jestem gotowy.
 B. Ludgarda [Barrius in suis sanctis intent:] nie
 gdy sercá wspaniałość S. Agnieszki w znieście-
 niu mąk uważając, tak się gorącym pragnieniem
 do naśladowania iey zapaliła, że dla gwałtowne-
 jowey gorącości, zwała się w niey zerwać. Co-
 gdy się stało, Chrystus się iey wprędce pokazał,
 y rzekł: Ten twój miłości akt, y to twoje tak
 święte poządanie, tak mi przyjemne było, że
 niemniej tym zasłużyłaś, iarbys była Mężeń-
 stwem y ty samą nabawiona. Takie męczennictwa
 poządanie wydało się w tak wielu Seraficznego
 Zakonu naszego Wyznawców: Tak w Pátryar-
 sze Naszym Fránciszku, tak w Pátronie rzeczy-
 zgubionych Antonim, tak w Uwielbionym Dy-
 daku, tak w S. Pázhálsie &c. Nie Męczenn-
 stwu wola, ale woli Męczennictwa niedostawało.
 Pánie, gotowe serce y ciało moje, gotowe na
 bicze, na rany, aż do śmierci. Pánie ty wiesz,
 że wolałbym za ciebie Męczennikiem zginąć, a*

nizeli wszystkie dobrą tego światá oświeść. Boday się wszystkie członki ciała mego, przez iák naywiększe boleści y kátownie, by w jedną smákowi Twemu upodobaną kropelkę roztopił. Tyránie y Ceklarzu gdzie jesteście?

E X A M E N:

Oczasie, który się powinien dobrze trawić.

STátuta nasze Generalskie ściśle przykázują, áby dla uchronienia się próżnowania Klerycy przez swoich Przełożonych przymuszani bywali do zabaw álbo robot im służących &c. Przydą, iż náto: że znacznie próżnujący, powinni być przywołani *Voce Activa & Passiva*, y zádą u-mową ná Zakonne *Officia* nie mogą być wysła-dzeni, bo o próżnujących Zakonników służne może bydz podeyrzenie, że nie mają beśpiecznego sumnienia. Zgadzą się to z Duchem Seráficoim S. Naszego Fundatorá, który, iáko świádczy S. Bonáwenturá *in vit. c. 5.* zwykł był mawiać: *Volo fratres meos laborare & exercitari, ne otio deiti per illicita corde aut lingua vagentur.* Chcę áby Bráćia moi robili y ćwiczyli się, żeby ná próżnowanie udáni po nieślusnych rzeczach sercem, álbo ięzykiem nie biegáli. To Ociec, ty co? Jáko naydroższy czas łożysz? o ktorey godzinie wstáiesz? Duchá S. nápomnienie jest: *Ecccl. 32. 15. Hora surgendi non te trices.* W godzinę wstánia nie wadz się. Czy náśláduiesz? Podnośiszże pierwszą duchá myśl do BOGA? co czynisz kázdey godziny? Máiszże pewny opisáby dnia porządek? Záchowujeszże on? Czy nie mogłbyś ná przyszły dzień lepiey podzielić?

Zbie

Zbieraszże naymnieysze czasu partykułki? Jle czasu ná modlitwie, ná medytácii, czytaniu, uczeniu się, spániu, rozmowách &c. trawisz? Czy nie wtrącaś się do niepożytecznych y błazeńskich zabáv? Ah niestety! wielka część twego życia wymyká ci się zle żyjącemu; naywiększa nie czyniącemu; cáła, co inšzego iákbyś miał czynić, czyniącemu. Gdy tobie podobnego, to jest: tám y sam próżno biegájącego S. N. O. Fránciszek kiedy potkał, iego z towarzystwá bráci wypędził mówiąc: *Vade viam tuam frater musca, quoniam vis comedere laborem fratrum tuorum, & etiam in operibus DEI, sicut fucus, apud otiosam & sterilem, qua non operatur, nec laborat, sed comedit laborem & lucrum bonarum apum.* Pisan. lib. 1. conformit. Idź w twoię drogę, brácie muszka, ponieważ chcesz ieść pracą bráci twoich. á przynowác w sprawách Bożych, iáko trąd, pszczoła, próżnująca y niepłodna, która nie robi, ani pracuje, ále żąda pracę y pożytek dobrych pszczołek.

MEDYTACYA TRZECIA.

O Męce Páńskiey.

Ustawicznie stoy przed obliczem Chrystusa cierpiącego, y pilnie co się z nim dzieje, patrzay.

Proś o łaskę &c.

PUNKT I. O vos omnes qui transitis per viam attendite & videte, si est dolor, sicut dolor meus. Thren. 1. 12. O wy wszyscy, którzy przechodźcie przez drogę, uważaycie y obáczcie, jeżeli jest boleść, iáko boleść moia. JEZUS Náżaréński jest Mąż boleści. Kroluie ná Páłacu

Kalwi

Kalwaryi, na Tronie Krzyża, w Purpurze Krwie
 sioley, w Barle gwoździ, w Koronie z ciernia.
 Otaczają miasto Dworzánów Instygátowie, mi-
 sto Halabartników łotrowie, miasto Ortyku
 káci, miasto Muzyków bluźnierci. Iżaby się całe
 Królestwem boleści bydl próbowali: cierpiał káżde-
 go czástu na káżdym mieyscu, káżdego rodzaju
 męki, za wszystkich y od wszystkiech ludzi. Cier-
 piał zewnętrzne boleści, które do kielcha, który
 się wewnątrz bierze, y powierzchowne, które do
 chrztu, który się z wierzchu przylewa, przy-
 wnał. Cierpiał na wszystkich członkach, na
 głowie, oczách; uszach, ustách, szyi, łopatkách,
 barkách, nogách, y całym náostáték ciele. Cier-
 piał na wszystkich dobrách, na ciele y duszy, na
 rozumie y pámieci; w Márcie y Uczniách, w
 Powinowátých y Przyiácielách, na słáwie y ho-
 norze, na odzieniu y ubierze &c. Ja też, jeżeli
 chcę dla záslugi cierpieć, powinienem od káżde-
 go rodzaju ludzi, káždy rodzaj przykrości do-
 browolnie znośić. O JEZU Królu boleści, To-
 bie się klaniając Utrzyżowanemu, chętny y we-
 soły, iákikolwiek na mnie krzyż włożysz, nośić
 będę &c.

PUNKT II. *Non est, is vestri, empti enim estis*
pretiô magnô, 1. Corinth. 6. 20. Nie jesteście
 wámi: kupieni álbowiem jesteście záplátą wiel-
 ką. Jeżeli różnym Świętých Rewelacyóna wie-
 rzymy, Chrystus áby nas z niewoli diábelskiej
 odkupił, wydał szesćdziesiąt y dwa tysiące let
Stanisburstus de Christo pat. ex Barstio bland. p. 60.
 kropel Krwie, gdy się w Ogroycu pościł; 305.

nád dziewiędziesiąt y siedm tysięcy. Przy biczowaniu 6666, uderzenia odebrał, Policzkow 110. Uderzenia w szyję 120. w głowę 85. w brzuch 38. w kark 62. w barki 40. daley Ná twarz Jego śmierzających plwoćin padło 32. Usta iemu trzydzieści rázy tłuczone: Nakształt psa nogami był potrącány sto y siedm rázy: Zá włosy ciągniony trzyśta rázy; Jeszcze nie koniec przy koronowaniu 300. ran tárnie mu zádáło, dlá dalszych grzechow, á ná zbáwienie nášze dziewięć set rázy stękać westchnął. Mąk, ktore mu mogły obecny śmierz zádác 162. poniosł. W ostatnim konaniu, iuż iákoby máiąc umierác dzieś więtnaście razy był. Od Piśátowego Ratuszá aż ná gorę Kalwaryi niosąc Krzyż 321. krokow ułzeł. Słowem żadnym się piorem opisać, żadnem ustami wymowić, y żadnym sercem pojąć nie może, ktore, ile, iáké y iák wiele mąk dla ciebie cierpiał JEZUS. O tym myśl, á niechciey się więcy dla grzechow oddawác przedaynym, gdy się tak wielką záplátą odkupionego poznáš, &c. Násláduy twego współ-ukrzyżowánego Fránciszka, ktorego gdy pytáno; czemuby tak rzewliwym áffektem, y tak głośno y oczywiście plákał? Odpowiedział: Mękę Chrystusową opłá. kuć, dla ktorey niepowiniénbym się wstydzíc, iák naygłośniey ná cały świat plákać. *Pisan. l. 1. Conform: 12.*

PUNKT III. Chrystus cierpiał nietylko zá wśy stkich, ále y zá káždego z osobna. Już nie prozno, ále prąwdźiwie z Páwłem chlubić się możesz; *ad Galat; 2. 20. In fide vivo Filiu DEL,*
qui

qui dilexit me, & tradidit semetipsum pro me. W
Wierze żyję Syná BOZEGO, który mę ukochał,
y wydał siebie samego za mnie. Ukochał cię
więcey iak siebie, mógł cię odkupić jednym flo-
wem, jednym westchnieniem, i dną łezką, choć al-
jednak iak náygorzey cierpieć, powrozami być
wiązany, ranami poszarpány, plwocinami zeszpe-
cony, cierniem koronowany, nieślawnym trąmem
obciążony, a náoltátek ná Krzyżu okrutnie za-
mordowany, aby przeciw tobie wielkość miłości
swoiey bárdziej pokazał. Był gotowy za ciebie
po tyśią y tyśiąć króć podawać policzki uderza-
jącym w twarz pluącym, wlozy wyciwáć y wy-
ręce y nogi przebiągającym, y całe ciáło mordu-
jącym. Oto iako cię ukochał! Nieprzystáicielem
byłeś, umiera jednak abyś żył; Ukrzyżowane-
go ubóstwo iest miłości dostátek, ile bowiem
był nie mając nic uboższy, tyle był kochając bo-
gatszy: Ukrzyżowanego pragnienie miłości, upał
iest: czego zaś práganie kochający, tylko miłości
ukochanego? Ukrzyżowanego zelżywość, miłos-
ci iest chwálá, zádźiw się ná cud miłości. Cier-
pienie Męczeństwo iest miłości widok, Krzyżo-
wa szubienica, iest cud miłości; a Ukrzyżowa-
ny BOG iest miłości zwycięstwo. Zdumiewaj
się ná miłość miłości. Miłość tá JEZUSOWA,
o Zakonniku chce! abyś nie tylko był przy-
pátruującym się, ale też y náśádującym. Kocha
aby była kochaná. Oświadcza y twoię przeciw
Ukrzyżowanemu miłość w sercu ástrektem, w
ręku skutkiem, a w nogách postępkiem &c.

AFFEKT

O Naycierpliwszy JEZU! Kto da głowie mo-
iej wody, y oczom moim rzodzi łoż, a
będę ożakiwał we dnie y w nocy, tak okru-
toie traktowanego Syna Bożego! o żałosny wi-
dok! o przekłety grzech! który się tak surowo
nád dawcą życia paścił! niewinny jest Pan,
ale zraniony jest dla nieprawości naszych, wy-
nędzniony jest dla zbrodni naszych. Oderwá-
ny jest z ziemię żyjących, dla grzechu ludu
moiego zwabiłem go. A ieszcze nie przestąie
BOGA mego obrażać, ran rąnom przydawać?
O moy BOZE, wprzod niechay umieram], iák
Cię tak znowu mam trąpic y gniew Oyca
Przedwiecznego zaciągąć, Przeklęty grzech,
dla ktorego Syn Boży przekłctwem stał się.
Tym czałem o JEZU Krew twoię obficie spły-
wającą zbieram, ábym się przez nią od grze-
chow obmył. Daley obmyi mię Pánie y od
grzechu mego oczyść mię. Oto miłość miłości
oddąie, krew krwi, śmierć śmierci. Nie przy-
stoi, áby żył obwiniony, gdy umiera niewin-
ny. Ah Pánie! omdlała ná zbawienie twoie
duszą moią. *Psal. 118.*

D Z I E N S I O D M Y.

*Świątemu, ktorego imię nośisz ma bydz
poświęcony.*

Modlitwá Strzelistá: *O BOZE, co mi jest ná
Niebie, y od Ciebie czego obciąłem ná ziemi.*
Psal. 72. 25.

MEDYTACYA PIERWSZA.

O Cnotach w pośpolitości.

Prze

Przełoż sobie cnot powszechność, nakładał rosko-
sznego wirydarza, w którymby się Oblubieniec Nie-
bieski przechodził, y dziwnie delectował: y pro-
o łaskę, abyś mógł piękność onych poznać.

PUNKT I. *Laudemus viros gloriosos, & Pa-*
rentes nostros in generatione sua, homines di-
tes in virtute. Eccl. 44. v. 1. & 6. Wychwa-
laymy Mężow sławnych, y Rodziców nasych
w rodzaïu ich, ludzi bogatych w cności. Pra-
wdziwey albowiem chwały Mátką Cnota iest.
Stworzył BOG drzewo, rodzące swoy owoce,
stworzył dwoie światła wielkie, stworzył be-
stye ziemskie, y inne żywioły, y pochwalil
one, że były dobre; stworzył potym y czło-
wieka, ani go że był dobrym pochwalil, bo
chciał; aby sam człowiek wolnym obdarzony
rozsądkiem, siebie przez ćwiczenie się w cno-
tach dobrym y chwalebny m uczynil; Czło-
wieka albowiem sama y iedyna chwała, cnot
złączenie iest. Gdybyś bogactwa, gdybyś ho-
nory, gdybyś rokosze, y wszystkie inne wy-
myslne tego świata dobra posiadł, a cnot nie
miał, zły iestes. Przeciwnym sposobem gdy-
byś nic z tych, ktore powiedzialem, nie trzy-
mał, a cnotę miał, dobry iestes. Tę ieżeli malz,
malz wszystko, tey ieżeli nie malz? ani siebie
samego nie malz? Prawdziwe tedy bogactwa,
nie dostarki, ale cnoty są, na wieki bogaty iest,
ktory cnotami iásnieie. Jáko grzech samego
siebie iest zelżywość y káranie; tak cnota samey
siebie iest cena y zapłatá, cokolwiek drogiego
iest, od cnoty bierze swoy walor. Dla tego

dro

drogą jest czystość, wstrzemięzliwość &c. bo
i- st cnota. Mowisz: Ale przykrą jest do cnoty
drogą? Nie desperuy, da BOG pomagające ręce,
da moc, y wykonać, który kazał się spodzie-
wać y usiłować. Ty nie będziesz mógł tego,
co ci y te? Panie BOZE cnot, day co każesz, a
każ co chcesz.

PUNKT II. Cnota Niebem tylko nądgrozić się
może: *Ibunt de virtute, in virtutem; videbi-
tur DEUS Decorum in Sion, Psalm. 83. 8.* Poy-
dą z cnoty w cnotę; będzie widziany BOG
Bogow na Syonie. Cnota oddala, co nas od BO
GA odtacza, zwyciężá diabła, podbiiá ciało,
gárdzi światem. Cnota martwi námiętności,
złe zwyczaje wykorzenia, grzechy wypędza,
duszę ozdabia, myśli wypogadza, sumnienie
uspokaia. Cnota dobrym kontemplacyi násie-
nem podraśtając, najlepszych ustawami kwi-
tnąca, obfitemi dobrych uczynkow áktami ży-
zna, wszelkiego dobra przynosi plenność? Owo-
ce iey są weselość w duchu, pokoy, wolność
bespieczeństwo, záślug mnostwo, śmierć miła,
Niebieskiey chwały zapłata. *Omne desiderabile
non potest ei comparari: Proverb. 8. 11.* Wszyst-
ko požadane nie może się iey zrownąć. Gdzie
w umyśle cnota jest, tak iakoby w swojej ka-
plicy, BOG jest: Czemusz tedy ociągalsz się
cnoście zá tak niezmierne nądgrody służyć?
Czego się wzdrygasz w drodze Pańkicy! Czyli
cię stralzy mortyfikacya? coż nád tę słodszego?
ktora się Niebieską łagodnością nadgradza.
Czy pokora? coż ná nią wyższego, ktora ná
wieki

wieki wyniesiona tryumfnie. Czy modlitwa jest :
coż nad nią godniejszego, przez którą z Krol mezo
lem Krolow rozmawiamy? Czy miłość BOGA mezo
coż nad nią mocniejszego, ktorey nie masz nie wstr
trudnego? Strażają cię ięzyki nasmiewających nielo
się, że dobrze czynisz? y też to zelżywość? Stra się, c
szą cię ięzyki szarpiących, że się im nie akko brzu
modujesz: Czyliż ci to w godzinę śmierci po błotr
może? Strażają cię twoie pascie, ktore powinny tego
bydź zwyciężone; Nieboy się, nie jest trudno, pascy
co się trudnego zdaie, wszystkie trudności za Piek
razem zniszczają. gdy odważnie zaczniesz. Do
bry y cnotliwy bydź moge, jeżeli chcę. Cze
musz się próżnych maszkar lękam. &c.

PUNKT III. *Multiplicabis in anima mea vir-*
tutem. Orat. Regius Psalter. Psal. 137 Roz- co de
mnożył w duszy moiej cnotę. modli się Krol dnie
Dawid, y nie od rzeczy; iedną bowiem cnot remi
ta, żadna cnotą. Ták się bowiem cnoty z so- siebie
bą zgadzają. że kto iedney niema żadney nie sta
ma. W ABrahámie wiary, w Jozefie wstyd, raz c
w Dawidzie miłosierdzia, niewynosilibym, niem
gdyby też były stałości nagietka, uniżoności wied
fiutki, miłości roza, cnoty ogrodu nieprzyzo odw
dobity. *Virtutes disjunctae*, zgadzają się S. Grze- odstr
gorz *in Moral. perfecta esse nequaquam possunt,* sze m
quia nec prudentia vera est qua iusta, & tempera la C
rans, & fortis non est; Nec fortitudo integra, zmił
qua prudens, iusta & temperans non est. ani b
Cnoty
rozłączone, doskonałe bydź żadną miarą nie-
mogą, bo ani roztropność prawdziwa, jest, kto
ra sprawiedliwa y wstrzemięzliwa y mężna nie-
jest:

litwa jest: Ani wstrzemięźliwość doskonała, która
z Kto meżna, sprawiedliwa, y roztropna nie jest: Ani
OGA męstwo całe, które roztropne, sprawiedliwe y
nie wstrzemięźliwe nie jest. Patrząc na Koloś Dá-
nielowych, był ten od złotej głowy błyszczący
Straszą, od srebrnych piersi jasny od miedzianego
akko brzucha grutowny, którego jednak w nogach
ci błotnego kamyk jeden skruszył. Niedoskona-
winny tego Człowieka jest to obraz, którego jedná
udno, pászta jeszcze nieukromniona ściela y do
ści z Piekła przyciąga.

z. Do **A F E K T.**
Cze. **O** Głębokości bogactw mądrości y umiejętności
BOŻEY! coż jest nád cnoty piękniejszego,
a vir- co delikatniejszego? Ktoby się niecierzył we-
Roz- dnie y wnocy w cnoty się przy ozdabiać? Kto
ę Krol temi Duszą Oblubienicą miłości, utławicznie do
n cno siebie ciągnie y wabi? *Wstań kto spisz y po-
y z so- wstań od umarłych, á oświeci cię Chrystus. Oto te-
y nie- raz czas dobry, oto teraz dzień zbawienia; albo
rydu- wiem przydzie noc kiedy nikt niebędzie mógł pra-
bym, conać. Podźmy, ukoronuymy się różami nie-
oności więdnięjącemi. Żadna ptaca żadna trudność,
rzyzo- odświeżenia się w cnotach niech mię więcej nie-
Grze- odstrasza. Cnot dobry zapach już napełnił du-
bossunt, sze moję, pokarm mój będzie ábym czynił wo-
temper- la Oycá mego, który jest w Niebie O Pánie
tegra, zmiłuy się nademną, álbawiem nie jest chęć tego.
Cnoty ani bieżącego, ále BOGA miłosiernego Rom. 9.*

LEKCIA PORANKOWA.

O miłości Serafickiej przeciw BOGU.

O! Gdyby Seraficy oni Duchowie, swo-
iemy upałami rozum mój oświecili,
ábym

Abym tak przynajmniej mógł Boskiej miłości
 złość wypowiedzieć! Ale jednak miłości
 BOGA nieuczając ale kochając uczemy się
*Nec lingua valet dicere, nec litera exprimere, ex-
 pertus potest credere, quid sit JESUM diligere.*
Bernard. in Iubil. Ni język może wymówić,
 ani litera wyrazić, świadomy może tego zeznać,
 co jest JEZUSA miłować. Prosta Babka może
 (z dania Serafickiego naszego Bonawentury)
 BOGA niemniej kochać, jak Święty Thero-
 log (*Spec. exempl. cit: dil. exempl. 2.*) na owę Ma-
 rem; Będziez kochał Pana BOGA twego, z całego
 serca twego, bardzo dobrze argumentował,
 kiedy z szkół wychodząc pytającemu się, re-
 wniósł konkluzją: Nim więcej będę słyszał,
 chcę to uczynkiem wypełnić, y zaraz do Zakon-
 nu wstąpił. Pięknie to Dawid pokazał, gdy
 zaśpiewał *Psal: 792. Qui sedes super Cherubim,*
 który siedzisz nad Cherubinami. Chcę powie-
 dzieć, iak wyklada Hugo Kárdynał: że BOG
 nie w Cherubinach ale w Serafinach, którzy
 nad Cherubinów Duchami zaraz rezydują, *Sto-*
licę sobie obrał. Cherubinowie Plenitudo scienti-
tia. Pełność umiejętności, Serafinowie zaś *Upl-*
ardor tłumaczą się. Czym się iawnie informu-
 jemy, że BOG nie w mądrych, ale w onych,
 którzy Boską miłością pałają. zasiada. Oni
 bez wątpienia, BOGU w sobie odpoczynek
 dają, którzy go nie dla bojaźni kary, nie dla
 nadziei zapłaty, ale dla iego Boskiej dobroci
 kochają.

II. S
 nayv
 szych
 chaia
 latani
 ziem
 wuią
 ciw B
 skiej
 dziey
 sprzyi
 ezone
 podob
 że BO
 taki, k
 kiedy
 y pr
 tkich
 stich
 BOGA
 często
 ziedn
 w Oyc
 ryach
 szczęś
 iest da
 szy. n
 ktami
 się we
 godno
 łzczęś

II. **S**eráfinowie od opatu y ognia imię wiedą,
 są Aniołowie w Hierarchij Anielskiej
 naywyżsi, BOSKA miłością pałający, y in-
 szych zapalający y z tey przyczyny BOGA ko-
 chających Obraz wyrażają, dwie skrzydeł do
 latania rospóścierają. Tyleż także Seráfinowie
 ziemscy mają, to jest, miłość sprzyjającą y spra-
 wującą. Skrzydłem miłości sprzyjającej prze-
 ciw BOGU wylatujesz, kiedy z uważenia Bo-
 skiej istności, doskonałości, dziełow, dobro-
 dzieystw &c. BOGU po trzykroć dobremu
 sprzyiasz, y winiszujesz wszelkiego y nieskoń-
 czonego dobra Jego, y tobie w Jegoż dobroci
 podobasz: Także, kiedy się cieszysz y radujesz,
 że BOG jest Bogiem, że jest, który jest, tyli y
 taki, któremu się nie znayduie równy. Znowu,
 kiedy miłości zachwyceniem oderwany życzysz
 y pragniesz usiłować BOGA miłością wszy-
 stkich Aniołow, wszystkich Świętych, wszy-
 stkich Kreatur, owšem ieszcze miłością samego
 BOGA kochać. Daley, kiedy chcesz y żadasz
 często konwersować z Bogiem, z nim się bárdziej
 zjednoczyć w tym życiu, y prędzey zążywać
 w Oyczyźnie. Jeszcze, kiedy w twoich mize-
 ryach samego cieszysz, że lubo to nie-
 szczęśliwy cierpisz, BOG iednak nieodmiennie
 jest daleko nayszczęśliwszy, naybliżostawień-
 szy. nychwalebniejszy. Dopiero, kiedy áffe-
 ktami, słowami niewypowiedzianemi, współ
 się weselisz y cieszysz z niepojętey chwały,
 godności Pána BOGA twego, y ieszcze za-
 łczęśliwość rwoię masz sobie, że on Majestat,
 taką

taką zaenność y pánowanie otrzymał, ktoremi Obro
 się ani co przydać, albo uiąć może. Ná ostatku koch
 kiedy miłością BOGA rostopiony, w Boskiej iest, i
 istności nieskończoność iakąs przechodzi sz żada
 ná nley przestai: sz, także z Apostołem mowie IV
 możesz *ad Galat: 2. 20. Vivo ego, jam non ego,* wspo
vivit verò in me Christus. Żyję ja, iuż nie ja, swoie
 żyje prawdziwie we mnie Chrystus BOG m by w
 więcey iest mi, iak ja sam sobie iestem: Jego rąfno
 więcey zá mego mam, y trzymam, iak kiedy kiego
 cokolwiek zá moje miałem y trzymałem. Miłn

III. Y tak kochającego y kochanego prze ále m
 miłana włafna iest Seráfimem, ktorzy prze twem
 nád zwyczajney miłości obfitość, tak bardz wneg
 z Bogiem ią ziednoczeni, że się od niego by więk
 naymniey odłączyć niemogą. *Ipsa Charitas* ktore
DEI, mowi miłodopłynny Opát *Serm: 19. in* ciło, y
Cant: Seraphim adeò supra se traxit, & absorbit, było
atq; in eundem rapuit Sanctæ affectionis ardorem, stulzn
ut unus cum DEO esse Spiritus videatur. Sama Nayśv
 miłość BOGA, Seráfimow tak tak dale do sie niona.
 bie przyciągnęła, y pożarła, tak, że w iedenz bardz
 zachwyćciła affektu upał, że iedne z Bogiem zepšov
 Duchy być się zdaia. Jednoczy miłość miłwierz
 iących, on w tym, á ten w onym żyje, ieden sticy,
 drugiemu, obadway sobie podaia. *Eslo tu DEI* ktoryn
& DEUS erit tui. Bądź ty Bożym, á BOG przykn
 będzie twoim. *S. Cypr: ser: de Asc.* Przystań nález
 do BOGA, á stániesz się iakoby ieden duch tez, z
 z nim. *Stans in terra, in Calo es, si diligis* kochar
DEUM. Stoiąc ná ziemi, w Niebie iestes, BOGA
 iezeli kochasz BOGA. *S. August: in Psal: 86* godno
 Obrot

Obrot szczęśliwości w Niebie jest, widzieć kochać BOGA; kropla szczęśliwości na ziemi jest, mieć nadzieję, żądać y kochać BOGA, a żądać kochać BOGA, jest to samo kochać Jego.

IV. Seraficy oni Duchowie, tak się bardo współ cieszą y weselą z Bogiem, że woleliby swojej się szczęśliwości pozbawić, iak BOGA by w najmnieyszey rzeczy zasmucić. Co Serafinowie czynią w Niebiosach, to ty Serafickiego Zakonu wychowaniec, czyni na ziemi: Miłuy BOGA, nie tylko miłością upodobania ale miłością pożądania. Sprzyiaj y życz Bogu twemu wszelkiego dobra Jego powierzchownego, iakoby ieszcze mniemanego; to jest więkzey chwały, honoru, usługi y upodobania, które w nim zostaie, aby się Imię Boskie święciło, y wielbiło, aby od wszystkich chwalone było y kochane, aby mu doskonale każdy posłuszny był y iemu służył, aby we wszystkim Najsświętsza Jego wola, była uznana, y pełniona. Tą Seraficką miłością zapalony, tym bardziej obrzydzisz sobie, y oddalić, zgubić y zepsować zechcesz wszystko złe BOGU powierzone, wszelką przeszkodę chwały Boskiej, każdy tak twoy, iako cudzy grzech, którym się BOG obraża, irytuje, y iakoby się przykrością częstuie. A to jest, co Serafickiego naszego Jakobona, do gorzkich przymusiło duchów, że miłość nie jest kochana. Naywiększa kochanego jest boleść, tak rzadka na ziemi BOGA miłość. To się wszystko kocha, co jest godno nienawiści, a miłość się nie kocha!

V. Ale jednak diabeł przemieniając się w Seráfina, diabłem jest; tak ta miłość pożądliwa, zwyczajnie mówiąc, częstokroć bywa omylna. Dziesięć-tysięczna liczba ludzi się znajduje, którzy spytani, ieżeliby kochali BOGA? ochotnie odpowiadają: tak jest. Boday go nigdy nie obrażać! A samiz tym czasem o postaranie się w sobie y w innych chwały Bożey bynajmniej niedbają, y czasem leżą w błocie grzechow, występku y niedoskonałości, bez żadnego postanowienia skutecznego ztamtąd wypłynienia. Miłość tá nie jest, iakoż bowiem kochałz, ktorego obrażać nie prześiącz?

VI. Seráficy oni Duchowie, w dziecinnej malują się postaci, aby przez tę naywyższą rozumiała się czystość, którzy zawsze iako niewinne pachołeta, pierwszą swoją niewinność zachowują: Więc ieżeli chcesz być Seráfinem, powinienes miłości chęć mającey, skutecznie przydać, y od grzechu być czystym. *Habebat caritas DEI, ut mandata eius custodiamus. 1. Jan. 5. 3.* Ta jest miłość BOGA, abyśmy Jego przykazań pilnowali. Uczynki, uczynki, są kámién Lidyjski, którym się prawdziwa miłość probuje, który obficie podasz, ieżeli miłość BOGA prawdziwa, która w sercu twoim początki zakłada, obyczajami y postępkami obciążeni, usły y rzeczą samą wypełnisz. Y jeżeli kochać BOGA, jest to tak najlepiey swą sprawę BOGU oddawać, ludzkiemi respektami gardzić: własney wygody w niwczyni nie szukać, serce mieć od wszelkiego stworzenia wolne,

wolne, y by też na gorle grzechu imię wzdry-
gąć się. Kochać BOGA, iest to wszystko co
iest Boskiego kochać, rzeczy Jemu poświęcone
w wielkiej miłości uczuć, częściej o BOGU
myśleć, ochotnie mówić, y jak najgoręcej do
widzenia Jego Obecności wzdychać. Kochać
BOGA, iest Boskiev łasce pilnie dogadzać,
woli Boskiej całe się poddawać, każde prze-
ciwności wesoło znosić, y gorącym chwały
Boskiej być zelantem.

VII. BOŻY Serafinowie, których Izaiasz
c. 6. widział, opisu ją się mający skrzydła: *Sex
ala uni, & sex ala alteri*. Sześć skrzydeł uie-
dnego, sześć skrzydeł u drugiego. Ma miłość
swoie skrzydła kteremi od siebie odlatuie, y
na ukochanego wlatuie. Te nayukochańszy
Pan w nas wszczepić chciał, gdy wielki ow
miłości mandat przełożył mówiąc. *Matt: 22.
37. Diligēs Dominum tuum ex toto corde tuo, &
ex tota anima tua, & ex tota mente tua*. Bądźiesz
miłował Páná BOGA twego z całego serca
twego, y z całej dusze twoiej, y z całej my-
śli twoiej. Przydaie S Márek 12. 27. *Ex tota
virtute tua*, ze wszystkich sił twoich. A sam
Oryginał Deuteronomij 5. *Ex tota fortitudine
tua*, z całej mocy twoiej. Bądź Serafinem,
niech ma pierwsze skrzydło *serce twoie*. śby
do BOGA wylatywało, całe serce BOG stwo-
rzył, całego się upomina. (spolnika nie cierpi,
ani się chce mieszać z affektem podłym, y
świeckim. Niech nośi drugie skrzydło *dusza*
obraz Boski mająca, dla tego bowiem stółta się
P 2 BOGU

BOGU podobna, aby go jedynie kochała. Myśl
niech wyrośi trzeci skrzydło, y przez modlitwy,
medytacye &c. niech tām soieszzy zład wężła
porzątek. Niech wzrusza w górę czwarte skrzy-
dło, całą twęią Cnotę, tak, aby rozkazująca mi-
łość całą w Tobie miała panowanie, wszystkie
sprawy niech pochodzą od ciebie nie tylko w sła-
ni łaski będącego, ale i-ż przez wyróżny miło-
ści rozkaz niech się o prawują. Piąte skrzydło
niech oda *usque in solum in oim*; aby wszystkie
choyga człowieka potęcy do BOGA były od-
dynowane. Cokolwiek rozum pojmuie, wola
pragnie, zżył pżenika, na ukochanego niech
się przenośi. Szóste skrzydło, z *caetera mea in me*
iey, niech zwycięża wszystko; tak aby cię ani
utrąpanie, ani pokuta, ani przesładowanie,
ani za ną passja od twojej nayssodźszej miłości
nie mogła odłączyć.

VIII. Opát B. Maryen mając umierać, w sły-
skim Zakonnikom nstępującą zostawił naukę.
Mona. huius b. t. ff. in str. Cherubin & Seraphim.
Monch powinien byc rá kształc Cherubina y
Seráfina. *Pactuch II. in Joan: 1-8: 20.* Nie
ieśtes Seráfiki go Zakonu członki m, jeżeli Se-
rafiką miłością nie kocha'z BOGA; kocha nas
BOG, iako wnętrzości swie, kochaymy my
BOGA, nade wszystko. Gdy Márek z Kortony
zámysał Zakon nasz porzucić, że mu nie dozwol-
loro rá swych modlitwach przedstawac, ale go
wyśłano na uproszenie Jasmużny; tedy pokázal
się mu Chrytus, y surowym głosem rzekł: *Vade*
rep. statim quocunq; placuerit; quomodo possum tibi sa-

vere,

vere
toper
Izól
sprzy
ia ta
pocię
siebi
Zgro
pála
pałac
ślub
ślub
czyś
mił
ráfik
nie b
zmie
IX
uw. z
cbari
nomen
Spiri
tinuo
sum
promo
mił
Inię
oni L
niey
aktem
fig,
Wtal

*vere, cum cogites Ordinem deferere, quem ego tan-
topere diligo? Chron: Min: part: 3 lib: 7 cap: 42.
Iż Apostat, gdzie ci się podoba; jak mam tobie
sprzyjać, gdy zamysłasz Zakon opuścić, który
ja tak bardzo kocham? w powrozkach miłości
pociągnął cię BOG do Zakonu, tak bártwo od
siebie ukochanego, y postawił cię w Serafi kim
Zgromadzeniu, abyś nakłztałt Serafinów tego
pałać mił świą; Zakon twoy opuśczałz, ież-li
pałać y Serafinem być przettaiesz. Gdy przez
ślub posłuszeństwa włafney miłości, przez
ślub ubóstwa miłości świątą, a przez ślub
czyśności, ciała wyrzekłś się, ferce twoie
miłości Bożey poświęciłś, siebie a wielzoy Se-
raficki upał obligowałś; Odday już coś winien,
nie będziesz mógł bardzo kochać, ciebie nie-
zmierną mił ścią kochającego.*

*IX. Nomen Seraphim (iako Doktor Anielski
uw. za p. 1. q. 108. a 5.] non imponitur tantum à
charitate, sed à charitatis excessu, quem importat
nomen ardoris vel incendij. Seraphici enim illi
Spiritus a charitate totaliter ignes ingentissimò con-
tinuò, ac inextingibili amoris actu in DEUM
summè dilectum feruntur, aliòq, ad idem incendium
promoveant. Imię Serafim nie dāie się, tylko od
miłości, ale od miłości nad zāmiar, co przynośi
Imię gorācości, albo upału. Seraficy albowiem
oni Duchowie od miłości cāle ogniści, nayuś-
nieyżym, uśāwicznym y niezgałzonym miłości
āktem ku BOGU nad wszystko kochanemu niośā
się, y innych do tegoż zāpalenia wzbudzā. Włafny BOGA kochającego charakter iest, yżc*

excessami, chcieć to się stać niemoże, zawsze, góreć, y innych do miłości ukochanego ciągnąć. Odpowiadał: niemożę być Seráfinem, ciałem y pobudką grzechu, nie oświeceniem poznania, y słabością woli, tysiącznemi dystrakcyami y niedoskonałościami iestem rozzerwany. Niemożesz naśladować Seráfina w Niebie będącego; náśladuj tedy zranionego twego Seráfina, tu ná ziemi peregrynującego. Słuchay Seráfina iednego wołającego, Doktora Seráfickiego, Oycá swego wyśławiającego: *Vit: c. 9. Charitatem ferventem, mowi quā spōsi amicus Franciscus ardebat, quā enarrare sufficiat? totus namq̃, quasi quidam carnis ignitus Divini amoris flammā videbatur absorptus. Subito enim ad auditum Divini amoris excitabatur, afficiebatur, quasi pleſtro vocis extrinseca exterioris cordis interior tūgeretur. Non habebat aliud Christi pauper, nisi duo minuta, corpus scilicet & animam, quæ possit liberali charitate largiri. Sed hac per amorem Christi sic offerebat continuè, ut quasi omni tempore per rigorem j. junij corpus, & per ardorem desiderij spiritum immolaret, exterius in atrium sanctificans holocaustum, & in Templo interiori concremans thymum. Miłość gorąca, którą Oblubieńca przyjaciel Fránciszek pałał, któż może wypowiedzieć? cały álbowiem, iako iaki węgieć, żarzył, Boskiey miłości płomieniem zdawał się być pochłonięty; Zaráz bowiem, ná usłyszenie miłości Paná wzruszał się, rozweselał się, zapalał się, iákoby smyczkiem głosu powierzonego, stroną sercá zewnątrzna dotykana był. Niemiał nic ubogi Chrytusiów, tylko dwa pier-
niażki,*

niażki, to jest ciało y Duszę, któreby mogli
szczodrośliwą miłością wydać. Ale te przez
miłość Chrystusową, tak ustawicznie oddawał,
że iakoby káždego czasu przez rygor postu ciało
a przez upał pragnienia, ducha ofiarował, po-
wierzehownie poświęcający ofiarę, a zewnętrznie
palący káżdźdło. Tak wielkiego Oycá przykła-
dem náuczony, kochay miłość; Wszytkie álbo-
wiem przyczyny, które ná miłość załugują, w
BOGU się iak naywydatniey znajduią.

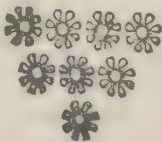
X. O tedy Serafickie rozumy, o naygorętsze
Duchy, o palające Boskimi ogniami klibany,
poruszcie mię do miłości, udzielcie mi płomieni
z waszych upałów, ábym BOGA moiego prawdzi-
wie, szczerze, gorąco, mocno, y chćiwie mogł
kochać. Niech się otworzą Niebiosá, á ognisty
deszcz niechay mnie pozrze, ábym nátychmiast
zaczął kochać, á odtąd kochać nie poprzestał.

EXAMEN

O powściągnięciu ięzyka.

*SI quis putat se Religiosum esse, non refrenans
linguam, sed seducens cor suum, huius vana
est Religio, Jacob: Apost: c. 1. v. 26.* Jeżeli kto
rozumie się być Zakonnikiem, niepowściągaący
ięzyka swego, ále zwodząc serce swoje, tego pro-
żny jest Zakon. Zebyś tedy nie w próżnego, ále
w prawdziwego Zakonniká wyszedł, potrzeba;
ábyś się náuczył co do kogo, gdzie, kiedy. y iak
masz mówić. Uczony Drexeliusz obiecałó ci
w szkole milczenia do deklinowania náležące,
pod nástępującą formą podać: *Adulatio*, pod-
chle.

chlebstwo, *Blasphemia*, bluźnierstwo, *Convitium*
 zlorzeczenie, *Detrahtio*, obmowa, *Exprobratio*
 uraganie, *Fraus* zdrada, *Garrulitas* wielomowność
Hypocrisis nieśczerość, *Imprecatio* przeklinanie
Calumnia potwarz, *Lasivia* lubieżność, *Menda-*
cium kłamstwo, *Nugacitas* próżność, *Ostentatio*
 chełpienie, *Perjuria* krzywoprzysięstwo, *Quer-*
monia, uskarżanie, *Rixa* swar, *Sufurratio* szemra-
 nie, *Turpilogium* szpetnie-mowstwo, *Vituperatio* szka-
 ganie. Jakżeś się nauczył tego niecnot A B C nim.
 deklinować, a sprawy dobrego języka konjugo-
 wac? Nie zdobi wrzaskliwego głosu zażywać, na sz-
 śmiać się głośniejszym brzmieniem, śmiechow-
 zbytnich wydawać, drugiego mowę przerywać, wuie-
 z wrzawą się sprzeczać &c. Czyliż y w tych Opatr-
 akcyach nie jesteś winnym? Przyrzecz y się y cieb-
 rączey do cnotliwego języka naucz się BOGA leśny-
 chwalić, wyślawiać, modlić, y iemu we wszystkich iej uk-
 dzięki czynić &c. Naucz się bliźniego informo-
 wac, poprawiać, napominac, &c. Naucz się pierw-
 podczas rozmowy, mówić o życiu Chryśtuśowym iedyną-
 y Świętych iego, o obliwie twego Zakonu, o iako m-
 twoich Regulach, Státutách, Ceremoniach, Ru-
 brykách, o lekcyi stołowej, o Teologii Morálney, myślen-
 o sposobach ratowania bliźniego, a ná ostátek o w uko-
 wżytłkich rzeczach onych, które ánimuiz po-
 krzepiają, a bliźniego budują.



MEDYTACJA DRUGA

O nieskończoney BOGA przeciw nam miłości.
Położ sobie BOGA na kształt ognia siebie samego
z miłości stworzenia trawiącego: a pros o łaskę to
dobrze poznać.

PUNKT I. DEUS Charitas est, qui manet in
charitate, in DEO manet, & DEUS in eo.

1. Joan: 4. 16. BOG miłością jest, a kto mieszka w miłości, w BOGU mieszka, a BOG w nim. Tak wielka miłość BOGA jest przeciw tobie, iak wielki BOG sam jest w sobie. Nie masz nie w BOGU, czymby cię BOG nie kochał. Kocha cię moc Boska, y ciebie konsekwuje: Boska mądrość, y ciebie oświeca; Boska Opatrność, y tobą rządzi; Boskie miłosierdzie y ciebie wspomaga. Zaden z kochankow ciebie leśnych, tak się palić nie może w miłości swojej ukochaney, iako BOG wylewa się w miłości dusz naszych. Zaden Ociec tak nie kocha pierworodnego Syna swego, żadna Mátka tak jedynaka, żaden Oblubieniec tak Oblubienicy, iako mnie y ciebie y każdego człowieka BOG kocha. Niech już odpocznie Boska mądrość w myśleniu, miłosierdzie w usiłowaniu, dobroć w ukochaniu, iakoż daley nam mogłby dobrze czynić, nie albowiem niepozostaie, czego dla zbawienia naszego BOG nie uczynił. Nuż duszo moja, tej miłości essencyalney, iaką możesz miłością naśladowy; ani bowiem możesz czego lepszego, iako kochać, ani do czego innego rownie, iako do miłości jesteś obligowana, ani do czego innego godniejszego, ta
P 5
twiey

twieyszego, pożyteczniejszego, miłszego, iako kochać tego, który od wieków ciebie ukochał, y ná wieki kochać będzie &c.

PUNKT II. *Sic DEUS dilexit mundum, ut Filium suum Unigenitum daret.* Joan: 3. 16. Tak.

BOG ukochał świat, że Syná swego Jednorodzonego wydał. Zeby był lepszego miła, Ociec dałby był. Możesz Ociec kogo więcej kochać, iako Syná swego iedynie ukochanego? Oto! tego iednák; dla niezmierney miłości ku tobie wydał dla, y zá ciebie; czyż nie dosć drogo kupie się miłość twoja? Syn ukochał cię więcej iak siebie, bo umrzeć chciał zá ciebie. Kocha Pogánin kochającego siebie, á nie będzie kochał Zakonnik umierającego zá niego! Tryumfuie z BOGA miłość. Z miłości człowieka hipostatycznie człowiekowi złączony jest BOG, á nie inszemu stworzeniu. Miłość uczyniła Syná Bożego Synem człowieczym; miłość złożyła w żłobie, miłość do Krzyża przybiła, miłość zabiła. Duch Święty, Miłość jest, y swoiemi dárami ciebie oświeca, kocha, poświęca. Kocha BOG człowieka nad cały świat, nád wszystkie kreatury, nawet samych Aniołów ná usługę człowiekowi ordynował. Y pokiż miłość nie będzie kochana? Możesz iezeli zechcesz BOGA kochać, tylo to modz, á nie czynić, czyliż nád wszystko złe, nie jest złe większe? Kochanku moy, mogęż o Tobie myśleć, á nie kochać? Mogęż rozważać twoją dobroć, á nie zapalać się? Twoię szczęśliwość á nie roztápiac się, twoię miłość, á nieprzemienić się w miłość? &c

PUNKT

PUNKT III. *Dominus DEUS tuus ignis consumens.* Deut: 4. 24. Pan BOG twoy, ogień pożeraący. Taką miłości gorącością, BOG nas kocha, że nie tylko ognistym, ale też samym ogniem stał się. Kocha BOG człowieka, y człowiekiem stał się, aby człowiek kochając BOGA człowieka, stał się Bogiem. Kocha BOG grzeszników: żeby albowiem ich nie kochał był, nigdyby dla nich z Niebios nie zstępował. O! jak wiele scen wyprawuje aby był kochany; łagodzi się jak Oblubieniec, wspiera jak Ociec, dopomaga jak Brat, usługuje jak sługa, uzdrowia jak lekarz, cierpi jak winowayca. Jakoby to BOG nędzny był, gdyby albo nas nie kochał, albo od nas nie był kochany. Nád to, dacie się nam na pokárni, napoy, zapłatę, y wysługę: á to nie dla inney przyczyny, tylko że kocha, y kochanym być pragnie. Jeżeli to mało jest, powiedz jakim łzacunkiem miłość kochać byś chciał? Proś y upominay się odważnie o cokolwiek prosić będziesz, uprosisz, dobro ono nie będzie, zá y nád szczęśliwością, która jest zebraniem wszelkiego dobra, tę zaś BOG przyobiegał, y da kochającym siebie.

A F F E K T.

Panie, kochasz mię, kocham ciebie: ty co jesteś moy, jesteś: co ja jestem, twoy jestem. Serce moje y ciało moje, rozradowały się w BOGU żywym: Wybiegam zá siebie Boże, abym przyszedł do Ciebie. Gdzie jesteś ukochany moy? pragnę umrzeć á być z Tobą. Nie uspokoię się, poki nie znajdę, którego kocha dusza moja. Wesołę się,

się, y ráduję z uprzejmych moich zmysłów, wespół
Twojej chwały y dobroci nieskończonej, aż niech
oney nie mogą nie z swego przydać, onę samą
Tobie ná znak miłości ofiaruję. O ukochany mi, ni-
moy! brzydę się wszelką roskoszą, która jest z tego
okrom Ciebie: bez Ciebie żyć, jest mi umierać drugie
Ogień iścieś, pozrzyj mię, oto! gotowe serce
jest serce moje Boże, gotowe serce moje; regoloną so-
bowiem iedynie żądam, bym cały był ogniem, pokoy
ktorymbym cały z miłości twojej pałał &c.

LEKCJA WIECZORNA

O Miłości bliźniego.

I. Jako Seráficy owi Duchowie miłość Boga wy; ta-
tak y ciała naszego członki miłość bliźniego my, p-
znaczą, y oznajmują. *Sicut in uno corpore multi członki*
membra habemus, omnia autem membra non eundem śmierć
autem habent; ita multi unum corpus sumus in Chri- II. C
sto, singuli autem alter alterius membra. Rom: 12. Jego, C
4. Jako w iednym ciele wiele członków mamy, zaniędi-
włzystkie zaś członki nie ieden akt mają; tak i w ciele
wielu, iedno ciało i-śt śmy w Chrystusie, każdy *superab-*
zaś ieden drugiego członki. Jedno ciało i-śt *ualeat*
Zakon; więc od członków ciała, náuczmy się *una*
iedności umysłu. Członek ieden od drugiego *se recep-*
bardzo się boi odłączać; podobnym sposobem y *uit: c.*
my wszelkiey rozdzielnosci, wszelkiey niezgo- ludzkie
dy, wszelkiego miłości urazenia bardzo się oba- miłość
wa, my, starając się zawżę chować iedność na koch-
ducha y Braterskiej miłości. Członek człon- nie moż-
cowi nie zazdrości, tak żaden z nas bratu swego kara ro-
mu, albo godniejszego urzędu, albo dowcipu wzystk-
wipa-

w, wspaniałego, albo taki sobie niepozwoloney,
 , aże niech nie zazdrości. Jeden członek od dru-
 łamiego obrażony, nie mśi się, tak y między ná-
 hanymi, niech nie będzie mieyska zemsty, nikomu
 a iel złego za złe nieodda, my. Jeden członek, w
 terac drugiego rządy nie wtrąca się; każdy bowiem
 towe swoich pilnuie akcyi: Tak każdy z nas pozwo-
 regoną sobie funkcją niech odprawuie, a będzie
 niem, pokoy y jedn ść. Jeden członek drugim nie
 &c. gárdzi; tak my niepowinniśmy gárdzić słabsze-
 mi y podleyszemi. Jeden członek poddaie się
 w nieb-śpieczeństwo za drugiego, iako to ręka,
 nądstawia się na odpędzenie uderzenia od gło-
 Boga wy; tak y my za bracią chętnie wszystko znoś
 niego my, przykładem Chrystusa głowy nąszey, za
 mult członki swoje, y bicze y rány, owłzem y samą
 nden śmierć znieść rączącego.

Chry II. Głowa nąsza Chrystus iest, a my członki
 m: 11. Jego, Chrystusa nie kocha, kto Jego członkow
 amy, zaniebduwa. *Tanta in humani corporis membris*
est inest copula, tantus amor, tamq, inseparabilis & in-
azdy superabilis dilectionis unitas, ut unum sine alio non
o ualeat gaudere. Latitia illis communis est,
ay siq, una equalis; ita quod uni tribuitur, cetera
ego se recepisse gratulantur. Laur: Justin: de lign:
em y vit: c. 17. & l. de discipl: c. 4. Takie w
 zgo- ludzkiego ciała członkach iest złączenie, taka
 oba- miłość, y tak nietozdzielna y nieprzełama-
 nosć na kochania jedność, że ieden bez drugiego
 ton- nie może się weselić. Uciecha im pospolita iest,
 swe- kara rowna; tak co się jednemu daje, inne to
 cipu wszystko odbierają. Tak też Chrystusowi się
 staie,

staie, co się stało Chrystusa dzieie, iako on mo-
wi Matt. 26. *Amen dico vobis, quodcumq[ue] fecistis
uni ex his fratribus meis minimis, mihi fecistis.*
Zaprawdę powiadam wam, cokolwieksieście
czynili jednemu z tych braci moiej najmiej-
szych, mnieście uczynili. A do Sawała Aēt. 9.
v. 4. *Saule, Saule, quid me persequeris?* Sawlu
Sawlu czemu mię prześladowisz? Dobrze
uważa Augustyn S. Trakt. 28. in Joan: Ze Sa-
wła nie Chrystusa, ale członki, to jest wiercy-
cieli prześladował: *Noluit tamen dicere Sanctos meos
servos meos, postremo horribilius fratres meos;*
me, hoc est membra mea, quibus ego sum caput.
Niechciał jednak mówić Świętych moich, ale
moich, náostátek záčneiy braci moich; ale moich
to jest członki moie, ktorých ja jestem głowa.
Godna jest abyśmy członki tam szli, gdzie
násza głowa uprzedziła, y uprzedził Chrystus
y przykazał Joan: 13. 34. *Mandatum novum do
vobis, ut diligatis invicem sicut dilexi vos.* Pro-
kazanie nowe dałem wam, abyście się wzajemnie
kochali, iako ja ukochałem was. Ukochał nas
Chrystus łodko, bez gorzkości, ale z dobro-
wolney áffekcyi dobrego nam życząc, pielęgnow-
jąc, sprzviając, y czyniąc: Ukochał nas śl-
drobliwie, bez względu ná záplatę: dobr-
nie wiem nászvch nie potrzebuie; Ukochał nas
śl-utecznie bez obłudny, ale uczynkiem y
w-tdą, wszystkim dobrze czyniąc, wszystkim
náuczając. Ukochał nas mądrze bez bł-
opátrując tylko dobra, ktore prawdziwie
są zbáwienne. Ták tedy y my kochaymy

wzajem; bracia álbowiem iestestny. *O quám bonum & quám jucundum, habitare fratres in unum.* Psal: 132 O iak dobrze, y iak miło mieszkać bráci z obopolnie. Nic tak nie delektuie ánimusz, jako ta braterska miłość, żadney nie ma pracy, wielką zaś rozkosz.

III. Gdy ustaie złączenie, ciało całe upadać musi, á gdy miłość ugásnie, psuie się koniecznie Zakon. Przeciwnym zaś sposobem, iako ciało nasze przez ziednoczenie części swoich dobrze sporządzonych, y samym sobie wzajem dopomagających trwałe jest: Tak podobnie zgromádzienie Zakonne formuie się, y umacnia w swojej istności ciała moralnego, ieżeli kázde członki ściśłą iedność mieć będą, y z sobą wzajemnie przez związek zobopolney miłości mocno zgádać. O! po trzy, y po czterokroć błogosławiony Zakonie, ktorego członki braterskiego kochania duchem są spoione. Eugeniusz Pápiez IV. W liście danym do Bráta Woyciecha *de Sattiano* ná ten czas Wikáryego generalnego, Seráfickiemu naszemu Zakonowi przezacną nástępującą dał pochwałę: *Ordo tuus, mowi, in Seraphica charitatis ardore à principio fundatus, tanquam fecundus plantationum bertulus, uberrimos hucusq; protulit fructus.* Zakon twoy, ná Seráfickiey miłości upále z początku ufundowany, iako żyzny w szczepieniu ogrodek, dotąd wydawał owoce. Gdy bowiem zaśzczepione z Pierwszey Błogosławionego Fránciszka máciicy latorośle w Zakonie, uczciwością, świętobliwośćią, náprzod samą miłością przyozdobione były,

były, tak się one łzczepienie rozmnożyło, że
po całym świecie, rozmnożone, y w wielkie
Pisma Świętego prawdy, pokoy y cierpliwość
bogactwa obfiągając, lud napełnia, y tuczy słowem
Bożego pokarmem; y odpędziwszy niewiade
mości cienie Świętey konwersacyi miłością y
pragnieniem napała. *Et orbis terrarum, in cuius
singulas penes particulas penetrastis, illa ipsa
quam in vobis viderit, senserit, adoraverit, an
deat charitate, faciatq; exemplum, a vestra vi
sumptum, ut quod vobis maximum, & in intentione
primarium esse debet, animas vestras, vel ea ra
tione salvas faciat, quod proximos inde curabit
lucrifacere.* Y świat cały, w ktorego każdą
prawkę cząstkę zaślizście, onaż samą, którą
was widział, czuł, adorował, pała miłością,
czyni przykład od waszego życia powzięty
żebyście co wam naywiększego, y w intenc
nayıpierwszego być powinno, dusze wasze do
rey racyi zbawili, bo bliźnich ztąd będziecie
starać pozyskać. Te słowa Pápież; z ktorego
argumentacyi przychodzi notować, iż iako
spodziewał, że przykład braterskiey miłości
pomoże innym do zbudowania, á nam do zbaw
wienia; tak przykład niezgody, będzie świat
ná zgośczenie, á nam samym ná potępienie.

IV. *Peñit DEUS membra unum quodq; eorum
in corpore sicut voluit.* 1. *Corinth;* 12. 18. Po
żył BOG członki, każdy z nich w ciełe, iako
chciał. Aby się zgadzały, y tak z iednoczone
sinerć odpędzały. Tegoż samego ziednocze
nia y kochania Apostoł *ad Colossē;* 3. 14. w cieł
moral-

moralnym requiruje, kiedy pisze: *Super omnia autem charitatem habete, quod est vinculum perfectionis, & pax Christi exultet in cordibus vestris, in quo & vocati estis in uno corpore.* Nad wszystko zaś miłość miećcie, co jest związek doskonałości, a pokój Chrystus w niech się rozraduje w sercach waszych, w którym y powołani jesteście w jednym ciele. Dusza nieożwieczonych rozłączonych, ani Duch Święty Zakonników przez niezgody y niesnaski rozdzielonych. Gdzie miłość jest, tam BOG jest, Boscy będący my, jeżeli jedno będziemy. Niech tedy lętlie w nas ziednoczenie rozumu, y rozsądku, abyśmy jedno rozumiali, y w prawdach do wierzenia należących, y przykazaniach przyjmować się mających, bez uporu zgadzali się. Niech będzie ziednoczenie woli y serc, abyśmy zgodnie od jednego uciekali jedno kochali. Niech będzie ziednoczenie w BOGU y z Bogiem, abyśmy tak jednemu, trzeciemu, to jest BOGU, ziednoczeni, między nami jedno byli. Niech będzie ziednoczenie affekcyi y kochania, abyśmy wespół braci naszych nie cielesnie, przez BOGA, według BOGA dla BOGA y w BOGU kochali, a wszelkie partykularne przyjaźni całę odrzucili.

V. BOSKIEGO naszego Medyka rada jest, Matt: 18. 8. *Si manus tua, vel pes tuus scandalizat te, abscinde eum, & proijce abs te: Jeżeli ręka twoja, albo noga twoja gorszy cię, utniy ją y porzuć od siebie.* W ciele Zakonu, oni Zakonnicy zgnie członki są, którzy w partykularne przy-

przyjaźni wchodzą. Na których S. Bazyli *Serm.*
I. de Instit. Monach: Si quis inventus fuerit, qui
majori quadam animi propensione Monachum fratrem,
vel propinquum, vel alium quemvis, quarum
de causa videatur diligere, hunc castigare oportebit
ut injuriarum publicae charitatis. Jeżeli się kto
 znalazł, któryby większą jakąś chęć propensy
 Mnicha brata, albo powinowatego, albo kogo-
 kolwiek innego, z iakieykolwiek przyczyny
 zdawał się kochać, tego potrzeba będzie karać,
 iako winnego publiczney miłości. Krzywo
 innym Bráci czynią, którzy partykularne przy-
 jaźni mają, bo Zakonnicy jedney familij obli-
 wani są kochać się społecznie równą miłością.
 Gdy tym czas: m, jednak tey farynysobniczko-
 wie innemi gárdzą, iakoby dla złych iakichu
 przmiotow niegodni byli ich miłości, y z nie-
 mi rozmowy. Nad to w swoich skrytych schado-
 kach y konferencyach ordynaryinie przywła-
 szczają sobie wolność wszystkich innych cen-
 rować: Formułą koncepty powierzechu piękne-
 ą w samey rzeczy zgubę przynoszące, posądzają
 nia zuchwałe, kálumnie y obmowy przechodzą-
 łączy niemi na porady, y przez tak ściśte wa-
 niem z sobą zgadzają się porozumienia, że ko-
 tknie jednego, tknie y drugiego. Y coż zga-
 szemrątki, niezgody, fakeye, y mizerne
 Konwentach zamieszkania. Już puść rękę na
 so sumnienia swego, y dowiaduy się, jeżeli
 wszystkich równą miłością kochałz. Tak sobie
 postępuv, y innych kochay, abyś był zdrowy
 członkiem w ciele.

VI. *Multa quidem membra unum autem corpus. Non potest autem oculus dicere manui: Operâ tuâ non indigeo; aut iterum caput pedibus non estis mihi necessarij. Sed multo magis quæ videntur membra corporis infirmiora esse, necessaria sunt.* 1. Corinth: 12. v. 20. *Et seq.* Wiele zaśiste członków, iedno zaś ciało. Nie może zaś oko mówić ręce: pomocy twoiey nie potrzebuję; albo znowu głowa nogom nie jesteście mi potrzebne. Ale daleko więcey, które się zdaiają członki ciała słabsze, potrzebne są. Więc dla konserwy ciała potrzeba, aby każdy członek drugiemu służył, iezeli ieden drugiego opuści, to wszystkie omdlewać, tępić, uśtawać, ginąć muszą. Bardzo podobnie w cieie mistycznym, ieden drugiego potrzebuie pomocy, y tak kochaiąc brata, siebie samego kochasz, bo iego pomocą w twoiey istności konserwujesz się. Mowisz: boi się moia chęć rozpustnego, niekárnegó, y złych obyczajów współ-bratá mego, y iakże go będę mógł kochać? Niegodzien iest moiey miłości. Y także Krwią Chrystusową odkupiony, twoiey miłości nie iest godzien? Chrystus wstępując do Nieba zostawił ci swego substytuta ná ziemi, y chce, abyś temu oddawał, coś Chrystusowi winien, gdy tedy Chrystusowi winien jesteś wszystko, słusana iest abyś mu dług w iego substytucie zapłacił. Dwoiaki iest dług miłości: Pierwszy przykazuie: *Omnia quacunq; vultis, ut faciant vobis homines, & vos facite illis.* Matt: 7. 12. Wszystkie cokolwiek chcecie, aby wam ludzie czynili, y wy czynicie onym. Drugi zakazuie:

Quod ab alio oderis fieri tibi, vide ne tu aliquando alteri facias. Tob: 4. 16. Czego nienawidział aby ci się stało od drugiego, patrzą abyś ty kiedy drugiemu nie czynił.

VII. Członki ciała o sobie wzajem bardzo są pieczołowite: padnie ogień na nogę, zaraz go ręką odrzucić usiłuje. Słowem: *Si quis patitur unum membrum, compatiuntur omnia membra. 1. Corinth: 12. 26.* Jeżeli co cierpi jeden członek, współ cierpią wszystkie członki. Tego współ żałującego kochania S. nasz Pátry archa od swoich wyciągał, mówiąc *Cap: 6. Regul: Gdziekolwiek są y należliby się Bracia niech się pokażą domowemi wzajem między sobą, y bezpiecznie niech wyiawi jeden drugiemu potrzebę swoją: bo jeżeli Mátka karmi kocha Syna swego cielesnego; iako pilniey powinien kto kochać y karmić Brata swego Duchownego? á jeżeliby kto z nich wpadł w chorobę, inni Bracia powinni mu służyć, iakoby chcieli aby im służono. Rozkáz ten Fránciszko podobny jest przykázaniu Chrystusowemu, *Mat: 12. 37. Diliges proximum tuum, tanquam te ipsum.* Będziesz kochał bliźniego twego, iako siebie samego. Tym dobrym przykładem nasz Br Akkurfy nauczył (*S. Antonius p. 3. tit: 24. c. 1. § 1.*) gdy bowiem temu, w Káplicy Infirmarj modłacemu się B. Pánna y S. Antoni Pádewski y jeszcze S. Brat Lucydy pokázali się, był tym towarzystwem niewymownie rozweselony. Tym czasem usłyszał Bratá niektorego chorego wołającego, jego powierzonego opátreniu*

Natych

Natych
wzru
przy
trzeba
przy
stodk
VI
się zg
dosko
zny M
mow
manus
rit eff
S
giefi
vunt,
gnie
áni u
winn
y Sw
Zak
czyli
si ży
Niece
wane
in d
wain
mu u
przy
dobry
Bratá
tu, be

Natychmiast, iak usłyszał, cały kompassyą
wzruszony Matkę Bożą opuściwszy y innych,
przybiegł do chorego y iemu w wszelkich po-
trzebach usłużył. Co tak mile Bogarodzica
przyjęła, że go powtornie swoją prezencyą y
słodką rozmową rączyła pocieszyć.

VIII. Ciąta członki między sobą spokojnie
się zgadzają, braterskiey miłości praw iak nay-
doskonaley przestrzegają, y tak iakoś Oyczy-
zny Niebieskiey obraz ná sobie noszą. *Sicut per*
mowi S. Anselm lib: de beatitud. Non cupit esse
manus, sed sua sorte contentus est; nec auris qua-
rit esse oculus, sed suo locò quiescit: Ita pariter
& Sancti Angeli in Celo, & homines bene Reli-
giosi in terra, statu ac gradu suo contentissimi vi-
vunt, nec altiora ambiunt. Jako noga nie prą-
gnie byđż ręką, ále się swoją częścią kontentuie
áni ucho chce byđż okiem, ále w swojej po-
winności y mieyscu, odpoczywa. Tak rownie
y Święci Aniołowie w Niebie, y ludzie dobrze
Zakonní ná ziemi, stanem swoim y mieyscem,
czyli stopniem w honorach, iak naykontentniey-
si żyją, ani się o wyższe stáraią. Jest Zakon iakiś
Nieco, jeżeli będą one práwa braterstwa zachowane, kto e S. Bernard nász spisał *Tom: 5. cap: 6*
in apocal: 8. v. 11. To jest. 1. Aby Brátu áni sło-
wem, áni znakiem nie szkodzili. 2. Obrażającemu
mu miłościernie niech odpuszczają. 3. Ná złym
przypadkiem Brata niech bołeią. 4. Ná
dobrym jego niech się weselą. 5. Zgorzienia
Brátá niech się wyrzegaią. 6. Urażonemu Brá-
tu, bez odwłoki niech zádofyc czynią. 7. Je-

mu w potrzebie niechay służyć. 8. Sprawy Brata niech nie zaniebawiają. 9. Brata grzeszącego niech miłościennie kárzą. 10. Miłość z Bratem niech mają. 11. W niebezpieczeństwie przypadkowym za Brata niech duszę swoją oddają: *Tanquam unius corporis partes, alter alteri deferamus, nec detrahendum quidpiam unius corporis membris putemus.* S. Ambrosj: l. 3. Offic. Jakoby jednego ciała części, jeden drugiemu przyczyniamy, ani do ujęcia cokolwiek do jednego ciała członka odcinamy.

E X A M E N

O Pokorze.

Różni różne naznaczyli pokory grádusy. Wielki Pátryarcha Benedykt z Tomaszem S. 12. S. Ignacy z Serańickim Bonawenturą. 3. Kálsyan 10. Anzelm. 7. Ze wszystkich następujące są przednieysze: 1. Samym sobą gárdzić. 2. Samemu sobie niewierzyć. 3. Niedbać o pochwałę y honory. 4. Szukać wzgárdy. 5. Nic się nie uskárzzać. 6. Defekta własne chęćnie wyiawiać. 7. Każdemu się poddawać. 8. Po dłych urzędow prágnać. 9. Siebie ze wszystkich naymnieyszym, y do żadney rzeczy niepożytecznym sądzić. 10. W zamieszaniach, oskárzaniach, łaniach milczenie zachować. W którymże tey Niebieskiey drabiny grádusy zostaiesz? dobry Boże! ieszcześ się ani nayniejszego nie dotknął. Owszem nád to nieporządnie ludzkiey chwały, podchlebstwa, promocyi y godności żadasz, innemi gárdzisz, ná twóim zdaniu uporczywie przestasz, sobie samemu

nie

niewiem co przyczyniesz, y toż to życie Zakonnika? *Tunc se Monachum quisq; iudicet, quando se minimum asstimaverit, etiam cum maiora virtutum opera gesserit.* *Isidor. de summ: bon. l. 1.* Na ten czas się każdy Mnichem być sędzi, kiedy się za najmniejszego mieć będzie, by też większe cnot dzieła czynił. A nasz S. Ociec, dla tego Synow swoich nazywał *Mniejszymi*, aby się nieważyli być *Większymi*. Prawdziwy tedy mniejszy siebie, każdego honoru, towarzysztwa, wygody, miejsca, żywności, odzieży niegodnym być sędzi, mniejsze tak? &c.

MEDYTACYA TRZECIA

O podłym samego siebie rozumieniu.

Takim się teraz postaw. iakim byłeś, nim cię stworzono: y proś o łaskę, to poznać doskonale.

PUNKT I. *Moyżesz Imię BOGA chcąc przewidzieć, od BOGA odebrał odpowiedź: Ego sum, qui sum. Exod: 3. 14.* Ja jestem, który jestem. Dziw! iakim sposobem Izraelitowie z tego Imienia B O G A poznają? alboż to inne rzeczy nie są? odpowiada nasz Lyrar: Nie być służy stworzonym rzeczom ile z siebie, ale swoją istność od BOGA mają; ieżeli tedy BOGA Imię jest Istność, człowieka będzie nic. Przyłożywszy światła wiary, siebie samego szukay, a gdzie od siebie odłączył, co Boskiego jest, gdzie siedie nie inszego, iak przed tysiąc lat byłeś, zważył, słowem: gdzie nic nieznajdziesz, tam siebie samego znalazłeś. Przed tysiącem lat bywały wojny, wystawiały się

budynki, y stawilo się tysiąc y tysiąc innych rzeczy, a to wszystko bez ciebie, nie miał się iść na ten czas duszy, ciała, życia, ani żadnego prawa, albo zasługi, abys był, co na ten czas byłś z siebie, y teraz jesteś. Siebie samego bardzo łepotnie zwodziłś, jeżeli się z siebie samego czym bydź wierzyłś. Zrozumieyż na z najmędrszym, który o tobie samym mówi: *Ego Ecclesiastes fui Rex Israël in Jerusalem. Eccl: 1. 12.* Ekkiezjastryk byłem Krolu Jerusalemu w Jeruzalemie. *Fui* byłem, *jam non sum* już nie jestem, wykłada to mienice Hugo de S. Victor, bo lubo jest on, trz. tam jednak za nie być się poznaje, co jestem. Opatkny twoje zaślepienie, żeś o sobie dotąd tak trzymał, y akty wiary uczynił, że z siebie nie jesteś, y moż. 12 &c.

PUNKT II. O BOGU nąp. sam: *Ipse solus est.*

Job: 23. 13. On sam jest. *Creatura enim praevidet S. Grzegorz 16 Moral: C 16. Princip aliter non sunt, quia in semetipsis minime subsistunt, cuncta ex nihilo facta sunt, eorumque essentia ad nihilum tenderet, nisi ea Author omnium, regiminis manu teneret.* Stworzenia albowiem ołobliwie nie są, bo w samych sobie bynajmniey nie zostają, wszystkie rzeczy z niczego są uczynione, y ich istność w niwecoby się obrociła, gdyby ich Stwórca wszystkiego, ręką rządu swego nie trzymał. Raz tedy na zawsze prawda jest: Wszystko z niczego który uczynił, ten wszystko sam, co BOG z niczego uczynił, to wszystko nic. Nic nieumiesz, nic nie czynisz, jeśli się nie czynisz y za nic niepoważasz. Gdzie samym sobą wzgardzasz,

dzasz, tám BOG ná ciebie weyrzy: *Hac est in omnibus perf. Dio. suae imperfectionis cognitio. S. Hieronymus Epist. ad Theodoretum.* Ta jest we wszystkim jedyna doskonałość swojej niedoskonałości poznanie. Nikt niewie, nikt nie poznał siebie samego. Człowiek jest jakieś niewiódome nie; z tą jest że Prorok zawołał: *Psal: 72. 22. Ad nihilum redactus sum & nescivi.* Obrociłem się, w nicco, y ni wieziałem. To jest, ile natura wzdryga się miejsca próżnego, tyle pokora potrzebuie. Myśl o Francyzku: dobrze wie, iż ał ten S. twoy O cie, że z natury nie był, y samy natury słani nie niemogł (*S. Bonaventura Vit. c. 6.*) wołał o sobie naganę słyszeć, niż pochwałę, wiedząc że tamta do poprawy naganiałaoy, taż zaś do upadku prowadziła. Y dla tego często, gdy lud w nim zaśluga swagrobliwości wyniósł, rozkazywał ktoremu bratu, aby przeciwnie słowa jego poniżające do uchu temu mawiał. Do BOGA także ustatwiczne zwykł był wzdychać, *Cornelius a Lap: in Eccl: Kto ja jestem Pánie? ja kto ty? á przepaść próżności, złości, nieumiejętności y nic: Ty przepaść prawdy, Mądrości, dobroci y wszystkich rzeczy, więc BOGmoy y wszystko &c.*

PUNKT III. Nábuchodonozor wprzód wyniosły, potem zaś uniżony okrągło mówi. *Daniel: 4. 32. omnes habitatores terre apud eum, in nihilum reputati sunt.* Wszyscy obywatele ná ziemi u niego (*to jest u BOGA*) zá nie tą miani. Ty człowieku iak się równasz do całego świata? iuż ieżeli cały świat nie jest

przed Bogiem, pomyśl sobie, iak twoie nie respektem BOGA? *Intuitus sum, & ecce non erat homo. Jerem: 4. v. 15.* Poyrzałem, a oto nie było człowieka. A iako nie jesteś w istności, tak nie jesteś w trwałości. Stąua wyrobiona; nie potrzebuie więcej swego Skulptora; ty zaś koniecznie potrzebuiesz twego Stworzyciela. Niekończenie więcej należysz do BOGA, iak światło do słońca, cień do ciała, owoc do drzewa. Y daymy [iako dajemy] żeś ieś; chorob pośmiewisko, nieszczęśliwa mizerya, wieku nieśtateczność, proch, robák, fetor, strączydło, ziemi y iej humoru *homo*, człowiek, wprzod pojępiony iak urodzony; iednakże jesteś grzeźnik, nie jesteś. *Peccatum nihil est, & nihil sunt homines cum peccant* S. Augustyn u Belchoryusza *in Repert: V. nihil.* Grzech nie ieś, y nie są ludzie gdy grzeszą. Y owszem niżey niczego zstąpiłeś, kiedy BOGA obraziłeś, lepiejby było nie bydź, iak BOGA obrażać. Twoia miłość ieś, nie, twoja możność nie, twoja umiejętność y mianie nie, a jeszcze będziesz mógł dać miejsce wyniosłości? Zawsze przed oczyma miey twoie nie, náucz się samemu sobie nie wierzyć, y potysięcznie powtatzay: BOG moy y wszystko &c.

A F F E K T.

N Aypokorniejszy JEZU! teraz, lubo nie w czas sam się sobą brzydzę, kiedy przez Twoię káskę Poznałem, że ieśtem nie. O szaloná pycho, którą tak wiele razy nád to co ieśtem wynisiony byłem? Ty, gdy byłeś wszystko, wyni-

wyn
czeg
sie
gáw
gwał
szan
w sw
wác
bom
korn
nym
praw
hat
nic.

Wj

Prze
Kro

P
p
kim
mia
sztu
Nie
ieś
ozd

wyniszczyłeś siebie samego, pościć flugi y niczego biorąc: ja gdy jestem nic, rozstawiłem siebie samego. iakbym był wszystko, O plugawa wyniosłości! insze stworzenia cierpią gwałt. gdy od swego centrum naturalnego ruszane będą: sam człowiek niechce zostawać w swoim centrze, ale wyżej pnie się wylatywać. Panie, już więcej nie będę ręk szalony, bom się nauczył od ciebie ze jesteś cichy, y pokornego serca: obieram sobie bydz' wgardzonym w Domu BOGA moiego, albowiem w prawdzie twojej upokorzyłeś mię. To moje hańsło, tá moja pochwała, ten moy nápis: *Nibil*, nic.

DZIEŃ OSMY.

Wszystkim Świętym ma bydz' poświęcony.

MODLITWA STRZELISTA.

BOG moy, y wszystko.

MEDYTACYA PIERWSZA

O Zaczności Błogosławienicy Panny,

Przełoż sobie przed oczy MARYA, iako Nieba. Krolową od SSS. Trojcy Koronowaną, y proś o łaskę przymioty iey lepiej rozważać.

PUNT I. *In omni populo, & in omni gente primum habui. Escl. 24. 10.* Między wszystkim ludem, y między wszystkim narodem primum miałem. **MARYA** iest Przenayśw: Trojcy sztuka, Bóstwa Kościoła. świętobliwości cud, Nieba wesele, ziemi nadzieia obojga miłość: iest doskonałości zebranie, powszechności ozdoba, dzieł Boskich dopełnienie: *(wyborniey, álbo-*

álbowiem sama ogarnia, cokolwiek mają wszyscy: Jest ona Boskiej dobroci obraz y Idea społeczności Bogą powierzchownie, na którą BOG swoiey mocy, mądrości, szczodroblowości skarby obficie wylał. Cokolwiek jest wielkiego, nád iey zacność mnieysze jest. Wyjąwszy samego Bogá, nád wszystko jest wyższa. Wszystkie rzeczy stworzone daleko niższe są pod nią, nád sobą zaś samego tylko upatruie Stworcy. Tę powszechności pierworodną fawor wynosi. Anielski, Prorocki ogłaszają Chor, Apostolski weneruie liczba, Męczeńskie wychwala Woytko, Wyznawcow ogłaszają głosy. Pánieńskie zalecają śpiewania, y wszystkie Sprawiedliwych y wybranych czci poddaństwo. O MARYA! z temi także rácz ábym cię wychwalał &c.

PUNKT II. *In plenitudine Sanctorum detenta mea. Eccl. 24. 16.* Wpełności Świętych zatrzymanie moje Dobrze to mowi Krolowa Świętych, álbowiem cokolwiek łaski y chwały, cokolwiek cnoty Bogu y piękności, cokolwiek godności y Majestatu innym Świętym, by też w raz z wziętym, przyzwolono jest, to wszystko y całe daleko, daleko szlachetniejszym sposobem, iásnienie w MARYI. Po częściach się udziela, cokolwiek się łaski y chwały innym Świętym daie, w MARYI zaś cała się oraz wlała łaski pełność. Jakoprzy wcho-
dzie słońca gwiazdy blask swoy tracą, tak przy wy-
sokości MARYI Wszystkich SS. godność ciemnie-
ie. Tak wielkaza y takaiest tey Pánný przeznacności
że rozum wszystkich kreatur przechodzi, tamemu
Bogu

Bogu
Mátk
nieśl
Mini
Tron
tká y
dzi b
wielk
wadz
wszyst
rem
Angel
MAR
y Swi
Tom
w ży
leba
y ia
pu
kto
nastet
I, v.
dzie
MAR
wzel
się m
q. 25.
bab
finito
aliqu
mel
jest M

Bogu zupełnie do poznania rezerwuje się. Między
 Mąką Bogą, a Kugami y Służebnicami Boskimi
 nie skończona iakoby różność jest, inni Święci iako
 Miśtrowie, z wielką rewerencyą assystują przed
 Tronem BOGA: A zaś corką Krolewską, Mą-
 ką y Oblubienicą Krola wiecznego społ ście-
 dźi blisko Trojcy Przenayświętzey. Gdyby
 wielkość tey chwały Krolowy położyła się na
 wadze z iedney strony, z drugiey Świętych
 wszystkich, Maryi chwałą przeważałaby. *Majo-
 rem gloriam habet MARIA sola, quam habent
 Anzeli & Sancti simul.* Większą chwałę ma
 MARYA sama, iak mają wszyscy Aniołowie
 y Święci razem. Wyrażnie jest objawiono S.
 Tomaszowi Kantuaryiskiemu, *Maurit. c. 10.*
 w żywocie Bogarodzicy. Wesel się Panno chwa-
 lebna, nąd wszystkich pięknieyszą, weselę się
 y ja że jesteś, która jesteś &c.

PUNKT III. MARYA jest onego Mátka,
 ktorego BOG jest Oycem. *Quod ex Te
 nascetur Sanctum, vocabitur Filius DEI.* Luc.
 1. v. 35. Co się z Ciebie narodzi Święte, bę-
 dzie się zwąć Synem BOGA. To tylko, że
 MARYA Mąką BOGA jest, przechodzi
 wszelką wyśokosc, która po COGU pomyśleć
 się może. *Beata Virgo,* mowi S. Tomasz 1. p.
 q. 25. a 6. ad 4. *ex hoc quod est Mater DEI,
 habet quandam dignitatem infinitam ex bono in-
 finito quod est DEUS, ex hac parte non potest
 aliquid fieri melius, sicut non potest aliquid esse
 melius DEO.* Błogosławiona Panna, ztąd
 jest Mátka BOGA, ma iakąś godność nieskoń-
 czona,

czoną, z dobra niekończzonego, którym jest BOG, y z tey miary, nie może się stać co lepszego, iako nie może być co lepszego od Boga. Może BOG stworzyć firmament w gwiazdy bogatszy, morze obszerniejsze, ziemię niż Ray rokoszniejszą, ale większej Matki, iak Mątkę Boga uczynić nie może. Ta Panna poczęła, którego Niebiosa ogarnąć nie mogły: Porodziła, który zawsze był, jest y będzie. Karmić, który wszystkim dać pożywienie w czasie swoim: Poddanego miał, któremu podlega wszystko. Była nie naruszona, ale bez niepodległości. Płodna, ale bez naruszenia, ciężarna, ale bez ciężaru; Mátká, ale bez szkody Pannictwa, to jest, ani insza Mátká takiego godna była Syna, ani inszy Syn takiey Matce Pannie znaleźć się mógł. O gdyby y ty, tey Matki nábożny był Synem! na ten czas prawdziwie był byś szczęśliwym, gdyby y ciebie przyięła za swego Syna; bo iako BOG w Jey podwyższeniu żadnym niechciał być poddany prawem, tak, ani w Jey wysłuchaniu.

A F F E K T.

Witay, witay po tyśiąckroć, witay MARYJA! Iaski pełna, sama godna, ktorabyś była Mátką BOGA. Wesele się y winzuię Ci całym sercem wielmożności, którą w Niebie masz wszelkiego honoru, którym jesteś na ziemi uczczona. O gdybym y ja zdołał cokolwiek na twoję chwałę przyłożyć. Oto! wszystko krew ośhotnie za nią wylałbym, rozszalałbym, jeżeli iednak rozrzutność mowić się może,

może, za którą idzie tak wielkie łask oddanie.
MARYA pokaż się bydz także Matką moją, ja
 przynajmniej na potym pokażę się Synem two-
 im. Raczej życia, iak Synowskiey przeciw Tobie
 miłości odstąpię. Ktoż by bowiem tey Panny nie
 kochał, ktorey *Gloria singularis, & excellens pra-*
rogativa, quod Filium unum eundemq; cum DEO
Patre meruit habere communem? S. Bernard. Chwa-
 la osobliwa, y zacna prerogatywa, że Syná ie-
 dnego y tego z Bogiem Oycem zaśluzyla mieć
 pospolitego **MARYA**, kochay mię kocham ciebie

LEKCJA PORANKOWA

Błogosławiona Panna, jest Matką naszą.

I. **O** **MARYA**! ktoż by cie Matkę pięknego
 kochania niekochał? Ty jesteś Matką Bogá,
 y Matką winowaycy, Márką Chystusową, y Ma-
 tką Chrześcian, Matką Sędziego, y Matką wygnań-
 ca, Matką miłosierdzia, y Matką mizerakow.
 Wychwalam ośtátnią wolą y dyspozycyą Syna
 Twego, przyimuię odkazanie y Testament Je-
 go, względem tego Ty moją jesteś, á ia Twoy
 ściśłym przysposobienia y miłości zwiąskiem.
 Jednorodzony twoy nas wzajem z łączyl, gdy
 ná Krzyżu umierać máiąc, mnie Tobie, á cie-
 bie mnie legował, y miłościwym głosem za-
 wołał: *Ecce Mater tua, ecce Filius tuus.* O
 to Mátká twojá: O to Syn twoy. *Joan. 19.*
 Niechciey, o Mátko námi gardzić, za ktorych
 Syn twoy raczył krew swoię przelác.

II. Pozwála Mátká miłosierdzia ná wotá
 nasze, chce bydz Matką, naszą, byleśmy byli
 nábo-

nabrzeżnemi Synami j-y. Egi mowi Prov. 8. 17. *Stäffe*
Diligentes me dilige. Já kochających mię ko Padag
 cham, o ktorey Macierzyńskiey miłości daley chow
 nas áskkurowała, gdy S. Brygidzie obiawiła miłość
 l. 4. Revel. c. 138. że i st Matką BOGA iák w
 Świętych, Dusz Czytcowych, y wszystkich zgoda now
 sprawi dliwych. y grzesznikow á ziemi zolta postępu
 iących. Jest tedy Namił siernieysza Páni scy A
 Matką Chrystusową własną, wszystkich wien chaia
 nych pospolitą, á Zakonnikow osobiwą. Gdy wicey
 twoie wota wliczyłś, po BOGU *Wszecchno* Miłość
 gazon B. *MARYA* Pannę namienileś, godny nier
 tedy jest ábyś do tego skutku jey pomocy *bit u c*
 wzywał, y toż dla jey uszanowania, Regul *Tuma*
 twoię iák nayzupełniey zachował. Ociec ná *n iłość*
 Seraficki *Vit. c. 9. n. 2.* Niebios Krolową, *miłości*
 swoię y swoich Posrzedniczkę postanowił, *ale ied*
 swoy Zákon w Kościele S. MARYI Anielskiey *uczynk*
 albo Porcyunkuły zał. żył, áby wszyscy Franc *bez dru*
 szkánie poznali, że są Synami MARYI, y Ko *dzieć;*
 ściół Maryański, jest ich rodowitá ziemia po *poiman*
 czątku mieysce, y Dom Macierzysty, y zape *BOGU*
 wnie, iez-li Kroniki twoie czytać będziesz, znay *Ni bie*
 dziesz, iż wszyscy Serafickiego Zákonu święc *przeć*
 do tey Matki osobiwie byli nábożni y od niej *Magie*
 wszelkie fawory odbierali.

III. Anielskiego Doktora twierdzenie i st 2 *RYL.*
 9. 26. á 10. *Matres magis sunt amantes Filio* Franci
rum. quám Patres. Mátki bardziej są kocha *wioną*
 iące Synow, iák Oycowie. Większemi náklá *osobiw*
 dami dostáią się Mátkom Synowie, dla teg *usa br*
 od nichże bardziej bywają kocháni: *Aluisse & i*
Stäffe

17. *Stäße* zgadza się *Klenus Alexandryjski l. 1.*
Pedag c. 3. amoris incitamenta plurababet. Wy-
 chować y wykarmić pierśmi, wiele ma do
 wiła miłości pobudek. **MARYA** gorącej nas kocha,
 jak wszystkie Matki, bytż wraz zebrane Sy-
 now swoich. Nasz *Bernárdyn de B sto* Daley
 potęguie, y mówi: p. 12. Serm. 2. Lubo wszy-
 Aniołowie y święci bárdzo gorąco nas ko-
 wierchają, iednak **MARYA** sama nieporównanie
 Gdy więcej nas kocha, jak Wszyscy Święci razem.
 Miłość **BOGA** y miłość bliźniego, rodzone
 y nierozdzielne są cnoty. *Idem numero est ba-*
bitus cbaritatis, ex quo uterq; affectus elicitur. S.
Thomas 2 2 9. 2. 5. a. 1. Jeden liczbą jest ów g
 n iłości z ktorego oba akty pochodzą. Te dwie
 miłości, dwie iakieś części są, ale iedna miłość;
 ale iedno cąte; dwie akcyi, ale iedna miłość dwa
 uczynki, ale iedno kochanie; dwie zaślugi, ale iedna
 bez drugiey znaleźć się niemoże. Chcesz już wie-
 dzieć; iaką nas miłością kocha Bogaródzica?
 pomarkuy się z miłości, która się wznosi ku
BOGU. Pała miłością Bżą nad wszystkich
 Niebieskich mieszkań ow gorącej; pała także
 przeciw nam miłością zgoła niewypowiedzianą.
 Magnesem miłości, miłość jest. Nal z lęzo
 jest ś twardszy, ieżeli wzajemnie kochasz **MA-**
RIE. Naucz się od Oycá kochać **Matkę**. *S.*
Franciżek [Bonaventura in vit. c. 9.] Błogosła-
 wioną Pannę niewymowną miłością kochał,
 obliwie dla dwóch przyczyn 1. że nam Chry-
 stusa bratem uczynił 2. Ze nam u niego
 miłosierdzie otrzymała. Jeszcze żyjący (*Mari*

cus Ulyssiponen. *Annal: l. 2. c. 72.*] zawsze sobie
 życzył, aby iak w naypodleyszym Miałá Affyza,
 mleyseu po śmierci ciało iego było pochowane,
 ekrom sercá, które być kłózone w Kościele Páni
 wászey Anielskiej pragnął; iako żyjące tam przez
 áffekt przylepione było. Cudownym także na-
 bożeństweim [*Nadas. in Ann. Marian. p. 3. sáh:*
 27.] ná Pozdrowienie Anielskie wznosił się, zwykł
 mówiac: Gdy mówię *Zdrowaś Marya*, Niebo się
 śmieie, Aniołowie się weselá, świat się cieszy,
 piekło drzy, diabli uciekają. Iako woń topnieie
 od ogná, á proch od wiatru rozproszony bywa,
 tak ná wezwánie Imienia MARYI; cáte złych
 duchow wojsko ucieka. Nie iesteś Fránciszkanem
 ieżeli z Fránciszkiem nie czcisz y nie kochasz
 MARYI.

IV. Nayukochańsze Mátki pracują y siłą się
 áby Synom swoim bogáte zostáwili dziedzictwo: duie. P
Sicut qui thesaurizat, ita & qui honorificat Matrem suam. Ecclesiast. 3. v. 5. Iako kro skarbi, tak znaydź
 y kto czei Mátkę swoię. Dziedzictwo y skarb zbawie
 nasz, żywot wieczny iest do ktorego od Mátki dostępu
 Bózey rodziemy się: álbowiem oná, *ab ipso Patre B. Páni*
aterno recepit fontalem facunditatem ad generandos omnes Electos. S. Bernardus Sen: serm: 11. a. bożni 1
 2. Od samego Oycá Przedwiecznego odebráá Naranie
 zdroiowá płodność ná porodenie wszystkich wy
 branych. Pospolite y zgodne Oycow SS. y Do-
 ktorow zdanie: że miłość przeciw Bogárodzicy
 iest ieden z naypewnieyszych znakow wieczney
 predestynacyi. S. Anzelm: *de Concept: Virg: S. Antonial:*
Piotr Damian: Opusc: 23. c. 2. S. Bonavent: in

Pfalt: S. Antonin: 4. p. t. 15. cap: 14. Kassian in
Collat: Patrum. Nierembergius, Reynaldus, Spi-
nellus y inſi. Nullus eſt qui ſalvus fiat, niſi per
Te, ó Virgo Sanctiſſima. Zadnego niemaſz, kto-
ryby był zbawiony, tylko przez Ciebie, o
Pánno Nayſwiętſza. S. Germanus de Zona Beat:
Virg: A S. Ignácy Męczennik: Nunquám malé
peribit, qui Genitrici Virgini devotus ſedulusq;
extiterit. Nigdy złe nie zginie, kto ſię Rodzi-
ſzy, Gielce Pánnie nábożnym y pilnym ſławiać bę-
dzie. Epist: ad Beat: Virg: Przyſtępie Doktor
wa, Anielski Opusi: 8. in ſalut: Angel: Per eam, Cbris-
tych ſiani omnes ſicut per ſtellam maris ad aterna gloria
nem portum diriguntur. Przez nią [to ieſt MARYA]
haſz Chryſciánie niſzyſcy, iako przez gwiazdę Morſką,
do wieczney obywatelſcy portu zmierzają. Zgad Ko-
ła ſię ſcióła S. Jey onę Salomona Sentencyą ákkomo-
two: duię. Prov: 8. v. 34. Qui me inveniit, inveniet
Mor vitam, & kauriet ſalutem á Domino. Kto mnie
ſi, tak znajdzie, znajdzie żywot, y będzie czerpał
kárb zbawienie od Pána. Wſzyſcy przeznaczeni
łácki doſtępią zbawienia od Pána, ále zá Interceſſyą
Patr: B. Pánni MARYI, iako poſpolitey Národu
człowieczkiego Poſiędniczki. Jednak do niey ná-
bożni łatwiey doſtępią, bo o tych nie tylko
bráta náranie, ále też pieczołowitość ma; y tak im
h wyupráża, że piekło mnicy ma ſt do ich kuſze-
y Do-nia, otrzymuje dla nich oſobliwe łáski, trwa-
ldziwość áż do końca życia, á ná oſtátek ſzczęśliwą
czney śmierć. Albowiem, iako ſwiadczy Blosius in
eg: S. Moriali: c. 21. Błogoſławiona Pánná ſwoia De-
u: in wotom ſwiątobliwie obiecała, że onym w go-
alt

dżinę śmierci przybędzie: *Ego omnibus, słowa iego są, qui mihi pie sanctę, deservunt, volo in morte fidelissimę tanquam Mater pijsima adesse eosq; protegere ac consolari.* Ja wszystkim, którzy mi pobożnie y świątobliwie służą, chcę przy śmierci bardo wiernie jako Mátka nayłaskawsza przybyć, y bronić, y rozweselać.

V. Ta zálte Mátka iest, ktorey spráwa ná szego zbawienia iak naybeśpieczniej powierzyć się może; *Facta est MARIA, mowi S. Fulgenty serm: de Laud. B. Virg: scala celestis, quia per ipsam DEUS descendit ad terras, ut per eandem homines mercantur ascendere ad Celos.* Stała się MARYA drabiną Niebiektą, bo przez nią zstąpił Bóg ná ziemię, aby przez onę ludzie mogli wstępować do Niebá. Częstoć tey Mátki miłosierdzie zbawia tych, ktorýchby sprawiedliwość Syná potępiła. Delektuje, y teraznieyszą materią objaśnia ono widzenie, ktore nászemu Brátu Leonowi było pokazane: *Annal: t. 1. ann: 1232. num: 28.* Była wielka równina, y na niej pozor iákis sádu rychle przyszłego: wielkie było ludu zgromadzenie, Anielskie trąby rozlegály się; Potym dwie drabiny od wysokości Nieba aż do ziemi spuszczone, jedna koloru białego, a druga czerwonego. Ná purpurowey widziany był z góry Chrystus, z twarzą surową y rozgniewaną; Franciszek trochę niżej, Braci swoich wywoływał, aby poufale wstępowali, bo tak Pan chce, y ich zaprasza. Gdy zaś oni śmiało się ná drabinę wynosili, jeden z trzeciego, drugi z czwartego, albo z dzieśiątego, inni

z wyżo

z wy
spad
zmie
do d
że ta
A tá
niew
bardz
przy
trudn
báiec
czną
że ka
serm:
maxi
sznik
cały
VI
sweg
wion
Sędz
pien
tek,
aby t
MAR
bydz
do k
mize
ryan
znac
M.d
Mar

z wyższych y prawie już ostatnich szczeblow spadali. Ktorą swoich kłęką Franciszek bardzo zmielzany, nąpomiął ich wielkim głosem, aby do drabiny drugiey białey pobiegli; powiadaiąc że tam żadnego nie będzie niebespieczeństwa. A tak gdy do niey przystąpili, MARYA ná niey wspartą widzieli, która ná nich łagodnie bardzo poglądając, pilnie im dopomagała, y przyimowała wszystkich, tak że bez żadney trudności do iednego w Niebo weszli. Więc nie báieczna Juno, ale prawdziwa Bogarodzica mleczną Franciskánom ściela do Nieba drogę; tak że każdy z nas z Bernárdynem mówić może, *serm: in Nat: Hac peccatorum scala, hac mea maxima fiducia, hac tota ratio spei mea.* Ta grzesznikow drabina, tá moia naywiększa ufność, cały sposób nadziei moiey.

VI. Jako łaskawa Mátka kryje y broni Syná swego, kiedy go Oćiec bić chce, tak Błogostawiona Pánná broni od twarzy zagniewanego Sędzięgo do siebie uciekających. Jey pierśi w pienach Sálomonowych, y do gron, y do kozłatek, y do wieży przyrownane są: do gron, aby się pokazało, iak miło, wdzięcznie, y słodko MARYI służyć, y od Jey miłosierdzia pierś byđź karmionym. Do płodu młodego, albo do kozłatek, aby się wiedziało, iak śpieszno mizerakom pomaga: Do wieży zaś, aby się Máryańskiego mleka obfitość, y bezpieczeństwo znać było. *Celum & terra jam dudum ruissent, si MARIA precibus non sustentasset. S. Fulgent 14. Martyrol:* Niebo y ziemia jużby były dawno

upadły, gdyby ich była MARYA prozbami nie wipierała. Gdy S. Dominik w Rzymie (*Plat: de bon: stat: Relig: l. 1. c. 34.*) w Kościele S. Piotra modlący się, obnocował; widział otwarte całe Niebo, y Chrystusa Syna Bożego powstającego, y z rozgniewaną twarzą, trzy włócznie ręką rzucającego na zgubę ludzkiego narodu, jedną na pyśnych, drugą na łakomych, trzecią na wszetecznych. Ktorego zagniewaniu, gdy nikt załtawić się nieśmiał, sama Matka miłosierdzia, do nog Jego przypadszy prosiła, aby odpuścić tym, których Krwią odkupił. Gdy zaś odpowiedział Jey Chrystus, że już nie jest Jego sprawiedliwości, aby tak wiele y takie grzechy nie karane opuścić: Przydała ona że mu dwóch sług dobrych y wiernych pokaże, którzy by wielkiego stłarańia w śmiertelnych ludziach, nawracając ich do pokuty, przyłożyli. Ktoremu słowy ubłagany Pan, gdy ich chciał widzieć, przyprowadzony jest Franciszek y sam Dominik który to widział, z którym też gdy dnia drugiego Franciszek się potkał, ktorego przedtym nigdy niewidział, z nocnego jednak widzenia zaraz poznał, ściśle obłapiając jak brata, y towarzysza tak wielkiego dzieła, y im mu opowiedział, że przez nich obudwuch, z przyczyny Błogosławioney Panny cały świat ma się poprawić.

VII. Jest tedy MARYA Matką całego świata, o wszystkich y każdym ma stłarańie, osobliwie zaś do siebie nábożnych broni aby nie zginęli. Náśladuy przeto, pobożnych Synów, uciekaj

się

się w
Jeż
inf:st
w en
żadał
y cz
przyś
ci po
pomo
nie o
Vl
ktu,
stus
Tobi
Hono
ejus.
wszy
ność
dobr
uśiś
wolu
kład
Dwa
wicz
codz
dzie
MA
odm
mod
Pán
Imig
wac

się we wszystkich twoich potrzebach do Mátki. Jeżeli cię świat nágaba, ciało łechce, diabeł inf. stuje, grzechow prágnienie zapala. Jeżeli w cnótach rosnąć, w drodze Bożej postępować żadaś: Jeżeli prześladowanie, bole, choroby, y czasy śmierci nastąpią, spiesz do MARYI, przystąp z ufnością do Mátki. Tá Mátká może ci pomodz, jest bowiem Mátką BOŻĄ: chce ci pomodz, jest bowiem Mátką miłosierdzia; y nie opóźni tobie pomodz, bo jest Mátką twoią.

VIII. Z czwártego przykázania Bożego punktu, powinien Syn kochać y czcić Matkę, posłuszeństwo y rewerencyą oddawać. Ząd też Tobiaśz Syna swego nápominał: *Job: 4. v. 3. Honorem praebebis Matri tuae, omnibus diebus vitae.* Będziesz szanował Matkę twoją, przez wszystkie dni życia iey. Czciy całemi wnętrzości twoich afektami MARYĄ, náśladuy jako dobrze obyczajny Syn, piękney miłości Mátkę, usługuy pewnemi y uśtáwicznemi usługami znie- wolić sobie Nieba Krolową. Ná ostatek, przekładam ci koronę gwiazd Dwunastu, to jest Dwanaście osobliwych usług, ktoremibys uśtáwicznie Mátkę twoją koronował. 1. MARYĄ codziennie zá MATKĘ obierać, y częstym ná dzień westchnieniem kochać. 2. Officium B. MARYI Panny, Litanie y Koronkę codziennie odmawiać. 3. Postánowionych, y codziennych modlitw y nábozeństwa twego do Błogostaw: Panny dla żadnego pretextu nieopuszczać. 4. Imię MARYA, y Jey Obrazy osobliwie szanować y czcić. 5. Ná uderzenie zegáru, ná przy-

ście do celi, y przed wszelkimi sprawami generalnie, Bogarodz (ę. Jednym Zdrowas MARYA, pozdrowić y wzywać. 6. Częścić y nawiedzać Kościoły, y Oltarze na chwałę MARYI poświęcone. 7. Siódmy, dzień Sobotny postami, y innymi nabożeństwami osobliwizemi odprawiać. 8. Pościć, y inne mortyfikacye ciała czynić przed Świętami Bogarodzicy, a potem Święto samo wszelkim podobnym Nabożeństwem celebrować. 9. Osobliwiey czcić Świętych z Błogosławioną Panną ścieśley złączonych, y do niej nabożnych: Jako to, Jey Najswiętszych Rodziców, S. Jozefa, S. Jána Ewangelistę z przysposobionych Synów Pierworodnego, S. Bernarda, S. Bernardyna Seneńskiego &c. 10. Częstoć nacić się za dusze w Czytciu przytzymane, które Błogosławioney Pannie mięsa y w życiu nabożne do niej były. 11. Po Chrystusie, całą swoją nadzieję w MARYI pokładać, wielką o Jey prerogatywach estymować, y wszelkim podobnym sposobem innych do Jey kochaniaścią. 12. Wszystkie swoje sprawy na honor Błogosławioney MARYI Panny wykonywać. *Nádro DEI MATREM tanquám bonus Filius in omnibus pro posse studeat imitari.* BOGA MATKĘ jako dobry Syn we wszystkim ile możesz staray się naśladować.

S. Benaventura: Stimul: Amor.

Dir: Cap: 7.

E X A M E N

O Modlitwie która powinna być porządnie
odprawiona.

ROstrośnie nąpomina Ekklezyastyk 18 v. 23.
*Ante orationem praeprare animam tuam: Et
noli esse quasi homo qui tentat DEUM.* Przed
modlitwą przygotuj duszę twoją; a niechciej
być jako Człowiek który kuś Boga. Jesteśże
pośluszny temu nąpomnianiu? jakim przygo-
towaniem, intencją, attentioną, przytężeniem
chęci, y przeciw przeszkodom odporem modli-
twy twojej, tak głośne, jako wewnętrzne od-
prawujesz? Czyli nie grzeszysz albo ciętą uło-
żeniem, albo weyrzeniem ciekawym, albo
głośu dźwiękiem? Czyli w modlitwach twoich
tak prywatnych, jako publicznych nad to nie
spieszysz. Czyli uprzykrzoną osobnością in-
nych nie mierzysz? wiele czasu codziennie na
modlitwyłożył? Czy nie często opuszczał
twoich Páćierzy nábożnych? Przede Mszą, we
Mszy, y po Mszy jak się sprawujesz? Z jaką
pilnością odprawujesz twoje medytacye? Czyli
ich kiedy nieopuszczasz? jaki odpor dajesz dy-
strakcyom? w którym miejscu są u ciebie akty
cnót, wiary, nádziei, miłości, pokuty rezy-
gnacyi? Modlitwy strzeliłte ile razy, y jak po-
nie powtarzasz? *Oportet semper orare, Et non
deficere.* Luc: 18. v. 1. Potrzeba zawsze modlić
się, a nie ustawać.

MEDYTACYA DRUGA O B O G U.

Wyleć myśl twoją do naywyższego Nieba, y
tam na BOGA, na Naywyższej Stolicy wy-
nieśionego, y od wszystkich Błogosławionych
uczczonego poglądaj, á proś o tąskę,
toż samo lepięć rozważać.

PUNKT I. *Glorificantes Dominum, quantum-
cunq; potueritis, supervalebit ad eum, & admi-
rabilis magnificentia ejus. Eccles. 42. 32.* Uwiel-
biający Páná, ilekolwiek będziecie mogli, prze-
może ieszcze, y cudowna wspaniałość Jego.
Pomysł o piękności tak zácnę, która samvm ná
siebie weyrzeniem wszystkich fercá poćaga,
tak że ją widziećby raz, y to ná ieden tylko
moment, więcey iest; á niżeli przez wiele wie-
kow tego świata rokoszy záżywać, BOG
przemoże ieszcze. *Quis sic delectat, quám ille, qui
fecit omnia, quae delectant? S. August. in Psal. 32.*
Kto tak delektuie, iak on, który wszystko stwo-
rzył, co delektuie? Pomysł o Majestacie wyso-
kim, ná ktorego usługę, każde męki znośić
więcey iest, iak całemu światu pánować. BOG
przemoże ieszcze. Pomysł o Wszechmocności
tak udzieloney y włafney, ktorey zárownó
wszystkie rzeczy są podobne, BOG przemoże
ieszcze. Jest álbówiem nád wszystko násze po-
myślenie większy, nád wszystko dobre większy,
nád wszelką doskonałość doskonalszy. BOG
iest záplata, ná którą wojować y pracować:
Port, do ktorego biecć y spieszyć; szczęśliwość,
kto-

ktorey oczekiwać y spodziewać się powinniśmy. ZÁ BOGA nie możemy nązbyt, albo cierpieć, álbo czynić: *Quidquid mihi vult dare DEUS meus, auferat totum, se mihi det. S. A gust. in Psal: 26:* Cokolwiek mi chce dać BOG moy, niech odbierze wszystko, á siebie samego niech da. Chcę się rozłupać, á widzieć BOGA mego: &c.

PUNKT II. *Magnus Dominus & laudabilis nimis, & magnitudinis ejus non erit, finis. Psal: 147. 3.* Wielki Pan y chwalebny bárdzo, á wielkości Jego niemasz końca. Niemasz w BOGU końca, doskonałości álbowskiem Jego, są zewzład nieśkończone. BOG jest bez szpetności piękność, wielkość bez wielkości, bez iakości, dobroć, bez czasu wieczność. BOG jest niewidomy wszystko widzący, nieodmienny wszystko odmieniający, nieodmienny wszystko stwarzający, wszystko dający, á nie nieutracaający. BOG jest wysoki w mocy, w wspaniałości, w Majestacie; wielki w możności, sprawiedliwości, miłosierdziu; cudowny w radach, sądach; dekretách; jeden w OYCU y SYNIE y Duchu Sw.ętym. BOG jest niewidomy, w Aniołach pożądany, w ludziach kochany, w potępionych straszliwy. BOG jest istność tak dobra, że áni przez najmniejszy punkt czasu nie może ustać od udzielenia siebie samego istność Wszechmocna, że z miłości rzeczy wszystkie stworzył; istność ktora wszystkiemu onemu, co jest, daie Jego istność: Istność, tak sprawiedliwa y miłosierna, że áby miłosierdzie uczyniła,

go, y wielbię Dobroć Twoię naywyższą y cudownę. Godzien ieśteś Pánie, ktoregoby ádorowały wszystkie kreáтуры, bo ieśteś więkšzy náđ wszelką ádoracyą. Wielki Pan, y chwalebny bárdzo. Cokolwiek dobrego rozumem mogę poiąć, BOG ieśt á ieśteze więcey nieśkończenie ieśt. Niech cię chwałą y wielbią wszystkie siły duszy moiey, wszystkie części ciała. Nic nie wystarcza, ále Ty sam sobie wystarczasz. Niechże Cię chwali Twoje Bośtwo, z ktorą chwałą, moją chwałę złączam, y bodaybym mógł łączyć ją ná całą wieczność. Jednak lubobym wiedział, że mam wiecznie być potępiony, ieśteze od Twoiey chwały nienuśtałbym, ále mocniej onę głośiłbym, ábym przynaymniej chwalił ná tym świecie, ktorego chwalić niebyłbym godzien winnym. *Lauda anima mea Dominum, laudabo Dominum in vita mea, psallam DEO meo, quamdiu fuero.* *Psal: 145.* Chwal duszo moja Páná, będę chwalił Páná w życiu moim, będę śpiewał BOGU mojemu poki żyć będę.

LEKCJA WIECZORNA

O żarliwości Duszy.

I. **N**ie trzeba z ludzką duszą nic równać, wyższa ieśt nad Niebo, by, y nad wszystkie rzeczy widome szlachetniejszy. Dożyway się, można się stawiać, aż do potu, aż do krwi, aż do śmierci potykay się ábyś zachował y zbawił duszę twoję. Ani to ieśt dożyć, niedożyć, duszy swoiey tylko pilnować, á bliźnich zbawienia niedbać. Pośta-nowił nas BOG w Zakonie Seráfickim, ábyśmy pilne-

pilnego w nawroceniu dusz przykładali starania. O. S. Franciszku śpiewa Breviářz Franciszkański w pierwszej Antyfonie *ad Laudes*; *Prævijsit rationum studijs, quid faciat instructus; non sibi soli vivere, sed alijs proficere vult*, *DEI zelo ductus*. Pomodliwszy się wprzód, coby czynił przygotowany, nie samemu sobie żyć, ale innym być pomocą; chce, BOGA gorliwością zdięty. Więc, urząd Franciszkan jest wprzód siebie oczyścić, potem innych; wprzód się nauczyć umiętności, potem też samą przyuczać innych; wprzód się stać światłem, potem innych oświecać: postępować do BOGA, a potem innych prowadzić, poświęcić się, y innym świętobliwości używać. Mocą naszego wielkiego ubóstwa profesyi, *DEI adjutores sumus*, BOGA pomocnicy jesteśmy. 1. Cor: 39. abyśmy za pomocą Boską BOGU pomagali. Chce BOG, aby błądzące dusze, od drogi zguby, do drogi prawdy przyprowadził, y ty tedy Zakonniku, odprawuy powinność twoję do ktorey cię BOG sprowadził, czuway, pracuy, staray się, ubiegay się, abyś pozyskał duszę bliźniego twego.

II. S. Dyonizy Areopagita, w uważeniu tej godności rawnie mowi: C. 2. *de Celest. Hierarch: Dignitarum omnium Dignissimum est, creperari DEO in salute animarum*. Nad zácnosci wżelkie, zácniejsza jest pracować / B giem w zbawieniu dusz. Uctony Ryekard. *Viti rin. l. 1. de preparat: in Cant: cap. 44.* niewie: Czy BOG nad tę Cielowiekowi mogłby dać większą: Z miłości, żarliwości, y miłosierdzia nieukow nauczać, prosta.

profi
spow
przy
stowa
prow
Boż
wicz
mort
łosie
prob
rint.
cera
nibil
ná z
zás
nic
przy
uma
dusz
tą d
Swi
dica
con
enn
ver
Dia
dlit
lego
sza
zás
I
19.

proftakow informować, ſłowo Boże opowiadać, ſpowiedzi ſłuchać, nieprzyjaciół godzić, dobrym przykładem innych budować, umierającym aſſyſtować, y grzeſznikow do dobrego żywota przyprowadzić, y onych z Synow diabelſkich, Synami Bożemi czynić, daleko jeſt zacieyſza, iak uſtawicznie modlić ſię, w Chorze ſpiewać, ciało mortyfikować &c. Te ſą akcyje Zakonne, y miłoſierdzia duchownego dzieła. Obſzernie tego probuie *S. Chryſtoſtom Hom: 25. in Epiſt: 1. Corint. Licet jejunandò, bumi dormiendò, corpus maceraveris ſi nullam autem curam proximi habueris, nihil egregium feceris.* Lubo (mowi) poſzcząc, ná ziemi ſypiając, ciało mąrtwić będziesz, ieżeli zaś żadnego ſtárania o bliźnim mieć nie będziesz, nie zácnego nie uczyniſz. Ozdobnego coſ jeſt przyznaię, chorych uzdrawiać, diabły wyrzucać, umarłych wſkrzeſzać; ále daleko ozdobneyſzà duſzę chorą, od diabła opętaną, grzechem umarłą do duchownego zdrowia, wolnoſci, y żywota Świętych przywrócić. *Majus miraculum eſt, prædicationis verbò, atq; orationis ſolatiò, peccatorem convertere, quàm carne mortuum ſuſcitare.* In iſto enim reſuſcitatur caro iterum moritura; in illo verò anima in aeternum viſtura. *S. Greg: 1. 3. Dial: 1, 7.* Więkſzy cud jeſt, Kázaniem, y modlitwy poćiechą człowieka náwrócić, iak umarłego ciało wſkrzeſić: W tym ábowiem wſkrzeſza ſię ciało, znowu umierać mające; w Onym zaś duſza ná wieki żyć mająca.

III. Seráficki náſz Oćiec (*S. Bonavent: in vit: 19.*) nierczumiał ſię bydź zá przyjaciela Chryſtuſa.

dusowego, iezeli dusz ludzkich nie kochał,
 ktore on odkupił. Nad zbawienie dusz nie wię-
 kszego nie jest, powiadał: dla tego naybardziej
 probuję, że Jednorodzony BOGA za dusze ra-
 czył na Krzyżu wisieć; ztąd on w modlitwie
 biedź i się wielce, w Kázaniu bárdso celował, y
 w przykładach dać się powinnych występ czynił.
 To dzieło nawrocenia dusz (*vst: cap: 3. 6.*) tak
 dalece w sercu Oycy Świętego tkwiało, że na po-
 czątku Zakonu. gdy tylko siedmiu rachował Sy-
 now, wszystkich do tey sprawy chciał aplikować.
 Sam z jednym Towarzyszem w iedną świątą czę-
 ści poszedł, innych sześciu sztuką Krzyżową do
 trzech innych świątą części wysławszy. A na
 drugiej Kápitułce generalney zgromadziwszy
 Bracia, onym wolą Páná takimi wyrażił słowy:
Filioli mei, DEUS mihi mandavit, quod mittam
vos ad terram Sanctam, ad predicandam & confi-
tendam ejus fidem, & legem Mahometicam impu-
gnandam. Et ego etiam ibo per aliam partem ad
fideles, & alios mittam per universum mundum.
Idcirco filij; parete vos ad implendam Domini vo-
luntatem. Opusc: Tom: 3. Collat. 23. Synaczko-
 wie moi, BOG mi rozkazał, aby m was posłał do
 ziemi Sárácenow, na opowiadanie y wzwanie
 Jego Wiary, á práwa Máhometanśkiego p hańs-
 bienie. A ja też poydę w inną stronę do nie-
 wiernych, á Bráci innych poszlę na cały świat.
 Dla tego Synowie, przygotuycie się do wypeł-
 nienia woli Pániskiej.

IV. Ztąd Zákon náš Innocentemu III. Bo-
 Źkim rządzeniem był pokazany: zdało mu się
 widzieć

widzieć Laterańską Bazylikę, , która ná ten
 czas była Stolica Papieżów, z poruszeniem
 fundamentów upadającą, ubożego zaś nieia-
 kiego przybiegającego, który by ią swoją rą-
 miona podłożywszy wspierał, które widzenie
 z tłumaczenia Innocentego do Franciszka y iego
 Familij należało, iako sam skutek pokazał,
 zbowiem nie tylko wiek on, którego się za-
 częł ten Zakon, cudownie był iego pracą
 wzmocniony y oświecony, ale przez całe trzy-
 sta pięćdziesiąt y sześć lat [a teraz więcej tak pięć-
 (et) które ná potym przepędzał, zawżę to czy-
 nił, aby Kościół Boży, iakby podpierał. Do-
 tąd mówił Hieronim Platus, iasny y szczery
 Pisarz *Sac. IESU de Bon. Stat. Relig. l. 2. c. 30.*
 Y przydać, że pierwsi nad wszystkich, którzy
 w nawróceniu świata nowego pracowali, byli
 Franciszkańscy [tak czytaliśmy] y oni też w onych
 krainách, które się mogły ná potym wynaleść,
 gdyż przed tym ani o imieniu, czy przewi-
 sku ich słyszeć było, wielce profitowali: w
 krótkim czasie tamże, trzynastcie Prowincyi po-
 stawili, w których wielkiey Chreścianańskiego ob-
 rzędku pracy przykładali, y jeszcze dotąd przy-
 kładają. Przynosi także swoje świadectwo
 W. X. *Aubertus Mirai Dzielan Antwerpski* mo-
 wiąc l. 5. *Notitia Episcoporum, India Orient.*
Primi pracones Evangelij in India Orientali.
& occidentali fuerunt, Sodales Franciscani. Qui
& primi ferè sis in locis Episcopi fuerunt. Pierwsi
 opowiadacze Ewangelii w Indyách wscho-
 dniej y zachodniej byli Towarzysze Franciszkań

fzkańscy, ktorzy y pierwsi w tamtych miey-
scách byli Biskupi.

V. Przeto iák S. Bonaventura naucza: Za-
kon Braći Mniyszlych dany iest Kościołowi
ná Zbawienie wiernych y ná pomoc Kłery-
kow świeckich. A to iuż byto zá czásu Apo-
łołow w łowieniu ryb przeznaczone. Powia-
da S. Ewangelista Łukáz c. 5. że Chrystus z łó-
dzi Piotrowey nauczał zgromadzonego ludu,
a potym rzekł: *Laxate retia vestra in captus-*
ram. Et cum hac fecissent, concluderunt piscium
multitudinem copiosum, rumpebatur autem rete eo-
rum. Et annuerunt socijs qui erant in illa navi,
ut venirent, & adjuvarent eos. Et venerunt &
impleverunt ambas Naviculas Rospostrzyście sieći
wafze ná łowienie. Y gdy to uczynili, złowili
wielkie mnostwo ryb, y rwała się sieć ich. Y
zawołali towarzyszw, ktorzy byli w inšzey łodce
aby przysłzi y im dopomogli. Y przysłzi y ná-
pefnili obiedwie łodki. Ktorą tájemnicę Sera-
ficki nasz Doktor (*in Opusc: quare Fratres Minores*
pradicent) tak objaśnia. Morze, iest świat,
łódka Piotrowa, zgromadzenie, Kościół wierno-
go ludu, sieć Ewangeliczna náuka. Przez ro-
kaz Páńki takie się mnostwo ryb łowi, że się
sieć rwie; bo tak wiele do wiary przysłpują, iż
onę też Herezjami szarpią: Ale gdy Piotr z
swoimi ciągnąć nie wydolał, skinał ná Towa-
rzyszczow w inšzey łodce będących, aby przysłzi,
y im pomogli; álbowiem Práłaci Kościelni z Du-
chow iństwem, niewystarczając przez siebie, wie-
le pospolitego ludu pociągnąć ná brzeg żywota

wie-

wiecznego, przyzwolili przypuszczając ich To-
warzyszom Zakonnym, to jest: Jakobowi y Jano-
nowi, sprawnym y Bogomyślnym, aby przysłali
ubolewając nad niebespieczeństwem dusz, y po-
mogli im, tak onych którzy ciągną, iako też
którzy się ciągną wydzwignąć; onych niedostate-
czności, tych potrzebie ulgę dając. Obiedwie
żas łodki napełniając, gdy dla wielkiego mnostwa
ludu, ani Klerycy ani Zakonnicy zupełnie niewy-
starczają wszystkim zadość uczynić.

VI. Święty nasz Pátryarcha Uczniom swoim,
w tym Rybołówstwie pracującym następującą
zostawił naukę, gdy powiedział: *In adjutorium*
Clericorum missi sumus; Fratres charissimi ad ani-
marum salutem, ut quod in ipsis invenitur minus,
suppleatur á nobis; quilibet recipiet mercedem non
secundum auctoritatem, sed secundum laborem. Sci-
tote Fratres, quod DEO est gratiosissimum anima-
rum lucrum, hoc consequi melius possumus cum pace
Clericorum, quam cum discordia; si autem ipsi
salutem impediunt, DEI est ultio, & ipse retribuet
in tempore. Ideoq; estote subiecti Pralatis, ne quan-
tum ex vobis malus zelus assurgat. Si Fidej pacis
fueritis, Clerum & populum lucrabimini, hoc accepta-
bilius DEO erit, quam populum solum, Clero scanda-
lizatò lucrari. Tegite eorum lapsus, multiplices eorum
defectus, & cum hac feceritis, humiliores estote.
Vading: in Opusc. S. P. N. Franc: Collat: 12. Tom:
3. Na pomoc Klerykom zesłani jesteśmy, Bracia
naymilsí, dla zbawienia Dusz; abyśmy co się
w nich mniej znajdzie, my dopełnili; każdy od-
bierze zapłatę, nie według powagi, ale według

prácy. Wiedźcie Brácia, że BOGU naysmilsza
ieſt duſz pożyſkanie, którego nábydź lepiey mo-
żemy żyjąc w zgodzie z Klerykámí, á niź w nie-
zgodzie; ieżeli zaś oni zbáwieniu przeſzkádzają,
Boſka ieſt zemſta, y on odda w czáſie. Przeto
bądźcie poddanemi Prálatom, á ile z was ieſt áby
niepowſtała iaka zła żarliwość. Jeżeli będziecie
Synámí pokoju, Duchowieńſtwo y świecki lud
pożytkáćie, á to przyjemnieyſze BOGU będzie,
á niżeli ludźi ſamych, pogorſzywſzy Duchowień-
ſtwo, pożytkáć. Pokrywáćie ich niedoſkonało-
ſci, wiele enych nádgradzáćie defektów, á gdy
to czynić będziecie, pokornieyſzemi bądźcie.

VII. Ty tedy na potym rák twoie Kázania do
ludu poſtánów, áby były żarliwe y ſkuteczne,
nie báieczne y żartobliwe. Niech wyrażają wię-
kſzą chwałę BOGA, y duſz zbáwienie, nie wła-
ſną chwałę y pochwałę od ludźi. Niech Káza-
nia twoie mają tę kondycyą, których Regula
c. 9. wyciąga, iako mówi Prawodawca: *Upomnam
także y przeſtrzegam tychże Bráci, áby w Kázaniu
które mają, były wyborne y czyſte ićb ſłowa poży-
tkowi y zbáwieniu ludźi, przykładając onym wy-
ſępki y c-oſty, kárę y chwałę z krotkoſcią mowy.*
Ani oddzieláć twoiey Káznodzieyſkiej katedry
od konfeſſyonału.

VIII. S. Antoni Pádewſki, piſząc ná Rozdział
15. Janá S. *Et fructum afferatis.* Y pożytek od-
nieſćie. Wraz łączy tak urząd Káznodzieyſki
iako y Spowiedniczy. *Serm: 4. de Apeſt: Fructum
facit, qui predicando movet cor populi, ſed fructum
affert, qui p ſt predicationem jedet ad audiendat*

*confessiones. Pradicare est seminare, sed confessio-
nem audire, est fructum metere. Stultus est ergo,
qui libenter seminat, & fructum colligere non curat,*
Pożytek czyni, który kázając wrzuca siewa ludu,
ale pożytek przynosi, który po Kázaniu usiedzie
do słuchaia spowiedzi, Kázanie mieć, jest to
śiac, ale spowiedzi słuchać, jest pożytek żąć.
Głupi tedy jest kto dobrowolnie ścieie, a nie stara
się o zbieranie przytku. Czego Ociec Święty
unami swoiemi uczył, a uczynkiem pełnił. Ba-
tąże Antoni Segowieński [*Chron: p. 2. l. 2. cap.*
16.] po odprawionych Kázaniach, ustawicznie
śiadał w konfessyonatach, aby Penitentow słu-
chał, y tak sobie ten ważyl urząd Spowiedniczy,
iż niekiedy mówił: *Si in Calum amissus essem,*
vellem uno pede posse extra stare, ad peccatores
adjuvandos in confessionibus suis, ritē faciendis.
Gdybym był do Nieba wpuszczoney, chciałbym
aby mógł jedną nogą stąć na ziemi na pora-
towanie grzeszników, żeby spowiedzi swoje nále-
życie odprawiali. Ty także do konfessyonatu
zawołany, pospieszay bez odwłoki wszystkich są-
rownie przyjmuy, bez braku Osob: w tak wiel-
kiey miłości usłudze, żadney pracy nieuchodź bez-
sotygi. Umyśl sobie przez wyrażoną intencyą,
że pokutującego uczynki na zadość uczynienie
Sakramentalne wynieśiesz. Tak cierpliwie słu-
chay, spowiadających się, aby mogli o tobie mo-
wić: *Eccē Agnus DEI, ecce qui tollis peccata*
mundi. Oto Bóraneł Boży, który gładzi grze-
chy światá.

IX. Do chorego wezwany, wstań bez odwłoki,

bież y rátuy bliźniego twego w całym wieczności niebieśpieczeństwie drżącego. *Nam si magna mercedis est, à morte eripere carnem, quandoq; mortituram, quanti meriti erit, a morte animam liberare, in Caelesti Patria sine fine viſituram?* S. Greg: l. 19. Moral: c. 12. Albowiem jeżeli wielkiej záplaty jest, od śmierci wyrwać ciało, kiedyś umierać mające, jakiej záługi będzie od śmierci dusę wybawić która w Niebieskiej Ojczyźnie bez końca żyć spodziewać się powinna. Náprzed usiłuy, abyś wiedział, co chorego więcej dolega, kondolencyą nád nim uczyn; przypominaż dla chorob tak znieśienia, jako też pożytecznie wytrzymania, znak jest bydź Człowiekowi w Pánie łaski, potym dołátecznie dysponowanego spokojnie zostaw. Jeżeli potrzeba będzie pytać go o rátuy, upominániami utwierdżay, błogosławieństwa uzbraiaj: Oraz z nim ákty cnot mow, y nic z tych dobrych rzeczy, z którychby chory mógł mieć pożytek, y swoją konsolacyą nieopuszczay. Przykładem tobie niech będzie nasz żarliwy Ociec Teodoryk à *Monasterio* (Chron. p. 4. l. 1. cap. 25.) który do ludu Bruxellenkiego zarażonego powietrzem przyszedłszy wzgardziwszy życia niebieśpieczeństwem, siebie ná każdą pomoc chorych narażał, y tam przy tey zarazie powietrzney, trzydzieści dwa tysięcy zarażonych, spowiedzi słuchał.

X. Mowilz: Ja Idyota, y niesposobny jestem, więc niemogę dusz pozyskác. Słuchay odpowiedzi Grzegorza wielkiego: *Hom: 16. in Evangelium; Nemo dicat: admonere non sufficio, adhortari*

idoneo

idon
żad
chę
Nie
bąd
two
nie
in P
Zel
quis
luch
cati
alij
Zar
ieft
cem
spac
dán
ná
Oci
2.
wid
Nie
Ká
we
Ev
SIE
tak
sob
Ká
spo

idoneus non sum; quantum petes exhibe. Niech żaden nie mówi: nąpominac nie potráfię? zá-
chęcić nie iestem godny, ile możelz tyle czyni.
Nie możelz bydz Oratorem wymownym do ludu,
bądz do BOGA. Modl się, y ieszczé wnoś
twoje modfy do BOGA zá náwrocenie y zbáwie-
nie grzesznikow y niewiernych. *Albertus Magnus*
in Paradisi: cap: 26. uczynki żarliwości wylicza:
Zelus animarum verus *est perfectus est, quando*
quis Sanctis meditationibus ferventibus desiderijs,
lachrymis, orationibus vigilijs, jejunijs, predi-
cationibus, Confessionibus, consilijs, doctrinis, atq;
alijs operibus bonis pro salute animarum laborat.
Żarliwość dusz (mowi) prawdziwá y doskonała
iest; kiedy kto świętemi rozmyślaniami, gorą-
cemi prągnieniami, łzami, modlitwami, niedo-
spaniem, postámi, Kázaniami, spowiedziami, rá-
dami, naukami, y innemi dobremi uczynkami,
ná zbáwienie dusz prácuie. Najswiętszy nasz
Ociec, ná onę słowa: *Sterilis peperit plurimos,*
et quae multos habebat filios, infirmata est. 1. Reg:
2. 5. Niepłodna porodziła y nádto, á która
wielu miała Synow, záchorzała. Ták objaśnił:
Niepłodnym názywał Brátá, który nie ma urzędu
Káznodzieykiego, przez który rodzą się Synowie,
według onych słow Apolt:ka: *In Christo JESU per*
Evangelium, ego vos genui w Chryśtusie JEZU-
SIE przez Ewangeliá, ia was národziłem. Y
taki Brát swoią modlitwą y życiem przykładnym,
sobie y innym więcey częstokroć pomaga, jákby
Káznodzieia náder w słowa obfitujący. Takim
spósobem B. Stefan S. Páwła pozyikał; gdyby

się bowiem Stefan był nieumodlił, Kościołby był nie miał Pawła. Y ty nie trąć żadnego czasu, ktoregoś nie modlił się za dusze, albo na one nie pracował.

EXAMEN

O obietnicach w tym ćwiczeniu stanowionych.

Stateczne obietnice zachowanie, jest naycieńszy tego duchownego ćwiczenia dokument: *Qui perseveraverit usque in finem, hic salvus erit. Mat. 10. 22* Kto wytrzyma aż do końca, ten zbawion będzie. Koniec tej twojej Oktawy był; dobre życie zacząć y od dobrych początków, nigdy na potym nie oachodzić. Dobrze zacząłś, należy abyś w tym stałkował, y obietnice twoje ściele zachował. Są zaś (reżeli się nie myśl) następujące. 1. Pogarodziwszy próżnośćami y zdaniem światowym, całemi siłami pilnować zbawienia duszy twojej. 2. Następującym Pasyom, aby się nierozszerzały, iak nayprędzey zasiegąć. 3. Za innego grzechu powzedniego, nie dopuszczac się umyslnie. 4. Nic nie przykładać nad postawienie. 5. Regułę statuta y eo jest pospolitego, wiernie by do naymnieyszego punktu zachować. 6. Codziennych medytacyi, partykuarnego Nabożeństwa, modlitewek na potym nigdy nie opuścić. 7. Błogosławioną MARYĄ Pannę, osobliwie jako twoją MATKĘ czcić y szanować. 8. Cwiczyć się osobliwie w odnowieniu intencyi, modlitwach szlachetnych, w Aktach cnót, uwielbienia, wiary, nadziei, miłości, rezygnacyi &c. 9. O morty-

fikao

fikacyi, y Zakonney doskonałości mieć większe
 ná potym stáranie. 10. Strzedz się próżnowania,
 á czas zářtugi iako naylepiey pomieścić. Te y
 podobne rzeczy tobie przełożyć, bárdzo było
 łatwo; ále ściśle ich zachować, tu to práca, tu
 to sęk. Dáremne są obietnice, ieżeli niewyidá
 ná skutek. Rozumiesz że iż co obiecałeś to zá-
 chowujesz? ieżeli gwałt uczynisz, ná ten czas
 ci uwierzę: Usłuy tedy, stáray się ábyś niebe-
 śpieczeństwa upádki odpędzał, na przeciw tym
 zbáwiennemi sposobami się uzbraiał; od okázy
 uciekał, z upádku ieżeli się kiedy z ułomności
 trąfi iak náprédzey powstawał, roznemi sztu-
 kámi przystępującą oziębłość do serca twego,
 onę zágrzewał, y codziennie iákobyś *de novo*
 záczynął. Ze zaś od twoich przeszłych Rekol-
 lekcyi tego nie uczyniłeś dla tego w wielu po-
 błądziłeś. Opuściam to iákim się przez te
 dai bydz obiecałeś.

MEDYTACYA OSTATNIA

O dobrych postanowieniach, ktore się
 powinny skutkiem pełnić.

*Położ myśli twoiey wszystkie postanowienia,
 podczas tej Rekollekcyi uczynione, y pros o tá-
 jkę utwierdzenia BO ZEGO.*

PUNKT I. Koniec koronuię dzieło: *Tene
 quod habes, ut nemo accipiat coronam tuam.
 Apoc: 3. 11* Trzymay co masz, áby nikt nieode-
 brał korony. Sámo wytrzymanie kładzie prá-
 cuiącym y ubiegającym koronę. *Inchoantibus pra-*

mium promittitur, sed perseverantibus datur. S. August: l. de modo bene vivendi: serm: 5.
 Zaczynającym zapłata się obiecuie; ale się dąie
 perseweruującym. Abyś otrzymał Krolestwo
 ktore niema żadnego końca, należy abyś trwał
 aż do końca. Nic ci nie pomoże przez całe ży-
 cie pracować, jeżeli na końcu życia pracować
 przestanieś. Więcey pomoże moment ieden
 ostatni, iak wszystkie lata, przeszłe. Wszystko
 albowiem traci, kto w ostatnim punkcie ustąie.
 Niewymowisz się, jeżeli po tych ćwiczeniach
 złym będziesz. Nie możesz się exkużować
 niemożnością boś doznał, że żyć swiętobliwie,
 może się pomieścić w twoich siłach; będziesz
 mógł, co mogłeś, co jest przeszłego, w przy-
 szłym łatwiey będzie. Nauczyłeś się przez ten
 czas co ci należy czynić; przedłuża się tobie
 życie, abyś się poprawił, y twoie postanowie-
 nia skutkiem wypełnił. Pospolicie mówią:
 Uczyn z potrzeby cnotę: Naucz się ty z cnoty
 potrzebę czynić, y wyperłwaduy sobie że tak
 będziesz w cnotach się ćwiczył, iakoby odpę-
 dźwizy wolność nieuchybną potrzebą, do tego
 byłeś przymuszony. Co zważywszy to iedynie
 twoie niech będzie postanowienie, powzięte
 propozyta stątecznie zachować. Trzymam,
 ktorego kocha dusza moja &c.

PUNKT II. *Sicut portavimus imaginem terreni:
 prtemus & imaginem Calestis. 1. Corinth: 15.*
 49. Jako nośiliśmy obraz Ziemskiego; tak
 nośmy y Obraz Niebieskiego. Tak stąteczny
 y trwały jest stan Chrystusów w Niebie, że za-
 dney

dney koniecznie nie będzie znał odmiany. Ze-
byś tedy Obraz Niebieski nosił, powinienes
według sił, twoie postanowienia umacniać, y
nigdy ná potym nieustawać. Jedno to jest
monstrum, dobrze zacząć, á zle konkludować.
y dobremu początkowi zły koniec opponować.
Strąszą cię podobno przewidziane trudności.
Zwyczaj zwycięża wszystko, zwycięża naturę;
czego zaś nie będzie mogła łaska BOGA? tą
wsparty mogłeś zacząć, więc też możesz po-
stanowiony żywot kontynuować. Łatwiey jest
raz ná zawsze trwać, á niżeli ustać y znowu za-
czynać; ná początku tylko wzdryga się ánimusz.
Zwyczajem staie się łatwe, co ná początku zdaie
się niépodobne. Jedną ákcya życia duchow-
wego, drugiey otwiera drogę. Trudność, którą
sobie zmyślał, nie przychodzi wszystka cała, ále
powoli część części czasu odpowiada. Mogłeś
przedtym, teraz możesz, więc będziesz mógł y
ná potym. O JEZU enoto y mocy siług twoich,
umocnij mię abym się nigdy nieopuzczał &c.

PUNKT III. *Homo Sanctus in sapientia manet
sicut sol, stultus sicut Luna mutatur. Eccl: 27.*

12. Człowiek święty w mądrości trwa iáko
słońce. Głupi odmienia się iak miesiąc. Mąż
dobry y zároveň zostáie w swoich prostych
obietnicach, właśnie gdyby one przysięgą
ztwierdził, y ty twoich obietnic tak się mocno
ná potym trzymay, iakobys się ślubem na nie
obowiązał. Trway w dobrym, álbowiem po-
budki które cię wzruszały, abys był dobry y
teraz są prawdziwe. Trway, bo godna y sta-

zna

szna jest, abyś zawsze BOGU służył, który ciebie zawsze kocha: z Jego łaski, jużes wiele sobie zebrał zasług, niechciey ich twoim nieślaktiem gubić; trway w surowości pokuty, czas jest krotki, a śmierć we drzwiach po nie wielu latach, podobno miesiącach albo dniach obfita nastąpi zapłata. Trway z Chrytusem na Krzyżu, nikogo nieśluchay, ani ciała, ani świata ani diabła, ani pokus, ani respektow ludzkich, zstąpienia z Krzyża radzących. Na dąremnie te twoie duchowne ćwiczenia odprawieś, jeżeli się do womitu wrocisz. Z BOGA się naśmiewać nie godzi: A czyżby nie było szyderstwo, tak wiele razy poprawę obiecować, a bez przyczyny ustąwicznie znowu wiarę łamać? Przykrzeyiza jest daleko na wiski bydź potępionym, iako do czasu w dobrym perserowować.

A F F E K T.

CHwalcie, wyznawawcie PANA, ponieważ jest dobry, ponieważ na wieki miłosierdzie Jego. Zaprawdę wielkie miłosierdzie Twoje PANIE, że na służę niezdolnego weyrzaśes, y Jemu niewymowne dobroci twoiey łaski obiecaśes. *Nad wszystkie uczących mię zrozumiałem, że świadeśtna Twoje są moim rozmyślanie.* Od przykazań Twoich zrozumiałem; dla tego nienawidziałem wszelkiey drogi nieprawości. Wyrwaśes od miecza BOZE duszę moję, z rąk psa jedyną moję: dla tego chwalać wzywać będę PANA, y od nieprzyjaciół moich wolny będę. *Nasładowałem Magdalene grzeszącą, będę*

będę nąśladował y pokutującą ; Potwierdź, po-
 potwierdź to BOŻE, coś we maie sprawił ;
 potwierdź pieczęcią Ran Twoich świętych.
 Przyłączyła się dusza moia za Tobą, przyięła
 mię prawica Twoia. Przyimiy tedy sługę Twego
 za dobrego. Niech mię nie potwarzają wynie-
 śli ; Niech się stanie ręką Twoią, aby mię zbá-
 wiła, ponieważ rozkázy Twoje obrałem. Będą
 wydawać usta moje Hymn, gdy mię náuczysz
 sprawiedliwości Twoich.

Hymn Te DEUM Laudamus.

*Niech będzie BOG pochwalony który jest
 wśzystkich rzeczy Początek y Koniec.*



IN.

I N D E X

Senfow w tey Xiążce będących.

<i>Akurfiusza Brata Zakonnego ku chorym uczyn- ność</i>	158.
<i>Adulfus z Hrabi zostawszy Franciszkanem, iak siebie samego martwi</i>	209.
<i>Affekt Boski ku Zakonowi S. Franciszka</i>	135.
Item	241.
<i>Affekt BOGA ku ludziom</i>	247.
<i>Affekt ku bliźniemu</i>	244.
BOG	280.
<i>Ciało ludzkie do miłości bliźniego komparowane</i>	243
Item	257.
<i>Chrystus P. pokazuje się B. Gertrudzie, y Jey akcyę poprawia</i>	33.
<i>Chrystusa życie</i>	212.
<i>Chrystusa Męka</i>	227.
<i>Chrystus ostro pogląda na śmiejących się w Cho- rze</i>	102.
<i>Cela Zakonna iest Niebem</i>	138.
Chor	97.
<i>Chorych nawiedzać</i>	293.
<i>Ciekawości się chronić</i>	46.
<i>Czasu na próżnowaniu nie tracić</i>	226.
<i>Czasu rozmiarowanie na exercitia</i>	4.
<i>Czasu na dobre używać</i>	226.
<i>Cnoty naywiększe dobro</i>	231.
<i>Doskonałość Zakonna</i>	157
<i>Dominikowi S. wyznać diabeł, iako są w piekle wszelkiey kondycyi ludzie</i>	115.
<i>Diabelski seym przeciwko Zakonowi S. Franciszka</i>	179.

Duch.

	Duch Przenajświętszy na modlących się w Chorze	98.
	zstępnie	98.
	Duszy potencye mają być reformowane	39.
	Duszy zbawioney cena y staranie o zbawienie	50.
	Dusz żarliwość	283.
	Duszy zbawienie	50.
	Examen na generalną Spowiedź	6.
	Examen intencji	32.
	Examen progressu w doskonałości	49.
	Examen inklinacyi do grzechu	69.
	Exercitium duchownego używania, y pożytek i.	
	Franciszek S. pozwala nauki	44.
	Franciszek S. ma rewelacyę o swym Zakonie	68.
	Franciszek S. iak odmawiać godziny	105.
	Franciszek S. o swoim upewniony zbawieniu	112.
	Franciszek S. swego Zakonu Obrońca	137.
	Gertruda S. uczynki swoje offiaruje Chrystu:	33.
	Grzech jest rzecz najgorsza	64.
	Grzech powszechny jest straszny	76.
	Grzech śmiertelny	54.
	Grzech powszechny jest cięższy w Zakonney, iak	
	świeckiey Osobie	78.
	Jędrzey Burgundus zostawia w Celi P. JESU-	
	SA, a idzie na Nieszpory	99.
	Intencji sposób	24.
	Intencji złych opisanie	25.
	Języka uskromienie	245.
	Joba S. kompassya nad ubogiem	218.
	Karol V. Cesarz więcej znayduie ukontentowania	
	w Klasztorze, iak na świecie we wszystkich try-	
	umfach	139.
	Klary S. cierpliwosć	49.
	Koniec człowieka ostateczny	20.
	Lud,	

Ludgardy chęć do męczeństwa	225.	Rozumu
Letni jest niebezpieczny zbawienia.	187.	Sponiewa
MARYI Najświętszey protekcyja	269.	Sponiewa
MARYI Najświętszey Goźność	265.	Seym d
MARYA N yświęsza iak nas k.cba	270.	ćiszk
Męczeństwa pragnienie	224.	Sakram
Męka P. JEZUSA	227.	Seraphin
Miłość ku bliźniemu	250.	Smierć
Modestya Zakonna	140.	Świąte
Modlitwy żarliwość y pilność	106.	Termin
Modlitwy iak odprawiać	279.	Towarz
Nabożeństwo ku Mátce Najświętszey jest predesty-		Ubośtw
nacyi znakiem	272.	Umartw
Naśladowanie Chrystusa	194.	Umartw
Nauk S. Franciszka nie broni	44.	Umartw
Obrządek Boski	7.	Umartw
Officium divinum	107.	Wczynk
Pieśń	122.	Wługa
Pafnucy S. Zakon przyrównywa do męczeństwa	202.	Włecz
Partycypacyja zasług w Zakonie	132.	Wola
Persewerancyja w dobrych akcyach	297.	czon
Predestynacyja	152.	Wola
Predestynacyi znaki ibidem.		Wolę
Poznanie siebie samego	261.	Wyśię
Potępienie może mieć początek od powszechnego		Zakon
grzechu	81.	Zakon
Pokora	260.	Zakon
Pamiętać iak mamy o BOGU.	39.	Zakon
Postużenstwa godność, y zasługa	161.	Zakon
Proźnowania chronić się	226.	Zakon
Reguła S. Franciszka zgł y iaka	146.	Zakon
Regułę S. Franciszka zachowujący	150.	Zdrad
Reguły S. Franciszka doskonałość	153.	Zakon

225.	Rozumu reformowanie	43. 45.
187.	Spowiedzi generalney sposob, y instrukcyja	6.
269.	Spowiedzi słuchający takiej estymy	292.
265.	Sejm diabelski przeciwko Zakonowi S. Fran-	
270.	ciśzka	179.
224.	Sakramentu Najświętszego wizytacya	13.
227.	Serafinow opisanie	235.
250.	Śmierć	53.
140.	Świątem gardzić trzeba	107.
06.	Termin ośiąteczny	20.
279.	Towarzyszom wyjścia z Konwentu iest diabeł	185.
279.	Ubostwo Zakonne	175.
272.	Umartwienia Zakonnego nauka	199.
194.	Umartwienia zaśluga	209.
44.	Umartwienia nakazane Zakonnikom	205.
7.	czynki swoje iak ośiadować BOGU 32. Item 34.	
103.	Usluga BOGU	34.
12.	Wieczność	124.
202.	Wota Zakonne przez złotą monetę oświad-	
133.	czone	170.
97.	Wola dobra iak wielkiey zaślugi	216.
152.	Wolę naszą powinniśmy reformować.	47.
	Wyjścia z Konwentu ochronić się	108.
261.	Zakon iak iest pożyteczny?	131.
81.	Zakonnika złego opisanie	179.
260.	Zakonnika dobrego opisanie	165.
39.	Zakonnicy są swiātu zmarli	172.
101.	Zakonnikom w wszystkie dobra są powszechnie	136.
226.	Zakonu swego broni S. Franciszek	137.
146.	Zakonney Osoby doskonałości	167.
150.	Zdrad diabelskich nuyawienie	179.
153.	Zakonu Godność	126.
	Zakon	

natu
 um
 cz
 nem
 iohel
 ripue
 quām
 vine
 item
 chero

 CZ
 lagi
 , a
 yvinis
 tus,

Zakon iest służbą podobną Żołnierzom	129
Zakonu S. Francyiszka sam Chrystus Fundatorem	131
Zakon iest droga do Nieba	131
Zakonnym ludziom iak BÓG przewiduje?	136
Zakonne życie równa się Męczeństwu	202
Zakonnicy niezakonnie żyjący potępieni będą	111
Zarówność duszy	284



*Uz Crescet Imperium
Polonicum*

129
addit
13
13
130
202
11
28
cita lege tunc publica *Placitum* 17. magne
3.
4.
landi aviditate planè extinctum, præmatu
riorem *Potocium*, nondùm quadragesimum
biennio ante præmisit, magis Republicæ
scientem malis, quod refrigeratum mucronem
elio usq; Imperatore in sanguine Christiano hel
fata; deindè, quod avidè vitam suam præripue
pestati, quâ testari abundè posset, quàm
rudo, nobiliore nutrizi potuisset sanguine
sumpturam vires ad *Szachnovium* pontem
cibus, ita proculdubio ad ultimas *Achero*

STEPHANUS CZ
Palatinus Kijoviensis, Magi

UT cresceret Imperium Polonum, à
sito Sanatorij Equestrisq; sanguinis
genus, in quo emineret virtus,

131

Biblioteka Jagiellońska



stdr0027956



